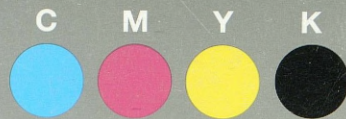
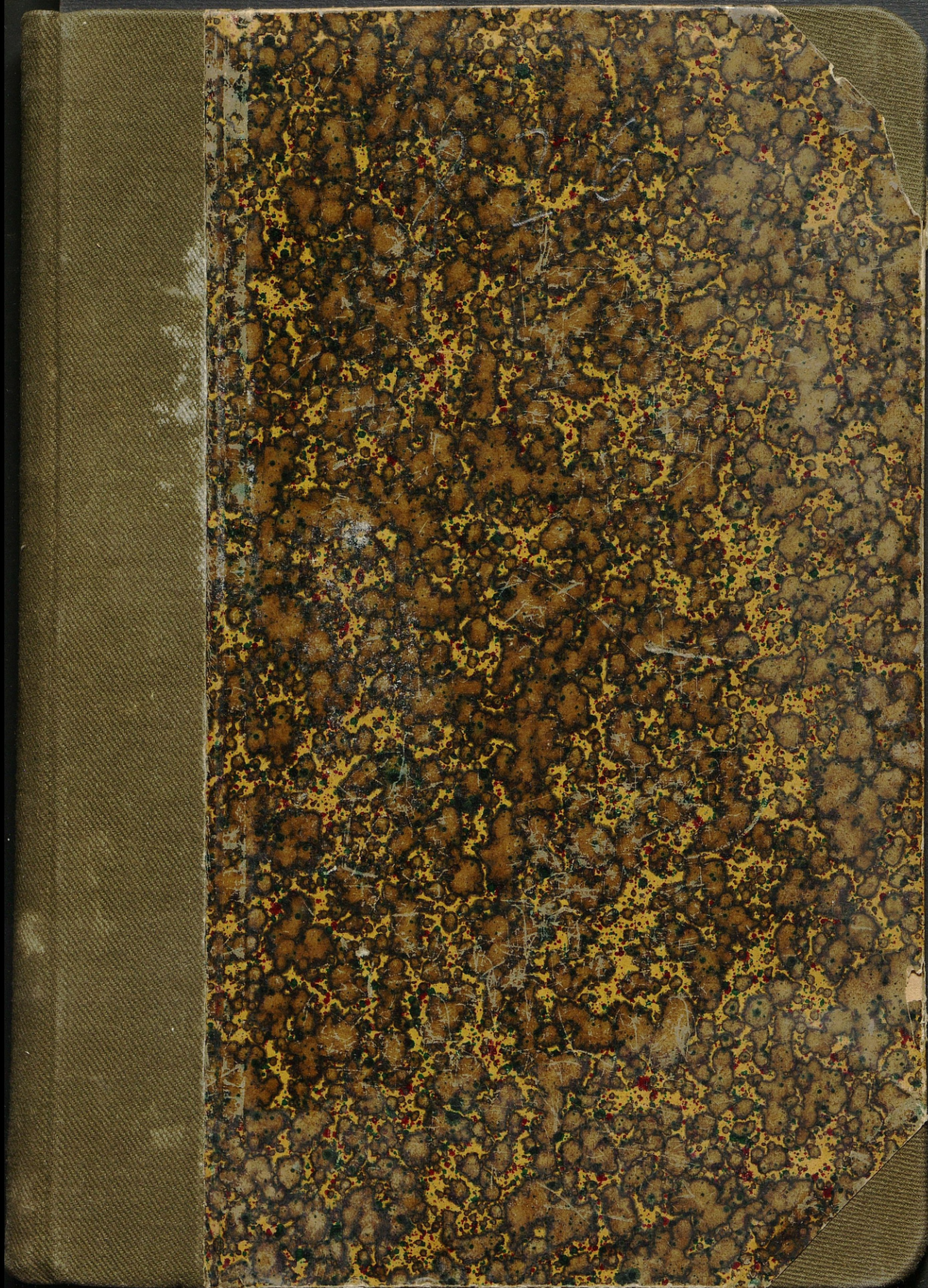
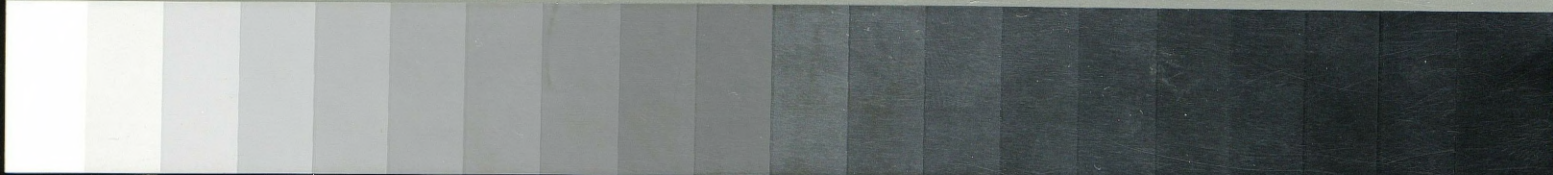




Grey Scale #13



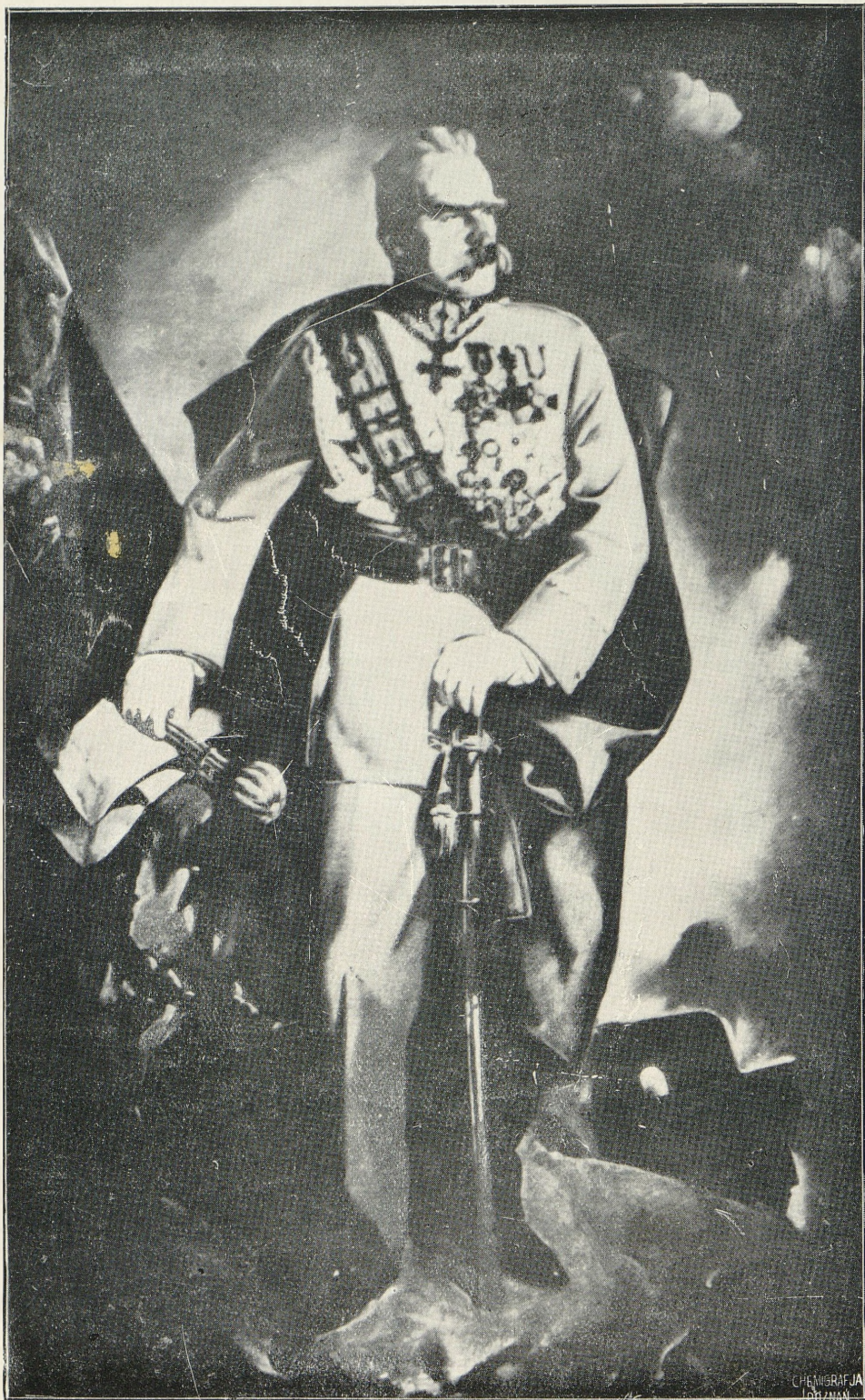
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19





190850/11

H I S T O R J A
17 PUŁKU ARTYLERJI POŁOWEJ (2 P. A. L. WLKP.)
1919 — 1920.
o r a z
K R O N I K A D I E S I Ę C I O L E C I A



Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz, Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski.

Obraz Zygmunta Grabowskiego.

STANISŁAW WIĘCKOWSKI
PUŁKOWNIK

HISTORIA
17 PUŁKU ARTYLERJI POŁOWEJ
(2 p. a. l. wlkp.)
1919 — 1920
o r a z
KRONIKA DZIESIĘCIOLECIA

862,

WARSZAWA 1931
WOJSKOWY INSTYTUT NAUKOWO-WYDAWNICZY

Wszelkie prawa przekładu i przedruku zastrzeżone.

31852 | 2

*Tę skromną pracę o dziejach
minionych poświęcam memu kocha-
nemu pułkowi z życzeniem, aby —
wierny swemu hasłu „zawsze na-
przód”—przysparzał wspólnej skarb-
nicy naszej artylerji wciąż nowych
wartości rzetelnej pracy pokojowej,
a w razie potrzeby—nowej sławy bo-
jowej ku chwale Ojczyzny.*

A U T O R.



1121.

W. S. King, Gen.

Ciężka praca bojowa, jaka spadła na barki młodego wojska polskiego w wojnie roku 1919 i 1920, wojska które walcząc musiało jednocześnie przeprowadzać organizację swoich sił bojowych i całego aparatu administracyjnego, jest bodaj że jedynym zjawiskiem w całej historii wojen i wojskowości i dlatego też z wyrazem głębokiej wdzięczności każdy żołnierz polski powinien odnosić się do tych, którzy, nie szczędząc trudów, biorą się do pracy, związanej z opisem wypadków wojennych tego okresu tak chlubnego dla oręża polskiego,

Opisy te tworzą po wieki żywe źródło tradycji bojowych młodego naszego wojska, z którego będzie czerpać przyszłe pokolenie moc ducha i tę siłę moralną, bez której niema zwycięstwa w walce.

Opisy przeżyć bojowych 17 pułku artylerji polowej, których częściowo byłem świadkiem, jako ówczesny dowódca 17 dywizji piechoty, mogą w dużej mierze przyczynić się do utrwalenia w naszym wojsku mocnych tradycji bojowych, gdyż pułk ten zawsze był na wysokim poziomie zrozumienia tej prawdy, że istotą dobrze zorganizowanej walki jest jak najściślejsze współdziałanie piechoty z artylerją. Idea ta zawsze łączyła w braterskim uścisku podczas walki artylerzystę 17 pułku artylerji polowej z piechurą 17 dywizji piechoty.

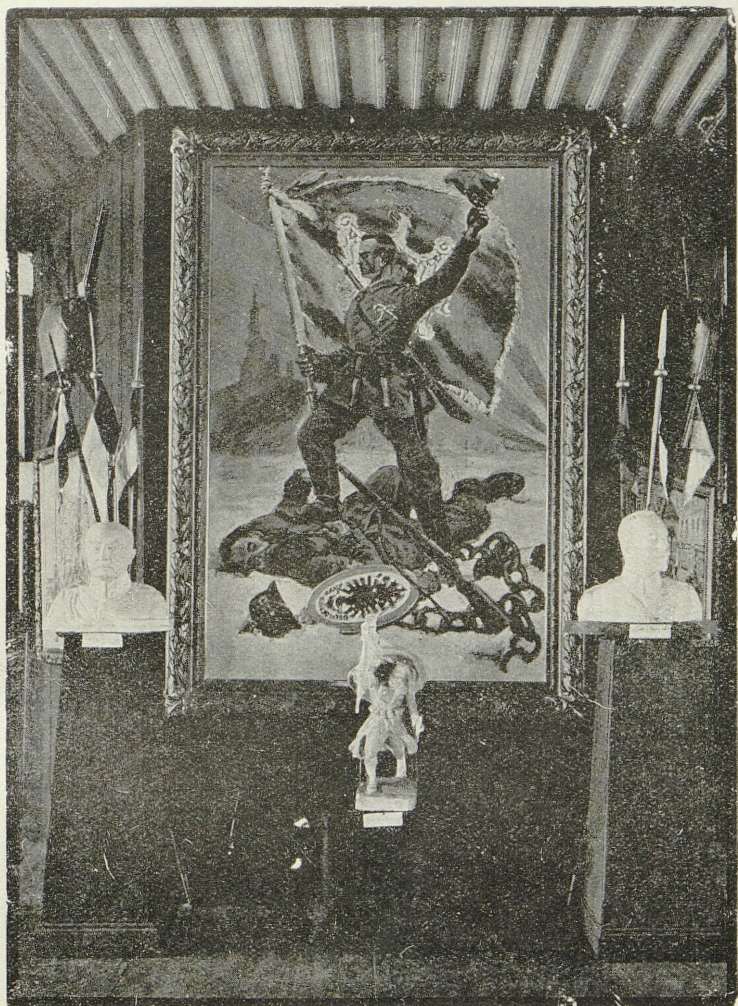
(—) *Osiński generał dywizji*
inspektor armji

9.I.31.

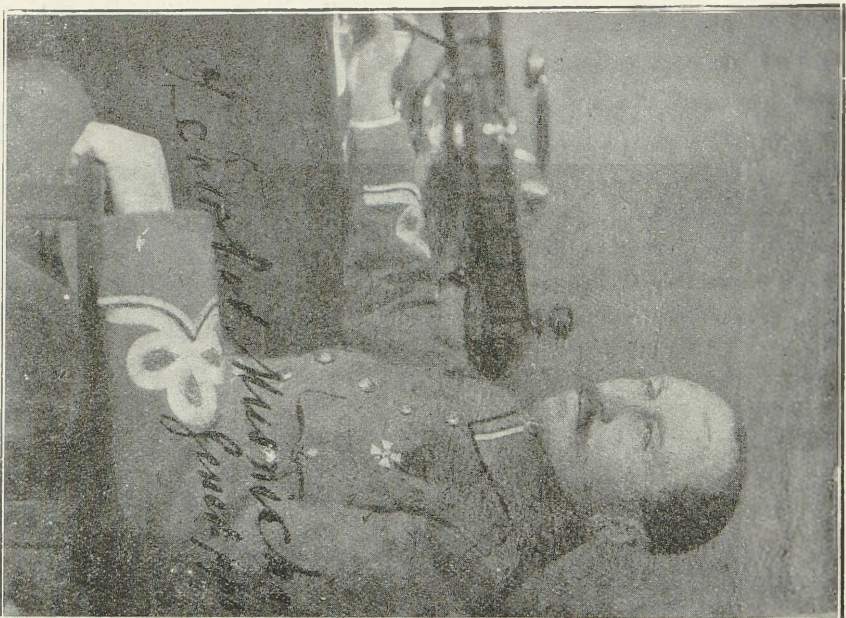
Warszawa.

XIII

3. Rozmieszczenie pułku w odwodzie w okolicach Lidy i Wilejki.
4. Działania bojowe od dnia 17 maja do dnia 19 maja.
5. " " " 20 " " 23 "
6. " " " 24 " " 26 "
7. " " dnia 27 maja.
8. " " od dnia 28 maja do dnia 29 maja.
9. " " dnia 30 maja.
10. " " w dniach 31 maja i 1 czerwca.
11. " " od dnia 2 czerwca do dnia 4 czerwca.
12. Pułk w odwodzie od dnia 5 czerwca do dnia 4 lipca.
13. Działania bojowe dnia 4 lipca.
14. " " " 5 "
15. " " od dnia 6 lipca do dnia 8 lipca.
16. " " " 9 " " 11 "
17. " " " 12 " " 15 "
18. " " w dniu 16 lipca.
19. " " " 17 "
20. " " " 18 i 19 lipca.
21. Pierwsze działanie w dniu 20 lipca.
22. Działania bojowe od dnia 21 lipca do 24 lipca.
23. Działania bojowe w dniach 24, 25 i 26 lipca.
24. " " w dniach 27 i 28 lipca.
25. " " " 29, 30 i 31 lipca.
26. " " " 1 i 2 sierpnia.
27. " " od dnia 3 sierpnia do dnia 9 sierpnia.
28. " " " 10 " " 12 "
29. " " " 13 " " 16 "
30. " " " 17 " " 20 "
31. " " " 21 " " 24 "
32. " " " 25 " " 20 września.
33. " " " 21 września do dnia 25 listopada.
34. Działania od dnia 26 listopada do dnia 20 grudnia.



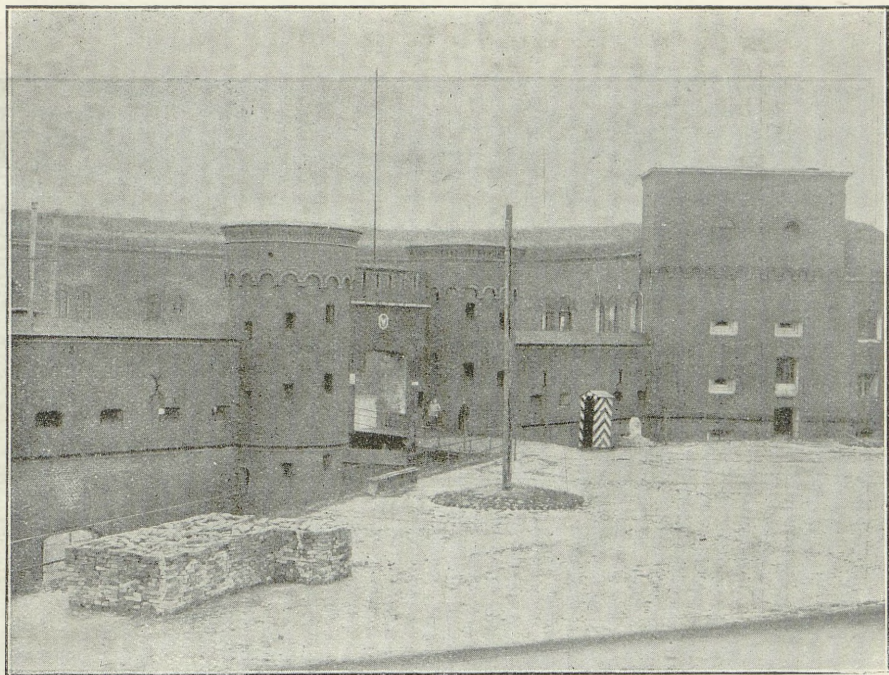
„Powstanie wielkopolskie“, obraz Wróblewskiego.
(Muzeum wojskowe w Poznaniu).



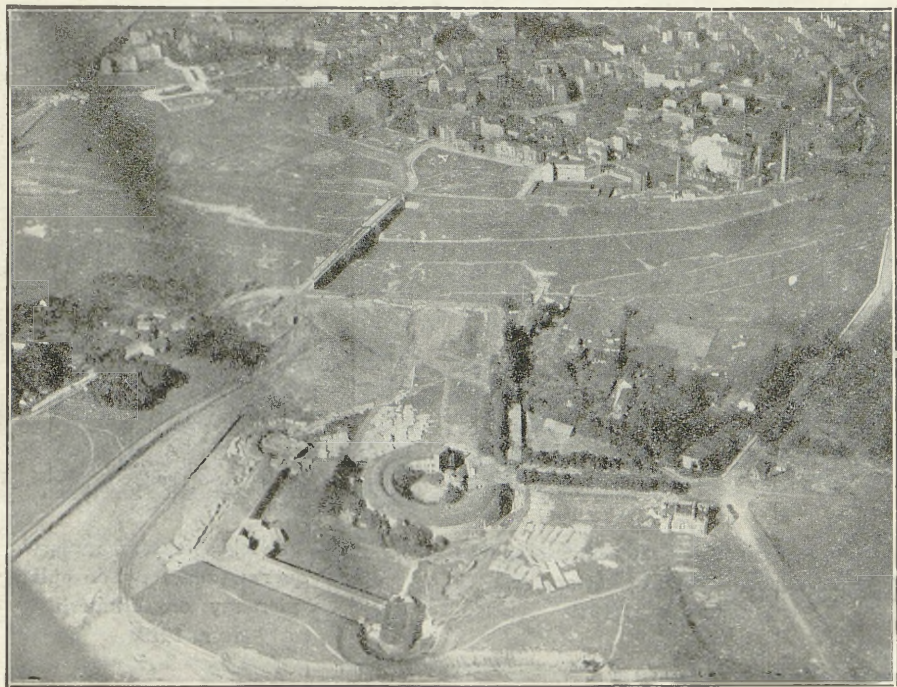
Gen. broni Dowbór-Muśnicki Józef, głównodowodzący
wojsk wlkp.



Inspektor artylerji wielkopolskiej, gen. Anatol Kędzierski ze szta-
bem: 1. ppor. Jakubowski, 2. ppor. Łakiński, 3. por. Goetzendorf-
Grabowski.



Fort Reformatów pod Poznaniem (Pritwitz-Gafron) — pierwsze koszary zawiązku pułku w lutym 1919 r.



Fort Rocha pod Poznaniem (Rauch). Tu się formowały pierwsze baterie pułku w lutym 1919 r.



Fort Radziwiłł pod Poznaniem — pierwsze koszary pułku w lutym 1919 r.



Por. Fenrych Władysław, organizator pierwszego dyonu i pierwszy dca 1 baterji w r. 1919.



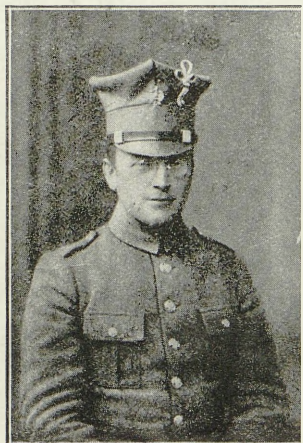
Ppor. Sawicki Aleksander, pierwszy oficer wyznaczony do pułku i pierwszy dca 2 baterji w r. 1919.



Plk. Gałuszczyński Eugenjusz, pierwszy
dca pułku od 11/III 1919 r.
do 8/VIII 1919 r.



Kpt. Kruppiak Edmund, pierwszy dca
7 bat. w r. 1919. Na wojnie 1920 r. dca
3 bat. Pierwszy kawaler wirtuti militari
pułku.



Por. Pluciński Mieczysław, pierwszy
dca 8 bat. w 1919 r.



Por. Maciejewski Jan, pierwszy dca
3 bat. w r. 1919.



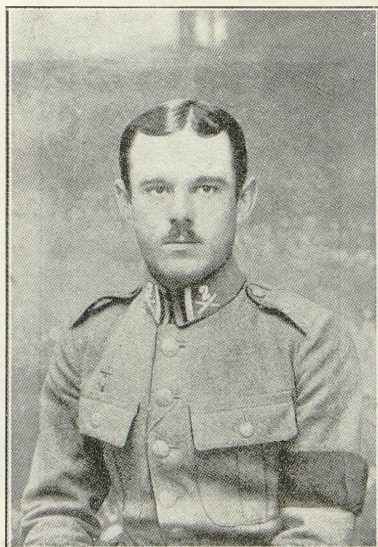
Płk. Więckowski, pierwszy dca I dyonu, następnie dca pułku.



Kpt. Kędzierski Lucjan, pierwszy dca II dyonu, następnie pierwszy dca 3 p. a. l. wlkp. (obecnie 14 p. a. p.) poległ w 1919 r.



Por. Sioda Zygmunt, dca 2 bat., pierwszy dowódca III dyonu.



Kpt. Szalewicz, pierwszy dca IV dyonu (następnie II),



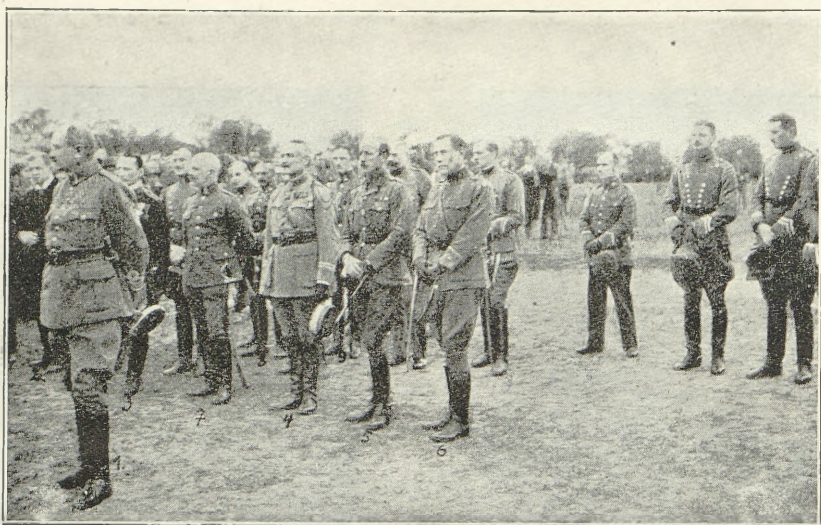
Por. Brzeski Edward, organizator II dywizjonu, pierwszy dca 4 baterji.



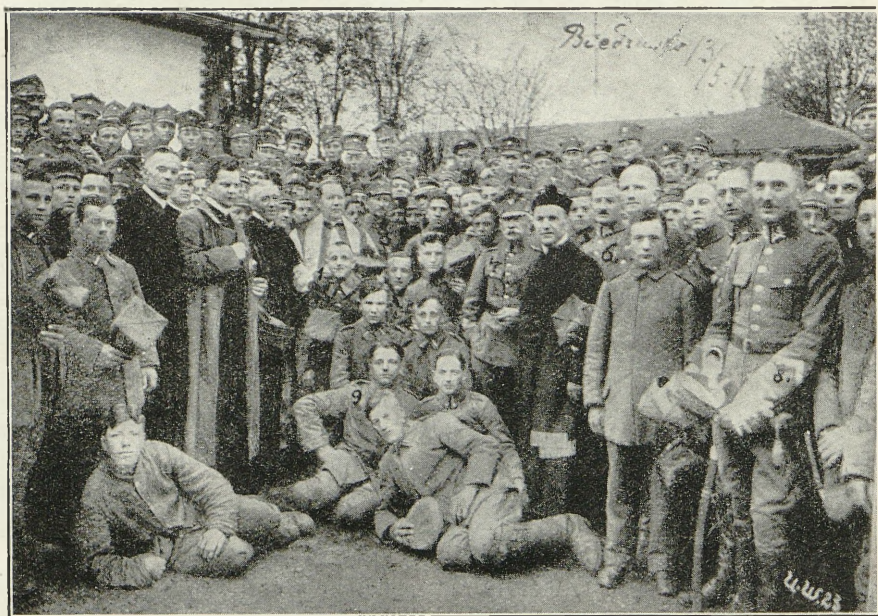
Por. Brzeski Adam, pierwszy dca 9 baterji.



Podczas przeglądu pułku 12.V. 1919 r. 1. ppłk. baron Szylling, dca 3 p. strz. wlkp. (poległ w 1920 r.), 2. członek N. R. Lud. Poszwiński, 3. członek N. R. L. Korfanty, 4. gen. Dubiski, dca 1 dyw. strz. wlkp. (14 d. p. wlkp.) (poległ w 1920 r.), 6. dca pułku, płk. Gałuszczyński, 7. adjutant pułku, ppor. Rembowski, 8. por. Ciałyński.



Przegląd pułku w Biedrusku dnia 12.V. 1919 r. przez gen. Dowbór-Muśnickiego. 2. Członek Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, Wojciech Korfanty. 3. Attaché wojskowy włoski 4. Francuski. 5. Angielski. 6. Amerykański. 7. Szef saperów, ppłk. Skoryna. 8. Dca pułku, płk. Gałuszczyński. 9. Adjutant pułku, ppor. Rembowski. 10. Por. Ciężyński.



13.V. 1919 r. odwiedził pułk ks. biskup pol. w. p. Gall (1). 2. Dziekan w. wlkp. ks. Peikert. 3. gen. Dowbór-Muśnicki. 4. gen. Dubiski. 5. ks. Różycki. 6. por. Orłowski. 7. por. Rembowski. 9. szer. Górny. 10. szer. Bylebył (następnie zawodowi podoficerowie pułku).

W S T Ę P.

Wojna światowa 1914—1919 r. i jej wyniki stworzyły warunki, dzięki którym wysiłek narodu polskiego w osobach jego najlepszych jednostek i żołnierza polskiego, walczącego na wszystkich polach bitwy, przyniósł Polsce zjednoczenie i niepodległość.

1 listopada 1918 r. wyzwoliła się Małopolska od Austriaków, 11 listopada rozpoczęło się wypędzanie okupantów niemieckich z Warszawy i b. Królestwa Kongresowego. Najdłużej zostawały pod władzą najeźdźcy kresy wschodnie, Wielkopolska, Pomorze i Śląsk. Kresy wschodnie Rzeczypospolitej zostały zdobyte orężem żołnierza polskiego. Pomorze dostało się nam na mocy traktatu wersalskiego. Tak samo Śląsk, który jednak kilkakrotnie porywał się do broni przy pomocy innych dzielnic. Tylko Wielkopolska wyzwoliła się z pod jarzma najeźdźcy własnymi siłami, a nawet przyszła z wydatną pomocą Małopolsce, posyłając swe hufce na odsiecz Lwowa.

Ze względu na to, że 17 pułk artylerji polowej swą genezą, warunkami pierwszej pracy bojowej i wieloletnią służbą pokojową jest ściśle związany z Wielkopolską i tradycjami powstania tej dzielnicy, podaję w ogólnych zarysach przebieg tego powstania.

Ciężko walczył lud polski prastarej ziemi piastowskiej o prawo swego istnienia pod rządami niemieckimi. Organizując się gospodarczo, broniąc wiary ojców i mowy, stawiał on zacięty opór germanizacyjnej polityce Prus, lecz można się było obawiać, że mimo to ulegnie żelaznej pięści „Kulturkampfu”.

Celem podtrzymania słabych na duchu, wąpiących we wskrzeszenie Ojczyzny, istniały w Wielkopolsce nieliczne tajne organizacje niepodległościowe, z których wymienię chociażby organizację poznańskiej młodzieży gimnazjalnej „Towarzystwo Tomasza Zana” (K. Suchowiak T. O. R. Poznań 1922 r.). Było ono założone na wzór dawnej organizacji studentów wileńskich. Towarzystwo to kładło początkowo nacisk na wychowanie w duchu narodowym, następnie na wychowanie fizyczne i organizację bojową. Poza tem istniały

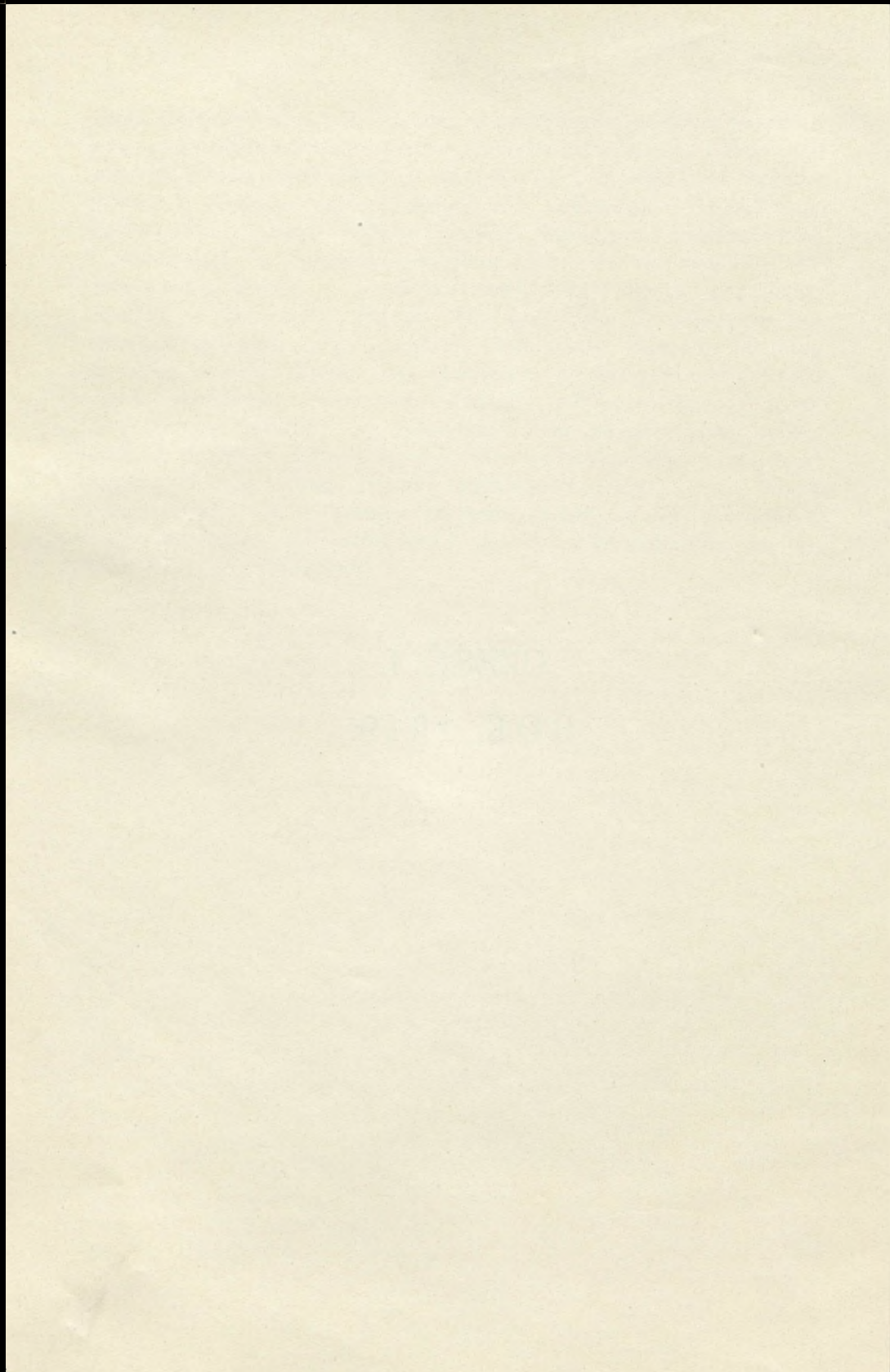
legalne związki i towarzystwa, z których największą rolę odegrały w przyszłości Sokół i Harcerz.

Dopiero jednak wojna światowa skierowała sprawę wskrzeszenia Polski na tory realne. Od r. 1914 walczą legiony polskie Piłsudskiego, tworzą się oddziały polskie we Francji i Rosji. W b. zaborze pruskim dopiero pomruki zbliżającej się rewolucji listopadowej 1918 r., jako skutki przegranej Niemców na froncie zachodnim, wzmożyły ruch wolnościowy i stworzyły warunki umożliwiające powstanie siły zbrojnej. Zbliżająca się klęska wojska niemieckiego, rozluźnienie żelaznej karności, powrót kalek do kraju, ogólne zmęczenie ludności, wyczerpanej wojną i jej skutkami, wszystko to utorowało w Niemczech drogę hasłom wolnościowym, republikańskim. 11 listopada 1918 r. wybuchła rewolucja w Berlinie, lecz już 10 listopada znalazł się Poznań w ręku rewolucjonistów i władzę objęła Naczelna Rada Ludowa. Wzmaga się fala żołnierzy powracających z frontu. Siłą rzeczy wchodzą Polacy, b. żołnierze armii niemieckiej, do składu nowych rewolucyjnych władz—„Rad Ludowych“ i „Rad Robotników i Żołnierzy“. Umożliwia to w znacznym stopniu organizowanie się związków Polaków, b. żołnierzy, po miasteczkach i wsiach całej Wielkopolski. Hasła niepodległości, zrzucenia jarzma niemieckiego, przeważają w nastrojach tych organizacji i stają się ich głównym dążeniem. Tworzą one „Straż Obywatelską“, oddziały „Straży i Bezpieczeństwa“—bronią ładu wewnętrznego, życia i mienia obywateli. Oczywiście, Niemcy spostrzegli grożące niebezpieczeństwo, zwalczają jak mogą te organizacje, wysyłając z Niemiec oddziały ochotników Niemców, tworząc „Grentzschutz“ na wschodniej granicy Księstwa Poznańskiego, a także wzmacniają swoje załogi w głównych miastach. Wszystko to jednak jest już spóźnione. Major b. wojska niemieckiego, Stanisław Taczak, organizuje w grudniu 1918 r. tajną „Polską Organizację Wojskową“, której celem jest tworzenie polskich oddziałów wojskowych i przygotowanie powstania. Liczba zakonspirowanych sięga 130 podoficerów i około 2000 szeregowych. Odtąd wypadki rozwijają się z dnia na dzień. 26 grudnia, drogą przez Gdańsk, przybywa do Poznania Ignacy Paderewski w towarzystwie misji koalicyjnej, francusko-angielskiej. Stolica Wielkopolski wita entuzjastycznie tego zasłużonego bojownika o wskrzeszenie Ojczyzny. Miasto ozdabia się chorągwiami polskimi i państw koalicyj. 27 grudnia przed hotelem „Bazar“, gdzie zamieszkał Paderewski, na placu Wilhelmowskim (obecnie Wolności), zebrały się tłumy, by przywitać go i złożyć mu hołd. Niemcy nie mogą się opanować, zaczynają zrywać chorągwie, padają strzały, wy-

wiązuje się walka między oddziałami wojska niemieckiego, a tłumem powstańczym i oddziałami „Straży i Bezpieczeństwa”, „Organizacji Wojskowej” i innymi. Wieczorem Poznań jest w ręku polskim. Dowództwo nad powstańczymi oddziałami obejmuje mjr. Taczak, a ogólna władza spoczywa nadal w ręku Naczelnej Rady Ludowej. Wśląd za Poznaniem uwalniają się Gniezno, Września, Ostrów, Pleszew, Jarocin, Inowrocław, Węgrowiec, Rogoźno oraz inne miasteczka i wsie. Oddziały powstańcze tworzą się już samorzutnie. Powstańcy-patrjoci polscy, starzy żołnierze wojny światowej, zaprawieni do walki i karności, biją się ochoczo w przeciwieństwie do Niemców, którzy czują się niepewnie na obcej ziemi. Cała ludność polska zostaje porwana tą falą, łoży wszystko co może na powstanie. Oddziały powstańcze rosną, organizują się. Walki toczą się do dn. 5. I 1919. Poznańskie już jest częściowo wolne. Jednak pomimo ciężkiego położenia wewnętrznego, skrępowania zawieszeniem broni, powolnego upadku ducha, nie dają Niemcy za wygraną i wysyłają przeciwko powstańcom oddziały ochotnicze. Formowanie tych oddziałów przychodzi Niemcom dosyć łatwo, nietylko z pobudek patryjotycznych, lecz i ze względu na ogólny stan Niemiec powojennych, brak zarobków i panującą nędzę. Powstańcy mają przed sobą ciężkie zadanie utrzymania zdobytego. Głównodowodzący tworzy fronty: 1) południowy, 2) południowo-zachodni, 3) zachodni i 4) północny. Napór Niemców idzie przeważnie wzdłuż głównych linii komunikacyjnych. Nowe zastępy ochotników zasilają polskie szeregi, idzie już i młodzież. Od 16 stycznia 1919 r. do połowy lutego toczą się walki ze zmiennem szczęściem, lecz ogólna linja, osiągnięta przez powstańców, zostaje utrzymana. 17 stycznia główne dowództwo nad wojskiem powstańczym Wielkopolski obejmuje z ramienia Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu gen. Józef Dowbór-Muśnicki, b. dowódca I Korpusu Wschodniego, który przybył z zastępem oficerów różnych stopni i rodzajów broni ze swego b. Korpusu. W połowie lutego 1919 r. zawarto rozejm i wytyczono linję demarkacyjną między Grentzschutzem i wojskiem wielkopolskiem aż do wejścia w życie traktatu wersalskiego (z dnia 28 czerwca 1919) w styczniu 1920 r. Pomimo zawarcia tego rozejmu zachodziły wypadki starcia poszczególnych patroli, a nawet akcji mniejszych oddziałów, spowodowanych zachowaniem się Niemców i nieporozumieniami granicznymi, jak przejście poszczególnych osób przez linję demarkacyjną, przemyt i t. p. Szybko postępuje naprzód organizacja wojska wielkopolskiego. Bataliony powstańcze, pomimo pozostawienia na froncie, są łączone w pułki piechoty. Tworzą się trzy dy-

wizje piechoty po 4 pułki każda, 3 pułki jazdy, oddziały saperów, inne pomocnicze oddziały i służby. Z artylerji sformowano tylko 1 pułk artylerji lekkiej wielkopolskiej (obecnie 15 p.a.p. wlkp.), i to częściowo, z plutonów i baterji samorzutnie powstałych w czasie walk powstańczych, resztę pułków artylerji utworzono z ochotników i poborowych w Poznaniu. W skład tych pułków weszli i powstańcy artylerzyści z b. wojska niemieckiego, którzy początkowo walczyli w oddziałach pieszych. Oni to wnieśli do szeregów powstającej artylerji ducha i tradycje powstańcze. Podobnie jak inne formacje polskie, które były kamieniem węgielnym odrodzonego wojska polskiego, wytworzyły oddziały wielkopolskie, zrodzone z powstania, odrębny typ żołnierza. Obok piłsudczyków, hallerczyków, dowborczyków, żeligowczyków, syberyjczyków i murmańczyków dumnie stanął żołnierz wielkopolski. Obok braci swych z innych zaborów i formacyj chlubnie spełnił on swój obowiązek względem Ojczyzny i wniósł swoje wartości w krystalizujący się typ żołnierza Rzeczypospolitej.

CZEŚĆ I.
ROK 1919.



ROZDZIAŁ I.

POWSTANIE I FORMOWANIE PUŁKU.

W lutym 1919 r. na reducie Prittwitz-Gaffron (Reformatów), koło Poznania, zebrano na rozkaz inspektora artylerji wielkopolskiej, płk. Anatola Kędzierskiego, pewną ilość żołnierzy artylerzystów, ponieważ bateria zapasowa na Sołacz, jedyna wówczas na całą artylerję wielkopolską, była przepełniona (szkic Nr. 1).

Początkowo istniała jedna kancelarja, którą prowadził aspirant oficerski, sierżant Stanisław Czub, pod kierownictwem ppor. Aleksandra Sawickiego.

20 lutego ppor. Władysław Fenrych otrzymał od inspektora artylerji wielkopolskiej rozkaz sformowania pierwszej baterji, mając jednocześnie za zadanie utworzenie pierwszego dywizjonu mającego powstać 2 pułku artylerji lekkiej wielkopolskiej. Do pomocy został mu przydzielony ppor. Goetzendorf-Grabowski, jako adjutant I dywizjonu. Rozkaz Dowództwa Głównego W. P. b. zaboru pruskiego nr. 48 z dnia 21 lutego 1919 r. oddał reduty Rauch (Rocha), Radziwiłł i Prittwitz (Reformatów) formującemu się 2 pułkowi artylerji lekkiej wielkopolskiej.

Dnia 25 lutego została sformowana druga bateria. W skład jej weszli przeważnie żołnierze przekazani przez P. K. U. w Kościanie. Pierwszym dowódcą drugiej baterji był ppor. Aleksander Sawicki, który jeszcze poprzednio, wraz ze 130 ludźmi, został wydzielony z 1 pułku artylerji lekkiej wielkopolskiej.

Tego samego dnia tworzy się również trzecia bateria pod dowództwem ppor. Jana Maciejewskiego i przenosi się z powodu braku miejsca z reduty Prittwitz na fort Rauch. 9 marca trzecia bateria przechodzi do koszar czerwonych przy ul. Magazynowej (Solnej) w Poznaniu.

W miarę napływu ludzi, początkowo ochotników, wyćwiczonych artylerzystów b. wojska niemieckiego, następnie zaciągniętych dekretem Naczelnej Rady Ludowej, uzupełniają się baterje I dywizjonu. Ba-

terje te nie były jeszcze uzbrojone w armaty i nie posiadały odpowiedniej ilości koni; miały tylko po 10 — 12 koni niezbędnych do prac gospodarczych, zwożenia żywności, umundurowania, oporządzenia i sprzętu.

Pomimo to przystąpiono dnia 28 lutego do formowania II dywizjonu. Dowództwo II dywizjonu i 4 baterję formuje ppor. Edward Brzeski, 5 baterję ppor. Orłowski a 6 baterję ppor. Nowakowski.

W lutym przybywają do pułku (poza wspomnianymi oficerami) ppor. Edmund Kruppiak, Mieczysław Pluciński, Kazimierz Taczanowski, i Klemens Rembowski. 5 marca przybywa do pułku ppor. Zygmunt Sioda, który obejmuje od ppor. Sawickiego dowództwo 2 baterji.

Dnia 11 marca obejmuje dowództwo pułku ppłk. Eugenjusz Gałuszczyński, wyznaczony na to stanowisko rozk. Dowództwa Główn. nr. 70 z dnia 10 marca 1919 r. Jako adjutant pułku został wyznaczony ppor. Rembowski, który zaczął formować dowództwo pułku w wspomnianych wyżej koszarach czerwonych w Poznaniu. Tamże jednocześnie zaczyna się formowanie III dywizjonu przez ppor. Kruppiaka i adjutanta III dywizjonu ppor. Kazimierza Taczanowskiego. 7 baterja, której pierwszym dowódcą jest ppor. Kruppiak, otrzymuje część ludzi z I dywizjonu 1. pułku artylerji lekkiej wielkopolskiej — ochotników i część poborowych z Kujaw, a także z powiatów pleśzewskiego i jarocińskiego.

Dnia 14 marca rozpoczyna ppor. Mieczysław Pluciński formowanie 8 baterji.

Formowanie się pułku, którego baterje mieszczą się częściowo na fortach, a częściowo w Poznaniu, sprawia pewne niedogodności i trudności, więc dnia 17 marca wyrusza pułk, na rozkaz inspektora artylerji wielkopolskiej, do Obozu Ćwiczebnego Biedrusko, położonego o 18 km na północ od Poznania, nad rzeką Wartą.

Pułk wychodzi w składzie 13 oficerów, 950 szeregowych i 90 koni, nie mając jeszcze armat i jaszczy, rozporządzając jedynie kilkoma wozami taborowymi.

Obsada pułku w dniu przejścia do Obozu Ćwiczebnego Biedrusko:

dowódca pułku — ppłk. Gałuszczyński, adjutant pułku — ppor. Rembowski, oficer taborowy — asp. ofic., sierżant Czub.

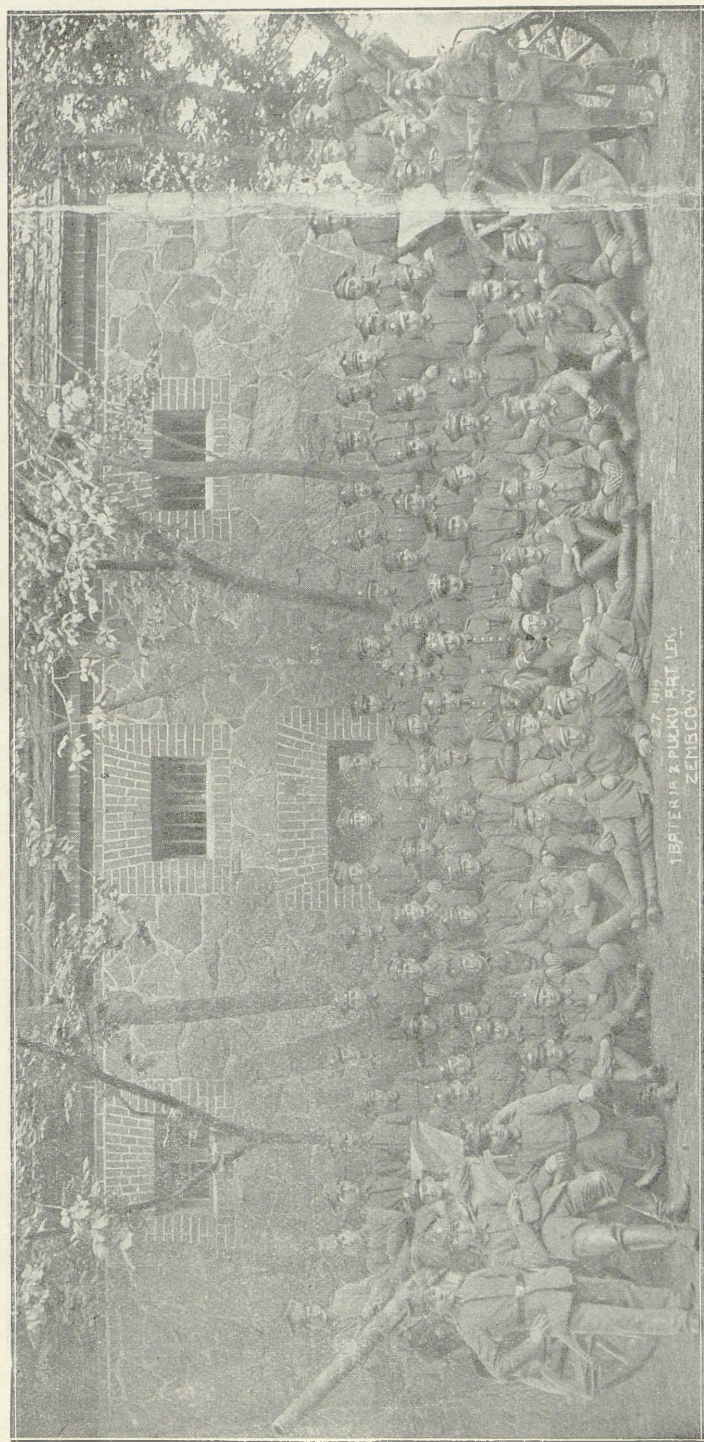
I dywizjon—adjutant dywizjonu—ppor. Goetzendorf-Grabowski.

1 baterja—dowódca — ppor. Władysław Fenrych,

2 " " ppor. Zygmunt Sioda,

3 " " ppor. Jan Maciejewski,

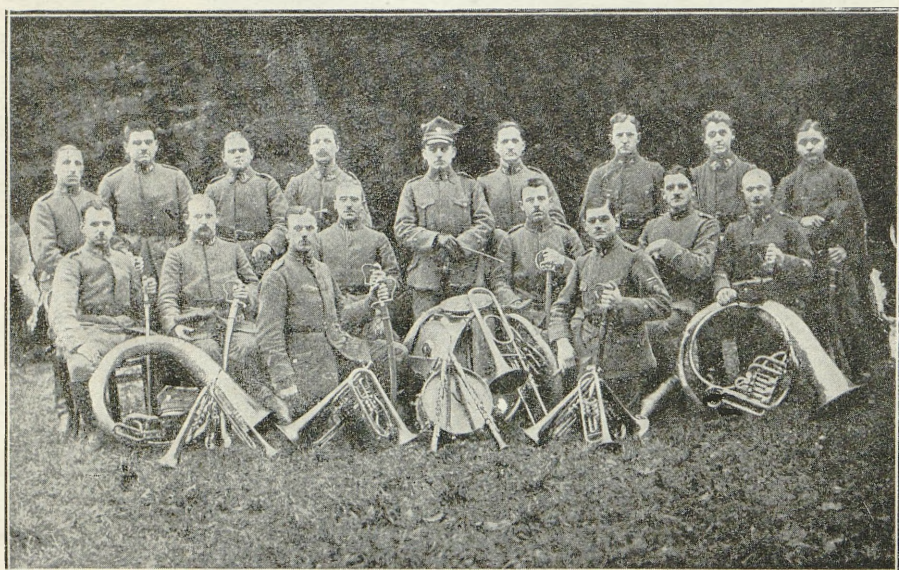
4 " " ppor. Edward Brzeski,



Pierwsza bateria pulku. 1. Dea baterji, por. Fenrych Władysław, 2. ppor. Natęcz-Gembiecki, 3. sierż. sztab. Stanek, 4. plut. Strzyżowski, 5. plut. Blach, 6. kpr. Melnert, 7. st. k. Jankowiak, 8. kan. Sosnowski, 9. kan. Bednarski, 10. kan. Wesołek, 11. st. kan. Jabłoński, 12. plut. Katamajski, 13. st. kan. Olejnik, 14. kpr. Górski, 15. kan. Matuszczak, 16. kan. Bryczkowski, 17. kan. Kosiów, 18. kan. Sulkiewicz, 19. kan. Tomczak, 20. st. kan. Kijewski, 21. kan. Zborowski, 22. kan. Rokowski, 23. kan. Knuch, 24. kan. Bryczkowski, 25. kan. Kijak, 26. kan. Tomaszewski, 27. kan. Zuranek, 28. kan. Wiosik, 29. st. kan. Baczkowski, 30. kan. Czerniński, 31. kan. Mikołajczyk, 32. kan. Kubiak, 33. kan. Kachel, 34. kpr. Tylicki, 35. kpr. Świdzki, 36. kpr. Reich, 37. plut. Taslenski, 38. kan. Mania, 39. kan. Froła, 40. kan. Siuda, 41. kan. Lenartowski, 42. kan. Modziwski, 43. st. kan. Hensler, 44. kan. Dudziński, 45. kan. Kasprzak, 46. kan. Banach, 47. kan. Meicher, 48. kan. Wawrzyniak, 49. kan. Lis, 50. kan. Frączkowiak, 51. kan. Czajkowski, 52. st. kan. Dudziński, 53. kan. Niezdi, 54. kan. Ciehy, 55. kan. Kucharski, 56. kan. Gofak, 57. kan. Koiser, 58. kan. Nawrocki, 59. kan. Durczak, 60. kan. Gaczmarek, 61. kan. Andrzejewski, 62. kan. Dzierling, 63. kan. Sznadlowski, 64. kan. Gawronski, 65. kan. Nabrdytk, 66. kan. Gruduszczyk, 67. kan. Juszkowiak, 68. kan. Kaczmarek, 69. kan. Tadyśiak, 70. st. kan. Zukowski, 71. st. kan. Laskowski, 72. st. kan. Górny, 73. kan. Paluszkiewicz, 74. kan. Trojanowski, 75. kapt. Kośmider.



Maj 1919. 10 baterja. Ppor. Rodziewicz Mikołaj, pierwszy dca bat.



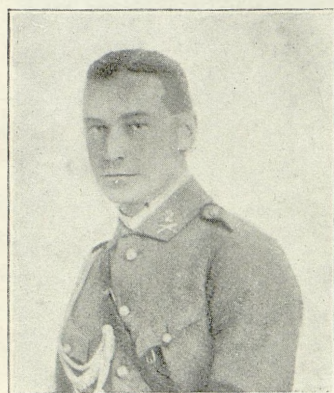
Orkiestra pułku w pierwszym składzie w lecie 1919 r.
Kapelmistrz kpr. Jakubowski Teodor.



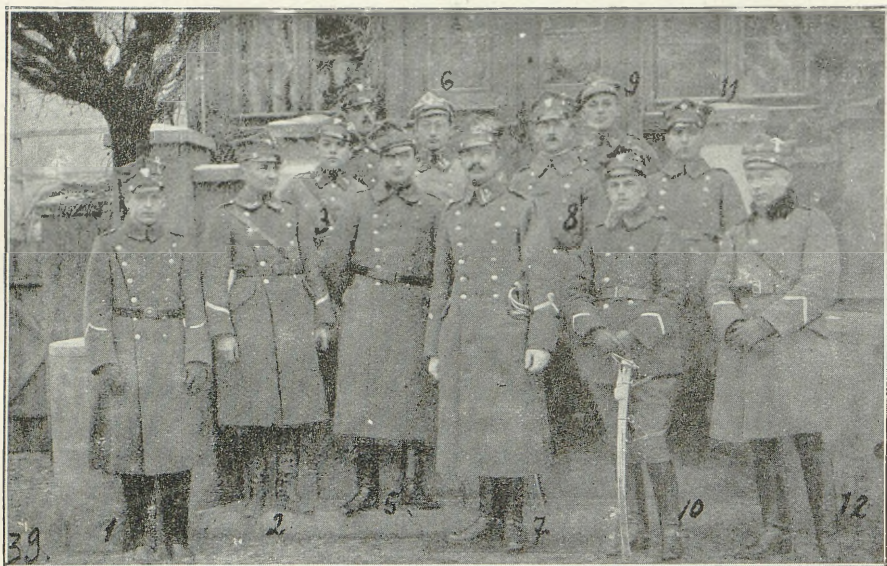
7 baterja: ppor. Englert i ppor. Filejski w r. 1919.



Por. Nałęcz-Gembicki Włodzimierz.



Por. Karwat Stefan, adjutant I dyonu.



II dyon w Rozdrażewie w r. 1919. 1. ppor. Piechowiak, 3. ppor. Wojtkiewicz, 4. por. Jakubowski, dca 5 bat., następnie III dyonu. 5. por. lekarz Jachowski, 6. por. Zielke, dca 6 bat., 7. mjr. Surmacki, dca dyonu, 8. ppor. Szubert, 9. ppor. Stefanowicz, 10. ppor. Suchowiak, adj. dyonu, 11. ppor. Szczepański, 12. ppor. Taczanowski.



Mjr. Surmacki Władysław,
dca II dyonu.



Por. Pyszora Bolesław,
dca 4 baterji.

- 5 bateria—dowódca — ppor. Zdzisław Orłowski,
6 " " ppor. Nowakowski,
III dywizjon—adjutant—ppor. Kazimierz Taczanowski,
7 bateria—dowódca—ppor. Edmund Kruppiak.
8 " " ppor. Mieczysław Pluciński.

W Biedrusku, dnia 21 marca, przystępuje do formowania 9 baterji ppor. Adam Brzeski. Przybywa też pierwszy lekarz pułku, ppor. dr. Tadeusz Jachowski.

Druga połowa marca i pierwsza kwietnia schodzą na wytężonej pracy organizacyjnej i szkoleniu. Pułk dostaje konie na dwa dywizjony i całkowite oporządzenie. Przybywa uzupełnienie w ludziach do norm przewidzianych etatem, nakazanych rozkazem Dowództwa Głównego nr. 70 z dnia 15 marca 1919 r. W tym samym czasie otrzymuje pułk „Regulamin artylerji polowej lekkiej” (rozkaz Dowództwa Głównego nr. 76 z dnia 2 marca 1919 r.), a także „Wskazówki dla kierowników oświatowych” (rozkazem Dowództwa Głównego nr. 100 z 14 kwietnia 1919 r.).

Przeprowadza się obsadę dywizjonów stałymi dowódcami, a mianowicie: I dywizjon 1 kwietnia obejmuje ppłk. Stanisław Więckowski (przeniesiony do pułku po sformowaniu III dywizjonu l. p. a. l. wlkp.), II dywizjon — kpt. Lucjan Kędziński ¹⁾, III dywizjon kpt. Zygmunt Sioda, który zdał 2 baterję ppor. Anatolowi Zubilewiczowi. Obowiązki adjutanta II dywizjonu obejmuje ppor. Józef Hanasz.

Pierwsza bateria otrzymuje dwie niemieckie połówki 7,7 cm i dwie haubice austriackie — Skoda 10 cm; trzecia bateria — trzy haubice niemieckie 10,05 cm wz. 98—09 (18 kwietnia 1919 r.); reszta baterji: bateria druga, II i III dywizjony otrzymują stare połówki niemieckie 9 cm wz. R. 71. Otrzymano też jaszczke i pociski.

Dnia 10 kwietnia odbyła się spowiedź wielkanocna dla całego pułku, następnego dnia msza i komunja św. oraz pierwsze uroczyste zaprzysiężenie całego pułku na wierność Naczelnej Radzie Ludowej w Poznaniu. Szeregowi otrzymali lepszą strawę, a wieczorem odbyło się bezpłatne przedstawienie kinematograficzne.

Dnia 12 kwietnia rozpoczyna się formowanie IV dywizjonu (10 i 11 baterji) przez por. Borkowskiego. 10 baterję obejmuje ppor. Mikołaj Rodziewicz i 11 baterję ppor. Jaraczewski.

¹⁾ Późniejszy pułkownik i dowódca 3 p. a. l. wlkp. — 14. p. a. p. wlkp. Umarł 16. VIII 1919 r. od ran otrzymanych w walkach z bolszewikami 8. VIII 1919 r. o Mińsk Litewski — Rozk. D. G. nr. 226/19.

I i II dywizjon wyjeżdżają już w teren i odbywają ćwiczenia konne. Wszyscy oficerowie uczestniczą jako słuchacze w wykładach fachowo-artyleryjskich. W środku kwietnia cały szereg oficerów otrzymuje awanse na mocy dekretów Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu.

8 maja przegląda pułk szczegółowo inspektor artylerji wielkopolskiej, gen. Kędzierski. I i II dywizjon ćwiczą w konnym szyku, a III i IV w pieszym. W dniu tym można uważać pułk już za sformowany. Po przeglądzie zapowiada gen. Kędzierski rychły wymarsz pułku na front i jednocześnie wyraża dowódcy pułku, płk. Gałuszczyńskiemu, jako też dowódcom dywizjonów i baterji uznanie za osiągnięte wyniki. Na koleżeńskim zebraniu oficerów w dniu tym po raz pierwszy zostaje omówiona sprawa dnia święta pułkowego, lecz upada ze względu na mający nastąpić wyjazd na front.

11 maja odbywa się bierzmowanie żołnierzy przez ks. biskupa Dalbora, poprzedzone uroczystą mszą polową.

12 maja przyjeżdża po raz pierwszy do pułku głównodowodzący wojsk wielkopolskich, gen. Dowbór-Muśnicki, i robi generalny przegląd. I i II dywizjon są w szyku konnym, a III i IV (10 i 11 baterja)—w pieszym. IV dywizjon od dnia 8 maja prowadzi kpt. Szalewicz Wacław.

Po przeglądzie szeregowi otrzymują od gen. Dowbora pieniężne nagrody za najlepiej utrzymane działa, konie i t. p.

Na zakończenie dowódca pułku, płk. Gałuszczyński, i korpus oficerski podejmował gen. Dowbora i jego świtę. Było to pierwsze oficjalne wystąpienie korpusu oficerskiego. Śniadanie odbyło się w kasynie oficerskiem Obozu Ćwiczebnego Biedrusko, odświętnie w tym celu ozdobionem.

Z rozkazu inspektora artylerji wielkopolskiej nr. 129/19 w dniu 21 maja odszedł II dywizjon ze składu pułku w celu sformowania 3. p. a. l. wlkp. (14 p. a. p. wlkp.) żegnany rozkazem dziennym pułku nr. 71/19. Jednocześnie zamiast wydzielonego dywizjonu IV dywizjon pułku został przemianowany na II, 10 baterja na 4-tą a 11 na 5-tą. Nowy II dywizjon otrzymuje do szkolenia się 4 stare połówki niemieckie 10 cm wz. 1871 r.

Dnia 25 maja wyrusza kolejną 3 baterja pod dowództwem por. Kruppika na front południowy wielkopolski pod Ostrzeszów, rozpoczynając tem bojową służbę całego pułku. To też pożegnanie baterji odbyło się z wielką uroczystością. Mszą św. odprowadził ks. proboszcz i jednocześnie pierwszy kapelan pułku, ks. Różycki, który od ołtarza w podniosłych słowach zwrócił się do odchodzącej baterji. Przemówił też dowódca pułku, płk. Gałuszczyński, życząc baterji szczęścia żoł-

nierskiego, a żona dowódcy I dywizjonu, p. Więckowska, pełniąca obowiązki chrzestnej matki baterji, pożegnała ją na dworcu Bolechowo, obdzielając dowódcę baterji i szeregowców kwiatami.

Dnia 1 czerwca cały pułk (bez 3 baterji) uczestniczy w wyborach do Sejmu Ustawodawczego stosownie do rozkazu Dowództwa Głównego nr. 116 z dnia 30 kwietnia 1919 r.

7 czerwca rozkazem pułku nr. 88/19 został wyznaczony ppor. Stefan Zielke dowódcą 6 baterji z poleceniem rozpoczęcia jej formowania. Tegoż samego dnia wyjeżdża na południowy front wielkopolski dowództwo I dywizjonu pod dowództwem pplk. Więckowskiego do Ostrzeszowa i 1 baterja pod dowództwem ppor. Fenrycha Władysława, do Ostrowa. 12 czerwca wyrusza do dywizjonu 2 baterja pod dowództwem por. Anatola Zubilewicz.

I dywizjon zostaje rozmieszczony: dowództwo dywizjonu i jeden pluton 3 baterji w Ostrzeszowie. Drugi pluton 3 baterji w Mikorzynie. Druga baterja kwateruje w Baszkowie, mając wysunięty pluton pod Zduny, obsadzone przez Grenzschutz. Pierwsza baterja kilka dni kwaterowała w Jelitowie na północ od Ostrzeszowa, następnie przeszła do Zębców pod Ostrowem.

Dnia 8 czerwca 8 baterja pod dowództwem ppor. Plucińskiego Mieczysława wyjechała koleją do Sierakowa pod Międzychodem, lecz po kilku dniach została wycofana i przez Poznań przerzucona do okolic Wolsztyna. Jeden pluton zajął stanowisko pod Kopanicą (zajętą przez Niemców), drugi zaś stanowisko pod Zakrzewem z zasadniczym kierunkiem działania na Zbąszyń.

W czerwcu baterje III dywizjonu (7 i 9) otrzymują ostatecznie konie, tak że od dnia 24 czerwca ćwiczą już w szyku konnym, a dnia 11. VII wyruszają wraz z dowództwem III dywizjonu na zachodni front wielkopolski. Baterje są uzbrojone w 9 cm polówki niemieckie. Dywizjon prowadzi kpt. Sioda, mając adjutanta ppor. Taczanowskiego Kazimierza. 7 baterją dowodzi ppor. Jasiecki, a 9 baterją ppor. Śliwiński Stanisław.

W Biedrusku pozostaje dowództwo pułku i II dywizjon pod dowództwem kpt. Szalewicz. Baterjami dowodzą: 4 — por. Rodziewicz, 5 por. Jaraczewski a 6 — por. Zielke.

Dowództwo III dywizjonu zostaje zakwaterowane w Koronowie pod Lesznem, 7 baterja w majątku i wsi gospodarskiej Goniembice, a później w Drzeczku, 9 baterja w Krzycku—Małem, a po kilku dniach w Boguszynie.

Tem samem drugi okres — przeformowanie pułku po wydzieleniu II dywizjonu — można uważać za zupełnie ukończony. Jak

widzimy, w przeciągu niespełna czterech miesięcy sformowano 12 baterij, z których 3 (I dywizjon) po 3 miesiącach idą na front. II dywizjon, który wszedł w skład 3 p. a. l. wlkp. również idzie na front (północny wielkopolski). Oceniając należycie ofiarną pracę oficerów i podoficerów, musimy jednak przyznać, że warunki formowania były bardzo dogodne. Wielka ilość ochotników, zapał ich i chęć do walki z Niemcami, znaczne zapasy broni ręcznej, oporządzenia, umundurowania, uprzęży, wysoki poziom urzędów wielkopolskich wielce przyczyniły się do szybkiego sformowania i wartości bojowej powstających oddziałów. Większość szeregowców przeszła przez twardą szkołę pruską, podoficer posiadał duże doświadczenie praktyczne i w znacznej mierze ułatwił pracę oficerom, których brak dawał się odczuwać na każdym kroku. Większość oficerów pochodziła z b. wojska niemieckiego, przeszła przez szkołę wojny światowej i brak wiedzy teoretycznej uzupełniła kilkoletnią praktyką bojową. Część oficerów pochodziła z b. wojska rosyjskiego, przeważnie z I Korpusu Polskiego (wschodniego) — tak zwanych „dowborczyków”. Największą bolączką tego okresu był brak armat. Po Niemcach pozostała zbyt szczupła ilość armat nowego wzoru. Otrzymał je 1. p. a. l. wlkp., a w 2. p. a. l. wlkp. tylko I dywizjon. Pozostałe baterje ćwiczyły się na starych 9 cm polówkach niemieckich wz. 71. Przy końcu formowania dał się odczuć brak telefonów. Czas formowania się, wiosna i początek lata, znacznie ułatwił zarówno formowanie, jak i wyszkolenie pułku.

ROZDZIAŁ II.

FRONT WIELKOPOLSKI.

Front południowy, dokąd przybył I dywizjon, był obsadzony przez 11 pułk strzelców wielkopolskich (69 p. p.). Front ten ciągnął się od Wieruszowa przez Mirków—Teklinów—Kierzno—Ostrowice—Myjomice—Leśniczówkę — Rzetnię — Zmyśloną Parzynowską Kobylą Górę—Ligotę—Zmyśloną Ligocką—Dąbrowę—Szklarkę Myślniewską — Szklarkę Przygodzką—Czarnylas (szkic Nr. 2).

Trzecia bateria działała na odcinku wschodnim, którym dowodził mjr. Thiel. Pierwszy raz została bateria zaalarmowana wkrótce po swoim przybyciu na odcinek i dała do nieprzyjaciela 12 strzałów, na węzeł kolejowy, leżący na północ od Kępna. Bateria została ostrzelana przez baterię niemiecką, przy czem został ciężko kontuzjowany kan. Urbanowski. Po kilku dniach wywiad doniósł, że pojawienie się na froncie artylerji (pierwszy raz od powstania frontu, t. j. od grudnia 1918 r.) podziało przygnębiająco na Niemców i odwrotnie—ludność polską w Kępnie (choć była narażona na nasze strzały) cieszył huk dział polskich. W czasie pobytu baterji na froncie, t. j. do końca lipca, zaalarmowano ją kilkakrotnie. Ogółem dała bateria około 60 strzałów. Strzelano przeważnie z pozycji pod Rzetnią na Hanulę i Klin, z Naurat na dworzec w Kępnie i na Podzamcze, a także na Krązków, gdzie znajdowała się bateria niemiecka. Naogół front południowy był dosyć spokojny. Piechota pełniła służbę ochrony granicy, artylerja zaś się ćwiczyła. W czasie pobytu na froncie 3 bateria została przebrojona w 4 haubice niemieckie. Dnia 7 czerwca przybyło do Ostrzeszowa dowództwo I dywizjonu pod dowództwem pplk. Więckowskiego z adjutantem dywizjonu asp. ofic. ognm. Brossem i lekarzem dywizjonu, ppor. Władysławem Magowskim. 1 i 2 bateria podczas swego pobytu na froncie nie strzelały. 1 bateria znajdowała się pod Ostrowem wraz z 3 pułkiem strzelców wielkopolskich (57 p. p.), broniąc tego ważnego węzła kolejowego.

Po dwumiesięcznym pobycie na froncie dowództwo I dywizjonu wraz z 1, 2 i 3 baterjami w końcu lipca i początku sierpnia zostało przeniesione do Ostrowa, ponieważ walki na froncie sprowadzały się do drobnych potyczek patroli i obecność artylerji była zupełnie niepotrzebna.

Dywizjon został umieszczony w koszarach przy dworcu.

Tak samo szła służba w III dywizjonie, który — rozmieszczony na froncie zachodnim—wraz z piechotą kpt. Zenktelera kwaterował w miejscowościach podanych już poprzednio. W lipcu przeszła 8 baterja z okolic Wolsztyna pod Międzychód, do Kurnatowic. Z baterji III dywizjonu brała udział w walkach tylko 8 w nocy z 26/27 lipca pod Zakrzewem. Oddała kilkadziesiąt strzałów do niemieckich karabinów maszynowych. Ostrzeliwana nie była i strat nie miała. Następnie strzelała 8 baterja ze stanowiska pod Kaliską do baterji niemieckiej pod Lewicami, wspierając natarcie 2 pułku strzelców wielkopolskich na Kaliską w sierpniu 1919 r.

Nie wszystko jednak w młodem wojsku wielkopolskiem szło gładko. O ile stosunki w formacjach, które były na froncie, układały się normalnie, zacierając różnice dzielnicowe i inne, o tyle w garnizonach prądy te nurtowały, podniecane przez tych, komu wojsko polskie, karne, bitne i zespolone, było so'ą w oku.

Rozkazy Dowództwa Głównego tego okresu niejednokrotnie dowodzą istnienia tych niesnasek. Rozkazy nr. 136 z dnia 24 maja, nr. 155 z 8 czerwca i nr. 179/19 zwracają uwagę na szerzącą się agitację przeciwko oficerom nie Wielkopolanom. Skutkiem tej agitacji było karygodne i pożałowania godne zajście w Biedrusku dnia 16 lipca. Rozkaz Dowództwa Głównego nr. 196 z dnia 19 lipca mówi, że wieczorem dnia 16 lipca 1919 r. w Biedrusku miały miejsce zajścia, które doprowadziły do poważnych rozruchów i wystąpien zbrojnych przeciwko oficerom, ze strony części żołnierzy miejscowego garnizonu. Podczas zaburzeń dowódca 4 baterji, ppor. Rodziewicz, broniąc swego honoru żołnierskiego przed napadem buntowników, ciężko się zranił wystrzałem z rewolweru. Ppor. Rodziewicz pełnił w dniu tym służbę oficera inspekcyjnego garnizonu. Wystąpienie to natychmiast zostało stłumione przez żołnierzy wiernych przysiędze. Ogłaszając wszystkim formacjom o tem haniebnem zajściu, które było spowodowane niewątpliwie zbrodniczą agitacją wrogów jedności polskiej, mających na celu za wszelką cenę zburzyć formacje wielkopolskie, uprzedza głównodowodzący że nie cofnie się przed żadnym środkiem, aby utrzymać

porządek i zgnieść tych, którzy targną się na wojsko, jedyną ostoję wolności Polski.

Rozkazem Dowództwa Głównego nr. 197 zostaje wyznaczona komisja do zbadania sprawy buntu, która wyjaśniła, że ani jedna z baterij II dywizjonu w Biedrusku nie była zamieszana w tę sprawę.

Rozkaz Dowództwa Głównego nr. 213 pkt. 30 z dnia 2 sierpnia 1919 r. w sprawie zajścia opiewa: „według zeznań przedstawicieli ludności niemieckiej, pochodzącej z okręgów mających przypaść Polsce, władze wojskowe i cywilne niemieckie pracują z całą możliwą energią w celu wniesienia zamętu i nieporządku wśród ludności polskiej i naszego wojska—popierają i sztucznie wytwarzają prądy bolszewickie i starają się wzbudzić nieufność żołnierzy do oficerów, jak również wytworzyć rozłam w naszym korpusie oficerskim”.

Zajścia w Biedrusku były bezwarunkowo owocem krecej roboty niemieckiej.

Dnia 19 lipca odbył się przegląd II dywizjonu w jego kwaterach w Biedrusku przez inspektora artylerji wielkopolskiej, gen. Kędzierskiego. Odbyły się ćwiczenia w szyku konnym. W dywizjonie stwierdzono wzorowy porządek.

Niewątpliwie powodem akcji niemieckiej był fakt zbliżającego się podporządkowania wojsk wielkopolskich pod rozkazy rządu polskiego w Warszawie. Rozkazem nr. 213 został ogłoszony dekret Naczelnej Rady Ludowej ogłaszający podporządkowanie Warszawie. Rozkazem nr. 216 z dnia 28. VIII utworzono front wielkopolski ze zmianą Dowództwa Głównego na Okręg Generalny.

Dnia 3. VIII dowództwo pułku i II dywizjon zostały przeniesione do Poznania, do koszar białych na ulicę Solną, celem przebrożenia w działa włoskie, które dywizjon otrzymał 6. VIII wraz z całym sprzętem jako też jaszczami. Rozpoczyna się wytężone szkolenie przy działach włoskich zapomocą oficerów i podoficerów włoskich.

W tym to okresie odchodzą na własną prośbę z pułku i z wojska wielkopolskiego dowódca pułku, płk. Gałuszczyński, dowódca II dywizjonu, kpt. Szalewicz, i dowódca 4 baterji, ppor. Rodziewicz. Dowództwo pułku dnia 9 sierpnia obejmuje ppłk. Więckowski—dowódca I dywizjonu, I dywizjon — kpt. Łakiński Zygmunt, II dywizjon mjr. Surmacki Władysław, 4 baterję—por. Pyszora Bolesław, 5 baterję por. Jakubowski Wiktor.

8 sierpnia w Ostrowie odbywa się na rynku pożegnalna defilada I dywizjonu przed ppłk. Więckowskim jako ustępującym do-

wódcą. Stępem przechodzi 1 bateria, kłusem—2 bateria i galopem 3 bateria.

Niezwłocznie po zmianie dowódców I dywizjon otrzymał włoskie działa 7,7 cm wz. 1906 r. Dnia 14 sierpnia III dywizjon również dostaje działa włoskie, tak że już cały pułk jest uzbrojony jednolicie.

W związku z zajściami na Górnym Śląsku, gdzie lud polski powstał przeciw najeźdźcy, dnia 22 sierpnia wyrusza II dywizjon w okolice Koźmina. Na placu Wolności w Poznaniu przedefilował I dywizjon przed gen. Dowbór-Muśnickim i członkami misji koalicyjnej, zyskując ogólne uznanie za swój wygląd.

Dnia 23 sierpnia wyrusza do Jarocina dowództwo pułku.

Z chwilą wymarszu w pole dowództwa pułku i II dywizjonu okres formowania się pułku został ostatecznie ukończony. O ile pod względem materialnym, technicznym, oraz wyszkoleniowym dokonano wiele, o tyle nie mniej zrobiono w tym okresie również pod względem moralnym. Jeśli w pierwszych miesiącach formowania pułku dały się we znaki skutki rewolucji niemieckiej; częste kradzieże, dezercje, wypadki niesubordynacji, to obecnie po przesileniu, które wyraziło się w buncie biedruskim, stosunki powracają do normy. Patriotyzm, poczucie obowiązku, zamiłowanie do porządku, robią swoje. Karność cechuje wszystkie baterie. Niemało przyczyniła się do tego, obok wytężonej pracy oficerów i podoficerów, instytucja kierowników oświatowych, a także wpływ kapelanów wojskowych.

Pułk rozpoczyna wytężone szkolenie dywizjonów i baterij pod względem taktycznym. Dowódca pułku przeprowadza szereg przeglądów poszczególnych dywizjonów i baterij w miejscu ich kwaterowania. Rozkaz pułku nr. 181 z dnia 11 września stwierdza dostrzeżone braki. Ten sam rozkaz nakazuje prowadzenie dzienników historycznych. W tym to okresie wchodzi pułk w skład 3 dywizji strzelców wielkopolskich (17 d. p.). Rozkazem dywizji nr. 102/19 i rozkazem operacyjnym dywizji nr. 7/19, dowódca pułku został mianowany referentem artylerji przy sztabie dywizji i równocześnie dowódcą artylerji frontu południowego.

Dowódca dywizji, gen. ppor. Odyniec Wincenty, przegląda w dniu 25 sierpnia w Ostrowie I dywizjon, a 26 sierpnia w okolicach Koźmina II dywizjon. Rozkaz dywizji nr. 274 z dnia 28 sierpnia wyraża uznanie tym dywizjom za wygląd i sprawność podczas inspekcji dowódcy dywizji. Dnia 15 września II dywizjon ćwiczenia taktyczne przeprowadza w obecności inspektora artylerji, gen. ppor. Kędzier-

skiego, który rozkazem nr. 250/19 wyraża uznanie dowódcy II dywizjonu za świetne wyszkolenie. Pobyt I dywizjonu w Ostrowie odbił się ujemnie na stanie koni z powodu pewnych braków w paszy. Zmusza to do przeniesienia baterij na wieś. Dnia 17 września przechodzi pierwsza bateria do Przygodzic, druga do Gorzyc, a trzecia do Wielkiej Wysockiej. Dowództwo I dywizjonu zostało w Ostrowie,

II dywizjon został rozmieszczony od dnia 24. VIII jak następuje: dowództwo dywizjonu w Koźminie, 4 bateria w Grębowie, 5 bateria w Staniewie i 6 bateria w Gałązkach. Z powodu trudności z paszą 11 września przenosi się cały dywizjon do obszaru, położonego nieco na południowy wschód, w okolice Rozdrażewa.

Dowództwo II dywizjonu i 4 bateria kwaterują w Rozdrażewie, 5 bateria w Dziedzicach, a 6 bateria w Maciejowie. We wrześniu zostaje przegrupowany również III dywizjon: dowództwo III dywizjonu zostaje w Koronowie pod Lesznem, 7 bateria przechodzi do Gościerzyna, 9 bateria do Drzeczkowa, 8 bateria do Kunatowic. W październiku dowództwo III dywizjonu przechodzi do Przysiek pod Kościanem, 7 i 9 bateria zostają na poprzednich kwaterach, a 8 bateria przechodzi do Rozbitka.

W listopadzie dowództwo III dywizjonu przechodzi do Ujazdu. 7 bateria do Bołęcina i Godziszewa, 9 bateria do Włoszakowic. Te przegrupowania III dywizjonu są wywołane częściowo przegrupowaniami piechoty na froncie, częściowo zaś koniecznością rozłożenia ciężaru kwaterowania na miejscowości, gdzie wojska nie było.

W tym okresie odbywa się w pułku akcja składkowa w związku z plebiscytem na Warmji i Mazurach, znajdująca żywy oddźwięk w szeregach żołnierskich.

2 grudnia 1919 r. zostaje pułk podporządkowany 3 brygadzie artylerji wielkopolskiej, którą sformowano przy sztabie dywizji.

18 grudnia, na rozkaz 3 brygady artylerji wlkp. (17 brygada artylerji), w związku z przyszłym objęciem terenów, przypadających nam zgodnie z traktatem wersalskim, II dywizjon przenosi swe kwatery w okolice Gostynia. Dowództwo dywizjonu rozmieszcza się w Czacharowie, 4 bateria w Żytowiecku, 5 bateria w Oporowie (od 27 grudnia w Konarach, 6 bateria w Wielkich i Małych Łękach).

Wogóle pobyt pułku poza obrębem miasta, po wsiach, chociaż miał pewne ujemne strony, jak każde kwaterowanie, a umożliwiał wyzyskanie cieplej jesieni do wyszkolenia dywizjonów i baterij pułku. Ludzie i konie byli nieźle umieszczeni i dobrze odżywiani.

Stosunek ludności polskiej a nawet kolonistów Niemców był bardzo dobry. Przychylny stosunek z ludnością i miejscowem duchowieństwem uwydatnia się brakiem skarg, zatargów i wszelkich nieporozumień, a także w dobrowolnych ofiarach, składanych przez baterje na rzecz kościołów, jak to się kilkakrotnie zdarzyło.

W tym samym okresie pułk złożył 7038,70 marek na Fundację Wojsk Wielkopolskich imienia generała Dowbór-Muśnickiego. Suma ta była największa z pośród złożonych przez wszystkie inne pułki (rozkaz inspektora art. frontu wielkopolskiego z dnia 17 grudnia 1919 r. i rozkaz pułku nr. 221 z dnia 23 października 1919 r.), hojną składkę złożył pułk również na rzecz Górnosłazaków (rozkaz pułku nr. 197 z dnia 28 września 1919 r.).

Na koniec 1919 r. przypada też wytężona praca kulturalno-oświatowa. Do zorganizowania jej przyczynił się wielce ppor. Adamczewski Henryk, pierwszy kierownik oświatowy pułku.

Przy każdej sposobności zakładano świetlice i czytelnie, ozdobione obrazami historyczno-narodowej treści. W świetlicach tych odbywają się wykłady, uzupełniające braki w wiadomościach z dziejów Polski. Świetlice otrzymują znaczną ilość gazet miejscowych jak: „Kurjer Poznański”, „Dziennik Poznański”, „Orędownik” i „Żołnierz Wielkopolski”.

Dnia 4 grudnia w Rozdrażewie, w obecności dowódcy pułku i adjutanta pułku ppor. Czuba Stanisława, odbyło się uroczyste zaprzysiężenie II dywizjonu według rotty przysięgi, przepisanej przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Tegoż samego dnia w Ostrowie i w Gorzycach składa przysięgę I dywizjon. Dnia 16 grudnia w Jarocinie, po nabożeństwie w kościele farnym, odbyło się zaprzysiężenie dowództwa pułku i całej załogi miasta. Dowódca dywizji, generał Odyniec Wincenty, w obecności dowódcy brygady artylerji, płk. Szczanieckiego Władysława i dowódcy pułku, przemówił do wojska zgromadzonego na rynku, wyjaśniając dlaczego po raz drugi składa się przysięgę. Wojska wielkopolskie złożyły w swoim czasie przysięgę tylko na wierność Naczelnej Radzie Ludowej w Poznaniu, która z chwilą połączenia Wielkopolski z byłem Królestwem Kongresowem, kresami i Małopolską przestała istnieć.

18 grudnia otrzymał pułk uzupełnienie w ludziach, które rozdzielono między poszczególne baterje.

Towarzyskie życie wojskowe w Jarocinie grupuje się koło kasy oficerskiego 3 dywizji strzelców wielkopolskich. Po raz pierwszy urządza się wspólne kolacje koleżeńskie, podczas których przygrywa orkiestra pułku. Oficerowie poznają się wzajemnie, a także

nawiazuje się łączność z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa. Żadnych wieczorków tanecznych w tym okresie nie było.

22 grudnia odbywają się pierwsze wybory do oficerskiego sądu honorowego pułku. 23 grudnia (z powodu wyjazdu części oficerów na urlop świąteczny) dowódca dywizji zarządza w kasynie sztabu wspólną wigilję dla oficerów. Kolendy grała orkiestra pułku.

24 grudnia odbyła się w auli wyższej szkoły miejskiej wspólna wigilja dla wszystkich oficerów z rodzinami i szeregowców dowództwa brygady artylerji oraz pułku.

Pierwsza dla wszystkich obecnych wigilja w wolnej Polsce odbyła się w nadzwyczaj uroczystym i podniosłym nastroju. Przy zapalanej choince podzielono się opłatkiem.

Kolendy grał kwartet braci Jakubowskich z orkiestry pułku a także śpiewał chór żołnierski. Następnie zostały rozdane podarki gwiazdkowe, składające się z różnych pożytecznych przedmiotów i łakoci. W pierwszym dniu świąt Bożego Narodzenia nie było jednak dowództwo pułku wolne od pracy. Wszyscy pracowali w biurze nad terminowemi sprawami, związanemi z końcem roku i przyszłym wymarszem na front wchodni, przeciw bolszewicki.

27 grudnia miasto Jarocin wraz z wojskiem obchodziło uroczystie pierwszą rocznicę powstania wielkopolskiego. Została odprawiona uroczysta msza w kościele farnym ze stosownem przemówieniem. Następnie odbyła się defilada wojsk przed dowódcą dywizji.

The first part of the paper discusses the importance of the study and the objectives of the research. It highlights the need for a comprehensive understanding of the subject matter and the role of the researcher in this process. The second part of the paper presents the methodology used in the study, including the selection of participants, the data collection methods, and the analysis techniques. The third part of the paper discusses the results of the study and the conclusions drawn from the data. The final part of the paper provides a summary of the findings and discusses the implications of the study for future research and practice.

The study was conducted in a laboratory setting and involved a group of participants who were selected based on specific criteria. The data was collected using a series of questionnaires and interviews, and the results were analyzed using statistical methods. The findings of the study indicate that there is a significant relationship between the variables being studied, and this relationship can be used to inform future research and practice.

The study has several limitations, including the small sample size and the potential for bias in the selection of participants. However, the results of the study are consistent with previous research and provide valuable insights into the subject matter. The study also has several strengths, including the use of a rigorous methodology and the inclusion of a control group.

In conclusion, the study provides a comprehensive understanding of the subject matter and highlights the importance of the study. The results of the study are consistent with previous research and provide valuable insights into the subject matter. The study also has several strengths, including the use of a rigorous methodology and the inclusion of a control group.

CZĘŚĆ II.
ROK 1920.

OXFORD II.

ROK 1850.

ROZDZIAŁ I.

WEJŚCIE W ŻYCIE TRAKTATU WERSALSKIEGO. PRZEMIANOWANIE PUŁKU. WYMARSZ NA FRONT LITEWSKO- BIAŁORUSKI. PUŁK W ODWODZIE.

Nowy Rok spędza dowództwo pułku w Jarocinie, I dywizjon w Ostrowie, 1 bateria w Przygodzicach, 2 bateria w Gorzycach, 3 bateria w Wielkiem Wysocku, dowództwo II dywizjonu w Czachorowie, 4 bateria w Żytowiecku, 5 bateria w Konarach, 6 bateria w Małych i Wielkich Łekach, III dywizjon w Ujeździe, 7 bateria w Bołęcinie i Godziszewie, 8 bateria w Rozbitku i 9 bateria w Włoszakowicach.

W pierwszych dniach stycznia pułk zwolnił, na mocy rozkazu M. S. Wojsk, kilku oficerów na studia akademickie, co oczywiście było dla pułku niekorzystne, biorąc pod uwagę trwające nadal prace nad wyszkoleniem i wyposażeniem bateryj. Brak oficerów, rozmieszczenie po wsiach, sprzyjające rozluźnieniu karności, spowodowało konieczność ścisłego stosowania rozkazu Dowództwa Głównego o ściąganiu zapłaty za zagubione rzeczy i oporządzenie wojskowe, niezależnie od ukarania dyscyplinarnego.

Stan moralny tego okresu należy jednak uważać za bardzo dobry, ponieważ zbliżające się wejście w życie pokojowego traktatu wersalskiego i związane z nim odebranie części ziem polskich, utrzymuje wszystkich w karbach i naprężeniu. Nareszcie nadchodzi upragniona chwila i dywizjony pułku biorą udział w triumfalnym wejściu wojsk polskich do skrawków ziem przyznanych bez plebiscytu. I dywizjon na rozkaz 3 dywizji strzelców wielkopolskich wyrusza w okolice Ostrowa i na południe od Ostrzeszowa. II dywizjon maszeruje do Leszna, III dywizjon pod Zbąszyń i Międzychód. Dnia 19 stycznia wkroczyła 3 bateria wraz z piechotą do Kępna. Bateria była witana entuzjastycznie przez ludność, która wiedziała, że jest to ta sama pierwsza bateria polska, której strzały swym grzmotem dodały otuchy i wiary w bliskie uwolnienie z pod jarzma niemieckiego. Zarówno oficerowie, jak i szeregowi a nawet konie doznały objawów szczerzej serdeczności, gorącego przyjęcia i troskliwości ze strony wdzięcznych i rozentuzjasmowanych obywateli miasta

Kępna. Dnia 18 stycznia wkroczyły do Leszna: dowództwo II dywizjonu, 4 i 6 bateria wraz z 9 pułkiem strzelców wielkopolskich (67 p. p.). Na rynku gen. Dowbór-Muśnicki odbiera defiladę zgromadzonych wojsk i wznosi okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, entuzjastycznie podchwycony przez ludność. Pierwszy raz rozbrzmiewa polski hymn narodowy w tym samym rynku, na którym o dobę wcześniej odbyła się pożegnalna rewja Grentzschutzu i brzmiały mowy hakatystyczne.

5 bateria z III bataljonem 9 pułku strzelców wielkopolskich wyruszyła z pod Miejskiej Górki i z dowódcą brygady artylerji, płk. Szczanieckim, na czele wkroczyła do Rawicza tegoż samego dnia, 19 stycznia 1919 r. Dnia 20 stycznia wróciła 5 bateria do dywizjonu do Leszna, gdzie był zakwaterowany w miejscowych koszarach cały II dywizjon.

III dywizjon wysłał 7 baterję do Zbąszynia i 8 baterję do Międzychodu, 9 bateria pozostała na swych kwaterach.

Niemcy nie stawiali żadnego oporu przy zajmowaniu terenów nam przyznanych, i naogół zachowywali się spokojnie.

Tym aktem, pełnym historycznego znaczenia i chwil wzruszających, kończy się okres służby pułku na froncie wielkopolskim, a zarazem i w Poznańskim.

Dnia 23 stycznia dowódca pułku został wezwany do Poznania, celem odebrania poufnych instrukcyj, a 24 stycznia już pułk otrzymał rozkaz przygotowania się do wyruszenia na front litewsko-białoruski w składzie 3 dywizji strzelców wielkopolskich. Jednocześnie pułk odbiera amunicję działową włoską. Formacje wielkopolskie spełniły swój obowiązek na zachodzie Rzeczypospolitej i zkończyły miały wesprzeć Ojczyznę w jej walce z Rosją sowiecką.

Od chwili wskrzeszenia państwa polskiego, od dnia 11 listopada 1918 r., znalazło się ono w stanie wojny z Rosją sowiecką. W miarę wycofywania się wojsk niemieckich z naszych kresów wschodnich wkraczały tam bandy bolszewickie, niszcząc doszczętnie już zrujnowane ziemie wschodnie. Pierwszy opór stawiała im ludność kresowa, tworząc oddziały ochotnicze; następnie na pomoc przybyło wojsko regularne, pośpiesznie formowane w kraju. Na Wielkanoc 1919 r. zostało uwolnione Wilno, a w ciągu roku wróg został wyparty daleko na wschód. Wierząc jednak w wybuch światowej rewolucji, sowieci nie złożyli broni i energicznie gotowali się w ciągu zimy do decydującego uderzenia na Polskę. Jednocześnie likwidowały rosyjską wojnę wewnętrzną, rozbijając wojska „białych” na Syberji, Kaukazie i Krymie.

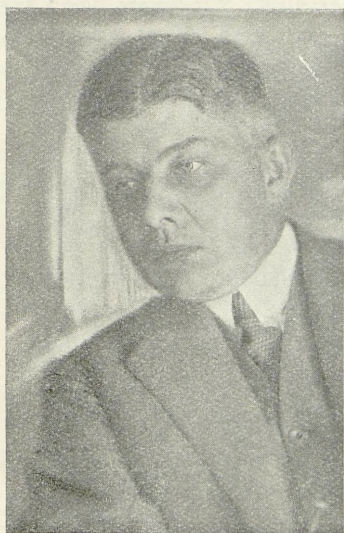
W końcu stycznia w rozkazie 3 dywizji strzelców wielkopolskich nr. 31/20 ogłoszono rozkaz organizacyjny nr. 3 z dnia 7 stycz-



Ppor. Szczepański Bernard, dowódca
5 bat. w r. 1920.



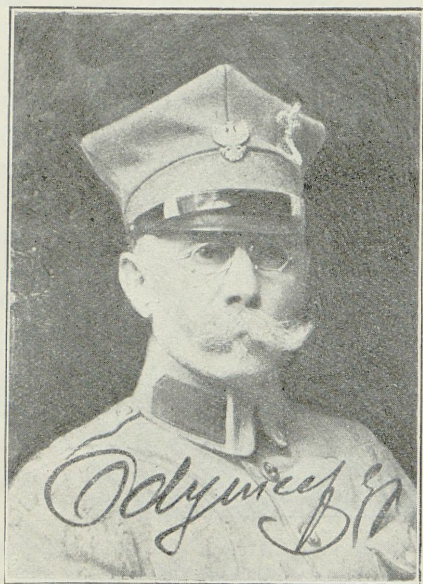
Ppor. Wojtkiewicz Marjan.



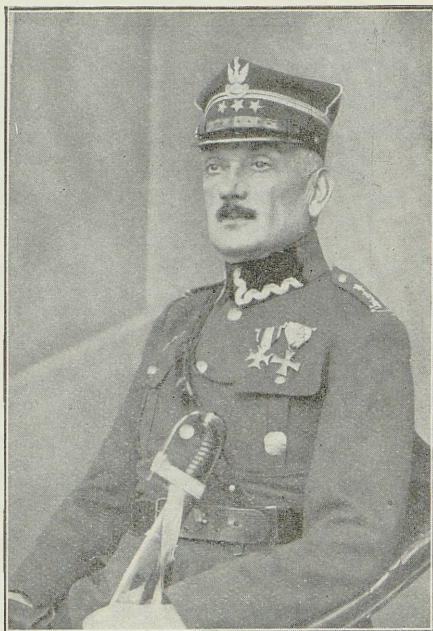
Por. Rakowicz Stefan, pierwszy oficer
sądowy pułku.



Por. Adamczewski Henryk, pierw-
szy oficer oświat. pułku.



Gen. ppor. Odyniec Wincenty, pierwszy
dca 17 d. p. (3 dyw. strz. wlkp.)



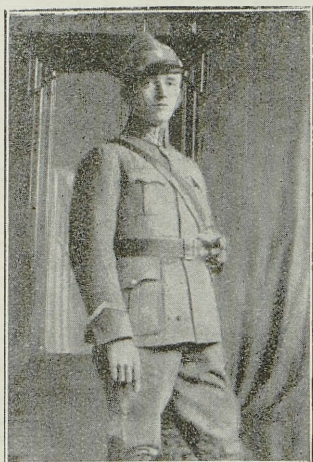
Płk. Szczaniecki Władysław, dca 3 bryg.
art. wlkp. (17 br. art).



Por. Chmielewski Władysław, adju-
tant pułku w 1920 r.



Por. Czarnecki Władysław, adjutant
brygady artylerji, następnie dca
5 bat.



Ppor. Tilgner Władysław.



Por. dr. Małowski, pierwszy lekarz
I dyonu.



Zajęcie Leszna — wkroczenie II dyonu 18. I. 20 r.



Przegląd II dyonu na rynku w Lesznie dnia 18. I 1920 r. 1. dca dyonu mjr. Surmacki,
2. gen. Dowbór, gen. Odyniec, 4. płk. Billewicz, 5. gen. Kędzierski.



Prowizoryczna granica z Niemcami koło Leszna. Styczeń 1920 r. Żołnierze wielkopolscy—
Grenzschutz.

nia dowództwa frontu wielkopolskiego (oparty na rozkazie M. S. Wojsk.), zarządzający wprowadzenie nowych nazw i numeracji dla formacji wielkopolskich. Pułk otrzymuje nazwę 17 pułku artylerji polowej z zachowaniem w nawiasach swej pierwszej nazwy historycznej — 2 pułk artylerji lekkiej wielkopolskiej. Tem samem pułk został pozbawiony przydomku „wielkopolski“, należącego mu się historycznie i związanego z tradycją powstania wielkopolskiego.

26 stycznia z Leszna wyrusza koleją do Lidy II dywizjon a na jego miejsce 27 stycznia przybywa do Leszna III dywizjon. Dowództwo III dywizjonu 7 i 9 baterja — marszem pieszym a 8 baterja — koleją.

31 stycznia wyrusza z Ostrowa I dywizjon. 15 lutego wyrusza III dywizjon. 13 lutego wyjeżdża dowództwo pułku z orkiestrą pułkową. Wszystkie transporty szły przez Kalisz—Warszawę—Białystok do Lidy, gdzie się już znajdował sztab dywizji i dowództwo brygady artylerji. Pomimo zimna nastrój był dobry. Jedynie II dywizjon, który otrzymał ciepłą bieliznę dopiero w Lidzie, zmarł porządnie w nieopalonych wagonach. Reszta pułku posiadała ciepłą bieliznę i otrzymała wagony zaopatrzone w piecyki żelazne.

Skład pułku, w jakim wyruszył na front litewsko-białoruski, był następujący: 36 dział włoskich wz. 1906 kal. 75 mm, 36 jaszczy. Po jednym niemieckim karabinie maszynowym miały tylko 4 i 7 baterja (dopiero przed rozpoczęciem walk w maju otrzymał pułk po 2 niemieckie karabiny maszynowe na baterję) Poza tem każdy dywizjon miał apteczkę sanitarną i weterynaryjną a II dywizjon — pułkowy wóz sanitarny, ponieważ naczelnym lekarz pułku, por. Jachowski, znajdował się przy tym dywizjonie.

Stan ilościowy pułku był następujący:

	oficer.	szereg.	koni	wozów	kuchni
Dowództwo pułku	3	61	29	6	1
„ I dywizjonu	3	39	30	8	1
1 baterja	2	106	118	17	1
2 „	2	113	117	16	1
3 „	2	116	111	15	1
Dowództwo II dywizjonu	5	47	30	7	1
4 baterja	3	135	106	15	1
5 „	3	131	108	15	1
6 „	2	130	107	15	1
Dowództwo III dywizjonu	3	39	30	5	1
7 baterja	2	117	118	14	1
8 „	2	122	118	21	1
9 „	2	144	112	19	1
Razem	34	1300	1134	173	13

Z pułkiem wyruszyli na front litewsko-białoruski następujący oficerowie:

dowództwo pułku:

dowódca pułku	—	ppłk. Więckowski	Stanisław,
adjutant	"	ppor. Chmielewski	Władysław,
of. sąd. i oświat.	—	ppor. Adamczewski	Henryk,
ofic. łączn. pułku	—	asp. of. ogn. Styło	Bogumił.

Dowództwo I dywizjonu:

dowódca dywizjonu	—	kpt. Łakiński	Zygmunt.
-------------------	---	---------------	----------

1. bateria:

dowódca baterji	—	por. Rembowski	Klemens,
oficer baterji	—	ppor. Tomaszewski	Jan.

2 bateria:

dowódca baterji	—	por. Zubilewicz	Anatol,
oficer baterji	—	ppor. Kreissner	Władysław.

3 bateria:

dowódca baterji	—	por. Kruppiak	Edmund,
oficer baterji	—	ppor. Tilgner	Władysław.

Dowództwo II dywizjonu:

dowódca dywizjonu	—	mjr. Surmacki	Władysław,
adjutant	"	ppor. Suchowiak	Kazimierz,
ofic. łączności	—	ppor. Taczanowski	Józef,
lekarz dywizjonu	—	por. dr. Jachowski	Tadeusz,
oficer kasowy dywizjonu	—	ppor. Schubert	Władysław.

4 bateria:

dowódca baterji	—	por. Pyszora	Bolesław,
oficer baterji	—	ppor. Wojtkiewicz	Marjan.

5 bateria:

dowódca baterji	—	por. Jakubowski	Wiktor,
oficer baterji	—	ppor. Szczepański	Bernard,
"	"	"	Piechowiak Edmund.

6 bateria:

dowódca baterji	—	por. Zielke	Stefan,
oficer baterji	—	ppor. Stefanowicz	Zygmunt.

Dowództwo III dywizjonu:

dowódca dywizjonu — kpt. Sioda Zygmunt,
 adjutant „ — ppor. Taczanowski Kazimierz,
 lekarz „ — ppor. Paszkiewicz.

7 baterja:

dowódca baterji — ppor. Trawiński Zdzisław,
 oficer baterji — ppor. Filejski Feliks.

8 baterja:

dowódca baterji — ppor. Pluciński Mieczysław,
 oficer baterji — ppor. Talarczyk Franciszek,
 „ „ „ Englert Marjan.

9 baterja:

dowódca baterji — por. Śliwiński Stanisław,
 ppor. Wardęski Stefan.

Zestawienie broni ręcznej i amunicji, posiadanej przez pułk:

Pododdział	kb.	Amunicja.		Sza- bel	Bagnetów	Pist. sygn.	Amunicja do pist.	Am. dział.	
		k.b.	k.m.					szrap.	grt.
Dowództwo pułku	12	60	—	49	15	3	54	—	—
„ I dy- wizjonu . . .	7	80	—	7	29	2	48	—	—
1 baterja . . .	42	350	—	17	77	1	24	300	226
2 „ . . .	42	150	—	17	90	1	24	126	374
3 „ . . .	42	225	—	17	60	1	24	225	301
Dowództwo II dy- wizjonu . . .	24	638	—	5	21	—	—	—	—
4 baterja . . .	43	2784	750	17	105	2	60	192	320
5 „ . . .	43	1300	—	17	105	1	60	256	256
6 „ . . .	43	1300	—	17	104	2	60	256	256
Dowództwo III dy- wizjonu . . .	6	210	—	5	—	2	29	—	—
7 baterja . . .	22	504	740	17	60	1	30	125	375
8 „ . . .	22	430	—	17	60	1	30	120	354
9 „ . . .	22	515	—	17	60	1	30	125	375
Razem	370	8546	1490	219	786	18	473	1725	2837

Broń ręczną stanowiły częściowo karabiny piechoty, częściowo kawaleryjskie wz. 1898. Rakiety były koloru czerwonego i białego. Z materiału optycznego pułk posiadał lunet nożycowych 18, lornetek 54.

30 stycznia przybywa II dywizjon do Lidy i zostaje rozmieszczony na kwaterach w majątkach i wsiach na północo-zachód od Lidy. Taktycznie dywizjon podlega 2 brygadzie piechoty (34 brygadzie piechoty) (szkic Nr. 3).

Dowództwo pułku, oraz I i III dywizjon przybywają do okolic Wilejki (powiatowej) do 18 lutego i zostają rozmieszczone w okolicznych wsiach. Pułk taktycznie podlega 1 brygadzie piechoty (33 brygadzie piechoty).

Wioski w okolicach Wilejki były bardzo małe, zniszczone przez wojnę. Ludność biedna i zdemoralizowana przez bolszewizm. Gnębiona i rabowana przedtem przez Niemców, spotkała wojska wielkopolskie z wielką rezerwą, stopniowo jednak zmieniła ten stosunek na dobry. Warunki rozmieszczenia, surowa zima, niedomagania w dostarczaniu żywności i paszy ujemnie wpłynęły na dalsze szkolenie pułku. Główny wysiłek dowódców był skierowany na zapewnienie znośnych kwater dla ludzi i stajen dla koni. Stworzenie możliwych warunków higienicznych i zdobywanie paszy były ciąglą troską położonych. Trzeba było przetrwać te dwa i pół miesiąca do rozpoczęcia akcji bojowej, do ciepła. Należy przyznać, że pułk wywiązał się z tego zadania dobrze: przez cały czas było tylko kilka wypadków tyfusu plamistego, który się szerzył wśród miejscowej ludności. Jednak dość duża ilość żołnierzy przechodziła grypę. W tym okresie umarło tylko 2 szeregowców. Lekarze pułku i personel sanitarny okazywali poza tem ofiarną pomoc ludności miejscowej. Komendanci wiosek w porozumieniu z sołtysami przeprowadzali pewne prace, mające na celu polepszenie warunków zdrowotnych. Zmuszano ludność do urządzania ustępów, oczyszczania ulic, dziedzińców, wywożenia śmieci, bielenia izb, zabezpieczenia studzien i t. p.

Pułk wykorzystał miejscowe łaźnie parowe (tak zwane „banie”), wprawdzie urządzone prymitywnie, lecz świetnie się nadające do odkażania ludzi, ich bielizny i ubrań. Zawdzięczając trosce o materiał koński, pomimo złych warunków, padło zaledwie kilka koni i to wskutek nieszczęśliwych wypadków.

Zwracając uwagę na polepszenie strony materialnej kwaterowania nie zaniedbywano również strony moralnej. Poczta polowa dywizji nr. 50 działała sprawnie. Listy, gazety, paczki docierają do

pułku stosunkowo prędko, utrzymując łączność z daleką Wielkopolską. Systematycznie odbywają się wykłady kierowników oświatowych dywizjonów i bateryj. Organizuje się nauczanie pisania po polsku. Niestety pułk nie mógł urządzać przedstawień teatralnych i kinowych, ale urozmaicał życie żołnierskie zabawami tanecznymi, połączonymi ze śpiewem i deklamacją. Orkiestra pułku w tym celu objeżdżała kolejno baterje. Dnia 22 i 23 lutego odbył się przegląd kwater dowództwa pułku, I, III oraz II dywizjonu przez dowódcę brygady artylerji, płk. Szczanieckiego, który stwierdza dobre rozmieszczenie oddziałów i należytą troskę przełożonych. W tym to okresie 3 baterja zapoczątkowała uroczysty obchód pierwszej rocznicy swego powstania. Obchód odbył się 25 lutego. Szeregowi otrzymali obiad świąteczny, oficerowie dowództwa pułku, I i III dywizjonu z dowódcą pułku na czele zebrali się na koleżeńską wieczerzę. Wieczorem odbyły się tańce w miejscowej szkole, którą w tym celu trzeba było uprzednio doprowadzić do jakiegoś porządku. Wślad za tym obchodem inne baterje pułku obchodzą pierwszą rocznicę swego powstania: 29 lutego 1 baterja (rocznica przypada 20 lutego), 4 marca—2 baterja (rocznica przypada 28 lutego). Te obchody i związane z nimi rozrywki wpływają bardzo dodatnio na stan moralny żołnierzy, skazanych na jednostajny tryb życia w ciężkich warunkach kwaterowania, oraz na zawiązanie stosunków z miejscową ludnością.

Wczesna wiosna roku 1920 ułatwia jednak przezimowanie i sprzyja szkoleniu.

18 marca pułk, zaalarmowany na rozkaz 33 brygady piechoty, przygotował się do wymarszu w związku z wypadkami w Niemczech oraz działalnością Niemców na Litwie Kowieńskiej, która zajęła stanowisko wrogie Polsce. Pogotowie nie przeszkodziło jednak uroczystemu obchodowi imienin Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego i dowódcy frontu wielkopolskiego, gen. Dowbór-Muśnickiego. W Wilejce odbyła się uroczysta msza polowa, a następnie defilada piechoty i 17 p.a.p. (w składzie I i III dywizjonu, w konnym szyku). Defiladę odebrał dowódca 33 brygady piechoty, płk. Billewicz. Defilada ta wywarła wielkie wrażenie na ludności cywilnej. Wieczorem w Wilejce odbyła się herbatka, urządzona staraniem sądu polowego dywizji litewsko-białoruskiej i okolicznego ziemiaństwa, II dywizjon uczestniczy w podobnej uroczystości w Lidzie.

23 marca pułk ukończył spowiedź wielkanocną w kościele parafjalnym w Wilejce i przystąpił do komunji św.

Wykorzystując ciepłą pogodę, baterje przeprowadzają ćwicze-

nia taktyczne. 24 marca odbyło się pierwsze strzelanie szkolne z dział włoskich I dywizjonu, 26 marca — III dywizjonu. Ostre strzelanie było zarządzane w celu wypróbowania włoskich dział i pocisków, oraz zaznajomienia młodszych roczników i uzupełnienia (z piechoty) z praktyką strzelania. Ze względu na szczupły zapas pocisków włoskich dywizjony wystrzeliły tylko po 75 pocisków. 4 i 5 kwietnia pułk obchodził w swoich kwaterach święta wielkanocne.

9 kwietnia rozkazem operacyjnym dywizji nr. 19 zarządzono: w razie rozpoczęcia działań bojowych w obszarze 1 armji — I dywizjon będzie działał z 67 p. p., III dywizjon z 68 p. p. i II dywizjon z 70 p. p. Przewidywano również przejście dywizji w obszar Parałjanowa i Królewsczyczyny.

19 kwietnia pułk wysłał kwatermistrza do Królewsczyczyny, lecz rozkaz ten został cofnięty i skoncentrowanie pułku i części piechoty nie nastąpiło. Fakt ten odbił się bardzo niekorzystnie na pierwszych krokach bojowych dywizji, która pozostała rozrzucona na przestrzeni od Wilejki do Lidy. Dnia 26 kwietnia odbywa się u dowódcy brygady artylerji w Lidzie narada w sprawie przebrożenia pułku w działa rosyjskie i francuskie, wywołana brakiem pocisków i części zapasowych do dział włoskich. Jednocześnie projektuje się utworzenie w każdym dywizjonie z drugiej baterji kolumny amunicyjnej. Ostatni projekt wywołał, zrozumiałe zresztą, niezadowolenie dowódców tych baterji, gdyż każdy z nich pragnął brać udział w walce jako dowódca baterji, a nie jako dowódca kolumny amunicyjnej. Na szczęście do tego nie doszło, ponieważ zostały sformowane specjalne tabory z ludności cywilnej.

Maj rozpoczął się całym szeregiem uroczystości i świąt. 2 maja w Wilejce obchodził swoje święto pułkowe 67 p. p. Odbyło się nabożeństwo, defilada i obiad koleżeński dla oficerów, gdzie nastąpiło pierwsze bliższe zaznajomienie się piechurów z artylerzystami. 3 maja poruszona została ludność Wilejki i okolicy uroczystością obchodu konstytucji 3 maja. Po raz pierwszy od powstania Rzeczypospolitej odbył się ten obchód z całą okazałością.

7 maja dotarła do wojska radosna wieść, że Naczelný Wódz, marszałek Józef Piłsudski, idąc śladami Chrobrego, zdobył Kijów. W tym radosnym nastroju pułk obchodził dzień 8 maja — rocznicę ukończenia formowania pułku. Do wsi Porsa, w której kwaterowało dowództwo pułku, przybył dowódca dywizji, gen. Odyniec, dowódca 33 brygady piechoty, płk. Billewicz, dowódca 67 p. p., ppłk. Skorupka-Padlewski. Odbyła się defilada w pieszym szyku dowództwa

pułku, I i III dywizjonu. Szeregowi otrzymali lepszy obiad, a oficerowie i zaproszeni goście zebrali się na wspólną biesiadę. Wieczorem urządzono tańce i iluminację we wsi Porsa przy licznych udziale mieszkańców.

10 maja odbył przegląd pułku generalny inspektor artylerji polskiej, generał Romiszewski, który był bardzo zadowolony z ćwiczeń baterji w konnym szyku. Tym przeglądem kończy się okres zimowania i doszkolenia pułku.

W tym czasie położenie na froncie przedstawiało się następująco: ofensywa nasza na Ukrainie rozwijała się pomyślnie i zatrzymała się naogół na linii Dniepru. Armje sowieckie na froncie południowym (XII i XIV), mocno przetrzepane, zostały wzmocnione przez konną armję Budiennego. Jednocześnie sowiety gromadzą wojsko na frocie północnym, gdzie się gotują do głównego uderzenia. Zostało tam skierowane pod dowództwem Tuchaczewskiego do 21 dywizyj piechoty i dwie konne. Nie czekając jednak na ich skoncentrowanie się, uderzył Tuchaczewski w dniu 14 maja 13 dywizjami na sześć naszych. Front polskich dywizyj, rozciągniętych na szerokiej przestrzeni, został przerwany i dywizje zaczęły się cofać. Zlikwidowanie tego natarcia Wódz Naczelny, marszałek Piłsudski, polecił nowotworzonej armji rezerwowej gen. Sosnkowskiego, lecz należało wroga powstrzymać, nim koncentracja tej armji została ukończona. Zadanie to przypadło również 17 dywizji piechoty.

ROZDZIAŁ II.

WALKI OD 19 MAJA DO 5 CZERWCA—MAJOWA OFENSYWA SOWIECKA. POLSKA KONTROFENSYWA.

15 maja 1920 r. o g. 22 zostało zarządzone na rozkaz dywizji pogotowie marszowe. Pułk wyruszył z odwodu na front w następującym składzie:

Pododdział	ofic.	szereg.	koni	wozów	kuchni
Dowództwo pułku	3	57	32	6	1
„ I dywizjonu	4	46	31	8	1
1 baterja	3	147	111	15	1
2 „	3	136	111	16	1
3 „	2	141	109	15	1
Dowództwo II dywizjonu	7	49	35	9	1
4 baterja	2	160	104	15	1
5 „	2	167	103	14	1
6 „	2	110	90	14	1
Dowództwo III dywizjonu	4	43	29	6	1
7 baterja	3	137	109	14	1
8 „	2	129	109	16	1
9 „	2	134	108	14	1
R a z e m	39	1456	1081	163	13

Liczba dział i jeszcze pozostała od stycznia 1920 r. bez zmiany.

Jeżeli porównamy to zestawienie ze składem, w jakim pułk wyruszył z Poznańskiego, zobaczymy, że liczba oficerów i szeregowych wzrosła, natomiast liczba koni zmniejszyła się z powodu wybrakowa-

nia koni słabych i niezdatnych do służby w artylerji. Zmniejszył się też tabor, który ucierpiał z powodu trudnej pracy przy zwożeniu żywności i paszy po lichych drogach, na wielkie odległości.

Zestawienie w dniu 15 maja broni i amunicji pułku, z którą wyruszył do pierwszych walk:

Pododdział	dział	jaszczy	grana- tów	szip- neli	kara- binów	karabi- nów ma- szyno- wych	szabel	bagne- tów	amunicji karabi- nowej
Dowództwo pułku	—	—	—	—	12	—	49	15	160
„ I dy- wizjonu . . .	—	—	—	—	7	—	7	29	170
1 baterja . . .	4	4	500	235	54	—	17	77	1350
2 „ . . .	4	4	500	218	52	—	17	90	1250
3 „ . . .	4	4	500	234	52	—	17	60	1225
Dowództwo II dy- wizjonu . .	—	—	—	—	20	—	10	53	200
4 baterja . . .	4	4	520	200	60	1	17	126	1184
5 „ . . .	4	4	520	200	60	—	17	121	1300
6 „ . . .	4	4	520	200	60	—	17	122	1300
Dowództwo III dy- wizjonu . . .	—	—	—	—	11	—	5	5	1210
7 baterja . . .	4	4	500	232	47	1	17	72	1430
8 „ . . .	4	4	500	213	50	—	17	62	1430
9 „ . . .	4	4	500	215	47	—	17	65	1515
R a z e m	36	36	4560	1947	532	2	224	897	13724

Prócz tego pułk posiadał 15 pistoletów sygnałowych i 337 nabojów do nich (czerwone i białe). Do dwóch karabinów maszynowych pułk miał 1490 naboji. Wszystkie działa były włoskie z wyjątkiem dział 5 baterji, która otrzymała działa rosyjskie.

Rozkaz o wymarszu na front pułk otrzymał telefonicznie; na drugi dzień nadszedł rozkaz operacyjny nr. 6 dowództwa 1 armji (przez dowództwo 33 brygady piechoty).

16 maja o g. 13 została 3 baterja załadowana do wagonów i skierowana do Królewskiej. Po raz drugi przypadł 3 baterji zaszczyt, że pierwsza z baterji pułku rusza do boju, po raz drugi w maju rozpoczynając działalność bojową pułku.

III dywizjon zostaje skoncentrowany w pobliżu dworca w Wilejce.

17 maja o g. 4, po zbudowaniu na dworcu w Królewsczyźnie prowizorycznej ładowni, została 3 bateria wyładowana i niezwłocznie wyruszyła w kierunku Głębokiego, aby wraz z III bataljonem 67 pułku piechoty poprzeć cofającą się 8 dywizję piechoty (szkic Nr. 4). Bateria zajmuje pozycję na zachód od Głębokiego, mając obserwację we wschodniej części miasta. Styczności z nieprzyjacielem nie było, jednak w związku z ogólnym położeniem na froncie o g. 19 bateria otrzymuje rozkaz opuszczenia pozycji, cofnięcia się na Porpliszczę, oraz zajęcia stanowiska na linii rz. Grabuczanki. Bateria niezwłocznie wykonywa rozkaz, odchodząc bez strzału.

Dnia tego w Wilejce ładowano do wagonów 1 i 2 baterję, dowództwo I dywizjonu i dowództwo III dywizjonu, które przewieziono do Parafjanowa. Wieczorem załadowano dowództwo pułku, 8 i 9 baterję. Odjazd nastąpił dopiero na drugi dzień, ponieważ tor był zajęty przez pociągi, przewożące sztab I armji, wycofujący się do Wilejki. W Lidzie II dywizjon jest już zebrany przy dworcu kolejowym. O g. 6 ładuje się 5 bateria, o g. 18 dowództwo II dywizjonu i 4 bateria i odjeżdżają na Mołodeczno.

18 maja o świcie 3 bateria, pod dowództwem por. Kruppika, zajmuje stanowisko w dolinie za wioską Czeczuki, na odcinku III bataljonu 67 pułku piechoty. Front nasz przechodził od Kozłów wzdłuż rz. Grabuczanki do jeziora Wiesznia. Bateria się wstrzeżała. Dzień minął bez styczności z nieprzyjacielem. Wieczorem przybywa na odcinek 1 bateria pod dowództwem starszego oficera baterji, ppor. Tomaszewskiego Jana, i zajmuje stanowisko na południe od Kozłów. W dniu tym dowództwo pułku i 2 bateria znajdują się w drodze do Parafjanowa. Dowództwo III dywizjonu, 8 i 9 baterje otrzymują w Parafjanowie od dowódcy 33 brygady piechoty, płk. Billewicza, rozkaz udania się marszem na front, co wykonywają, idąc przez Nowe Sioło do Porpliszcz. III dywizjon zostaje przydzielony do 68 pułku piechoty, który zajmuje odcinek: Filonówka—Babiczę—Kozły. 7 bateria ładuje się w Wilejce. II dywizjon dotarł w nocy do Połoczan, lecz przeładowana kolej pracowała bardzo powoli i dopiero 19 maja o g. 3 docierają baterje II dywizjonu do Mołodeczna, gdzie dowództwo II dywizjonu, 6 i 4 bateria stoją cały dzień, a 5 bateria jedzie dalej i o g. 6 przybywa do Parafjanowa. Tu 5 bateria otrzymuje rozkaz maszerowania do Bereznówki przez Kościuki, do grupy ppłk. Skorupki-Padlewskiego, dowódcy 67 pułku piechoty. W Parafjanowie bateria otrzymuje 480 pocisków i żywność na 4 dni. Orkiestra pułku jechała wraz z II dywizjonem.

19 maja, nad ranem, wyladowuje się na dworcu Parałjanowo dowództwo pułku oraz 2 baterja. Dowództwo pułku wyrusza do Porpliszcz, a 2 baterja zostaje skierowana do grupy ppłk. Padlewskiego. W dniu tym 1 i 3 baterje wstrzeliwiają się. 1 baterja była zmuszona nieco się cofnąć, gdyż była narażona na ogień ciężkich karabinów maszynowych, wskutek którego staciła jednego konia. 9 baterja zajęła w tym dniu stanowisko na zachód od toru kolejowego, 1 km na północ od Wołodziek, a 8 baterja — koło Litowiec. O g. 10 bolszewicy rozpoczęli natarcie wzdłuż toru kolejowego. Pułki 33 brygady piechoty—67 i 68—nie są jeszcze zebrane i obro- na dosyć rozciąglego frontu pochłania o g. 14 wszystkie odwody. O g. 15 następuje silne natarcie nieprzyjaciela na odcinku Babi- cze—Zamosze, zmuszające 68 pułk piechoty do cofnięcia się. Pociąg pancerny „Lis-Kula“, działający z 68 pułkiem piechoty, został koło dworca Królewsczyzna silnie uszkodzony ogniem nieprzyjacielskiej artylerji. Baterje 1, 8 i pluton 9 baterji cofają się wraz z 68 pułkiem piechoty, odchodząc schodami. Na wyróżnienie zasługują działania plu- tonu 8 baterji pod dowództwem ppor. Talarczyka, cofającego się na Słobodę i tu odpierającego natarcia nieprzyjaciela z otwartego stanowi- ska. O g. 16, 68 pułk piechoty zajmuje front: Słoboda — Leljany. Nie- zwłocznie po obsadzeniu odcinka przez piechotę nieprzyjaciół roz- poczynają ponownie silne natarcie na Słobodę. Znowu dzielnie praco- wał pluton 8 baterji, lecz piechota musiała się cofnąć na linię Sabary— Puzany — Wołodźki — Czeczuki. W czasie walki 9 baterja zajmuje stanowisko koło Piotrowicz i wstrzymuje nacierającego przeciwnika. 1 baterja zajęła stanowisko koło Puzan. 3 baterja z III bataljonem 67 pułk piechoty ma rolę stosunkowo bierną, lecz ostatecznie odcho- dzi na stanowisko koło Rajówki. W nocy nadchodzi 7 baterja do Porpliszcz, dokąd ściągają odwody 33 brygady piechoty. W tym dniu baterje 1 i 3 oddały strzałów—342, a 8 i 9 — 878. W 8 baterji było 2 kanonierów lekko rannych.

Gdy dowództwo pułku, I i III dywizjon koncentrują się na pół- nocy, 5 baterja pod dowództwem ppor. Szczepańskiego zgłosiła się 19 maja o g. 3 u ppłk. Padlewskiego i otrzymała rozkaz wsparcia 1 bataljonu 67 pułku piechoty, dowodzonego przez por. Maryńskiego, i III bataljonu 69 pułku piechoty przez por. Domańskiego. Tu już znajdowała się 2 baterja pod dowództwem por. Zubilewicza.

Dnia 20 maja o g. 5 nastąpiło natarcie grupy ppłk. Padlew- skiego z podstawy wyjściowej na północ od Berezniówki.

Było to ogólne przeciwnatarcie 1 dywizji piechoty Leg., 3 dy- wizji piechoty Leg. oraz części 2 dywizji piechoty Leg. w celu wy- rzucenia dywizyj 15 armji sowieckiej za rzekę Berezynę.

Grupa ppłk. Padlewskiego w czasie natarcia została zaatakowana od południa, gdzie się miała znajdować dywizja litewsko-białoruska. 2 i 5 bateria, zagrożone od południa i tyłu, zaczynają odchodzić. Dowódca 5 baterji wraz z telefonistami zostaje odcięty na punkcie obserwacyjnym i przedziera się pieszo do baterji przez błota. Baterję 5 z ognia karabinowego nieprzyjaciela wyprowadził ogniomistrz Konieczny Wojciech i zajął nowe stanowisko na zachód od Berezniówki. Na tem stanowisku powraca do baterji ppor. Szczepański i decyduje się czekać na cofający się 67 pułk piechoty. Ledwie bateria zdążyła wystawić swoje karabiny maszynowe — już została zaatakowana przez nieprzyjaciela. Bolszewicy, pewni zwycięstwa, idą na baterję zwartą masą, lecz — dopuszczeni na odległość 800 m — zostają zdziśiatkowani ogniem działowym i karabinów maszynowych i cofają się w nieładzie. W tej krytycznej chwili zjawiał się w baterji oficer z 81 pułku piechoty (grodzieński pułk strzelców) z 40 szeregowcami. Oddział ten wraz z karabinami maszynowymi baterji obsadził odcinek przed baterją, która zaczyna odchodzić plutonami. Nieprzyjaciel natarł ponownie tak, że znowu pluton baterji pod dowództwem ppor. Szczepańskiego zmuszony był strzelać nawprost. Szczególnie dzielnie zachował się kapral Kaczmarek, który sam wycelował jedno z dział. W czasie tej walki przybywa mjr. Bohaterewicz, dowódca 81 pułku piechoty, i dziękuje 5 baterji za dzielną pracę bojową. Nadjeżdża również dowódca 1 brygady dywizji litewsko-białoruskiej i nakazuje baterji niezwłoczne wycofanie się.

Bateria odchodzi samodzielnie do Komajska, gdzie nocuje z kompanją 67 pułku piechoty, dowodzoną przez ppor. Seiferta.

Na odcinku północnym 20 maja dowództwo nad 33 brygadą piechoty, od chorego płk. Billewicza, przejmuje dowódca 17 pułku artylerji polowej, ppłk. Więckowski, i zarządza przeciwnatarcie, celem odzyskania pozycji utraconej dnia poprzedniego (szkic Nr. 5a).

Działania te są w związku z opisanymi działaniami pod Berezniówką.

O g. 4 rozpoczyna się nasze natarcie. Baterje 1 i 3 na odcinku na zachód od toru kolejowego wspierają III bataljon 67 pułku piechoty oraz szkołę podoficerską i pluton techniczny tego pułku.

Trzeci dywizjon (7, 8 i 9 bateria) na odcinku na wschód od toru kolejowego wspiera 68 pułk piechoty, dowodzony przez kpt. Kościa. O g. 7 osiągnięto linję Słoboda—Świlicze—Leljany—Kozły. Natarcie na lewem skrzydle szło stosunkowo łatwo, lecz na prawem napotkało silny opór nieprzyjaciela. Baterje III dywizjonu i 1 ba-

terja biorą żywy udział w natarciu, przyczem pluton 8 baterji za-jeżdża do Słobody w ogniu karabinowym nieprzyjaciela przed swoją piechotę. 7 baterja wypędza bolszewicki karabin maszynowy z Świlicz, ostrzeliwując go z otwartego stanowiska.

O g. 10 nastąpiło silne przeciwuderzenie przeciwnika na Słobodę, z obejściem naszego prawego skrzydła.

Zawiązała się zacięta walka, prowadzona na całym froncie 33 brygady piechoty, ze zmiennem powodzeniem, aż do zmroku. Zużyte zostały wszystkie odwody do szkoły podoficerskiej 68 pułku piechoty i kompanji technicznej 67 pułku piechoty włącznie. Słoboda została w naszych rękach.

W ciągu tych walk 8 baterja i pluton 9 baterji znalazły się w krytycznem położeniu. Pozostały one w terenie zajętem przez nieprzyjaciela i opędzały się już poszczególnym grupom bolszewików. W położeniu zorjentował się adjutant pułku, ppor. Chmielewski, który z własnej inicjatywy dotarł do baterji, wydał rozkaz odejścia i wskazał drogę odwrotu, zarówno 8 baterji jak plutonowi 9 baterji. Przy cofaniu się torował drogę, walcząc osobiście wraz z obsługą dział i przygodnie zebranymi żołnierzami własnej piechoty. Został odznaczony krzyżem walecznych.

O g. 21 front ciągnie się od Słobody (obsadzonej przez 1 dywizję litewsko-białoruską) przez Litowce — Wołodźki — Czeczuki — Grabuczankę.

Dzień 20-y maja 67 pułk piechoty obrał za dzień swego święta pułkowego, ze względu na otrzymany wtedy „chrzest bojowy” i chlubne działania jego poszczególnych bataljonów.

Baterje dały strzałów: 1 baterja—212, 3 baterja —242, 7 baterja—120, 8 baterja 178 i 9 baterja—386.

W nocy dowództwo nad 33 brygadą piechoty obejmuje gen. Kuczewski. Noc przechodzi spokojnie.

W dniu tym 5 baterja maszeruje z Komajska do Dokszyc i w drodze spotyka pplk. Padlewskiego z resztkami I bataljonu 67 pułku piechoty i III bataljonu 69 pułku piechoty.

O g. 10, 5 baterja przybyła do Dokszyc, skąd została skierowana przez dowództwo I dywizji litewsko-białoruskiej do Porpliszcz, do dowództwa 17 dywizji piechoty. W godzinach po południowych melduje się dowódca 5 baterji u dowódcy 17 dywizji piechoty, gen. Odyńca. Dowódca brygady artylerji, plk. Sczaniecki, nakazuje baterji odpoczynek. Baterja w tych działaniach straciła kilka koni rannych i przemęczonych.

W walkach tych odznaczył się bombardier telefonista 5 baterji, Antoni Kupka, który, pełniąc służbę przy dowódcy baterji, nawiązywał łączność telefoniczną wysuniętego punktu obserwacyjnego z baterją i ze wspieraną piechotą. Pracę tę wykonywał w ogniu karabinowym, sprawnie i prędko naprawiając przewód telefoniczny, kilkakrotnie przerywany przez pociski artylerji nieprzyjacielskiej. Bombardier Kupka brał udział w całym szeregu walk baterji, zawsze będąc wzorem dla innych kolegów, za co też następnie został odznaczony krzyżem *virtuti militari* V klasy.

Dnia tego wyładowało się w Wilejce dowództwo II dywizjonu i 4 baterja. 6 baterja razem z 70 pułkiem piechoty została skierowana koleją na Mińsk, lecz dnia następnego wróciła do Mołodeczna.

21 maja dywizja zostaje podzielona na 3 grupy: 1 grupa południowa, gen. Odyńca, w obszarze Dolhinowa, 2 grupa (północna) gen. Kuczewskiego i 3 grupa środkowa, pplk. Padlewskiego (szkic Nr. 5b). Na froncie północnej grupy nieprzyjaciel rozpoczyna o świcie dnia 21 maja natarcie na odcinek III bataljonu 67 pułku piechoty, nacierając po obu stronach jeziora Wiesznia. Bataljon ten jest wspierany przez 3 baterję ze stanowiska na północ od Rajówki. Nieprzyjaciel miał na tym odcinku jedną baterję, która ostrzelała stanowisko 3 baterji i punkt obserwacyjny, co jednak nie przeszkodziło dowódcy baterji, por. Kruppikowi, prowadzić już od g. 2 intensywny ogień zaporowy.

Po cofnięciu się piechoty na wysokość stanowiska baterji, wyjechała 3 baterja o g. 3 min. 20 na drogę: Porpliszczę — Głębokie, na odkryte stanowisko przed swoją piechotę i dała kilka seryj szybkiego ognia na nacierającą zwartą masę piechotę bolszewicką, która w panice rzuciła się do ucieczki. Skorzystał z tego dowódca III bataljonu 67 pułku piechoty, ppor. Heidrich, i na czele swego bataljonu rzucił się na bagnety. Przeciwnatarcie to, bezpośrednio wspierane przez pluton 3 baterji, pod dowództwem ppor. Czuba, powiodło się i starą linię ponownie obsadzono. Wówczas 3 baterja zajmuje jednym plutonem swoje dawne stanowisko w Czeczukach, a drugim plutonem do wieczora ostrzeliwuje kolumny nieprzyjaciela, wkraczające do Grabuczy. Nieprzyjacielska ciężka baterja bezskutecznie ostrzeliwa obszar 3 baterji.

Wzdłuż toru kolejowego nieprzyjaciel naciera słabo i wszelkie jego próby posunięcia się odpierają baterje III dywizjonu i 1. baterja, dając w ciągu dnia zaledwie 80 strzałów.

W tych działaniach 7 baterja otrzymała rozkaz bezpośredniego wsparcia natarcia I bataljonu 67 pułku piechoty w kierunku na

Słobodę. Dowódca jednego z plutonów tej baterji, ppor. Feliks Filejski, poprowadził swój pluton tuż za nacierającą piechotę. Na północ od Litowiec posuwanie się piechoty zostało powstrzymane silnym ogniem ciężkich karabinów maszynowych nieprzyjaciela. Ppor. Filejski niezwłocznie zajął stanowisko w odległości 700 m od tych karabinów maszynowych i otworzył ogień. Podczas tej walki podporucznik Filejski został ranny w nogę kulą karabinową, lecz nie zaprzestał podawania komend ani obserwacji, zmuszając wkrótce nieprzyjacielskie karabiny maszynowe do milczenia. Pomimo dotkliwej rany ppor. Filejski pozostał przy baterji, dając przykład wytrwania. Za czyn ten został odznaczony krzyżem walecznych. Straty baterji wyraziły się w dwóch lekko rannych kanonierach i jednym koniu zabitym. Krzyżem walecznych został też odznaczony plutonowy 9 baterji, Stanisław Gorynia za to, że w tych samych działaniach pod Litowcami kierował ogniem plutonu baterji i kilkakrotnie powstrzymał nacierające tyraljery nieprzyjacielskie oraz rozproszył gromadzącą się kawalerję.

5 baterję z m. Porpliszcz w tym dniu skierowano na lewy odcinek I dywizjonu, lecz tego dnia nie zajęła ona stanowiska.

Dowództwo II dywizjonu i 4 baterja maszerują z Wilejki przez Rzeczki do Serwecza.

22 maja o świcie wyrusza dowództwo II dywizjonu i 4 baterja przez Dolhinów do Budśława, dokąd przybyła o g. 14. O g. 23 otrzymuje dowódca II dywizjonu rozkaz powrotu przez Dziemidki do Bubnów, do grupy ppłk. Padlewskiego.

W nocy dnia 22 maja przybyła 2 baterja z grupy ppłk. Padlewskiego do grupy północnej i wchodzi w skład I dywizjonu.

Od rana 22 maja grupa północna zostaje ponownie zaatakowana od strony jeziora Wiesznia. Piechota przy poparciu artylerji powstrzymuje jednak te ataki. Baterje grupy ppłk. Więckowskiego 5, 3, 2 i 1 wspierają lewe skrzydło i środek. Baterje zaś grupy por. Jakubowskiego (III dywizjon): 7, 9 i 8 — prawe skrzydło. O g. 16 rozpoczyna się odwrót grupy północnej, nakazany przez dowódcę 33 brygady piechoty, płk. Billewicza, przez Porpliszcz na Parafjanowo. Szczególnie ciężkie położenie wytworzyło się na lewym skrzydle, gdzie pod Wieniuteńcami 5 baterja została zbliżona zaatakowana przez bolszewików i odchodzi w ogniu karabinowym. W dalszym odwrocie, koło Dziadek, dostaje się ona jeszcze raz w ogień karabinowy, lecz, tracąc jeden jaszcz (później odebrano go bolszewikom) z powodu zabicia 5 koni w zaprzęgu, odchodzi w kierunku Parafjanowa.

W ciężkich tych chwilach odznaczył się ogniomistrz Jan Kuhls, który swą dzielnością dawał przykład kanonierom, a energią i zimną krwią przyczynił się do tego, że 5 bateria wyszła z tej opresji bez większych strat w jaszczach. Za działalność w dniu tym został on udekorowany krzyżem walecznych.

Prawe skrzydło grupy północnej ustępowało wprawdzie w styczności z nieprzyjacielem, lecz bez większego nacisku z jego strony. Pomimo to w cofających się taborach rozpoczęła się panika, która udzieliła się poniekąd również formacjom bojowym i sięgnęła daleko poza Budśław, aż do Wilejki. Panikę tę z łatwością opanowano w oddziałach pierwszej linii i do g. 20 dnia 22 maja zostaje obsadzony odcinek: Świrki—Zaborce—Repiechy—Sitce (szkic Nr. 5c).

Notując chwalebne dzieje pułku, nie mogę ze względu na prawdę historyczną przemilczeć wypadków smutnych.

W czasie walki jedna z baterij odeszła bez rozkazu z zajmowanego stanowiska i już dołączała do cofających się taborów, kiedy nadjechał dowódca pułku wraz z adjutantem i energicznym zarządzeniem zawrócił baterję na jej miejsce.

Gorzej było z 5 baterją. Dowódca jej nie powrócił jeszcze z obserwacji, a tymczasem bateria dwukrotnie była zaskoczona zbliżką przez piechotę nieprzyjaciela. Jedyny oficer, pozostały w baterji, nie sprostął swemu zadaniu, za co ciężko odpokutował w następstwie ceną całego życia. Podczas paniki przybył do pierwszej linii dowódca brygady artylerji, płk. Szczaniecki, z adjutantem por. Czarneckim. Korzystając z tego dowódca pułku z adjutantem i zwiadowcami ruszył za 5 baterją, dopędził ją, zatrzymał, uporządkował do różnemi środkami i oddał w ręce dowódcy baterji, który wtedy przybył z punktu obserwacyjnego, przedzierając się przez teren zajęty przez nieprzyjaciela.

Jeszcze gorzej było z taborami, zwłaszcza I dywizjonu, gdzie również oficer nie stanął na wysokości swego zadania. Przyplącił to surowym, aczkolwiek sprawiedliwym, wyrokiem sądu wojskowego. Jest to jedyna czarna karta w dziejach pułku. 5 bateria już od dnia następnego starała się rzetelną pracą zmyć swoją winę.

Po południu dnia 22 maja przybyła do Krzywicz 6 bateria i po wyładowaniu się z wagonów, o g. 21, maszeruje do Budśławia pod dowództwem ppor. Stefanowicza.

III dywizjon wystrzelił tego dnia 385 pocisków. Odwrót z powodu wielkich upałów był nadzwyczaj ciężki.

Ze względu na niepewne położenie na lewem skrzydle, dowódca brygady artylerji zarządził przegrupowanie artylerji za rz. Bładza.

Przegrupowanie ukończono przed zmrokiem. Baterje I dywizjonu zajmowały stanowiska na zachód od toru kolejowego, na północ od Hryniewszczyzny; baterje III dywizjonu pozostały na obszarze położonym na wschód od toru kolejowego, na stanowiskach koło dw. Parafjanowo, Jasiewszczyzna i Ozierina.

Dowództwo nad I dywizjonem objął kpt. Łakiński, który powrócił z urlopu.

23 maja o g. 4 17 dywizja piechoty wykonała manewr odwrotowy na linję: Milcza—Wołkołatka — przedmoście Budśław — rz. Serwecz — Jackiewiczze — Pietraczki — Brzozowy Most. W ten sposób po raz pierwszy miały się połączyć 33 i 34 brygady piechoty. Cofnięcie odbyło się prawie bez styczności z nieprzyjacielem. Odczuwało się zdemoralizowanie, wywołane odwrotem i niepowodzeniem pierwszych walk. Wszędzie wałęsali się łaziki i dezterterzy różnych formacyj armji, którzy podpalili kilka domów i sklepików w Budśławiu i rozpoczęli rabunek. Dowódca 33 brygady przywrócił porządek, rozstrzeliwając kilku maruderów.

6 baterja pod dowództwem por. Gembickiego zajęła stanowisko koło Budśławia. Piechota obsadziła nakazaną linję. Artylerja tworzyła trzy grupy: północną, ppłk. Więckowskiego, w składzie 5, 3 i 1 bateryj w obszarze na zachód od toru kolejowego; 2 i 9 baterje — na wschód od toru kolejowego; środkową, por. Jakubowskiego, baterje 7, 8 i 6; południową, mjr. Surmackiego, baterje 4 i baterja ciężka z I dywizjonu 17 pułku artylerji ciężkiej. Styczności z nieprzyjacielem do wieczora nie było (szkic Nr. 6).

24 maja o świcie dowództwo dywizji zarządziło (w związku z ogólnem położeniem) cofnięcie lewego skrzydła od Kurczyna przez Motyki — Niewiary — Zadubienie — Januszewo. Grupa artylerji ppłk. Więckowskiego (baterje 1, 2, 3, 5 i 9) odeszły wraz z piechotą, zatrzymując się chwilowo na linii Kurczyno — dworzec Budśław — Nowosiółki. Przeciwnik gwałtownie nacierał i odwrót nie odbył się w porządku. Położenie wciąż niejasne, baterje raz po raz były ostrzeliwane ogniem karabinowym, co zmuszało niektóre baterje do cofnięcia się do obszaru Krzywicz, skąd dopiero zostały skierowane na stanowiska (częściowo dnia następnego).

Natomiast prawe skrzydło dywizji, zaatakowane o g. 3 na linii Milcza—Kurczyno, trzymało się aż do wieczora na tej linii i dopiero wieczorem zagięto prawe skrzydło na Krzywoznaki — Izabelin — Pożarnicę — Rumianki, trzymając się w Dziemidkach, Wołkołatce i Kurczynie. Nieprzyjaciel uderza na Zosin, lecz zostaje odrzucony ogniem 1 baterji 17 pułku artylerji ciężkiej i 4 baterji. Taki sam

los spotkał kilka natarć przeciwnika wzdłuż szosy z Dokszyca. Grupa artylerji por. Jakubowskiego pracowała ze stanowisk zajętych; 6 baterja — w obszarze Kurczyna, a 7 i 8 koło Habitacji. Baterje działały plutonami i skutecznie zwalczały nacierające grupy nieprzyjaciela.

7 baterja w tych działaniach znalazła się pod silnym ogniem artylerji nieprzyjaciela. W pewnej chwili obsługa dział schroniła się do rowów. Przy baterji pozostał tylko kanonier Józef Mormol, który nieprzerwanie obsługiwał aparat telefoniczny, łączący baterję z jej dowódcą na punkcie obserwacyjnym. Przykład kanoniera Mormola tak podziałał na kolegów, że niezwłocznie wrócili na swoje miejsca, nie bacząc na wciąż padające pociski nieprzyjaciela i baterja prowadziła ogień dalej. Za odwagę i sumienne spełnienie swego obowiązku w boju kanonier Mormol został odznaczony krzyżem *virtuti militari* V klasy.

Noc na 25 maja minęła spokojnie, lecz lewe skrzydło dywizji nie było nad ranem jeszcze uporządkowane, co o świcie 25 maja naraziło 1 baterję na zaskoczenie. Baterja ta zajmowała stanowisko pod Malinówką i ostrzeliwała Łogówkę i Osinówkę, dając ogółem 247 strzałów. Wkrótce nastąpił bezpośredni atak piechoty bolszewickiej. Baterja strzelała nawprost, dając blisko 100 strzałów. Z tego krytycznego położenia uratowała baterję 12 kompanja 67 pułku piechoty. W baterji był ranny kan. Wawrzyniak i kilka koni. Baterja wycofała się do m. Polowiki, gdzie zajęła nowe stanowisko.

2, 3 i 9 baterje skutecznie odbijały ataki nieprzyjaciela na Zadubienie i Rokitowszczyznę, kilkakrotnie zmieniając stanowiska z powodu przedzierania się kawalerji bolszewickiej.

Na wyróżnienie zasługuje działalność dowódcy 3 baterji, por. Kruppika, który w obecności dowodzącego 69 pułkiem piechoty, por. Chosłowskiego i adjutanta tego pułku, ppor. Wierusza, zapalił wieś Zadubienie i spowodował paniczną ucieczkę bolszewików.

9 baterja odeszła do swego dywizjonu, do grupy artylerji por. Jakubowskiego i zajęła stanowisko na wschód od Borowik. Do grupy artylerji pplk. Więckowskiego przy 33 brygadzie piechoty należała jeszcze 5 baterja, która w tym dniu walczyła ze stanowiska pod Słobódką.

Na torze kolejowym działał pociąg pancerny „Boruta”. Środkowa grupa artylerji por. Jakubowskiego (7 i 8 baterje) pierwotnie walczyła ze stanowisk koło Habitacji, skutecznie wspierając piechotę. Następnie 7 baterja zmieniła stanowisko, zajmując pozycję koło Motyk. 6 baterja wyszła z grupy por. Jakubowskiego i odeszła ze



Obchód pierwszej rocznicy powstania pułku. Dca pułku, ppłk. Więckowski (8), z oficerami I i III dyonu w Lubani koło Wilejki. Luty 1920 r. 1. por. Śliwiński, dca 9 bat., 2. ppor. Trawiński, dca 7 bat., 3. ppor. Pluciński, dca 8 bat., 4. por. Zubilewicz, dca 2 bat., 5. ks. proboszcz Cichocki, 6. ppor. Kreisner, 7. por. Rembowski, dca 1 bat., 9. ppor. Chmielewski, adj. pułku, 10. ppor. Taczanowski, adj. III dyonu, 12. kpt. Łakiński, dca I dyonu, 14. ppor. Tomaszewski, 15. por. Kruppik, dca 3 bat., 16. por. Paszkiewicz, lekarz III dyonu. //



Obchód pierwszej rocznicy ukończenia formowania pułku i święta pułku 8.V.1920, wieś Porsa koło Wilejki. 1. por. Śliwiński, 2. ppor. Wardeski, 4. ppor. Adamczewski, 5. ppor. Englert, 6. ppor. Kreisner, 8. kpt. Łakiński, 9. ppor. Trawiński, 10. płk. Billewicz, dca 33 br. piech. 12. gen. Odyniec, dca 17 d. p. 14. kpt. L. Koc, ze sztabu 17 d. p., 15. ppłk. Więckowski, dowódca pułku, 16. mjr. dr. Kuliński, nac. lek. dywizji, 18. mjr. Surmacki, 19. ppłk. Skorupka-Padlewski, dca 67 p. p., 21. ogn. szt. Małeckci, 22. por. Taczanowski, 23. por. Jakubowski, 24. ppor. Czub, 25. kpr. Kalkstein-Ostowski, 26. ppor. Talarczyk, 27. por. lek. wet. Ostkiewicz-Rudnicki, 28. ppor. Pluciński, 29. ppor. Kruppik, 30. ppor. Tomaszewski, 31. por. lek. Paszkiewicz

stanowiska koło Kurczyna do grupy artylerji mjr. Surmackiego (południowej), która wspierała 34 brygadę piechoty. 6 baterja zajęła stanowisko koło Wołkołatki.

W tym samym czasie nadeszły do 34 brygady piechoty posiłki: III bataljon 68 pułku piechoty i III bataljon 70 pułku piechoty. Południowa grupa artylerji (baterje 4 i 6 i 1 baterja 17 pułku artylerji ciężkiej) w dalszym ciągu odpierała ataki nieprzyjaciela nacierającego wzdłuż szosy Dokszyce—Dołhinów. W tej walce 4 baterja oddaje ze stanowiska koło Nowosiółek 168 strzałów.

Z epizodów bojowych zasługuje na wyróżnienie działanie jednego działu 6 baterji pod dowództwem ogniomistrza Szumińskiego Franciszka, który jeszcze 24 maja był wysunięty do wsi Krupniki z zadaniem bezpośredniego wsparcia swej piechoty. W krytycznej chwili działo dało ognia, strzelając nawprost, czem przyczyniło się do rozbicia natarcia nieprzyjaciela na Dziemidki przy szosie z Dokszyce. Przy działie został zabity kanonier Woźny Bronisław, w zaprzęgu jeden koń. Wogóle 6 baterja pod dowództwem por. Nałęczy-Gembickiego w dniu 25 maja odparła kilka ataków nieprzyjaciela, wspierając 70 pułk piechoty. Pułk ten, dowodzony przez kpt. Wawrzyniaka, sprawiał się bardzo dobrze. Starzy podoficerowie z wojska niemieckiego, którzy na froncie zachodnim w wojnie światowej przeszli dobrą szkołę, dawali przykład szeregowym. Z zimną krwią dopuszczali nieprzyjaciela bez strzału na 200—300 metrów i dopiero wtedy dawali ognia, kładąc pokotem stosy nieprzyjacielskich trupów. Dowódca 6 baterji był w pierwszej linii piechoty i ogień swój zastosowywał do ognia piechoty — wydłużając go. Ogień ten (szrapnelowy) zadawał nieprzyjacielowi znaczne straty. W czasie walki piechota wskazała nieprzyjacielski karabin maszynowy, który szczególnie jej dokuczał, mieszcząc się na dachu jednego z domów i będąc osłonięty kominem. Ogień piechoty był bezskuteczny. Dowódca baterji postanowił ostrzelać ten karabin maszynowy jednym działem i telefonicznie uprzedził celowniczego bombardjera Bylebyła, aby jak najdokładniej nastawiał działo. Ósmym pociskiem karabin maszynowy został strącony ku zadowoleniu naszej piechoty. Bombardjer Bylebył za dobre celowanie otrzymał od dowódcy baterji 5 marek.

O świcie, 26 maja, pod naciskiem nieprzyjaciela, lewe skrzydło dywizji wykonało odwrót na linję: Krzywicze — Osowo — Horodyszcze. Prawe skrzydło na rozkaz odeszło za rz. Serwecz. Artylerja lewego odcinka—1, 2 i 3 baterje — cofała się w ogniu karabinowym nieprzyjaciela, w pasie położonym na zachód od toru kole-



Lato 1920 r. Sztab 2 dyw. strz. wlkp. (17 d. p.) 1. płk. Pick, p. o. decy dyw., 2. płk. Sczaniecki, dea bryg. art., 3. ks. Cichocki, proboszcz dyw., 4. mjr. S. G. Borzęcki, szef. szt. dyw., 5. kpt. Wiszniewski, I. ofic. szt., 6. por. Maleszewski, 9. por. Michałowski, 10. por. Sulerzycki, 11. ppor. Murawski, 12. kpt. Koc, 14. por. Danielewicz, 15. ppor. Pluciński, 16. ppor. Czarnecki, 17. por. Bojanowski, 18. urz. w. Figaszewski, 20. ppor. Nerski.



8 baterja. Dea, ppor. Pluciński Mieczysław, wśród swych żołnierzy. Lato 1920 r.

jowego. 5 bateria przez Suboczę odeszła do swego dywizjonu, tracąc wskutek ognia karabinowego 3 konie. Ponieważ piechota lewego odcinka nie zatrzymała się na wskazanej linii i cofała się na Jackiewicz — Wyhołowicze, artylerja odeszła w obszar na północ od Bałasz. W Osowie do grupy artylerji ppłk. Więckowskiego dowódca brygady artylerji przydzielił 2 i 3 baterję 17 pułku artylerji ciężkiej.

W grupie artylerji por. Jakubowskiego baterję III dywizjonu z powodu późniejszego cofnięcia się wraz z 67 pułkiem piechoty nie mogły już iść na Krzywicze (obsadzone przez nieprzyjaciela) i odeszły przez Siwce — Mlecзки — Żary — Serwecz, walcząc w odwrocie i zajmując szereg stanowisk.

III dywizjon przyłączył się do grupy mjr. Surmackiego, która po stoczonych zaciętych walkach maszerowała na wskazaną linię: Kowale — rz. Wilja — Sutoki — rz. Serwecz. 4 bateria z II bataljonu 70 pułku piechoty szły jako straż tylna.

Linja ta przez 34 brygadę piechoty nie została obsadzona w związku z cofnięciem się 33 brygady piechoty i o zmroku front dywizji ciągnął się od Kowali wzdłuż rz. Wilji przez Sutoki — Serwecz — Maniszki — Odkup — Jackiewicz — Wyhołowicze — Morgi — Rusaki — Bondę. Odcinek na zachód od toru kolejowego zajmowała 33 brygada piechoty z grupą artylerji ppłk. Więckowskiego w składzie I dywizjonu 17 pułku artylerji polowej i 3 baterji 17 pułku artylerji ciężkiej. Odcinek na wschód od toru kolejowego obsadziła 34 brygada piechoty z grupą artylerji mjr. Surmackiego. Grupa ta składała się z 2 ugrupowań artylerji: grupy artylerji por. Jakubowskiego na lewym odcinku 34 brygady piechoty w składzie III dywizjonu 17 pułku artylerji polowej i 2 baterji 17 pułku artylerji ciężkiej; drugiej grupy por. Chylewskiego na prawym odcinku 34 brygady piechoty w składzie II dywizjonu 17 pułku artylerji polowej i 1 baterji 17 pułku artylerji ciężkiej.

Za działania tego dnia został odznaczony krzyżem walecznych dowódca pułku, ppłk. Więckowski, i ppor. Wojtkiewicz z 4 baterji. Bateria ta odchodziła schodami, wspierając swym ogniem straż tylną. Ppor. Wojtkiewicz przez cały ten czas znajdował się w pierwszych liniach piechoty, dowodząc ogniem poszczególnych plutonów baterji. Pomimo ciężkiego położenia ppor. Wojtkiewicz doskonale wywiązał się ze swego zadania, zadając znaczne straty nacierającemu nieprzyjacielowi i jego karabinom maszynowym, wykazując przytem zimną krew i wielką odwagę osobistą (szkic Nr. 6 i 7).

O g. 3 dnia 27 maja rozpoczął przeciwnik natarcie wzdłuż

toru kolejowego na Jackiewiczze i jednocześnie na Odkup. Położenie było niejasne; powstał zamęt, lecz udało się go wkrótce opanować dzięki natarciu lewego skrzydła 34 brygady piechoty. 33 brygada piechoty też rozpoczęła natarcie i o g. 13 piechota obsadziła zpowrotem linię Morgi — Wyhołowicze — dworzec Krzywicze — Lotki. 3 bateria w tej operacji działała samodzielnie w obszarze wsi Andrzejki wraz z detaszowanym oddziałem saperów, daremnie szukając prawego skrzydła 6 dywizji piechoty. W działaniach na Morgi z saperami bierze udział również pluton 2 baterji.

33 brygada piechoty po osiągnięciu podanej linii nacierała dalej. Baterje grupy wspierały piechotę, działając w kierunkach: 3 bateria — na Horodyszcze — Kowale; 2 bateria ze stanowiska koło Wyhołowicz na Koniuchy — Połowiki — Wytrzeszki; 1 bateria, która działała z początku w obszarze na wschód od toru kolejowego, koło Maciasy, otrzymała rozkaz działania na Maszkiewiczze, lecz w związku z przedarciem się nieprzyjaciela przez Odkup dostała się w ogień karabinowy, miała 2 lekko rannych kanonierów, kilka koni i była zmuszona cofnąć się do Żukowicz, gdzie przenocowała, wystawiając własne ubezpieczenia.

3 bateria 17 pułku artylerji ciężkiej działała wzdłuż toru kolejowego, po jego zachodniej stronie. Piechota nacierała w następującym porządku: saperzy, 67 pułk piechoty, 69 pułk piechoty i 68 pułk piechoty. Natarcie nasze powiodło się. Baterje, działając jako baterje towarzyszące, niejednokrotnie znajdowały się w ogniu karabinowym i musiały samodzielnie bronić się przeciwko drobnym oddziałom kawalerji bolszewickiej. O zmroku 33 brygada piechoty osiągnęła w związku z akcją 34 brygady piechoty linię Zamosze — Chołma — Koniuchy — Kirszyzna — Faciszewo, gdzie się okopała.

Na odcinku 34 brygady piechoty atak przeciwnika na Odkup też z początku rozwijał się pomyślnie. Grupa artylerji por. Jakubowskiego, zebrana w obszarze na północ od Kościeniewicz, została poważnie zagrożona, ponieważ nieprzyjaciel już dotarł do szosy idącej na Rzeczeki, a jednocześnie przeszedł przez rz. Wilję i zajął Sutoki.

Artylerja z powodu niejasnego położenia musi prowadzić wywiad bez piechoty, własnymi patrolami konnymi. Ppłk. Więckowski i por. Jakubowski byli zmuszeni tworzyć, każdy dla swej grupy artylerji, oddziały piesze z własnych kanonierów i zatrzymanych blakających się piechurów. Oddziały te wraz z karabinami maszynowymi baterji zabezpieczają baterje do czasu uporządkowania się piechoty.

Jednym z takich patroli konnych pułku dowodził ppor. Marjan Englert. Wykonywając zadanie, napotkał on patrol nieprzyjaciela, spędził go i posunął się dalej, kierując się odgłosem strzałów. Dzięki jego wywiadowi, przeprowadzonemu z umiejętnością i odwagą, wyjaśniono położenie nieprzyjaciela, nawiązano łączność z własną piechotą i tem samem zabezpieczono baterje III dywizjonu i zapewniono ich współpracę z jednostkami wspieranymi. Ppor. Englert za czyn ten został odznaczony krzyżem walecznych.

W tym czasie rozpoczęło się przeciwnatarcie dywizji, prowadzone lewem skrzydłem 34 brygady piechoty, pod dowództwem kpt. Nowaczyńskiego. Bataljony: II/69 pułku piechoty i III/68 pułku piechoty przy poparciu grupy artylerji por. Jakubowskiego (5, 7 i 8 baterja 17 pułku artylerji polowej oraz 2 i 1 baterja 17 pułku artylerji ciężkiej) uderzają przez Odkup na Lotki — Suboczce i na Ciereszki. III bataljon 70 pułku piechoty z 9 baterją pułku z grupy mjr. Surmackiego uderzają na Lociewiczze — Klesin. Reszta bateryj grupy mjr. Surmackiego — 4 i 6 baterja wspierają prawe skrzydło 34 brygady piechoty, broniącej linii Giedzewicze — Serwecz — Sutoki — Kowale. O zmroku 34 brygada piechoty obsadza linię od Giedzewicze do Prudnik, zaginając swoje lewe skrzydło na Rusaczki i tem samem nawiązując łączność z 33 brygadą piechoty w Faciszewie.

8 baterja miała w tym dniu jednego rannego kanoniera i jednego konia zabitego, poza tem 3 konie ranne podczas wsparcia uderzenia piechoty na linię Suboczce — Ciereszki.

Dowódca 8 baterji, por. Mieczysław Pluciński, kierował ogniem swej baterji z pierwszej linii nacierającej piechoty. W rozstrzygającej chwili wyprowadził baterję galopem na stanowisko otwarte, nie zważając na ogień nieprzyjaciela, co ostatecznie przechyliło powodzenie na naszą stronę. Za czyn ten został udekorowany krzyżem walecznych.

Jedno działo 5 baterji wspierało natarcie dnia tego w pierwszej linii piechoty.

Baterje grupy por. Jakubowskiego oddały 892 strzałów. W baterjach zaczyna się odczuwać brak koni.

Dowództwo 17 dywizji piechoty obejmuje płk. Pick.

28 maja o świcie, po nocy dusznej, spędzonej w pogotowiu, dywizja przeprowadza dalsze natarcie (szkic Nr. 8).

W przeciwieństwie do dni poprzednich, w których działania 17 dywizji piechoty nosiły charakter lokalny, w dniu tym 1 armja rozpoczęła ogólne przeciwdziałanie. Po pierwszych jednak powodze-

niach zostało ono zatrzymane w związku z położeniem grupy gen. Skierskiego (4 armji).

Baterje posuwały się wraz z piechotą. Upał i piaski znacznie utrudniały pracę. Przeciwnik bronił się słabo, głównie wzdłuż toru kolejowego. O g. 16 dywizja osiąga linię: Swatki (wyłącznie)—Horodyszcze — Połowiki — Osowo — rz. Kotlanka — północny skraj Krzywicz — Prudniki — Nowosiołki — Małyszki — Serwecz — Kostyki. Prawe skrzydło nacierało nadal na Żary. Nareszcie zostaje nawiązana łączność na prawo z 3 dywizją legionową i na lewo z 6 dywizją piechoty. Wzięto kilkudziesięciu jeńców z sowieckiej 4 dywizji piechoty i karabiny maszynowe.

Artylerja dywizji działa jak następuje: grupa artylerji ppłk. Więckowskiego wspiera 33 brygadę piechoty. 3 baterja ze stanowiska pod Starzynkami działa na Chołmę — Horodyszcze. Ponieważ wciąż jest oderwana od swej piechoty, otrzymuje osłonę od 6 dywizji piechoty. Następnie posuwa się naprzód i zajmuje pozycję na zachód od Horodyszcza. 2 baterja działa nadal z saperami i ze stanowiska koło Koniuch, przechodzi na stanowisko na wschód od Horodyszcze. 1 baterja z pozycji koło m. Maszkiewicze wspierała natarcie piechoty na Osowo i wzdłuż toru kolejowego, gdzie przeciwnik stawiał największy opór. Dlatego też tu działa również ciężka baterja (trzecia 17 pułku artylerji ciężkiej). Na wschód od toru kolejowego wspiera piechotę grupa artylerji por. Jakubowskiego, która składa się z 7, 8, 5 bateryj 17 pułku artylerji polowej i 1 baterji 17 pułku artylerji ciężkiej. Baterje grupy zajmują pozycje: 8 baterja — w odległości 1 km od Borowego; 7 baterja 1¹/₂ km na wschód od Filipek; 5 baterja ostrzeliwa Krzywicze z pozycji koło Zarzeczek, następnie odchodzi do grupy artylerji mjr. Surmackiego. 1 baterja 17 pułku artylerji ciężkiej w czasie działań oddała na Krzywicze 182 strzałów. Sztab grupy znajduje się w Suboczach.

Grupa artylerji mjr. Surmackiego działa z linii rz. Serwecz w ogólnym kierunku na Żary. 4 baterja wraz z II bataljonem 70 pułku piechoty, dowodzonym przez por. Wężyka, działa w łączności z 3 dywizją Leg. w obszarze wsi Sutoki, następnie koło Kostyk. 6 baterja działała początkowo w obszarze Zabłotczyzny, następnie koło Klesina. 2 baterja 17 pułku artylerji ciężkiej działa w obszarze Podberezie z bataljonami 70 pułku piechoty, dowodzonymi przez kpt. Wawrzyniaka. Dowództwo grupy artylerji wraz z 34 brygadą piechoty znajduje się w Zabłotczyźnie. Na tej linii piechota umacnia się i nocuje.

Za działalność w tym dniu zostali odznaczeni krzyżem wa-

lecznych ppor. Franciszek Talarczyk z 8 baterji i plut. Ignacy Kaczmarek z 5 baterji. Pierwszy z nich jako dowódca patrolu konnych zwiadowców utrzymywał łączność z piechotą, zastępując poniekąd zwiadowców piechoty; drugi wyróżnił się dzielnością spełnianiem obowiązków podoficera łącznikowego i obserwatora. Obaj cały czas spełniali swe obowiązki z narażeniem własnego życia w pierwszej linii piechoty, a nawet przed nią.

29 maja, nad ranem, rozpoczyna się dalsze natarcie w myśl rozkazu operacyjnego 17 dywizji piechoty nr. 29 z dnia 29 maja.

Pod wieczór 33 brygada piechoty osiąga linię: Kowale — Wytrzeszki—Osinkowo—Niewiary, a 70 pułk piechoty wraz z 4 baterją bierze Żary po słabym stosunkowo oporze nieprzyjaciela. Położenie jest bardzo pomyślne, ponieważ nasza kawalerja na północy wychodzi na tyły przeciwnika. Pociągi nasze dochodzą do dworca Krzywicze. Po dotarciu do podanej linii dowódca dywizji zarządza wstrzymanie działań.

Baterje grupy ppłk. Więckowskiego na lewem skrzydle dywizji posuwały się wślad za swoją piechotą. Przeciwnik prawie nie stawiał już oporu. Jednak piechota, posuwając się drogami, nie oczyściła należycie terenu z przeciwnika, co naraziło baterje na drobne utarczki. Luźne obsadzenie frontu zmusiło baterje do bardzo ostrożnego posuwania się naprzód. Pod wieczór artylerja była rozmieszczona jak następuje: 3 baterja z bataljonem 69 pułku piechoty na północ od Malinówki, działa na Wytrzeszki od zachodu; 2 baterja z innym bataljonem 69 pułku piechoty działa z obszaru Malinówki na Wytrzeszki od wschodu; 1 baterja ze stanowiska koło Maszkiewicz (gdzie znajduje się dowództwo grupy artylerji i 33 brygady piechoty) działa z I bataljonem 67 pułku piechoty zajmując stanowiska w obszarze Kirsziny, a następnie koło Osowa, działając w kierunku na Korzeniszczce-Zadubienie. Baterja ta kilkakrotnie walczy z odkrytego stanowiska i odpiera nieprzyjaciela ogniem swych karabinów maszynowych.

3 baterja 17 pułku artylerji ciężkiej z II bataljonem 67 pułku piechoty naciera wzdłuż toru kolejowego. Na noc dowództwo grupy artylerji przechodzi do Kirsziny.

Grupa artylerji por. Jakubowskiego na odcinku Krzywicze-Nowosiółki spędza dzień spokojnie. Baterje 7 i 8 pułku oraz 1 baterja 17 pułku artylerji ciężkiej wstrzeliwują się, oddając w ciągu dnia 183 strzałów. Dowództwo grupy artylerji znajduje się w Filipkach.

W grupie artylerji mjr. Surmackiego 4 baterja przechodzi rz. Serwecz i wraz z II bataljonem 70 pułku piechoty zdobywa Żary.

oddając 34 strzałów. Linja frontu przechodzi od Nowosiółek, przez Małyszki-Starzynki. Baterje 5 i 6 pozostają w obszarze Łuciewicz-Klesin. 2 baterja 17 pułku artylerji ciężkiej stoi na pozycji koło Podbrzezia, 9 baterja zaś w obszarze Ciereszek.

30 maja dywizja wykonywa dalsze natarcie. Nieprzyjaciel stawia już silny opór i niejednokrotnie sam przechodzi do przeciwnatarcia. Na odcinku 33 brygady piechoty wywiązują się szczególnie zacięte walki o Kowale-Wytrzeszki. Nieprzyjaciel przerywa się między 69 a 67 pułkiem piechoty koło Wytrzeszek, co zmusza 69 pułk do cofnięcia się (szkic Nr. 9). Zarządzono przeciwnatarcie na Kowale i Wytrzeszki zupełnie świeżego bataljonu pomorskiego, który właśnie przybył koleją pod dowództwem por. Sęka Edwarda. Dowódca 33 brygady piechoty, płk. Poniatowski Mieczysław, rozkazuje dowódcy grupy artylerji, ppłk. Więckowskiemu, przeprowadzić przygotowanie artylerjskie. Punktualnie o g. 20 min. 15 baterje I dywizjonu i 3 baterja 17 pułku artylerji ciężkiej rozpoczynają ogień na Wytrzeszki, które o g. 20 min. 35 bataljon pomorski zdobywa w brawurowem natarciu.

Na wschód od toru kolejowego nieprzyjaciel zajął Niewiary, a o Parobki wywiązuje się zacięta walka. Grupa artylerji por. Jakubowskiego działa jak następuje: 7 baterja wspiera piechotę przy forsowaniu mostu przez rz. Serwecz koło Krzywicz i rozbija kilka karabinów maszynowych przeciwnika. Plutony 8 baterji i 1 baterja 17 pułku artylerji ciężkiej działają z powodzeniem w tym samym kierunku ze stanowisk między Prudnikami i Filipkami. O g. 5 min. 15, przy poparciu artylerji, rozpoczął się atak I bataljonu 70 pułku piechoty i most został sforsowany. 7 baterja natychmiast przejechała przez zdobyty most i zajęła stanowisko koło Kościewicz, gromiąc cofającego się przeciwnika i wielce przyczyniając się do opanowania Siwiec. Na wyróżnienie zasługują działania dowódcy 7 baterji, por. Trawińskiego Zdzisława, który z konnymi zwiadowcami szarżuje na nieprzyjaciela, gdy oficer teje baterji, ppor. Filejski Feliks, prowadzi ogień działowy, posuwając baterję naprzód plutonami tuż za bolszewikami.

8 baterja działa w kierunku na Budziszczę i dopomaga piechocie w opanowaniu linji Parobki-Budziszczę, tracąc w tej akcji zabitego kan. Jędraszaka Stefana.

O g. 12 lewe skrzydło 34 brygady piechoty zajmuje linję Parobki-Budziszczę-Kościewicz-Siwce-Stańki. Prawe skrzydło 34 brygady piechoty z grupą artylerji mjr. Surmackiego wykonywa jednocześnie natarcie od Żar i osiąga linję Stańki-Pankraty-Kolady, nawiązując tu łączność z 3 dywizją legjonową.

Artylerja grupy mjr. Surmackiego przygotowała atak III bataljonu 70 pułku piechoty. Baterje 6 i 9 przeszły rz. Serwecz przez most w Małyszkach i wyparły nieprzyjaciela z umocnionej pozycji koło wsi Juszkówka-Opieńki. Baterja 4 pomogła zdobyć Kolady. Baterja 5 walczy pod Żarami, wspierając II bataljon 70 pułku piechoty.

Jako przykład braterskiej współpracy artylerji z piechotą wart jest utrwalenia fragment walki na linii Juszkówka-Opieńki. W pewnej chwili natarcia lewe skrzydło II bataljonu 70 pułku piechoty napotkało silny opór nieprzyjaciela. Bolszewicy okopali się na wgórzu i mając bardzo dogodny teren, likwidowali ogniem ciężkich karabinów maszynowych każdą próbę posunięcia się naszej piechoty. II bataljon 70 pułku skrwawił się kilkakrotnie, lecz za każdym razem był zmuszony cofać się do swej podstawy wyjściowej w lesie. Baterja 4 posuwała się za prawem skrzydłem II bataljonu, lecz ukształtowanie terenu nie pozwalało jej na natychmiastowe wsparcie lewego skrzydła bataljonu. Z pomocą przychodzi dowódca III bataljonu 70 pułku piechoty, kpt. Czesław Szpakowski, rezygnując ze wsparcia swego bataljonu przez 6 baterję i rozkazując jej działać na rzecz II bataljonu 70 pułku. Dowódca 6 baterji, por. Nałęcz-Gembicki, niezwłocznie zmienia stanowisko i wraz z kpt. Szpakowskim zajmuje punkt obserwacyjny na dachu we wsi Mlecзки. Wieś ta leży w pasie między naszą piechotą i przednią linią nieprzyjaciela i znajduje się pod ogniem karabinowym, lecz umożliwia wgląd w ugrupowanie nieprzyjaciela. Por. Nałęcz-Gembicki rozpoczyna natychmiast ogień na punkt oporu nieprzyjaciela. Od ognia baterji pada obsługa ciężkich karabinów maszynowych. Zaskoczenie ogniem artylerji powoduje śpieszne wycofanie się bolszewików, a następnie paniczną ich ucieczkę. Baterja ściga wroga ogniem a II i III bataljon 70 pułku porywają się do natarcia. Nieprzyjacielskie ciężkie karabiny maszynowe dostają się w nasze ręce. Maszerując dalej 6 baterja przechodzi obok nieprzyjacielskich okopów i na własne oczy widzi skutki potęgi swego ognia: pełno zabitych i rannych bolszewików w rowach strzeleckich i krzakach.

Wieczorem, z powodu przerwania frontu między Juszkówką a Opieńkami i silnego uderzenia bolszewików na Pankraty, 34 brygada piechoty cofa się do swej linii wyjściowej: Żary-Nowosiółki, utrzymując jednak Budziszczę-Borsuczyno-Kościewicz-Chomutne-Jaźnie.

Artylerja grupy ppłk. Więckowskiego zostaje na swych stanowiskach: baterje 2 i 3 koło wsi Wytrzeszki, baterja 1 pułku i 3 baterja 17 pułku artylerji ciężkiej — na południe od wsi Osinkowo.

Artylerja grupy por. Jakubowskiego znajduje się: bateria 8 koło Budziszcz, 7 koło Kościewicz i 1 bateria 17 pułku artylerji ciężkiej za rz. Serwecz pod Krzywiczami.

Natomiast część artylerji grupy mjr. Surmackiego, pod dowództwem por. Marciniaka, otrzymuje rozkaz (ze względu na niepewność położenia) wycofania się na noc za rz. Serwecz. Wykonywając rozkaz, odchodzą baterje: 9 do wsi Ciereszki, 5 do Klesina, 6 bateria w obszar Podbrzezia, gdzie znajduje się już 2 bateria 17 pułku artylerji ciężkiej i 4 bateria w obszar wsi Hlebionki.

W dniu tym 7 i 8 baterje oddały 537 strzałów, 4 bateria—300.

Dnia tego mjr. Surmacki znajduje się przy dowództwie 34 brygady piechoty i dowodzi artylerją, składającą się z 2 grup: por. Jakubowskiego i por. Marciniaka. W walce pod Krzywiczami wprowadził nieprzyjaciela artylerję ciężką, a wogóle artylerja bolszewicka działa bardzo sprawnie.

Z epizodów bojowych tego dnia na wyróżnienie zasługują następujące.

W czasie walki pod Żarami otrzymał oficer 5 baterji, ppor. Piechowiak, rozkaz nawiązania łączności z II bataljonem 70 pułku piechoty por. Węzyka, ustalenia jego położenia oraz wyjaśnienia, gdzie się znajdują większe ugrupowania nieprzyjaciela. Ppor. Piechowiak wraz z kilkoma zwiadowcami wykonał to zadanie, przedostaje się na tyły nieprzyjaciela, wyzyskując bagna i lasy. Zdobyte wiadomości zameldował na czas dowódcy bataljonu i dowódcy artylerji bezpośredniego wsparcia, por. Marciniakowi, wyjaśniając tym sposobem położenie bojowe i przyczyniając się do uzgodnienia działań piechoty i artylerji na Juszkówkę i Opieńki. Podczas wykonywania swego zadania patrol ten był kilkakrotnie ostrzeliwany, lecz, mimo trudnego położenia, wywiązał się z zadania wzorowo.

Drugi z epizodów tego dnia jest przykładem wzajemnej pomocy baterji. W czasie cofania się od Opieńek 4 bateria odchodziła plutonami. Jednym dowodził dowódca baterji, por. Pyszora Bolesław, drugim—ppor. Wojtkiewicz Marjan. Plutony te cofały się na linii własnej piechoty, dopuszczając nieprzyjaciela na 400 m, i odchodząc kolejno dopiero wtedy, gdy po ogniu plutonu nieprzyjaciel się cofał. W trakcie zaczepiania dział plutonu ppor. Wojtkiewicza na wysokości Żar, złamał się dyszel w jednym z przodków i działo zostało na stanowisku. Nieprzyjaciel, który nacierał w trzech gęstych falach, już docierał do działu pomimo jego strzałów. Lecz w tej krytycznej chwili spadł na bolszewików szereg pocisków 5 baterji por. Szczepańskiego, który dostrzegł niebezpieczeństwo położenia

i, narażając się osobiście, wyratował działo 4 baterji, którego jezdni związali tymczasem dyszel drutem i działo pod dowództwem ppor. Wojtkiewicza dołączyło się do baterji, nie mając, szczęśliwym trafem, żadnych strat.

Przykład wzorowego spełnienia swych obowiązków dał konny zwiadowca 8 baterji, bombardjer Stefan Jędraszak. Wysłany w nocy z 29 na 30 maja jako łącznik do dowódcy pułku, doręczył mu meldunki, lecz wracając o świcie do baterji, natknął się na podjazd sowiecki i został ciężko ranny. Pomimo rany i potłuczenia się przy upadku z konia pierwszą czynnością dzielnego zwiadowcy było zniszczenie posiadanych rozkazów. Katowany przez wroga nie zdradził żadnej tajemnicy wojskowej. W kilka godzin potem został on znaleziony zupełnie obrabowany i, niestety, już dogorywający. Za czyn ten został bombardjer Jędraszak odznaczony (już po śmierci) krzyżem walecznych.

W ciągu nocy na dzień 31 maja dywizja umocniała swoje stanowiska i tworzyła odwody. Przybyły czołgi. Dzień rozpoczął się uderzeniem przeciwnika na Żary. Atak ten odparto przy wybitnym udziale 4 baterji z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Projektowane na tym odcinku własne natarcie zostało odwołane, a o g. 17 nieprzyjaciel, wsparty ogniem 6 baterji, uderzył na Starzynki i przerwał nasz front (szkic Nr. 10). Oddziały 34 brygady piechoty o g. 18 min. 30 zostały zmuszone cofnąć się za rz. Serwecz na odcinku Nowosiółki — Sutoki. Baterja 4, kryjąc odwrót, oddała 80 strzałów, przeszła rz. Serwecz w bród i zajęła pozycję koło Hlebionek. Na punkcie obserwacyjnym baterji został ranny kulą karabinową obserwator kpr. Szłapka, który, pełniąc swoje obowiązki, odchodził ostatni. Kpr. Szłapka został wyniesiony przez kolegów, gdy bolszewicy znajdowali się już koło punktu obserwacyjnego.

Czołgi, które miały wziąć udział w akcji, przeszły już z Małyszek do Żar. Ponieważ natarcie nasze zostało odwołane w ostatniej chwili, a tymczasem nieprzyjaciel sam przeszedł do natarcia, czołgi cofają się za rz. Serwecz w ogniu karabinowym i artyleryjskim nieprzyjaciela.

Oslaniają odwrót piechoty baterja 5 (ze stanowiska pod Kleśnem) i baterja 6 (ze stanowiska pod Nowosiólkami). W 5 baterji zostaje uszkodzona panorama przy jednym z dział, które (z powodu braku zapasowej) staje się niezdadne do walki.

Na odcinku grupy artylerji por. Jakubowskiego nieprzyjaciel naciera na froncie Chomutne — Jaźnie, lecz zostaje wstrzymany naszem przeciwnatarciem około g. 17.

Baterja 9 wraca do swego dywizjonu i zajmuje stanowisko koło fw. Krzywicze. Baterja 7 znajduje się pod Kościewiczami, a baterja 8 pod Chomutnem. Baterje wstrzelują się, oddając 47 strzałów.

Pomyślniej rozwijają się działania 33 brygady piechoty, wspierane przez grupę artylerji pplk. Więckowskiego i bataljon pomorski por. Sęka. Zostają zajęte Denisowo, Osinówka i Logówka. Lewe skrzydło brygady opiera się o Jelnicę, gdzie nawiązuje luźną styczność z 6 dywizją piechoty. Przeciwnatarcia przeciwnika na Osinówkę—Denisowo odparto przy wybitnej współpracy artylerji.

Pułk odczuwa brak ludzi i żąda uzupełnienia z baterji zapasowej. Konie są bardzo przemęczone, ponieważ od dłuższego czasu prawie nie mają wypoczynku. Silne upały powodują znaczną ilość odparzeń.

O świcie 1 czerwca rozpoczyna przeciwnik natarcie, uderzając ponownie na Osinówkę i Denisowo, a jednocześnie wzdłuż toru kolejowego. Baterje I dywizjonu pracują w nadzwyczaj ciężkich warunkach (bagnisty, zalesiony, mało przejrzysty teren), lecz skutecznie odpierają atak nieprzyjaciela na Osinówkę i Denisowo. Dopiero obejście lewego skrzydła i uderzenie nieprzyjaciela na Kowale i Wytrzeszki zmusiło 33 brygadę piechoty do cofnięcia się na linię rz. Kotlanka—Osowo — Połowiki — Horodyszcze. Nawiązanie łączności z 6 dywizją piechoty w obszarze Horodyszcza utrwala położenie.

Na wschód od toru kolejowego, po szeregu walk, straciliśmy Kościewiczze, Chomutne i Jażnie. 68 pułk piechoty wycofuje się na Krzywicze jeszcze przed południem. Odwrót 68 pułku wspierają baterje III dywizjonu i 1 baterja 17 pułku artylerji ciężkiej (ze stanowiska koło Prudnik), dając w ciągu dnia 256 strzałów. Po południu na tym odcinku przeciwnik zachowuje się biernie.

W dniu tym biorą baterje II dywizjonu (zwłaszcza 4 i 6) szczególnie wybitny udział w walkach o rz. Serwecz, którą bolszewicy chcą sforsować za wszelką cenę. I dywizjon 17 pułku artylerji ciężkiej oddał tego dnia 1200 strzałów. Wszystkie natarcia przeciwnika odparto, a o g. 22 sąsiadująca 3 dywizja Leg. i bataljon pomorski podsunęły się pod Żary.

Oddziały te nad ranem 2 czerwca są w pełnym toku walki, która obejmuje również nasze lewe skrzydło. Uderzenie 34 brygady piechoty, skierowane na Dobrowicze—Starzynki, rozszerza się następnie na cały odcinek: Chomutne—Kolady, który wieczorem zostaje obsadzony przez 34 brygadę piechoty. Baterja 6 wspierała natarcie na Chomutne, oddając 176 strzałów. Baterja 5 działała od

Klesina przez Małyszki na Mleczki, gdzie następnie zajęła stanowisko i przeniosła ogień na Pankraty (szkic Nr. 11). Bateria 4 wspierała grupę kpt. Rewieńskiego (sopera) w jej uderzeniu na Dobrowicze—Starzynki—Suchy Bór—Opieńki—Kolady. W walce tej jedno działo 4 baterji działało na Żary, odpierając przeciwnatarcia bolszewików z odkrytego stanowiska. Na noc pozostała bateria w pozycji pod Suchym Borem. Oddała 37 strzałów.

Przy wspomnianem dziale 4 baterji odznaczył się kan.-celowniczcy Władysław Szustakiewicz, który został odznaczony krzyżem walecznych. Mianowicie, gdy działo znalazło się w silnym ogniu karabinowym, a pocisków już nie było, przykładem osobistym zachęcił obsługę do ich dostarczenia z pobliskich jaszczy. Wskutek tego działo mogło dalej prowadzić ogień, przyczyniając się celnymi strzałami do powodzenia natarcia.

Uderzenie prawej grupy 34 brygady piechoty było wspierane uderzeniem od wsi Jażnie na Juszkówkę przy poparciu plutonu 7 baterji pod dowództwem ppor. Filejskiego.

Bateria III dywizjonu oraz 1. bateria 17 pułku artylerji ciężkiej uczestniczą w odpieraniu kontrataków bolszewickich od Siwiec i Stańków na Chomutne oraz pomagają (9 baterja) do utrzymania fw. Parobki. III dywizjon oddaje 478 strzałów.

Szczególnie zacięta walka rozwija się na zachód od toru kolejowego. Po gorącym poranku spadł po południu ulewny deszcz, który nie tylko nie przeszkodził, ale nawet ułatwił 33 brygadzie piechoty natarcie na Kowale i Wytrzeszki.

Natarcie na Kowale od g. 4 wspiera 3 bateria, a uderzenie na Wytrzeszki 2 bateria.

W poprzednich walkach zdarzało się, że piechota narzekała na krótkie strzały artylerji. Wynikało to z szybkich zmian położenia w walce ruchowej, przytem w terenie mało przejrzystym, z płynności pierwszej linji i niedostatecznej łączności baterji z piechotą. W dniu tym z powodzeniem zastosowano rakiety, które piechota dawała znać, że należy wydłużyć ogień artylerji.

Szczególnie wyróżnił się tego dnia dowódca jednego z patroli łącznikowych między artylerją a piechotą, ogniomistrz 5 baterji, Wojciech Konieczny, odznaczony następnie krzyżem walecznych. Niezależnie od spełniania swych bezpośrednich obowiązków dokonał on głębokiego zwiadu w obszar ugrupowania nieprzyjaciela, przyczyniając się tem do wyjaśnienia położenia przeciwnika oraz oddziałów własnych. Podczas wykonywania tego zadania patrol był kilkakrotnie ostrzeliwany przez nieprzyjaciela.

Koło wsi Kowale nawiązano styczność z 6 dywizją piechoty tak, że 2 baterja 6 pułku artylerji polowej wspierała natarcie na Kowale wspólnie z 3 baterją. Pod Kowalami nasza piechota zdobyła karabiny maszynowe i jeńców, lecz niepowodzenie naszych działań wzdłuż toru kolejowego zmusza nas do cofnięcia się na linję Korzeniszcz—Wytrzeszki (zdobyte)—Kowale (wyłącznie)—Nawry.

Baterje grupy nocują na stanowiskach: 3 baterja pod Malinówką, 2 baterja koło Połowik.

Wysiłki dywizji, opartej nareszcie skrzydłami o 3 dywizję piechoty Legjonów i 6 dywizję piechoty, nie poszły na marne. O świcie 3 czerwca rozpoczęło się nasze natarcie na całym froncie, wsparte w środku przez pociąg pancerny.

W pierwszych dniach czerwca rozpoczęła się ogólna polska kontrofensywa na 15 armję sowiecką.

Plan polegał na dwustronnem oskrzydleniu nieprzyjaciela; szybko i energicznie miały działać: z południa na Dokszyce grupa gen. Skierskiego oraz z północnego zachodu na Głębokie, nowoutworzona „armja rezerwowa” gen. Sosnkowskiego. Rola środkowej 1 armji, działającej wzdłuż toru kolejowego Mołodeczno — Połock, w skład której wchodziła 17 dywizja piechoty, miała być bierna i polegała jedynie na wiązaniu przeciwnika. Tem się tłumaczy wahanie 1 armji, która, poczynając od 27 maja, kilkakrotnie to ruszała naprzód, to znów zatrzymywała się. 1—2 czerwca natarła armja rezerwowa, a w związku z tem przeszła do ataku również 17 dywizja piechoty.

Baterja 3 znowu gromiła Kowale, 2 baterja ostrzeliwała Wytrzeszki (utracone w nocy), 1 baterja działała na Osinkowo i Zadubienie. Po przełamaniu oporu nieprzyjaciela (w którego szeregach zauważono demoralizację) idą baterje I dywizjonu za bataljonami piechoty na linję: Niewiary (wyłącznie) — Popówka.

33 brygada piechoty zdobywa Puzyry, lecz pod Nowosiółkami napotyka silny opór. Baterje 2 i 3 biją w wioskę, zmuszając przeciwnika do ucieczki i 33 brygada piechoty naciera dalej na m. Worobie — Kulikowo — Pietraczki — Jackiewicz. 3 baterja 17 pułku artylerji ciężkiej działa wzdłuż toru kolejowego. Bolszewicka ciężka artylerja kilkakrotnie ostrzeliwuje obszary stanowisk tych bateryj.

Na wschód od toru kolejowego, na odcinku 17 dywizji piechoty, przeciwnik stawiał mniejszy opór tak, że grupa artylerji por. Jakubowskiego bierze udział tylko w pościgu za nieprzyjacielem cofającym się przez Budślów. Są to skutki natarcia (jeszcze dnia 2.VI) prawego skrzydła 1 armji (1 dywizja lit.-białor.; 3 dywizja piechoty Leg.) w łączności z grupą gen. Skierskiego.

Pościg 17 dywizji piechoty rozpoczyna się o g. 13. Z czołowym oddziałem idzie 9 baterja. Koło Elżutek piechota znajduje 2 działa bolszewickie, zniszczone dnia poprzedniego ogniem 1 baterji 17 pułku artylerji ciężkiej. Koło Oleszek nieprzyjaciel stawia większy opór. Pluton 9 baterji ze stanowiska pod Komarowem wypiera go i piechota posuwa się dalej. O g. 21 zostało zajęte Polesie, lecz rz. Serwecz nie można było sforsować, ponieważ most koło Budśławia bolszewicy podpalili i silnie ostrzeliwali przedpole z karabinów maszynowych.

Grupa artylerji por. Jakubowskiego zajmuje stanowiska: 9 baterja koło m. Polesia, 7 i 8 baterje koło Rewiaczek, 1 baterja pułku artylerji ciężkiej koło Oleszek. Z tych stanowisk grupa zdążyła oddać tego dnia zaledwie kilka strzałów. Razem oddała około 95 pocisków.

Grupa artylerji mjr. Surmackiego wspierała natarcie piechoty, która z linii Kolady — Pankraty — Siwce uderzyła na Borowe. Habitację — Kurczyno, z zadaniem wzięcia Budśławia. Przeciwnik prędko wycofał się za rz. Zujkę, paląc most pod Kurczynem i stawiał zacięty opór. Baterje grupy walczą koło Pankrat — Borowego. Następnie zajmują stanowiska w obszarze Habitacji, przeprowadzają wywiad stanowisk nieprzyjaciela i wieczorem są już gotowe do wsparcia naszego natarcia na Budśław.

Wieczorem są gotowe również baterje I dywizjonu na stanowiskach około Jackiewicz, mając za zadanie wsparcie naszego natarcia wzdłuż toru kolejowego. 5 baterja zostaje wycofana do odvodu w Pankratkach jako baterja dyspozycyjna.

Front dywizji przechodzi wieczorem przez Petraczki, Jackiewicz — rz. Serwecz — Polesie — Kurczyno — rz. Zujka — na wysokości wsi Nowiki (zajętej przez nieprzyjaciela). Przeciwnik wstrześliwa swoją artylerję na naszą przednią linię.

Do pułku przybywa uzupełnienie w ilości 100 ludzi z baterji zapasowej. Noc mija spokojnie.

Dzień 4 czerwca rozpoczyna się ogniem naszej artylerji, przygotowującej sforsowanie rz. Serwecz i rz. Zujki. 70 pułk piechoty (grupę kpt. Wawrzyniaka) wspierają baterje 4 i 6. Pluton 6 baterji pod dowództwem ppor. Stefanowicza Zygmunta z otwartego stanowiska ostrzeliwa nieprzyjacielskie karabiny maszynowe i zmusza je do milczenia. Celowniczy 1 działa, kanonier Kończak Bronisław, zostaje ranny kulą karabinową. Baterje oddaje w tej walce 114 strzałów.

5 bateria z Pankrat przechodzi w obszar Habitacji i zajmuje stanowisko, lecz w tym dniu nie strzela.

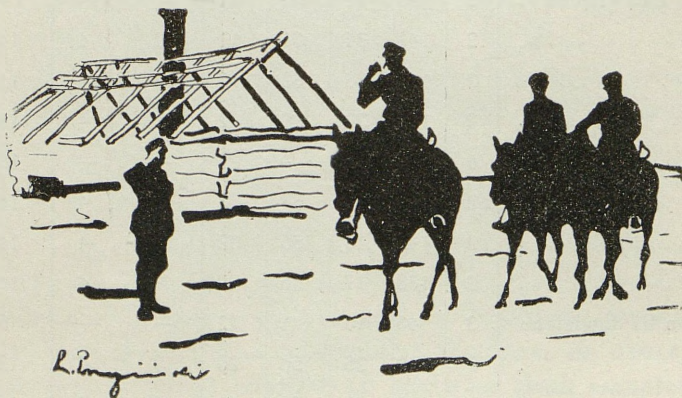
Bateria 4 w czasie walki wysłała pluton towarzyszący piechocie. Pluton ten z otwartego stanowiska koło Habitacji ostrzeliwa Nowiki. Następnie cała 4 bateria koncentruje swój ogień na okopy nieprzyjaciela między Budławiem a Nowikami.

O g. 12 min. 30 ogień baterji 4, 6 oraz baterji 2 17 pułku artylerji ciężkiej ześrodkowyywa się na przedmościu bolszewickiem na szosie Budław—Kurczyno. 4 bateria oddaje w tej akcji 204 strzałów. Pomimo poparcia artylerji piechota nie zdołała sforsować rz. Zujki. Powiodło się to grupie kpt. Nowaczyńskiego, wspieranej przez III dywizjon, 1 i 3 baterje 17 pułku artylerji ciężkiej (grupa artylerji por. Marciniaka). Od rana wstrzeliwają się baterje tej grupy, a o g. 13 rozpoczynają wytężony ogień, pod osłoną którego, o g. 13 min. 20, piechota zajmuje Budław.

Udział I dywizjonu w działaniach tego dnia był nieznaczny, ponieważ przeciwnik nie stawiał większego oporu.

Były to skutki polskiego przeciwnatarcia. Nieprzyjaciel (głównie wskutek zagrożenia od północnego-zachodu przez armję rezerwową) szybko wycofał się za rz. Berezynę i Autę tak, że w dniach 5 i 6 czerwca Polacy bez walki zajęli obszar Dokszyce i Parafjanowa.

Wieczorem dnia 4 czerwca I i III dywizjony znajdują się w okolicach Jackiewicz a II dywizjon w Habitacji i pomagają saperom budować mosty. Piechota sama wykonywa pościg, prawie bez styczności z nieprzyjacielem, i koncentruje się w okolicy Parafjanowa.



ROZDZIAŁ III.

PULK W ODWODZIE (OD 5.VI — 4.VII). PRZEBROJENIE I DYWIZJONU I 4 BATERJI. SZKOLENIE.

Nad ranem 5 czerwca maszerują dywizjony do Parafjanowa, gdzie otrzymują rozkaz z 17 dywizji piechoty L. dz. 1560 o zajęciu kwater, ponieważ 17 dywizja piechoty przeszła do odwodu.

Pułk wyszedł z walk i stanął w odwodzie w następującym składzie:

Pododdział	Stan żywnościowy					Stan bojowy		Stan tabor.	
	ofic.	szereg.	konie			karabinów maszyno- wych	dział pol.	wozów	kuchni pol.
			wierzch.	art.	tabor.				
Dwódtwo pułku	3	61	15	—	14	—	—	6	1
„ I dywizjonu	3	45	14	6	11	—	—	7	1
1 baterja	2	141	24	71	11	2	4	14	1
2 „	2	144	28	62	7	2	4	11	1
3 „	2	144	27	80	2	1	4	15	1
Dowódtwo II dywizjonu	6	49	12	—	25	—	—	10	1
4 baterja	2	143	18	52	33	2	4	14	1
5 „	2	141	13	56	32	2	4	14	1
6 „	2	138	17	56	29	1	4	14	1
Dowódtwo III dywizjonu	3	45	16	1	12	—	—	5	1
7 baterja	2	140	25	50	20	3	4	12	1
8 „	2	142	27	60	11	2	4	10	1
9 „	2	142	15	70	15	1	4	14	1
R a z e m	33	1475	251	564	222	16	36	146	13

Rozkazem 17 dywizji piechoty nr. 33 zmieniono obszar kwaterowania pułku. Dnia 7 czerwca dywizja przechodzi w obszar m. Porpliszcz, jednak w związku z ogólnym położeniem na froncie (posunięciem się naszych oddziałów naprzód), również 17 dywizja piechoty zostaje podciągnięta bliżej linii nowego frontu. Przejście w obszar Żołnierowszczyzny skutecznia pułk stosownie do rozkazu dywizji nr. 35 z dnia 14.VI. W tym obszarze baterje kwaterują aż do rozpoczęcia nowych działań. Dowództwo brygady artylerji kwateruje wraz z sztabem 17 dywizji piechoty w Hołubiczach; dowództwo pułku i I dywizjonu oraz 3 baterja — w Żołnierowszczyźnie; 1 i 8 baterje — w Krasnym Ługu, ciężkie tabory pułku w Zapołowiu; dowództwo II dywizjonu i 4 baterja — w Puzyrach, 6 baterja — w Szabanach; dowództwo III dywizjonu — w Wolszczyźnie; 5 baterja — w Słobódce, 9 baterja — w Wolszczyźnie, 2 i 7 baterje — w Koralewiczach.

Czas znajdowania się w odwodzie pułk zużył na przebrojenie się w armaty francuskie i rosyjskie, na przeszkolenie oficerów, podoficerów i szeregowych przy tym sprzęcie oraz na wykłady z zakresu taktyki dla oficerów. Szczególny nacisk się kładzie w tych wykładach na korzyści ugrupowania w głąb, tworzenie punktów oporu i manewr odwodów, szczegółowo się omawia sprawy łączności zarówno wewnątrz artylerji, jak łączności artylerji z piechotą.

Uporządkowano i uzupełniono baterje.

7 czerwca wysłał pułk kwatermistrzów do Krakowa, dokąd miała być przewieziona cała dywizja, lecz plan ten nie został wykonany, a kwatermistrze pułku, z ppor. Suchowiakiem na czele, powrócili znacznie później. Przebrojenie odbyło się jak następuje: dnia 7 czerwca udaje się I dywizjon do Budślawia i rozmieszcza się w okolicy dnia 8 czerwca, a 10 czerwca otrzymuje działa, jaszczke i uprząż francuską. Dnia 15 czerwca zdał swoje działa włoskie. Jako instruktor do I dywizjonu został przydzielony z II dywizjonu ppor. Nałęcz-Gembicki Włodzimierz, który pierwszy z oficerów pułku ukończył kurs dowódców baterji w Rembertowie i był doskonale obeznany ze sprzętem francuskim. Przeszkolenie dywizjonu odbywało się w szybkim tempie tak, że oficer wojska francuskiego, który przybył jako instruktor, wyraził się, że dywizjon „umie więcej niż potrzeba”. 16 czerwca wymaszerował I dywizjon do obszaru zakwaterowania pułku, dokąd przybył 18 czerwca. Brak amunicji włoskiej zmusza też do przebrojenia 4 i 6 baterji w działa rosyjskie. W tym celu 5 czerwca wyruszyły te baterje z okolicy Budślawia do Krzywicz, jednak przebrojono tylko 4 baterje. 8 czerwca powróciła 6

baterja do swego dywizjonu z działami włoskimi, a 4 baterja — już przebrojona w działa rosyjskie. Ćwiczenia przy działach rosyjskich prowadził osobiście dowódca II dywizjonu, mjr. Surmacki.

W tym to okresie dwa razy odwiedza pułk dowodzący dywizją płk. Pick, szczegółowo zaznajamiając się ze stanem bateryj. 10 czerwca odbyła się specjalna odprawa dowódcy dywizji z oficerami i podoficerami pułku, w obecności dowódcy brygady artylerji, płk. Szczanieckiego. Dowódca dywizji omawiał sprawy taktyki piechoty, zadania artylerji i konieczność współpracy tych rodzajów broni.

Pułk został przebrojony w rosyjskie karabiny maszynowe, a niemieckie oddał do pułków piechoty. Karabiny maszynowe zostały ustawione w celach obrony przeciwko samolotom nieprzyjacielskim, które często ukazywały się nad obszarem zakwaterowania pułku. Jako instruktorzy przy rosyjskich karabinach maszynowych byli przydzieleni podoficerowie z piechoty; 20 czerwca baterje odbyły ostre strzelania z karabinów maszynowych.

Dla wszystkich oficerów i podoficerów pułku odbywają się regularne wykłady i ćwiczenia przy działach francuskich i rosyjskich, aby w przyszłości uniknąć trudności przy koniecznych przenoszeniach oficerów i podoficerów z jednej baterji do drugiej. Dowódca brygady artylerji niejednokrotnie jest obecny podczas tych ćwiczeń i kładzie wielki nacisk na dokładne zaznajomienie się ze sprzętem francuskim ze względu na to, że w najbliższym czasie pułk ma być przebrojony w armaty francuskie. Przebrojenie to nie doszło jednak do skutku podczas znajdowania się pułku w odwodzie i w przyszłych walkach pułk bierze udział z działami trzech systemów,

W tym okresie odbył się też szereg ćwiczeń artylerji wspólnie z piechotą. Piechota prowadziła cały czas wywiad w stronę nieprzyjaciela, zabezpieczając w ten sposób obszar kwaterowania dywizji od napadów luźnych band kawalerji bolszewickiej, która korzystając z lasów i błot, na północ od rz. Berezyny, przenikała przez front 1 armji.

23 czerwca pułk otrzymał w Żołnierzowszczyźnie uzupełnienie w ludziach — 103 wyćwiczonych artylerzystów z baterji zapasowej pułku w Lesznie.

Uporządkowano tabor pułku, którego dowódcą został wyznaczony ppor. Jaworski Antoni z dowództwa brygady artylerji. Otrzymano smary do dział i taboru, których brak przez cały czas dotkliwie dał się odczuwać.

Pułk miał czas uporządkować kancelarję, zaniedbaną podczas walk, awansować szeregowych za działalność bojową oraz przycy-

nić się do akcji na rzecz skarbu państwa, kupując w drodze dobrowolnych składek pożyczkę państwową na sumę 22.000 marek.

Porządkując pułk pod względem materjalnym, zwrócono wielką uwagę na podniesienie nastroju moralnego.

Kilka odpraw oficerskich u dowódcy pułku zakończono skromną biesiadą, w której brali udział również oficerowie piechoty, najbliższej zakwaterowani. Zebrania te przyczyniły się do bliższego wzajemnego poznania się oficerów pułku, który zawsze był rozrzucony, a jednocześnie wytworzyło koleżeński stosunek z oficerami piechoty, co dało dodatnie wyniki w późniejszych działaniach bojowych.

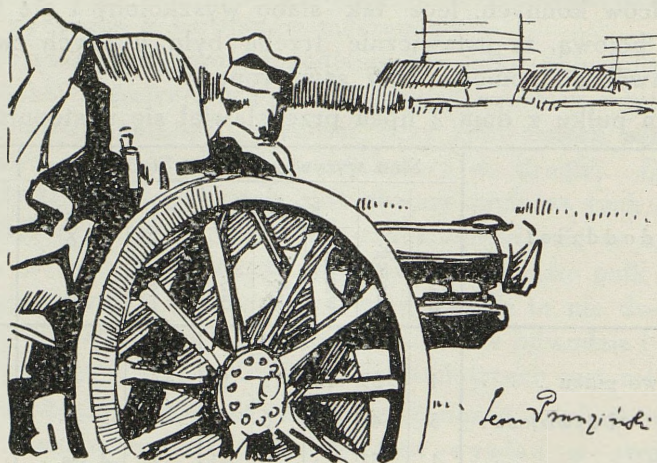
Baterje 17 pułku artylerji ciężkiej z chwilą ukończenia działań bojowych nie miały już styczności z pułkiem, a dnia 23 czerwca dywizjon odszedł do dyspozycji 5 i 11 dywizji piechoty.

27 czerwca został przydzielony do dywizji 8 szwadron 2 pułku strzelców konnych, lecz tak słabo wyszkolony i nie wciągnięty w pracę bojową, że ustawicznie trzeba było konnych zwiadowców pułku dawać do pomocy temu szwadronowi.

Stan pułku z dnia 2 lipca przedstawiał się następująco:

Pododdział	Stan wyżywienia					Stan bojowy		Stan tab.	
	ofic.	szereg.	konie			karabinów maszynow.	dział pol.	wozów	kuchni pol.
			wierz.	art.	tab.				
Dowództwo pułku . . .	4	59	15	1	15	—	—	6	1
„ I dywizjonu .	3	46	14	6	11	—	—	7	1
1 baterja	1	151	23	70	11	2	4 frs.	13	1
2 „	1	148	28	30	37	2	4 frs.	11	1
3 „	2	151	18	49	37	2	4 frs.	12	1
Dowództwo II dywizjonu	4	52	7	14	16	—	—	9	1
4 baterja	2	146	18	52	31	2	4 ros.	14	1
5 „	2	147	12	53	30	2	4 ros.	14	1
6 „	2	144	12	59	26	2	4 włos.	14	1
Dowództwo III dywizjonu	2	49	15	—	17	—	—	5	1
7 baterja	1	141	24	50	21	2	4 włos.	12	1
8 „	3	150	27	50	22	6	4 włos.	11	1
9 „	2	148	15	61	24	2	4 włos.	15	1
Razem	29	1532	228	495	298	18	36	143	13

Do zestawienia tego należy dodać, że pułk wyrusza na nowe walki z tą samą ilością karabinów, szabel i bagnatów co po raz pierwszy, posiada natomiast $3\frac{1}{2}$ razy więcej amunicji do karabinów (42480) i po 4.000 na baterję do ciężkich karabinów maszynowych. Amunicja do karabinów była niemiecka, do karabinów maszynowych rosyjska. Wyposażenie w amunicję artyleryjską tym razem jest mniejsze: zamiast 700 na baterję, jak to było w maju, miały baterje tylko po 600 pocisków. Ponieważ amunicja ta jest trzech rodzajów (francuska, rosyjska i włoska) więc dość złożony jest system zaopatrzenia. Wywołuje to w następstwie takie trudności, że spowodowały one wycofanie niektórych baterji (celem przebrojenia) podczas najkrytyczniejszych walk dywizji, kiedy artylerja była potrzebna na froncie.



ROZDZIAŁ IV.

WALKI OD 4 do 11.VII 1920 r.—DRUGA OFENSYWA SOWIECKA. ODWRÓT NA LINJĘ OKOPÓW NIEMIECKICH Z CZASÓW WOJNY ŚWIATOWEJ.

4 lipca o g. 7 zarządzono ostre pogotowie. Pułk otrzymał rozkaz wymarszu na front w związku z rozkazem 1 armji L. dz. 2312/III, którym nakazano 17 dywizji piechoty opanowanie stanowisk utraconych przez 11 i 5 dywizję piechoty w nocy z dnia z 3 na 4.VII.—Nocy tej uderzyli bolszewicy na przesmyk między jeziorami Szosa a Dolhe, przenikając dość głęboko w nasze ugrupowanie.

Było to pierwsze uderzenie drugiej ofensywy sowieckiej, znacznie silniejszej od pierwszej i bardziej zdecydowanej. W dniu 4.VII na 1. armję polską natarły trzy armje sowieckie (3, 15 i 4), wzmocnione korpusem konnym. Dzień ten był przełomowy dla całego frontu północno-wschodniego i wpłynął na losy całej wojny.

Dowódca pułku, z częścią bojową dowództwa pułku, wyruszył w południe przez Jakubowszczyznę do Myliczyna, jako dowódca artylerji 34 brygady piechoty, dowodzonej przez płk. Taczaka. Brygada ta miała za zadanie natrzeć na przeciwnika wzdłuż toru kolejowego przy poparciu baterij III dywizjonu (szkiec Nr. 13).

O g. 16 uderza 70 pułk piechoty na Myliczyn, a 69 pułk piechoty na Uście, łamią opór wroga, a III bataljon 69 pułku piechoty dociera do Borowego. Bateria 9 wspiera 69 pułk piechoty, baterje zaś 7 i 8 — 70 pułk piechoty.

Mało przejrzysty teren leśny utrudnia pracę baterjom. Bateria 9, która strzelała najwięcej, oddała tylko 56 pocisków, aczkolwiek znajdowała się bezpośrednio tuż za piechotą.

Podczas walki wytworzyło się dosyć niebezpieczne położenie koło m. Uście, gdyż — w chwili gdy III bataljon 69 pułku piechoty znajdował się w Borowym — nieprzyjaciel silnem uderzeniem na Uście zagroził wyjściem na tyły 70 pułku piechoty i odcięciem od-



Rok 1920. Towarzysz Lejba Trocki—naczelný wódz armji sowieckiej—rusza do natarcia (współczesna karykatura).

osobnionego III bataljonu 69 pułku piechoty. W tej krytycznej chwili dowódca 34 brygady piechoty, płk. Taczak, przybył do pierwszej linii piechoty, skąd bezpośrednio kierował naszym przeciwuderzeniem, wspartem przez 9 baterję, którą dowodził por. Śliwiński Stanisław. Uderzenie nasze się powiodło, łączność z III bataljonem 69 pułku piechoty została nawiązana, a 69 pułk wziął jeńców.

W walce tej został ranny bomb. Rudnicki ze zwiadu dowódcy III dywizjonu. W 7 baterji zostały zabite 3 konie a 2 ciężko ranne.

II dywizjon koncentruje się o g. 19 min. 40 w Swile (północnej), gdzie znajduje się dowództwo 33 brygady piechoty i 67 pułk piechoty jako odwód.

I dywizjon koncentruje się w Koralewiczach i przechodzi po g. 13 do odwodu, do Snarek.

5 lipca o g. 6 min. 30 33 brygada piechoty obsadza (67 pułk piechoty) front: Józefowo — Swiła (południowa) — tor kolejowy — Swiłki — Aloizberg (szkic Nr. 14).

II dywizjon wspiera 67 pułk piechoty z obszaru Swiły (południowej). I dywizjon ma za zadanie wspierać z obszaru: Swiłki — Aloizberg prawe skrzydło ugrupowania 33 brygady piechoty. Po uskutecznienu tej obsady przez 33 brygadę piechoty, 34 brygada piechoty ma się wycofać (w związku z ogólnem położeniem) na linię — Józefowo — Kisze — Horodyszcze.

Gdy o 13 g. 70 pułk piechoty, wraz z III dywizjonem obsadził odcinek Józefowo — Swiła (północna) — tor kolejowy, 67 pułk piechoty, wspierany przez II dywizjon, odchodzi w obszar Białego i Skrzebienic. Z tego obszaru o g. 13 min. 30 wyrusza 67 pułk piechoty, przy poparciu II dywizjonu, do kontrakcji na dworzec Podswile. W walce tej został ranny kanonier Grzyski Antoni oraz dwa konie z 5 baterji.

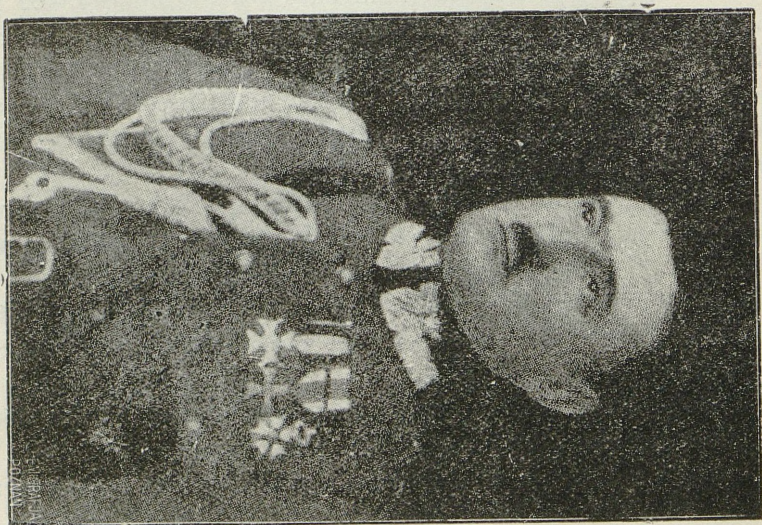
6 baterja też się znalazła w ogniu artylerji nieprzyjaciela, szczególnie jej punkt obserwacyjny. Kabel telefoniczny wciąż był przerywany, lecz natychmiast naprawiany przez patrol z bombardjerem Wojciechem Siwiakiem na czele, który za dzielność w tym dniu oraz poprzednią swoją służbę został odznaczony krzyżem walecznych.

Bolszewicy nacierali wzdłuż toru kolejowego; wspierając swoją piechotę ogniem ciężkiej artylerji, obeszlili prawe skrzydło 70 pułku piechoty i zaatakowali dworzec Podswile, tem samem przecinając drogę 69 pułkowi, który był zmuszony się przebijać, aby obsadzić nakazany odcinek: dworzec Podswile — Aloizberg.

Dworzec Podswile samorzutnie zajął II bataljon 69 pułku pie-



Dowódca 33 bryg. piech., płk. Stanisław Ilnel.



Dowódca 34 bryg. piech., gen. bryg. Stanisław Taczak, następnie dca 17 d. p.

choty (sierżant Nadolski), wsparty z odsłoniętego stanowiska przez 6 baterję por. Zielkiego. Bateria ta rozbiła wówczas baterję bolszewicką, która zuchwale wyjechała na wzgórze, z którego razila swym ogniem 69 pułk piechoty.

Gdy pułki piechoty wraz z dywizjonami wykonywają te zadania stosunkowo małym wysiłkiem i z nieznacznymi stratami, gdy front już się ustala i baterje mają jako cele tylko drobne oddziały bolszewickie, nagle nieprzyjaciel ujawnia się na tyłach dywizji. W Maciasach został zaatakowany 17 bataljon saperów, dowodzony przez kapitana Skąpskiego, a następnie w Kowalach sztab dywizji. Oddział sztabowy dywizji pod dowództwem por. Sulerzyckiego stacza z kawalerją bolszewicką szereg potyczek. Dowodzący dywizją płk. Pick i dowódca brygady artylerji, płk. Sczaniecki, wraz ze sztabem przybywają do dowództwa 33 brygady piechoty.

W tym samym czasie napadają bolszewicy w Brekezech tabor III dywizjonu, który traci 5 szeregowych, kilka wozów i 7 koni.

To oskrzydlenie 17 dywizji piechoty powstało wskutek cofnięcia się sąsiednich oddziałów 11 i 5 dywizji piechoty oraz 7 brygady piechoty rezerwowej.

O g. 17 na rozkaz o skoncentrowaniu się całej dywizji w Porpliszczach dywizjony odchodzą wraz z piechotą przez Kowale. W tych walkach zostaje ranny dowódca 7 baterji, por. Trawiński Zdzisław, który za swą dzielność otrzymał krzyż walecznych. Por. Trawiński, wspierając cofającą się piechotę, cały czas znajdował się przy plutonie swej baterji, który odchodził ostatni (bateria odchodziła „schodami”). Pomimo ognia nieprzyjaciela bateria strat narazie nie miała, lecz w kilka chwil po otrzymaniu nowego rozkazu od dowódcy pułku, został por. Trawiński ugodzony w pierś i rękę odłamkami granatu nieprzyjacielskiego. Pomimo ciężkiego zranienia pozostał por. Trawiński przy baterji aż do przekazania jej swemu następcy, ppor. Marjanowi Englertowi. W czasie dalszego cofania się 7 baterja zostaje zaatakowana przez kawalerję nieprzyjacielską i traci kilka koni rannych. Bateria dzielnie się broniła a szczególnie odznaczył się plut. Herynk Ludwik, który z własnej inicjatywy błyskawicznie odczepił jedno działo i, celując osobiście, rozproszył znaczną grupę nieprzyjaciela. Plut. Herynk został w następstwie odznaczony krzyżem wirtuti militari V klasy.

Przy przejściu kolumn dywizji przez Kowale wywiązała się gęsta strzelanina z luźnymi oddziałami kawalerji nieprzyjacielskiej i piechoty, wspieranej przez baterję artylerji konnej.

Baterje 1 i 2 niezwłocznie zajęły odkryte stanowiska i skier-

rowały swój ogień: bateria 2 na pluton artylerji, zajeżdżający na odkryte stanowisko, następnie na gęstą tyraljerę nieprzyjaciela koło Macias, bateria 1. zaś na kawalerję, wysuwającą się z lasu o $1\frac{1}{2}$ km na północ od Macias i na posuwającą się wślad za nią piechotę. Następnie I dywizjon (bez 3 baterji, która szła w straży przedniej dywizji) zostaje zluźniany przez baterje 7 i 8 III dywizjonu, które zabezpieczają przemarsz kolumny sił głównych dywizji zarówno ogniem działowym, jak i karabinów maszynowych.

W straży tylnej dywizji idzie 68 pułk piechoty z 9 baterją (por. Stanisława Śliwińskiego), która zajmuje stanowisko koło Kowali i jako ostatnia z baterji pułku odiera swym ogniem nacierającego przeciwnika. Z obsługi dział tej baterji został ranny kan. Mikołajczak Antoni, poza tem jeden koń był zabity i kilka rannych.

Krzyż walecznych zyskał sobie w tej walce celowniczy 4 działa, kan. Antoni Budzyński, który z zimną krwią nakierowywał swe działą, odpierając nacierającą kawalerję nieprzyjaciela. Działą to, będące w odwrocie, trzykrotnie trzeba było odczepiać, aby móc wspierać naszą piechotę. Za każdym razem kan. Budzyński szybko i celnie nastawiał działą, dzięki czemu zuchwale nacierający nieprzyjaciel był odrzucany ze znacznymi stratami.

Dnia tego wystrzelały: I dywizjon 97 szrapnelów i 186 granatów, II dywizjon 70 pocisków i III dywizjon 312 pocisków.

Od Kowali baterje pułku maszerują w ogólnej kolumnie dywizji w kolejności: 3 bateria, 4, 5, 6, 1, 2, 7, 8 i 9. Jest to jedyny wypadek w historii działalności bojowej pułku, że wszystkie baterje pułku walczą w krótkim odstępie czasu, prawie z tych samych stanowisk.

W czasie marszu do Królewsczyczyny oddziały kawalerji bolszewickiej raz po raz ostrzeliwują maszerujące oddziały. Z tych potyczek zasługuje na uwagę następujący epizod: jadący, wzdłuż kolumny, do swych baterji dowódca I dywizjonu, kpt. Łakiński, w jednej z takich zamieszek w pobliżu toru kolejowego zorganizował z żołnierzy, znajdujących się przy taborach, oddział, z którym osłaniał odejście taborów, dopuszczając bolszewików na bliską odległość i kładąc trupem kilku jeźdźców oraz kilka koni bolszewickich. Energiczne wystąpienie kpt. Łakińskiego zapobiegło panice i umożliwiło spokojny odwrót taborów.

6 lipca, po uciążliwym marszu, pułk dociera o g. 6 wraz z piechotą do Porpliszcz, skąd, po krótkim wypoczynku, maszeruje dalej, mając do wykonania rozkaz dywizji o obsadzeniu nowej linii obronnej (szkic Nr. 15).

W godzinach popołudniowych pułki piechoty zajmują następujący front: 67 pułk, 1 i 3 bateria Pietrolewo (wł.) — Wołkołata (wyl.); 68 pułk z 7 i 8 baterią — Wołkołata (wł.) — Osinowszczyzna (wyl.); 70 pułk z II dywizjonem — Osinowszczyzna (wł.) — Wielkie Sitce — Zaborce (wł.).

Baterje 2 i 9 idą do odwodu do Dubonosów. Bateria 1, 3, 7 i 8 w tym dniu nie strzelają. 67 i 68 pułki piechoty nie mają styczności z nieprzyjacielem i umacniają się w terenie, wśród lasów i bagien. Natomiast 70 pułk piechoty z II dywizjonem jest mocno naciskany przez bolszewików. Wszystkie baterje II dywizjonu strzelają, dając około 100 strzałów. Bolszewicy uderzają na Wielkie Sitce i Zaborce.

Bateria 6 znalazła się na stanowisku koło Parafjanowa w trudnem położeniu, albowiem kawalerja nieprzyjaciela już była na jej tyłach. Jednocześnie została zerwana łączność z punktem obserwacyjnym i 70 pułkiem piechoty. W tej krytycznej chwili zwiadowca konny, kpr. Walenty Straż, który się znajdował przy III bataljonie 70 pułku piechoty jako łącznik, przybył do baterji z rozkazem natychmiastowego wycofania się. Wykonał on swe zadanie z wielką odwagą i przytomnością umysłu, przebywając teren już zajęty przez nieprzyjaciela. W drodze był kilkakrotnie ostrzelany, koło Parafjanowa szczęśliwie uszedł pogoni bolszewickiej, a most na rzece Bładze, stanowiący jedyną drogę odwrotu, już zajętą przez placówkę nieprzyjacielską, przesadził, szarżując z szablą w rękę. Do baterji, która nie mogła się cofnąć bez rozkazu, przybył jeszcze na czas, by ją uratować od niechybnej zagłady. Za czyn ten kpr. Straż został nagrodzony krzyżem wirtuti militari V klasy.

W czasie dalszego cofania się 6 baterji zajęła ona odkryte stanowisko, aby wesprzeć piechotę 11 dywizji piechoty. W toku tej walki powstał zamęt. W obawie, aby nie ostrzelać swoich, dowódca baterji wysłał ognm. Stanisława Srokę z zadaniem wyjaśnienia położenia. Ognm. Sroka doskonale wywiązał się z tego zadania, działając energicznie i śmiało, przyczem naraził się na ogień nie tylko nieprzyjaciela, lecz i własnej piechoty. Poza tem energicznie wystąpił w stosunku do bezładnie cofających się gromadek żołnierzy. Za swe czyny otrzymał krzyż walecznych.

4 bateria pracowała w niemniej ciężkich warunkach. W pewnej chwili obsada punktu obserwacyjnego baterji znalazła się w bezpośredniej styczności z nacierającym nieprzyjacielem. Dowódca baterji pomimo to nie zaprzestał ognia, strzelając tuż przed sobą. W tej krytycznej chwili obserwator, kpr. Ignacy Wujczak, z własnej

inicjatywy zatrzymał energiczmem postępowaniem cofające się beładnie grupy piechurów i poprowadził je na wroga z bezprzykładną brawurą, osłaniając punkt obserwacyjny aż do chwili uporządkowania kompanji przez oficerów piechoty. Czynem tym zabezpieczył ciągłość ognia baterji, który umożliwił wstrzymanie natarcia nieprzyjaciela. Kpr. Wujczak został odznaczony krzyżem walecznych.

O g. 20 70 pułk piechoty, wspierany przez II dywizjon, zajmuje odcinek Osinowszczyzna (wł.) — Jamno — Hryniewszczyzna (obsadzona następnie przez nieprzyjaciela) — tor kolejowy. Baterje 5 i 4 zajmują stanowiska w obszarze Jamna, a bateria 6 koło Iwanowa.

W tym dniu pułk nie poniósł strat od ognia nieprzyjacielskiego, jedynie wskutek nieszczęśliwego wypadku w nocnym marszu łamie rękę dowódca 7 baterji, ppor. Englert, który cokolwiek wcześniej zastąpił ранnego por. Trawińskiego. Dowództwo 7 baterji obejmuje po nim ppor. Filejski Feliks.

Dowódca pułku znajduje się przy dowódcy 33 brygady piechoty, ppłk. Skorupce-Padlewskim, w Teresdworze.

W nocy z 6 na 7 lipca podciągają baterje 2 i 9 pod wioskę Nowe-Haby.

O g. 10 wyjaśnia się, że linja obronna dywizji ma przesunąć się na linję: Nowosiółki (wł.) — Stare Haby (wł.) (67 pułk piechoty) Grzybki—Kulikowo—Zahorze (68 pułk piechoty) Borówka (wł.)—Budśław — Nowiki (wł.) (69 pułk piechoty). 70 pułk piechoty odchodzi do odwodu. Na zachodniem skrzydle dywizji 67 pułk piechoty szuka łączności z grupą gen. Żeligowskiego, na wschodniem — łączność z 11 dywizją piechoty jest utrzymana.

W związku z tą obsadą następuje przegrupowanie baterji pułku, zakończone o g. 20 dnia 7 lipca.

Przy 33 brygadzie piechoty znajdowała się grupa artylerji ppłk. Więckowskiego, składająca się z podgrupy kpt. Łakińskiego i podgrupy por. Jakubowskiego. Baterje kpt. Łakińskiego zajmują stanowiska: 1 bateria w obszarze Konczan, 3 bateria w obszarze Nowych Habów, 9 i 2 baterje w obszarze Wasilewszczyzny. Baterje 7 i 8 zajmują stanowiska w obszarze Worobiego.

34 brygadę piechoty wspiera grupa artylerji mjr. Surmackiego w składzie II dywizjonu oraz baterji: 1-ej 17 pułku artylerji ciężkiej, 3-ej 1 pułku artylerji polowej leg. i 1-ej 10 pułku artylerji ciężkiej. Ostatnie trzy baterje utraciły łączność z oddziałami 11 dywizji piechoty, do której były przydzielone taktycznie, i zostały użyte przez 17 dywizję piechoty do obrony Budśławia.

Baterje tej grupy zajmują stanowiska jak następuje: baterje II dywizjonu — w okolicy Budławia — Nowik, 1 baterja 17 pułku artylerji ciężkiej, 1 baterja 10 pułku artylerji ciężkiej i 3 baterja 1. pułku artylerji polowej leg. — koło Budławia.

Pod wieczór nieprzyjaciół obsadza Jackiewicz, lecz dalej nie może się posunąć, powstrzymany przez 69 pułk piechoty przy oparciu grupy artylerji mjr. Surmackiego.

Na odcinku 33 brygady piechoty, bolszewicy nacierają na Grzybki, lecz łatwo zostają odparci.

W dniu tym baterje dały: 5 — 67 strzałów, 6 zaś około 100 szrapneli.

Na wyróżnienie zasługuje praca ognm. Franciszka Szumińskiego z 6 baterji, który — będąc na wysuniętym punkcie obserwacyjnym baterji — znakomicie przyczynił się do odparcia natarć nieprzyjaciela, nie ustając w swej pracy nawet wtedy, gdy został już prawie otoczony. Za czyn ten, nieodosobniony zresztą w jego służbie, został odznaczony krzyżem *virtuti militari* V klasy.

8 lipca o g. 5 wykonywając rozkaz dowództwa 1. armji z dnia 7.VII, L. 2495/III dywizja zaczyna odchodzić na linję: Mostowe (wł.) — Puzyry — Zadubienie (wł.), którą obsadza 68 pułk piechoty; 70 pułk piechoty zajmuje odcinek: Zadubienie (wyl.) — Parobki (wł.); odcinek fw. Krzywicz — Krzywicz — Uzdryhołowicz — Jaźnie (wł.) objął 69 pułk piechoty, 67 pułk piechoty odchodzi samodzielnie i bez artylerji, okalając bagna i jeziora po ich stronie zachodniej. Baterje 1. i 3, które ten pułk dotychczas wspierały, otrzymują rozkaz cofnięcia się drogą na Mostowe i razem z baterjami 2 i 9 — wspierają 68 pułk piechoty. Baterja 2 i 3 zajmują stanowisko koło wsi Puzyry, baterje 1 i 9 zaś koło wsi Zadubienie.

Zaledwie 68 pułk piechoty zajął nakazane stanowiska, bolszewicy już natarli na Puzyry. Wywiązała się zacięta walka. Nieprzyjacielska artylerja silnie ostrzeliwa pierwszą linję piechoty oraz punkt obserwacyjny 2 baterji, z którą łączność zostaje zerwana. Baterja 2 milknie w najkrytyczniejszej dla piechoty chwili, a cały ciężar wspierania 68 pułku piechoty spada na 3 baterję. Dowódca 3 baterji, por. Kruppik, pozostaje nadal na punkcie obserwacyjnym pomimo silnego ognia artylerji i karabinowego i zaczyna się cofać dopiero z odchodzącą piechotą. Telefoniści 3 baterji w ogniu nieprzyjacielskim nawiązują zerwaną łączność, umożliwiając tem dowódcy baterji prowadzenie ognia prawie bez przerwy. O g. 17 piechota jest już w odwrocie. Wtedy to został ciężko ranny telefonista 3 baterji, bomb. Skorupka Antoni, który cały czas dzielnie pełnił

swoje obowiązki przy dowódcy baterji. Dowódca baterji (por. Krupik), cofając się pomaga iść rannemu, a następnie niesie go, lecz bomb. Skorupka zostaje ponownie, teraz już śmiertelnie, ugodzony kulą bolszewicką i umiera na rękach swego dowódcy baterji. Ś. p. bomb. Skorupka za czyn swój został odznaczony po śmierci krzyżem *virtuti militari* V klasy.

Ostatecznie 68 pułk piechoty cofnął się na wysokość: Zadubienie — Leonowo — Frantiszki. Odpowiednio do tego przegrupowała się artylerja grupy.

Gdy 68 pułk piechoty walczył o Puzyry, 34 brygada piechoty cofała się wzdłuż toru kolejowego celem obsadzenia nakazanej linii. 70 pułk piechoty, dowodzony przez kpt. Wawrzyniaka, wspierała grupa artylerji por. Jakubowskiego w składzie 7 i 8 baterji pułku i 1 baterji 17 pułku artylerji ciężkiej, 70 pułk piechoty zatrzymuje się na linii wsi Niewiary (następnie zajętej przez nieprzyjaciela), która zapaliła się od ognia naszej artylerji. Wspierając 70 pułk dowodzący 8 baterją, por. Talarczyk Franciszek, wysunął jedno działo do Słobódki. Działo to, dobrze zamaskowane, otworzyło ogień na znaczne skupienie bolszewików przy wodopoju i, wyzyskując zaskoczenie oraz zamęt powstały u bolszewików, zadało im swym ogniem znaczne straty. Dopiero o g. 18 było ono zmuszone do wycofania się. Dowódca 70 pułku piechoty wyraził tego dnia uznanie 8 baterji za znaczną pomoc, okazaną w tym dniu 70 pułkowi. 8 baterja swemi zaporami ogniowymi (na żądanie piechoty) na południe od wsi Niewiary oraz ogniem na ugrupowania bolszewickich karabinów maszynowych w okolicy lasku na wschód od Niewiar, w znacznej mierze przyczyniła się do utrzymania stanowisk przez piechotę. W związku z tem por. Talarczyk został podany do odznaczenia krzyżem *virtuti militari* V klasy, lecz otrzymał krzyż walecznych.

Grupa artylerji mjr. Surmackiego, w składzie tym samym jak dnia poprzedniego (lecz bez 1 baterji 17 pułku artylerji ciężkiej), wspierała 69 pułk piechoty.

W baterjach odczuwano brak kabla telefonicznego.

Baterje dały strzałów: I dywizjon i 9 baterja — 211, 4 baterja 12 granatów, 5 baterja — 42 granatów i 37 szrapneli, 6 baterja — 50 strzałów, III dywizjon (bez 9 baterji) — 270 strzałów.

W toku walki kolumny amunicyjne, złożone z cywilnych podwód, podwoziły pociski, których brak dotkliwie zaczął się dawać baterjom we znaki.

Woźnice cywilni, przerażeni walką, zdradzali wielką chęć do ucieczki i tylko energii kpr. Szmeji Władysława z 8 baterji, który

był dowódcą tej kolumny, należy zawdzięczać, że pociski zostały dowieszone do punktów odbioru, położonych w pobliżu bateryj.

Dnia 9 lipca o g. 2 rozpoczyna się odmarsz na linię rz. Wilji (szkic Nr. 16). Grupa artylerji mjr. Surmackiego maszeruje z 34 brygadą piechoty przez Rzczki do Kurzeńca. Grupa artylerji ppłk. Więckowskiego idzie z 33 brygadą piechoty przez Hryhorki i Kurzeniec do wsi Barowce. Odmarsz artylerji odbywa się bez styczności z nieprzyjacielem. O g. 13 cały pułk zebrał się w Kurzeńcu; po wypoczynku o g. 16 ruszył dalej i przenocował w obszarach nakazanych.

O g. 7 dnia 10.VII pułki dywizji zajmują linię: Lubki — Cyncewicz — Wilejka — Rybczanka. I dywizjon odchodzi na wsparcie 68 pułku piechoty. W środku linii do obrony Wilejki pozostaje z 67 pułkiem piechoty 9 bateria pułku i 1 bateria 17 dywizjonu artylerji ciężkiej, ponieważ cały II dywizjon został zawezwany do Mołodeczna i nie brał już udziału w walkach do dnia 12.VII. Bezpośrednie wsparcie 70 pułku piechoty stanowią 7 i 8 baterie pułku, 3 bateria 1 pułku artylerji polowej leg. i 1 bateria 10 pułku artylerji ciężkiej.

O g. 8 bolszewicy docierają do przednich linii naszego ugrupowania. O g. 9 rozwijając silny ogień artyleryjski, atakują forsownie Wilejkę od północy. 9 bateria strzela, lecz brak jej pocisków; niezbyt dużo również ma ich bateria ciężka. Jednak natarcie nieprzyjaciela zostaje odrzucone i dworzec Wilejka pozostaje w naszych rękach. W toku walki został wezwany do sztabu dywizji dowódca 33 brygady piechoty, ppłk. Skorupka-Padlewski, i dowództwo tej brygady w zastępstwie obejmuje dowódca 17 pułku artylerji polowej, ppłk. Więckowski. W godzinach popołudniowych przybywa nowy dowódca 33 brygady piechoty, płk. Thiel Stanisław. Około g. 16, po krótkiej strzelaninie w okolicy dworca Wilejka, ukazali się konni bolszewicy w Wilejce. Zaskoczony tem sztab 33 brygady piechoty, oraz dowództwo 67 pułku piechoty i grupy artylerji (dowództwo 17 pułku artylerji polowej), były zmuszone cofać się staczając walkę uliczną, lecz wyszły z tej opresji cało, tracąc zaledwie kilka koni.

Bateria 9 oraz 1 bateria 17 dywizjonu artylerji ciężkiej są zmuszone cofać się wraz z 67 pułkiem piechoty na Teklinopol. 67 pułk traci łączność z 68 pułkiem piechoty. I dywizjon, wśród bagien i lasów między wsią Narocz i Barowcami, zostaje zupełnie odosobniony. Dowódca pułku, zdając sobie sprawę z trudności położenia dywizjonu, wysłał do jego dowódcy, kpt. Łakińskiego, rozkaz cofnię-

cia się za rz. Narocz. Rozkaz ten przewiózł konny zwiadowca I dywizjonu, kpr. Marcinkowski Michał, doskonale obeznany z okolicą z czasów zimowania I dywizjonu w tym obszarze. Kapral Marcinkowski, jadąc do dywizjonu, natknął się koło wsi Barowce na oddział bolszewicki, który go ostrzelał i wysłał konnych w pościg za nim. Tylko dzięki osobistej odwadze i zimnej krwi kapral Marcinkowski zdołał się wywiązać ze swego zadania i na czas dostarczył rozkaz, za co został nagrodzony krzyżem *virtuti militari* V klasy.

Niemniej trudne położenie wytworzyło się również w 34 brygadzie piechoty, którą wspierała grupa artylerji por. Jakubowskiego. Jeszcze w godzinach porannych bolszewicy sforsowali rz. Wilję na odcinku 34 brygady piechoty i zajęli Rybczanę. Dowódca 7 baterji, por. Filejski, który przeprowadzał wywiad punktów obserwacyjnych, został otoczony wraz z zwiadowcami baterji: ognm. Skibińskim, plut. Herynkiem i kan. Stembalskim przez nieprzyjaciela i dostał się do niewoli. Bolszewicy chcieli niezwłocznie zabić por. Filejskiego jako oficera, lecz dali się przekonać dzielnym zwiadowcom, że por. Filejski jest tylko podoficerem. Wszyscy następnie uciekli z niewoli bolszewickiej i po ciężkich przejściach — stawili się w pułku w jesieni 1920 roku.

Ognm. Skibiński został odznaczony krzyżem walecznych ponieważ w całym szeregu walk był obserwatorem w pierwszej linii piechoty, gdzie pełnił swoje obowiązki wzorowo, wykazując przytem niepospolitą odwagę.

Gdy por. Filejski był wzięty do niewoli, 7 bateria znajdowała się na stanowisku, nic nie wiedząc o losie swego dowódcy ani o położeniu na froncie. Pomimo zabezpieczenia, 7 bateria zostaje napadnięta przez piechotę bolszewicką. Bateria dzielnie się broni pod dowództwem ognm. sztab. Owczarka Walentego i uchodzi, nie tracąc ani jednego działła, mając kilku lekko rannych szeregowych, 12 koni zabitych i kilka lekko rannych. Ognm. sztab. Owczarek został odznaczony za ten czyn krzyżem *virtuti militari* V klasy.

W tej walce skutecznie przyczynił się do wyratowania dział 7 baterji kpr. Jan Hulisz, który obsługiwał karabin maszynowy i dowodził jego obsługą, walczącą z karabinami w rękach. Oddziałek ten odrzucił nieprzyjaciela, powstrzymał jego nowe natarcie i osłonił odejście ostatniego działła. Kapral Hulisz otrzymał krzyż *virtuti militari* V klasy.

Wogóle działalność bateryj w terenie pełnym bagien i lasów była nadzwyczaj utrudniona. Nadomiar złego t. zw. „zielone” oddziały komunistów powzniewały na tyłach naszych wojsk pożary lasów.

Skutkiem tego bardzo często wojska nasze były zmuszone walczyć wśród żaru płonących lasów, na ziemi rozpalonej i w kłębach dymu. Za walkę w takich warunkach zasługuje na wyróżnienie działalność 1 baterji pod rozkazami por. Rembowskiego koło Barowców, Urzecza i Komarów. Bateria miała jednego lekko rannego kanoniera. Dzielnie wspierała swoją piechotę 9 baterja por. Śliwińskiego koło Teklinopola, oraz 8 baterja por. Plucińskiego Mieczysława — koło Śmierdzieji. Pluton tej baterji wraz z III bataljonem 70 pułku piechoty strzelał do nacierających bolszewików z odkrytego stanowiska na odległość 600 metrów, przyczem stracił zabitego jednego kanoniera. Dowódca 34 brygady piechoty, płk. Taczak, obecny przy tej walce, wyraził uznanie 8 baterji i dziękował jej dowódcy, por. Plucińskiemu, za zniszczenie nieprzyjacielskich karabinów maszynowych.

Ludzie i konie pułku byli już bardzo przemęczeni. Brak pocisków zaczął przybierać niepokojące rozmiary. Baterje usiłują oszczędzać amunicję, lecz często są zmuszone dawać większą ilość strzałów. Naprzykład grupa artylerji por. Jakubowskiego dała w tym dniu 492 strzałów.

Około g. 19 oddziały dywizji znajdują się mniej więcej na linii Narocz — Urzecze — Teklinopol — Śmierdzieja — Laspol — Sieliszcze.



Typy bolszewików.

ROZDZIAŁ V.

WALKI OD 11 DO 21.VII. — OBRONA LINJI STARYCH OKOPÓW NIEMIECKICH I ODWRÓT NA LINJĘ RZ. NIEMNA.

Wykonywając rozkaz armji cofnięcia się na linję starych okopów niemieckich, pod Smorgonie, baterje odchodzą częściowo ze swoją piechotą, częściowo samodzielnie. O g. 20 odszedł I dywizjon wraz z 68 pułkiem piechoty, drogą przez Ostrów, Martyszki, Daniszew, Smorgonie, gdzie stanął nad ranem 11 lipca. Baterja 3 1 pułku artylerji polowej leg. i 1 baterja 17 dywizjonu artylerji ciężkiej odchodzą drogą na Barańce, Hanutę, Marjampol, przez rz. Wilję — do Zalesia. Wślad za nimi idzie 67 pułk piechoty z 9 baterją. Aż do Hanuty kolumna ta jest niepokojona przez kawalerję nieprzyjaciela. 9 baterja odchodzi plutonami i kilka razy rozpoczyna ogień, dając ogółem 28 strzałów. Oddziały te zbierają się w Zalesiu około g. 9 11 lipca i następnie maszerują do Smorgoń. Baterje 7 i 8 maszerują o g. 21 dnia 10 lipca do Mołodeczna, skąd o g. 1, 11 lipca idą przez Lebiedziew, Marków do Krewa i tegoż samego dnia przybywają do Osany (szkic Nr. 17).

II dywizjon jeszcze dnia 10. VII o g. 18 przybył do Lebiedziewa, przenocował, a o g. 5 11.VII odmaszerował do Myssy, gdzie stanął o g. 16 11. VII.

W miarę przybywania do nakazanych obszarów, dowódcy pułków piechoty wraz z dowódcami grup artylerji przeprowadzają wywiad terenu i obsadzają wyznaczony odcinek okopów.

Pierwotnie 33 brygada piechoty miała za zadanie obsadzenie linji rz. Wilji i Tatarki, lecz o g. 13 zachodzi zmiana i 17 dywizja piechoty ostatecznie zajmuje następującą linję: 68 pułk piechoty lasek na brzegu rz. Wilji, na południe od Wojnidziniet — Smorgoni — tor kolejowy (wł.); 67 pułk piechoty — tor kolejowy (wyl.) — Swirydowicze — stare okopy niemieckie (z czasów wojny światowej) aż do Car (wyl.); 70 pułk piechoty — Cary — niemieckie

okopy do Bohusz (wł.); 69 pułk piechoty — Bohusze (wyl.) — niemieckie okopy do Krewa (wł.).

Grupa artylerji ppłk. Więckowskiego wspiera 33 brygadę piechoty i zajmuje stanowiska niezwłocznie po przybyciu. Artylerja, wspierająca 34 brygadę piechoty, jest na stanowiskach o świcie dnia 12 lipca; składa się ona z grupy artylerji mjr. Surmackiego (II dywizjon) przy 70 pułku piechoty i grupy artylerji por. Jakubowskiego (baterje 7 i 8) przy 69 pułku piechoty.

O g. 4, 12 lipca, artylerja dywizji jest ugrupowana jak następuje:

I grupa artylerji — 33 brygady piechoty, której dowództwo znajduje się w Gaucewiczach:

1) bezpośrednie wsparcie 68 pułku piechoty — 3 baterja 17 pułku artylerji polowej i 3 baterja 1 pułku artylerji polowej leg. na północ i zachód od Smorgoń, 2) bezpośrednie wsparcie 67 pułku piechoty — 1, 2 i 9 baterje pułku — w obszarze Małej Myssy, 3) ogólne działanie — 1 baterja 17 dywizjonu artylerji ciężkiej w obszarze Ludek.

II grupa artylerji — 34 brygady piechoty:

1) bezpośrednie wsparcie 70 pułku piechoty — II dywizjon pułku, 2) bezpośrednie wsparcie 69 pułku piechoty — 7 i 8 baterje pułku.

Baterje miały czas do wstrzelania się, przeprowadzenia wywiadu przedpola, numeracji celów (która została podana również i piechocie), jako też do przygotowania stanowisk zapasowych i punktów obserwacyjnych dla baterji.

Baterje posiadały zbyt szczupły zapas pocisków, szczególnie dla artylerji ciężkiej. Dotkliwie dawał się odczuć brak środków łączności: w odwrocie stracono dość dużo kabla telefonicznego i kilka aparatów telefonicznych, ogniwa telefoniczne były na wyczerpaniu.

Dopiero o g. 12 pierwsze patrole nieprzyjaciela dotarły drogą Mołodeczno — Wilno do naszych linii. O g. 15 bolszewicy zaatakowali Smorgonie i po uporczywej walce zmusili I bataljon 68 pułku piechoty do odejścia do starych okopów niemieckich. Zmusiło to również do cofnięcia lewego skrzydła 67 pułku piechoty.

Baterje: 3 17 pułku artylerji polowej i 3 1 pułku artylerji polowej leg. dzielnie wspierają 68 pułk piechoty, skutecznie odpierają ataki nieprzyjaciela. Natarcie bolszewików na Smorgonie było poparte przez jedną baterję lekką i pluton artylerji ciężkiej, w których ogień dostała się 3 baterja 1 pułku artylerji polowej leg. —

Baterja ta dzielnie walczy, lecz ostatecznie zmuszona zostaje do zmiany stanowiska.

Baterje grupy artylerji ppłk. Więckowskiego dały w tym dniu następującą ilość strzałów: 3 baterja — 320, 3 baterja 1 pułku artylerji polowej leg. — 150, 2 baterja — 112, 1 baterja — 81, 9 baterja — 17 i 1 baterja 17 dywizjonu artylerji ciężkiej — 15,

Na punkcie obserwacyjnym 1 baterji dzielnie spełnił swój obowiązek ognm. Seweryn Kałamajski, który pomimo ostrzeliwania ogniem artylerji nieprzyjaciela, na czas zauważył zbliżanie się jego piechoty i przyczynił się do rozproszenia jej ogniem baterji. Został udekorowany krzyżem walecznych.

Z bateryj II dywizjonu tego dnia 6 baterja daje 160 strzałów. Kilkakrotnie miała ona doskonale cele flankowe. Baterja 4 ostrzelała baterję nieprzyjacielską i zmusiła ją do milczenia. Baterje III dywizjonu oddały 36 strzałów tylko na wstrzelanie się do niektórych punktów. Baterja 8 brała udział w wypadzie II bataljonu 69 pułku piechoty na południe od Krewa, celem nawiązania łączności z 11 dywizją piechoty. Pod wieczór walka ucichła zupełnie.

Baterja 1-a 17 dywizjonu artylerji ciężkiej otrzymała 120 pocisków, natomiast baterje lekkie są zmuszone do wyrównania między sobą pozostałej amunicji. Kolumny amunicyjne dywizji, złożone z podwód cywilnych, nie nadążają z dowozem pocisków w czasie walk, a czasami brak nawet amunicji karabinowej pomimo energicznego kierownictwa sprawami zaopatrzenia przez sztab dowódcy artylerji 17 dywizji piechoty. Zapotrzebowanie tego dnia na pociski dla jednej tylko grupy artylerji 33 brygady piechoty wynosi 700 pocisków dla artylerji lekkiej i 200 dla ciężkiej (co na warunki owych czasów było dość znaczną liczbą). Zaopatrzenie było tem trudniejsze, że pułk miał baterje uzbrojone w armaty francuskie, rosyjskie i włoskie.

Dowódca grupy artylerji 33 brygady piechoty prosił tego dnia o wycofanie z frontu 3 baterji 1 pułku artylerji polowej leg. celem jej uporządkowania. Ciągłe przerzucanie tej baterji z jednej dywizji do drugiej, bez stałej przynależności gospodarczej, bez jaszczy, prawie bez taboru i z zepsutą kuchnią polową, osłabiło ludzi i konie, co w wyniku nie mogło się nie odbić na jej stanie moralnym. Na rozkaz dowódcy 17 pułku artylerji polowej, I dywizjon wypożyczył tę baterję tem czem tylko może.

Noc z 12 na 13 lipca minęła spokojnie. O g. 10 zaczął się znaczny ruch nieprzyjaciela przed odcinkiem 33 brygady piechoty, pilnie obserwowany przez baterje grupy. Wkrótce bolszewicy ude-

rzają prawie jednocześnie na lasek (broniony przez lewoskrzydłowy bataljon 68 pułku piechoty) wzdłuż toru kolejowego i w kierunku na Wasilewicze. Niemieckie okopy, obsadzone przez nas, już nie dawały obronie tych korzyści co w czasie wojny światowej, były bowiem częściowo zrujnowane przez miejscową ludność, przedpole zarosło krzakami i wysoką trawą, w drutach kolczastych były porobione drogi i przejścia, a częściowo okopy wogóle już nie istniały. Jeżeli dodamy do tego zbyt rzadką obsadę przez piechotę słabą liczebnie, stosunkowo małą ilość karabinów maszynowych, szczupłość artylerji i brak pocisków, będziemy mieli rzeczywisty stan naszej linii obronnej. Pomimo wszystko piechota trzymała się dobrze. Nastroj moralny był niezły, gdyż ogólnie panowało zdanie, że dalej cofać się nie będziemy.

Grupa artylerji 33 brygady piechoty rozpoczyna ogień zaporowy, w którego wyniku nieprzyjaciel się cofnął. 68 pułk piechoty bagnietami wyrzucił bolszewików z lasku na swem lewem skrzydle. Baterje 1 i 2 pułku i 3 baterja pułku artylerji polowej leg. wystrzelały przy tem wszystkie swoje pociski. Baterja 3 pułku oddała im 200 pocisków z jeszcze posiadanego zapasu. Na szczęście wreszcie nadciąga dawno oczekiwany transport pocisków. Chłopi, którzy je wiozą swemi furmankami, kilkakrotnie się buntują w drodze i wzbraniają się jechać na odcinek Smorgoń, gdzie wre walka. Dopiero pod groźbą karabinów konwoju, wobec twardej postawy komendanta transportu, kolumna dowozi skrzynie z amunicją do linii przodków, w pośpiechu je wyładowuje i w nieładzie odjeżdża. Część furmanek pomimo wysiłku eskorty ucieka.

Pociski te i zapalniki niezwłocznie zostały dowieszone na stanowiska bateryj i zasiliły je dosłownie w ostatniej chwili. Po raz pierwszy użyto francuskich zapalników natychmiastowych i po raz pierwszy zostały w 1 baterji rozerwane dwa działa francuskie.

Bardzo ciężko zostali ranni przy tem—celowniczy Jan Zawieja i kan. Leśniewski, lekko zaś kan. Ucieklak. Poza tem kilku kano-nierów odniosło draśnięcia. Od tego dnia 1 baterja jest tylko plutonem. Brakujące dwa działa otrzymała ona dopiero w Suwałkach, po zakończeniu działań bojowych.

Gdy ataki nieprzyjaciela już odparto, przybywa do 33 brygady piechoty dowódca 17 dywizjonu artylerji ciężkiej, por. Marciniak, z dowództwem i 2 baterją tego dywizjonu. Por. Marciniak obejmuje niezwłocznie dowództwo nad grupą artylerji ogólnego działania, w której skład wchodzi baterje 1 i 2 17 dywizjonu artylerji ciężkiej.

Konie tego dywizjonu, przeważnie ciężkie, importowane z Francji, były w stanie znacznego wyczerpania, gdyż nie zdążyły się zaaklimatyzować, chorowały, a przede wszystkim były przemęczone marszami po bezdrożach. Powstała kwestja wycofania tego dywizjonu na tyły ze względu na typowo ruchowy charakter walk w terenie, nie posiadającym dobrych dróg. Przekonanie, że dalszego odwrotu nie będzie, zdecydowało o skierowaniu tego dywizjonu na linię obronną. Z chwilą nadejścia 2 baterji 17 dywizjonu artylerji ciężkiej odchodzi bateria 9 o g. 18 do swego dywizjonu.

Na froncie 34 brygady piechoty w tym samym czasie nieprzyjacieli wykonywa uderzenie na 70 pułk piechoty, które łatwo odparto. II dywizjon skutecznie wspiera piechotę, dając 250 strzałów (4 bateria—73, 5—81 i 6—96).

Stosunkowo cicho jest na odcinku 69 pułku piechoty. Bateria 7 i 8, które wspierają ten pułk, dały przez cały dzień tylko 36 strzałów.

W 7 baterji znaczna ilość koni z powodu wyczerpania jest niezdatna do dalszej pracy. W nocy na 14 lipca do grupy artylerji por. Jakubowskiego (III dywizjon), do Osan, przybywa 3 bateria 17 dywizjonu artylerji ciężkiej, której stan koni jest też bardzo zły.

Po zapadnięciu nocy w baterjach grupy artylerji 33 brygady piechoty pozostało amunicji: w 1 baterji—170 pocisków, w 2—244, w 3—354, w 9—187, w 3 baterji 1 pułku artylerji polowej leg.—315 pocisków. Baterje II i III dywizjonów odczuwają jednak nadal brak amunicji z powodu niedostatecznego jej dowozu.

14 lipca, około g. 5, bolszewicy rozpoczynają natarcie na lewe skrzydło 68 pułku piechoty, zagrażając wyjściem na tyły dywizji. Jednocześnie demonstrują na odcinku 70 pułku piechoty w kierunku na Cary. Bardzo energicznie też uderzają na 69 pułk piechoty, broniący odcinka Krewa.

Położenie dywizji, nie mającej łączności z sąsiadami, stało się krytyczne, zwłaszcza na odcinku Smorgoń. Dowódca 33 brygady piechoty, płk. Thiel, usiłuje stworzyć nową linię obronną na wysokości linii: dworzec Smorgonie—Ludki—Lisieżyno—Wasiuki—Soly. W związku z tem przegrupowuje się również grupa artylerji ppłk. Więckowskiego. Baterje odchodzą na nowe stanowiska plutonami: 3 bateria pod Lisieżyno, 3 bateria 1 pułku artylerji polowej leg. w obszar m. Chaseni, wspierając przegrupowującą się piechotę. Baterje: 2 i 1 zostają na miejscu, natomiast baterje 1 i 2 17 dywizjonu artylerji ciężkiej są zmuszone się cofnąć. Ostatecznie 33 brygada

piechoty trzyma się mniej więcej na linii toru kolejowego Smorgonie—Soły, lecz o g. 18 jest w pełnym odwrocie na linię: Łatowicze—Łuściszki—Grudzienięta—Holszany. Artylerja grupy odchodzi przez Strypuny w obszar Snitowszczyzny. Dnia tego bolszewicy zdobyli Wilno.

Na froncie 34 brygady piechoty wywiązała się gorąca walka na prawem skrzydle. Grupa artylerji por. Jakubowskiego (w składzie: 7 i 8 baterji pułku oraz 3 baterji 17 dywizji artylerji ciężkiej) od g. 5 wspiera 69 pułk piechoty, walczący na linii okopów niemieckich, i kilkakrotnie odpiera ataki nieprzyjaciela na Krewu. Około g. 17 zaczyna się odmarsz 69 pułku piechoty. Bateria 3 17 dywizjonu artylerji ciężkiej odchodzi do Trab. Walki odwrotowe 69 pułku piechoty wspiera 7 baterja, odchodząc schodami wraz z piechotą. Poszczególne plutony tej baterji kilkakrotnie strzelają nawprost. W dniu tym 7 i 8 baterje wystrzeliły 656 pocisków. Strat w ludziach nie miały, lecz z koni 3 zostało zabitych i 3 ranne.

Odchodząc w straży tylnej, 7 baterja miała kilka chwil bardzo niebezpiecznych z powodu trudności utrzymania łączności. Dzielnie pracowali konni zwiadowcy baterji, a jeden z nich, bomb. Antoni Siemianowski, za tę akcję został odznaczony krzyżem walecznych. Przedzierał się on kilkakrotnie z rozkazami od dowódcy dywizjonu do dowódcy baterji i z meldunkami od niego przez teren już zajęty przez nieprzyjaciela.

34 brygada piechoty miała za zadanie cofnąć się na linię: Czerkas, Borun, Kopcewicz, Wiszniówki, Janusz. W związku z tem odchodzą baterje 7 i 8 w obszar Giejstun. W tym samym czasie przychodzi 9 baterja do Holszan, tracąc w drodze, z powodu forsownego marszu, 10 koni. W Holszanach znajduje się dowódca 17 dywizji piechoty i dowódca 17 brygady artylerji ze sztabami.

Wycieńczone konie baterje zastępują z konieczności końmi wymienianymi u miejscowej ludności. Kilka koni zarekwirowano. Bez tych zarządzeń niektóre baterje nie byłyby zdolne do dalszych walk. Gorzej przedstawiała się sprawa z artylerją ciężką, która nie mogła zaprząć drobnych koników miejscowych do swych dział.

Lewe skrzydło 34 brygady piechoty (70 pułku piechoty) odchodzi spokojniej. Bolszewicy nacierają tylko dla demonstracji, więc też natarcie zostało łatwo odparte przy pomocy 5 baterji. Umożliwia to II dywizjonowi wcześniejsze wycofanie bateryj. Pierwsza odchodzi 4 baterja (1 koń zabity) w obszar Nowosiótek, następnie 6 pod Boruny, wreszcie 5 pod Olany.

O świcie 15 lipca dywizja zajmuje nakazany front. Przy 33

brygadzie piechoty jest dowództwo pułku i I dywizjon, przy 34 brygadzie piechoty II i III dywizjon. Dowództwo 17 dywizjonu artylerji ciężkiej ze swojemi baterjami 1 i 2 zostało wycofane zgodnie z rozkazem dowódcy brygady artylerji do Wojsznaryszek.

Przed 33 brygadą piechoty panuje cisza, natomiast nieprzyjaciel naciera na 34 brygadę piechoty, obchodząc jej prawe skrzydło. Wywiązuje się cały szereg potyczek z nieprzyjacielem, który przenika przez luźną obsadę naszego frontu i atakuje baterje na ich stanowiskach. Z epizodów tych, jako znamienny przykład, należy wymienić działania bomb. Kuśnierka Jana, w 9 baterji, odznaczonego krzyżem walecznych, który otrzymał od dowódcy baterji rozkaz pozostania przy działach, dopóki nie nadejdą konie. W tym czasie zostało działo napadnięte przez kawalerję bolszewicką, lecz zawdzięczając dzielnej postawie bomb. Kuśnierka i podległej mu obsługi natarcie zostało odparte i po nadejściu koni działo dołączyło się do baterji.

O g. 8 jazda bolszewicka już dotarła do Trab (na tyłach 34 brygady piechoty). Baterje 7 i 8 wspierają 69 pułk piechoty w jego walce z kawalerją i piechotą nieprzyjaciela. W walce tej 69 pułk piechoty rozbija brygadę piechoty bolszewickiej (95 i 96 pułki), biorąc do niewoli wraz z innymi jeńcami dowódcę 96 sowieckiego pułku piechoty.

Około g. 9 brygady piechoty otrzymują rozkaz dywizji L. 540 o oddaniu Wilna Litwinom i nakaz odejścia na linię rz. Żyżmy w 4 przemarszach. Brygady piechoty wraz z artylerją koncentrują się między g. 14 a 15 w okolicach Onewicz (33 brygada) wzgl. Holszan (34 brygada), skąd wyruszają zgodnie z marszrutami, nakazanymi przez 17 dywizję piechoty. W Nowosiadach dowiaduje się dowódca 33 brygady piechoty, że Holszany są już zajęte przez nieprzyjaciela i że 34 brygada już odmaszerowała. Zmusza to 33 brygadę piechoty, która miała przenocować w obszarze Remejkiszki—Łakuciejszczyzna (nakazany rozkazem) do marszu przez Podgaje i do biwakowania dopiero w obszarze Słobódki. Brygada ubezpiecza się na linii rz. Klewy (szkic Nr. 18).

34 brygada piechoty znacznie wyprzedzając 33 brygadę dotarła do Żemłostaw, gdzie napotkała znaczny opór przeciwnika. II bataljon 69 pułku piechoty z plutonem 6 baterji uderzają na nieprzyjaciela około g. 20, jednak przewaga sił bolszewickich zmusza 34 brygadę piechoty do zmiany marszruty.

W walce tej wyróżnił się kan. Antoni Namysł, telefonista-obszernik z 6 baterji, który następnie został odznaczony krzyżem *virtuti militari* V klasy. Mianowicie, kiedy w pewnej chwili walki

6 bateria została zagrożona bezpośredniem natarciem nieprzyjacielskiej piechoty, kan. Namysł z własnej inicjatywy sformował z telefonistów i zapasowej obsługi tyraljerę, którą poprowadził na nieprzyjaciela, starając się go oskrzydlić. Spokojem swym i humorem porwał nie tylko swój oddziałek, lecz również pojedynczych piechurów, którzy się do niego dołączyli. Czynem tym uratował jeden z plutonów baterji jeśli nie od zagłady, to od wielkich strat. Gdy położenie już było opanowane przez piechotę, pozostał na ochotnika w jej szeregach aż do zmroku, pod którego osłoną bateria mogła się już wycofać.

W dniu tym w 5 baterji został ranny kpr. Kalasiński Franciszek i zabito 2 konie; 4 baterji też zabito 2 konie.

Idące w straży przedniej i tylnej 34 brygady piechoty poszczególne plutony baterji, a nawet pojedyncze działa, były zmuszone zajmować stanowiska tuż przy drodze, aby odpędzić nacierające grupy kozaków. Za sprawność w wykonywaniu swych czynności i odwagę zostali odznaczeni krzyżem walecznych w 5 baterji kan. Bronisław Wiśniewski a w 6 baterji bomb. Józef Bąk i kan. Leon Kwaśny.

O g. 6 dnia 16 lipca 34 brygada piechoty z II i III dywizjonami dochodzi do Dziewieniszek, gdzie wypoczywa.

O g. 5 wyruszyła 33 brygada piechoty z I dywizjonem i dowództwem 17 pułku artylerji polowej z pod Słobódki i o g. 11 spotkała się w Dziewieniszkach z 34 brygadą piechoty. Tu znajduje się również 17 dywizjon artylerji ciężkiej, wyczerpany do ostateczności; przyszła też 3 bateria 1 pułku artylerji polowej leg., której konie również były bardzo zmęczone. Nie lepiej wyglądają taborry pułków, które, dobywając resztek sił na bezdrożach, stopniowo koncentrują się w okolicy Dziewieniszek. Zbieranie się taborów i znaczne wyczerpanie ludzi i koni zmusza brygady do dłuższego postoju. Rozluźnienie karności wyraża się w rabunku sklepików, w których zgłodniałi żołnierze szukali pożywienia, lecz porządek niezwłocznie przywrócono. Wśród żołnierzy od kilku dni zaczęła się szerzyć krwawa biegunka (czerwotka).

O g. 11 min. 30 odmaszerowuje 34 brygada piechoty z II i III dywizjonami, 33 brygada z I dywizjonem, 17 dywizjonem artylerji ciężkiej i 3 baterją 1 pułku artylerji polowej leg. zostają na dalszym wypoczynku. O g. 13 wypoczywająca brygada została zaatakowana przez spieszoną kawalerję nieprzyjaciela, która rozpoczęła ogień z karabinów maszynowych. Oddziały te łatwo zostały odrzucone przez oddziały ubezpieczające biwak brygady; baterje 1 i 2 musiały

jednak wytoczyć działa na odkryte stanowiska, celem skutecznego zwalczania nieprzyjacielskich karabinów maszynowych, przyczem w 1 baterji zostały ranne 2 konie.

O g. 16 następuje odmarsz 33 brygady piechoty wraz z artylerją przez Żyżmę i Krakuny na Gieranony, wślad za 34 brygadą piechoty.

34 brygada piechoty maszerując z Dziewieniszek, już w obszarze Żyżmy zauważyła kolumnę nieprzyjacielską, posuwającą się z Kowali przez Maciucie do Krakun. Baterje 4 i 5 niezwłocznie ostrzelały tę kolumnę. Następnie 4 baterja zajmuje odkryte stanowisko koło Krakun i ostrzeliwa karabiny maszynowe nieprzyjaciela, które z Rohoszek ostrzeliwały kolumnę 34 brygady piechoty. Przy kabinach maszynowych 4 baterji zostaje ranny kan. Idziorek Wincenty.

Nieprzyjaciel ponownie zastępuje drogę 34 brygadzie piechoty koło Dajnowy. Baterje II dywizjonu muszą torować drogę. Baterja 4 zwalcza baterję bolszewicką, reszta zaś baterji otwiera ogień poszczególnych dział na większe ugrupowania nieprzyjacielskiej piechoty. W straży tylnej brygady idzie 6 baterja pod dowództwem por. Zielkego, zmuszona stworzyć oddział pieszy z karabinem maszynowym i jednym działem, aby wzmocnić kompanję sztabową 70 pułku piechoty. Wydzielone działko 6 baterji przeszkodziło wyjazdowi baterji nieprzyjaciela na odkryte stanowisko. 6 baterja traci w tych działaniach rannych bomb. Frackowiaka Jana i kan. Grześkowiaka Teodora, nie licząc kilku lekkorannych, którzy pozostają w szeregu. Poza tem padło 8 koni zabitych i 2 ranne.

Nieprzyjaciel znowu zastępuje drogę 34 brygadzie piechoty koło Sieniawszczyzny. Drogę toruje 9 baterja i—po gorącej utarczce—kolumna brygady przechodzi dalej, aczkolwiek raz po raz jest ostrzeliwana ogniem karabinowym.

Poza temi stratami 4 baterja ma zabite 2 konie. W 9 baterji był ranny kapral Kamiński Leon, który został trafiony kulą karabina maszynowego w chwili gdy, jako podoficer sanitarny, opatrywał rannych szeregowych 68 pułku piechoty. Prócz tego baterja miała 3 konie zabite i 1 rannego, 7 baterja zaś 3 konie zabite i 2 ranne.

Baterje dały strzałów: 4 — 156, 5 — 172, 6 — 92 i baterje III dywizjonu — 187.

Staczając utarczki, 34 brygada piechoty maszeruje wraz z II i III dywizjonem przez Dulki, Lewasze i dociera wieczorem do obszaru Mielosz za rz. Żyżmą.

Za walkę tego dnia został odznaczony krzyżem walecznych dowódca 4 baterji, por. Bolesław Pyszora, który osobiście nakierowywał działa w krytycznych chwilach. Jego celnymi strzałami została spędzona baterja nieprzyjaciela, zuchwale wyjeżdżająca na odkryte stanowisko. Wyjazd tej baterji pierwszy zauważył plut. Franciszek Czysty z 4 baterji, który osobiście strzelał do niej z działa. Został odznaczony krzyżem *virtuti militari* V klasy. Krzyż walecznych otrzymał też dowódca 6 baterji, por. Stefan Zielke, który w straży tylnej dowodził częścią obsługi i zebranymi piechurami, prowadząc ich z pistoletem w rękę na nieprzyjaciela. Przy ostatnim dział 6 baterji znajdował się ognm. Franciszek Szumiński, który z zimną krwią dopuszczał tyraljery nieprzyjacielskie na 500 metrów, wtedy dopiero dając ognia. Uchwycił on też chwilę wyjazdu baterji nieprzyjacielskiej i spędził ją celnymi strzałami. Został odznaczony krzyżem *virtuti militari* V klasy. Kpr. Antoni Walczak z tej samej baterji trzymał swój działon w żelaznych rękach i z własnej inicjatywy dał ognia z działa w krytycznej chwili. Otrzymał za to krzyż walecznych. Należy zaznaczyć również energiczną i odważną działalność dowódcy 9 baterji, por. Stanisława Śliwińskiego.

Gdy 33 brygada piechoty, maszerująca wślad za 34 brygadą piechoty, dotarła strażą przednią do Gieranon, były one już obsadzone przez nieprzyjaciela, a liczne kolumny bolszewickie ciągnęły od Maciuk na Wołkowszczyznę. Baterje 1 i 2 rozpraszają te kolumny, a III bataljon 67 pułku piechoty por. Heinricha, liczący zaledwie około 50 bagnetów, zdobywa Gieranony przy poparciu tych baterji. Przy dalszem posuwaniu się straż przednia napotyka silny opór nieprzyjaciela koło Dajnowy. Wywiązuje się walka o tę miejscowość, lecz — pomimo znacznego wysiłku 67 pułku piechoty, nieprzyjaciel nie tylko nie został odrzucony, lecz zaczyna nacierać na 67 pułk. Jednocześnie nieprzyjaciel silnie natarł na II bataljon 68 pułku piechoty, wsparty przez 3 baterję, stanowiący straż tylną kolumny 33 brygady piechoty. Baterja 3 odchodzi plutonami, nie przestając wspierać swym ogniem cofającej się piechoty. Koło Krakun straż tylna została zaatakowana z trzech stron. Pluton 3 baterji pod dowództwem dowódcy baterji, por. Kruppika, zatrzymuje nieprzyjaciela nacierającego na II bataljon 68 pułku piechoty, następnie przenosi ogień na baterję bolszewicką, wystrzeliwa wszystkie pociski i ginie w ogniu karabinowym i artyleryjskim nieprzyjaciela. Taki sam los spotyka 2 pluton.

Działalność 3 baterji na zawsze pozostanie jako wzór spełnienia obowiązku przez artylerzystę.

Położenie kolumny 33 brygady piechoty, złożonej z dział i taborów (ponieważ cała piechota została rzucona do walki), staje się krytyczne. Dowódca 33 brygady piechoty, płk. Thiel, kieruje kolumnę na drogę do Tułanki, ponieważ przejście przez Gieranony jest niemożliwe. Nieprzyjaciel, który obsadził wzgórze na wschód od drogi, skierował ogień swoich ciężkich karabinów maszynowych, a następnie artylerji na kolumnę, zadając jej znaczne straty. Droga ta przechodzi przez teren bagnisty i poza samą drogą, wyłożoną belkami, nie mogły się posuwać działa oraz wozy. Powstaje panika: jezdni i taborowi rzucają się z drogi w bagna, topią konie i pojedynczo przedzierają się do lasów, położonych na zachód od Gieranon. Część obsługi 17 dywizjonu artylerji ciężkiej toruje drogę przez Gieranony i wystawia jedno działo na odkrytem stanowisku koło cmentarza, położonego na zachód od Gieranon. Miejscowość tę bolszewicy zdobywają i odrzucają straż przednią brygady na drogę do Tułanki. Baterje 1 i 2 wspierają II bataljon 67 pułku piechoty z odkrytych stanowisk, lecz są zmuszone do wycofania się po wystrzeleniu ostatnich pocisków. Dowódca 1 baterji, por. Rembowski, zostaje ranny; dowództwo obejmuje ppor. Tilgner Władysław, który wyprowadza baterję z ognia i przez Trokiele maszeruje do Lidy. Na wyróżnienie zasługuje w tem trudnem położeniu energiczne działanie szefa 1 baterji, ognm. Stanisława Stanka, który w znacznej mierze wraz z ppor. Tilgnerem przyczynił się do chwalebnej działalności 1 baterji, i uratowania jej dział. Baterja straciła swe dwa karabiny maszynowe, rozbite częściowo w czasie osłaniania wycofywanych dział, a następnie ugodzone wraz z biedką przez pocisk artyleryjski nieprzyjaciela. W ogniu tej artylerji został zgruchotany jeden jaszcz, już pusty, i kilka wozów taborowych. Wóz telefoniczny baterji wraz ze sprzętem został uratowany przez plut. Murantego, który łącznie z bomb. Sosnowskim i kan. Calem, nie bacząc na silny ogień nieprzyjaciela, zamienili zabite konie i wóz wyciągnęli.

Baterja druga cofa się plutonami, z których jeden idzie wślad za pierwszą baterją, drugi natomiast pod dowództwem dowódcy baterji, por. Zubilewicz Anatola, prawie otoczony już przez nieprzyjaciela został zmuszony wycofać się na drogę do Januszewszczyzny i odszedł do Hermaniszek.

I dywizjon stracił w tych działaniach całą 3 baterję. Jej dowódca z resztą ludzi i 6 końmi przedarł się przez bagna i dotarł do Hermaniszek. Zginęła również 3 baterja 1 pułku artylerji polowej leg., oraz cały 17 dywizjon artylerji ciężkiej.

Jedno działo 1. baterji 17 dywizjonu artylerji ciężkiej, usta-

wione koło cmentarza, strzelało do ostatniego pocisku. Przy działach zebrali się: dowództwo 33 brygady piechoty z dowódcą brygady, płk. Thielem na czele, dowódca 17 pułku artylerji polowej, ppłk. Więckowski, dowódca I dywizjonu kpt. Łakiński, adjutant pułku por. Chmielewski, dowódca 67 pułku piechoty, kpt. Klein, ze sztabem, kilku oficerów ze sztabu 17 dywizji piechoty z kpt. Kocem Leonem, oficerowie 17 dywizjonu artylerji ciężkiej z jego dowódcą kpt. Marciniakiem. Koło tej grupy zbierają się również szeregowi z poszczególnych oddziałów i tworzą obronę cmentarza. Oficerowie z karabinami w ręku walczą narówni z szeregowymi pod ogólnem dowództwem płk. Thiela. Wysiłek ten powstrzymuje nacierającą piechotę i odpięra szarżującą kawalerję, oraz umożliwia jakie takie uporządkowanie pomieszanych oddziałów. Dowódca 68 pułku piechoty, kpt. Nowaczyński, osobiście prowadzi kompanie swego pułku do przeciwnatarcia, częściowo poprawiając położenie, lecz o g. 18 następuje odwrót oddziałów brygady. Część ich odchodzi lasami do Trokiel, część do Hermaniszek i Woronowa.

Pułk stracił w tym dniu, poza rannym dowódcą 1. baterji, por. Rembowskiem: w 1 baterji kan. Wosika Franciszka (ciężko ranny), bomb. Urbańskiego, kanonierów Kachela Marcina, Morchlewicza, Rybickiego i Skołozdzyka Michała; w 3 baterji kanonierów Bartoszewicza Jana i Kubiaka Stefana; w 4 baterji kan. Idziorka Wincentego; w 6 baterji bomb. Frąckowiaka Jana i kan. Grześkowiaka Teodora; w 9 baterji kpr. Kamińskiego Leona.

Spis ten jest niezupełny, gdyż straty 3 baterji nie mogły być podane szczegółowo, prócz tego ranni artylerzyści, po udzieleniu pierwszej pomocy w baterji i zanotowaniu, w najlepszym wypadku, ich nazwisk w książce szefa baterji, byli przekazywani punktom opatrunkowym pułków piechoty, a lekko ranni pozostawali w szeregu. — Straty w koniach przedstawiały się następująco: 1. baterja miała zabitych 2, rannych 12; 2. baterja — zabitych 1, rannych 3; 3. baterja — straciła prawie wszystkie (zabite, ranne lub zdobyte przez bolszewików); 4. baterja — zabitych 2, ranny 1; 5. baterja — ranne 3; 6. baterja — zabitych 8, rannych 2. Strat w koniach III dywizjonu nie udało się ustalić.

Za wybitne czyny w tych ciężkich walkach zostali odznaczeni krzyżem wirtuti militari V kl.: bohaterski dowódca 3 baterji, por. Edmund Kruppik, pierwszy z oficerów pułku, którzy otrzymali ten najwyższy order żołnierski i plut. Piotr Mendel z 2 baterji, który w najkrytyczniejszych chwilach walki z zimną krwią i odwagą strzelał doostatka, nie zważając na ogień nieprzyjaciela,

i, działając samodzielnie, potrafił wyprowadzić działa swego plutonu. Ponadto w 2 baterji otrzymał krzyż walecznych plut. Józef Różalski za to, że mając pod rozkazami jeszcze baterji, nie dopuścił do paniki i, pomimo strat w koniach, wyprowadził je cało z nadzwyczaj trudnego położenia. Dzielnie pomaga mu jezdny kan. Antoni Jaworowicz, który, choć zabito pod nim konia, ze spokojem rozplątał uprząż swego zaprzęgu, umożliwiając tem wywiezienie jaszczu i przyczynił się do utrzymania porządku wśród pozostałych jezdnych. Został on również odznaczony krzyżem walecznych. W 1. baterji krzyżem walecznych został udekorowany jezdny z zaprzęgu działa, bomb. Walenty Szymczak, który (jako starszy) doprowadził szóstkę do działa, nie zważając na ogień nieprzyjaciela, a po zaczepieniu działa wyprowadził je z pola walki, świecąc przykładem dla innych jezdnych.

17 lipca zbiera się 33 brygada piechoty za rz. Żyżmą, gdzie nawiązuje łączność z 10 dywizją piechoty. 67 pułk piechoty maszeruje do Lidy a 68 pułk piechoty z saperami i oddziałem sztabowym dywizji obsadza front Merszyce (wł.) — Żyżma (wył.) (szkic Nr. 19).

34 brygada piechoty zajmuje odcinek Żyżma (wł.) — Wielkie Kniazikowce, mając łączność z 1. dywizją litewsko-białoruską. III dywizjon wspiera brygadę ze stanowisk w okolicy Mieslesz i nad ranem kilkakrotnie odrzuca nacierającego nieprzyjaciela. Wkrótce jednak dywizjon otrzymuje rozkaz odejścia do 33 brygady piechoty, która koncentruje się w Lidzie i ma rozkaz odejścia za rz. Lebiodkę. III dywizjon odchodzi z Lidy do Raklowiec, a o g. 15 do Radziwoniszek, gdzie staje biwakiem,

O 8 g. 34 brygada piechoty, w związku z ogólnem położeniem, odchodzi na linję Ciapy — Dowknie, aby dać możność przejścia przez Lidę 11 i 8 dywizjom piechoty.

II dywizjon odszedł jeszcze wcześniej niż 34 brygada piechoty ze stanowisk koło Lewasz w okolicy Dowkń, gdzie zajął stanowiska o g. 9. Wspierając brygadę, strzelała tylko 4 baterja.

O g. 19 34 brygada piechoty wraz z II dywizjonem odeszła przez Lidę za rz. Dzitwę, gdzie koncentruje się o g. 22.

W tym obszarze II dywizjon otrzymuje żywność, której nie miał już od 5 dni.

Baterja 4 niezwłocznie zajmuje stanowisko koło wsi Orlanka. Baterje 5 i 6 biwakują w tym samym obszarze, zajmując stanowiska przez dyżurne plutony.

Po zapadnięciu zmroku most na rz. Dzitwie, koło wsi Orlanka, został spalony.

Nad rz. Dzitwą styczość z nieprzyjacielem była tylko luźna i to na skrzydle południowym, gdzie baterje II dywizjonu kilkakrotnie ostrzeliwały gromadzących się bolszewików.

Dnia tego w II dywizjonie kilka koni padło z wycieńczenia.

W tym czasie dowódca I dywizjonu, kpt. Łakiński, zebrał w okolicy Hermaniszek jeden pluton 2 baterji, resztki 3 baterji (2 oficerów, 5 podoficerów, 12 szeregowych i 6 koni) oraz resztki 17 dywizjonu artylerji ciężkiej i wyruszył z nimi przez Sokoły, Żyrmuny, Krupe, Myto do Oleńkowic za rz. Lebiodkę, dokąd dotarł dnia 18 VII. — W Oleńkowcach dnia 17. VII już się znajdowała 33 brygada piechoty z 1. baterją, plutonem 2 baterji i całym III dywizjonem.

18 lipca o g. 1 34 brygada piechoty wyrusza wraz z II dywizjonem na linję rz. Lebiodki i w godzinach porannych już cała dywizja zgromadziła się w obszarze: Skrzybowce — Oleńkowce (szkic Nr. 20).

Stanowiska zajmują tylko baterje II dywizjonu: baterja 4 koło Małego Możejkowa, 5 na północ od Oleńkowic i 6 koło Skrzybowic. Baterje nie strzelają, przed frontem bowiem mają tylko drobne zwiady nieprzyjaciela.

W tym czasie odeszła do szpitali dość znaczna ilość ludzi chorych na krwawą biegunkę.

Stwierdzono znaczne braki w taborach i wielkie wyczerpanie ludzi i koni. Żołnierze jednak nie tracą nadziei i ogólnie panuje mniemanie, że rz. Niemen jest ostatnią linją odwrotu.

Stan bojowy dywizji dnia 18 lipca wynosił.

Piechota:

67 p. p.—oficerów	14,	szeregowych	360,	karabinów	maszynow.	25,
68 p. p.	"	14,	"	355,	"	13,
69 p. p.	"	13,	"	226,	"	7,
70 p. p.	"	14,	"	415,	"	6.
Razem:	oficerów	55,	szeregowych	1356,	karabinów	maszynow. 51.

17 pułk artylerji polowej:

dowództwo pułku . . .	oficerów	4,	szeregowych	59,	koni	31
" I dywizjonu .	"	3, (1 lek.)	"	46,	"	31
1 baterja	"	1,	"	151,	"	107
2 baterja	"	1,	"	148,	"	103
dowództwo II dywizjonu	"	4, (1 lek. i				
		lek. wet.)	"	52,	"	30

4 baterja	"	1,	"	141,	"	104
5 baterja	"	2,	"	130,	"	96
6 baterja	"	2,	"	134,	"	105
dowództwo III dywizjonu	"	2,	"	49,	"	29
7 baterja	"	1,	"	141,	"	101
8 baterja	"	3,	"	150,	"	102
9 baterja	"	2,	"	148,	"	105

Razem, oficerów 26, szeregowych 1349, koni 944

Pułk posiadał 4 karabiny maszynowe i 29 armat.

Zestawienie to mówi samo za siebie: liczba szeregowych piechoty (nie bagnetów) jest nieproporcjonalnie mała w stosunku do ilości kanonierów. Nie wchodzę w ocenę przyczyn, dlaczego dywizja nie otrzymała na czas uzupełnień. Stwierdzam tylko, że pułk musiał tworzyć własne oddziały piesze, gdyż piechota nie była w możności zabezpieczyć baterij. Resztki 3 baterji i 17 dywizjon artylerji ciężkiej oraz tabory zostały wycofane za Niemen. I dywizjon odchodzi za Niemen, celem przygotowania stanowisk obronnych.

O g. 22, 17 dywizja piechoty wyruszyła na linję Dziaduki — Mischczolno.

34 brygada piechoty wraz z II dywizjonem osłania odwrót, który odbywa się prawie bez styczności z nieprzyjacielem.

Pluton 5 baterji, odchodząc w straży tylnej, traci jednego konia, zabitego odłamkiem granatu nieprzyjacielskiego. Stało się to w chwili, gdy drugi działon plutonu miał wycofywać się jako ostatni i już był zaczepiony. Działonowy, plut. Stanisław Piotrowiak, nie bacząc na ogień artylerji nieprzyjacielskiej i zbliżającą się piechotę, z energją i zimną krwią zarządził uporządkowanie zaprzęgu i uratował działo. Został odznaczony krzyżem walecznych.

19 lipca o g. 2 II dywizjon znajduje się w nakazanym obszarze, a o g. 4 idzie na stanowiska z 34 brygadą piechoty. W tym samym czasie zajmuje stanowiska również III dywizjon, wspierający 33 brygadę piechoty. Baterja 9 zajmuje stanowisko przy szosie Lida — Grodno, baterja 7 — przy Mischczolnie, baterja 8 — przy Iszczolno, baterja 4 — przy torze kolejowym na zachód od m. Sobaczek, baterja 5 — na wschód od tej miejscowości i baterja 6 — na południowy zachód od Dziaduk. 17 dywizja piechoty miała dnia tego luźną styczność na swoich skrzydłach z 10 dywizją piechoty i 1. dywizją litewsko-białoruską.

W krótkim czasie nieprzyjaciel dotarł do linji naszego ugrupowania i uderzył wzdłuż szosy Lida—Grodno na odcinku 67 pułku piechoty.

Wszystkie baterje strzelały. Uzupełnienie amunicji pozwoliło na rozwinięcie ognia bardziej wytężonego niż w dniach poprzednich.

7 baterja ostrzelała z wysuniętego działka kawalerję nieprzyjacielską. Baterja 8 działała skutecznie przeciwko kolumnie bolszewickiej, która maszerowała szosą Lida — Grodno. Baterje 7 i 8 skoncentrowały swój ogień na poszczególne grupy nacierającego nieprzyjaciela i przyczyniły się do ich powstrzymania. Walka trwała aż do g. 20, o której dywizja rozpoczęła odwrót na linję: Podróżanka — Budrowce. 34 brygada piechoty odchodziła bez styczności z nieprzyjacielem, natomiast 33 brygada piechoty, wspierana przez III dywizjon, musiała energicznie odierać nacierających bolszewików i dopiero o zmroku zdołała się oderwać od przeciwnika.

III dywizjon dał w tym dniu 824 strzałów. Por. Wiktor Jakubowski, który dzielnie dowodził tym dywizjonem we wszystkich poprzednich walkach, za działalność w dniu 19.VII został odznaczony krzyżem walecznych.

Tabory III dywizjonu zostały mylnie skierowane z Lidy do Grodna wraz z taborami dywizyj 17, 11, 5, 8, 10 i VII brygady rezerwowej. Tymczasem w dniu 19. VII o g. 13 kawalerja sowiecka wkroczyła do Grodna, uprzedzając naszą 1. armję w osiągnięciu linii Niemna. Po stoczonych walkach tabory przybyły nad Niemen już po spaleniu mostu. Część żołnierzy z końmi przepłynęła Niemen i po kilku dniach powróciła do dywizjonu. Większość jednak dostała się do niewoli lub utonęła. W ten sposób III dywizjon stracił 41 żołnierzy jako zaginionych, 32 konie i 14 wozów.

W liczbie żołnierzy z taborów III dywizjonu znajdował się kpr. Stanisław Rakoczy z 8 baterji. Do ostatniej chwili był on przy taborze swej baterji, brał udział w odrzucaniu kozaków (którzy uderzyli na tabor będący w marszu) i zagrzewał kolegów własnym przykładem do zacieklego oporu. Gdy na brzegu Niemna tabor rążony ze wszystkich stron ogniem nieprzyjaciela, znalazł się w położeniu bez wyjścia, kpr. Rakoczy zabrał bateryjną kasę (13 tysięcy marek), przepłynął z nią Niemen, odnalazł baterję i doręczył pieniądze dowódcy baterji. Został odznaczony krzyżem walecznych.

W walce tego dnia na stanowisku 8 baterji został zabity kan. Matejko Józef, a w 1. baterji był ranny kan. Andrzejewski Walenty.

Podczas marszu nocnego w lesie za Nowosadami (na wschód od Szczuczyna) nieprzyjaciół uderzył od północy na kolumnę 34 brygady piechoty. Baterja 4 wraz z strażą tylną została odcięta, lecz piechota odrzuciła bolszewików i baterja ostatecznie wyszła bez strat.

II bataljon 70 pułku piechoty, stanowiący prawą straż boczną dywizji, przebił się w Szczuczynie przez sowiecki 94 pułk piechoty z 11 dywizji piechoty.

I dywizjon tego dnia zajął stanowiska już za Niemnem, zabezpieczając most kolejowy.

Szef sztabu dywizji, kpt. Borzęcki, odszedł, a na jego miejsce przybył mjr. Kwieciński.

Następnego dnia dywizje 1 armji (do której należała 17 dywizja piechoty) miały zakończyć swój odwrót za Niemen. Tymczasem przedwczesny upadek Grodna zmusił Polaków do podjęcia działań w celu odebrania go. W związku z tem grupa gen. Żeligowskiego (8 i 10 dywizja piechoty) szybko odmaszerowała na Skidel-Grodno, obnażając jednak zarazem lewe skrzydło 17 dywizji piechoty. Jednocześnie, do osłonięcia tyłów nacierającej na Grodno grupy gen. Żeligowskiego, została utworzona grupa gen. Rządковского (dywizje 17 i 1. lit.-biał.) z zadaniem przeciwnatarcia na Szczuczyn. W tym celu gen. Rządkowski rozkazał, aby 17 dywizja i 1. dywizja lit.-biał. obsadziły każda swój odcinek jedną brygadą, zaś drugimi brygadami aby uderzyły na Różankę. Zadanie bierne przypadło 33 brygadzie piechoty, 34 zaś miała się ugrupować do działań zaczepnych.

20 lipca o g. 6 dywizja ugrupowała się w nakazanym odcinku: Milewce — Szniпки — Dubrowce — Potoki — Podróżanka — tor kolejowy, na którym działał pociąg pancerny „Lis - Kula” (szkic Nr. 21).

Baterje II i III dywizjonu, bez wypoczynku po uciążliwym marszu nocnym, w terenie lesistym i piaszczystym, po szeregu potyczek, niezwłocznie zajęły stanowiska: baterja 8 koło Budrowiec, 7 — w obszarze Krzywulek, 9 — na wschód od tej miejscowości, 4 i 6 koło Potok i 5 — koło Podróżanki. Około g. 7 rozpoczęło się natarcie nieprzyjaciela na poszczególnych odcinkach i wszystkie baterje otworzyły ogień. 33 brygada trzymała się dobrze, lecz, nie mając na północy łączności z sąsiadami, została oskrzydłona przez nieprzyjaciela, maszerującego od Szczuczyna na Kamionkę. Dowódca 33 brygady piechoty zarządza natarcie na Kamionkę II bataljonu 68 pułku piechoty, który miał za zadanie obronę lewego skrzydła i tyłów brygady. Natarcie tego bataljonu, wspieranego ogniem działa 8 baterji ze stanowiska koło Gromowicz, powstrzymało nieprzyjaciela.

Jednocześnie działała 34 brygada piechoty. II bataljon 70 pułku piechoty przy bezpośrednim wsparciu 5 baterji zdobył Nową Różankę i obsadził ją o g. 18. Baterja 5 dała przy tem 217 strzałów.

Dowódca 5 baterji, por. Włodzimierz Nałęcz-Gembicki, został za te działania odznaczony krzyżem walecznych. Obserwował on walkę z dachu jednego z domów w Nowej Różance (pomimo silnego ostrzału dwóch karabinów maszynowych nieprzyjaciela) i, widząc piechotę bolszewicką, grupującą się na rynku w Różance, przeniósł tam wytężony ogień swej baterji. Na podstawie zeznań jeńców ustalono, że dzięki temu udaremniono przeciwnatarcie sowieckiego 95 pułku piechoty. Dalsze posunięcie 70 pułku piechoty było jednak niemożliwe, ponieważ 1 dywizja lit.-biał, nie zdołała opanować wsi Bobry.

Reszta baterji II dywizjonu (4 i 6) wraz z jego dowództwem zostały w czasie tych działań, na rozkaz dywizji, wycofane za Niemem. Baterje te przybyły do Deńkowic o g. 21 min. 30. W tym obszarze już się znajdowało dowództwo I dywizjonu wraz z 1 i 2 baterjami na stanowiskach.

O g. 21 zostało wycofane za Niemem dowództwo III dywizjonu, 7 i 9 baterje. Z piechotą zostały: w 33 brygadzie piechoty 8 baterja, w 34 brygadzie 5 baterja,

W dniu tym bardzo dobrze działała 8 baterja, która skutecznie ostrzeliwała kolumny nieprzyjaciela, maszerujące szosą Lida — Grodno. Baterja dała 138 strzałów. Przy jednym z dział został ranny kan. Nowak Jakób, który dobrowolnie nadal został w szeregu.

Dnia tego dowódca 3 baterji zebrał w Rosi pozostałe z 3 baterji resztki — kilku podoficerów, garść szeregowców, ocalałe akta i część ciężkich taborów — i załadował do wagonów na stacji Podroś. Na rozkaz dowódcy brygady artylerji transport ten został odesłany do kadry baterji zapasowej w Lesznie, dokąd przybył dnia 23 lipca.

Пропуск в плен.

Ваше на 10 дней со дня получения

Красноармеец! приходи к нам с этим пропуском.

Принеси с собой свое ружье.

Ты получишь хлеб и полное солдатское содержание.

В плену с тобой будут обращаться по братски.

Главный Комиссар Центрпоплага



A. G. G. G.

„Przepustka do niewoli“ w języku rosyjskim, zachęcająca bolszewików do poddawania się.

ROZDZIAŁ VI.

WALKI OD 21.VII do 3.VIII NA LINJI NIEMNA, SWISŁOCZY, SUPRAŚLI I NARWI. ODWRÓT NA LINJĘ BUGU.

21 lipca o g. 3 zaczyna odchodzić piechota. Baterje 8 i 5 idą w straży tylnej i o g. 10 przekraczają Niemen po moście kolejowym.

Obsada linii Niemna dokonywa się w ciągu dnia i jest ukończona dopiero na g. 18. Dywizja ma za zadanie bronić linii Niemna na przestrzeni prawie 20 km (szkic Nr. 22).

Cała dywizja nie liczy nawet 1000 bagnetów. Pułki piechoty usiłują skutecznie obronę, wystawiając placówki, oddalone od siebie (zależnie od terenu) o 200—400 m i usiłując stworzyć odwody. Wszystkie karabiny maszynowe piechoty i artylerji są rozmieszczone na stanowiskach w pierwszej linii. Baterje wysuwają swoje punkty obserwacyjne i przygotowują ognie zaporowe w miejscach możliwych do przejścia Niemna w bród i dogodnych do urządzenia przepraw. Miejsc tych jednak jest dość dużo. Wogóle teren nie jest korzystny dla naszej obrony. Brzeg nieprzyjacielski (prawy) góruje nad naszym, który jest naogół błotnisty i pozwala przeciwnikowi na wgląd w nasze stanowiska.

68 pułk piechoty (mający na lewo od siebie 11 dywizję piechoty) broni odcinka od Łunnej Woli (wł.) do Kulszyc (wł.), 70 pułk piechoty zajmuje odcinek od Kulszyc (wł.) do ujścia rz. Rosi, zachowując styczność z 69 pułkiem piechoty w Rybakach, który w Deńkowcach przy torze kolejowym jest w łączności z 1. dywizją lit.-białoruską.

Bezpośrednie wsparcie 68 pułku piechoty stanowi grupa artylerji kpt. Łakińskiego w składzie 1, 2 i 7 baterji; 70 pułku piechoty — grupa artylerji por. Jakubowskiego (8 i 9 baterje); 69 pułku piechoty — baterja 4 i 6. Mjr. Surmacki z 5 baterją znajduje się przy dowódcy 33 brygady piechoty w Zagórzanach.

Ponieważ styczności z nieprzyjacielem nie było, oddziały miały czas uporządkować się, uskutecznić obsadę i nieco wypocząć. I dywizjon uzupełnił 1 i 2 baterję końmi, pozostałymi po 3 baterji. Dywizjony II i III otrzymały konie pozostałe po 17 dywizjonie artylerji ciężkiej (ciężkie francuskie, które były wyczerpane prawie do ostateczności). Ponadto pułk otrzymał pociski, żywność i trochę paszy.

Dnia 22 lipca baterje pozostają na stanowiskach, zajętych dnia poprzedniego, a mianowicie: baterja 1 w okolicy Łunnej Woli, baterja 2 — koło Zalesek, baterja 7 — pod Jabłonowem, baterja 8 — koło Ułaz, baterja 9 — pod Tupiczanami, baterja 4 koło Kulszyc, baterja 6 — w obszarze Deńkowiec, baterja 5 zaś pozostaje w odwodzie w Zagórzanach, zarezerwowana jako baterja towarzysząca piechocie.

O świcie dociera nieprzyjaciel do rz. Niemna. Patrole bolszewickie poszukują brodów. Baterje pułku przeprowadzają wstrzeliwanie się, oraz kilkakrotnie ostrzeliwują większe skupienia przeciwnika. Baterja 4 skutecznie ostrzelała baterję bolszewicką w obszarze Zapola. Nieprzyjaciel też ustawiał swoją artylerję, która wstrzeliwała się w miejscach możliwych przepraw. Tak przeszedł dzień.

Baterje dały w tym dniu strzałów:

4 — 60 granatów i 8 szrapnelów,

6 — 33 strzałów,

III dywizjon — 148 strzałów.

Stan amunicji I dywizjonu przedstawiał się jak następuje:

1 baterja dała strzałów 16, pozostało pocisków 290

2 " " " 10. " " 472

7 " " " 20. " " 391.

Za ofiarną pracę w tym dniu zostali odznaczeni krzyżem walecznych telefoniści kpr.-pchor. Antoni Dąbrowski z 7 baterji i kan. Franciszek Sendziak z 9 baterji. Przekładali oni kable telefoniczne z baterji na punkty obserwacyjne, wysunięte do pierwszej linii piechoty, pracując w ogniu karabinów ręcznych i maszynowych nieprzyjaciela; po nawiązaniu łączności pełnili swe obowiązki bez zmiany aż do samego końca działań nad Niemnem a w czasie cofania się (w dniach następnych) zabrali cały sprzęt telefoniczny, nie zostawiając nieprzyjacielowi, pomimo ciężkiego położenia, ani kawałka kabla telefonicznego, którego brak silnie już dawał się odczuwać.

23 lipca o g. 2 min. 30 rozwija nieprzyjaciel przygotowania do sforsowania Niemna w kilku punktach. O g. 2 min. 45 bolszewicy ostrzelali odcinek 33 brygady piechoty i punkty obserwacyjne

1 i 2 baterij silnym ogniem karabinów maszynowych, moździerzy piechoty i artylerji.

O g. 3 min. 15 nastąpiło pierwsze natarcie na odcinku II bataljonu 68 pułku piechoty, które zostało odparte ogniem 1 i 2 baterji i ciężkich karabinów maszynowych piechoty. Nieprzyjaciel doszedł do środka rzeki, lecz poniosłszy znaczne straty, cofnął się.

O g. 6 bolszewicy ponowili natarcie, które również odparto. Na odcinku I bataljonu 68 pułku piechoty nieprzyjaciel rozwinął silny ogień ciężkich karabinów maszynowych, tak, że 7 baterja, która stała bardzo blisko za piechotą, została tym ogniem ostrzelana.

Ostatecznie około g. 7 bolszewicy sforsowali Niemen na odcinku 68 pułku piechoty.

Jednocześnie bolszewicy przeszli rzekę na odcinku 70 pułku piechoty i zaatakowali 8 baterję, która stała na stanowisku koło Bobrów. Nieprzyjaciel dotarł na odległość 300 metrów, lecz, rażony ogniem działowym i karabinów maszynowych, cofnął się. Baterja, wykorzystując tę chwilę, odeszła wraz z piechotą na linję: Zagórzany — Kosiły — Tupiczany. Baterja 5 z odwodu w Zagórzanach idzie do grupy artylerji por. Jakubowskiego, w obszar położony na wschód od m. Ogryzki, gdzie zajmuje stanowisko i wraz z 8 i 9 baterjami odpiera natarcia nieprzyjaciela od strony Bobrów i w kierunku na Tupiczany. Przeciwnik przebił się jednak między Tupiczanami i Zamościanami i uderzył na Wołpę. W Wołpie znajduje się sztab 34 brygady piechoty, który stawia zacięty opór, pod osobistym kierownictwem dowódcy brygady płk. Taczaka.

Rozwijając swoje natarcie przeciwko 70 pułkowi piechoty od strony Bobrów, nieprzyjaciel dociera do Towścik i zagraża 68 pułkowi piechoty, cofającemu się na linji Zagórzany — Kosiły. Wywiązuje się gorąca walka, w której bierze udział, wraz z 68 pułkiem piechoty, grupa artylerji kpt. Łakińskiego (1, 2 i 7 baterje). Dowódca 68 pułku piechoty, kpt. Nowaczyński, zostaje ciężko ranny w chwili, gdy osobiście prowadził garść swych żołnierzy do szturmu.

O g. 13, na rozkaz dowódcy 33 brygady piechoty, płk. Thiela, baterje 1, 2 i 7 zaczynają się cofać schodami na stanowiska koło Strugi, gdzie tworzy się nowe gniazdo oporu 68 pułku piechoty i części 70 pułku piechoty. Umożliwia to zebranie reszty piechoty, która odchodziła wślad za artylerją. Ugrupowanie koło Strugi zostało ponownie silnie zaatakowane i rozpoczęło cofanie się (około g. 15) za rz. Weresię przez Hudzewicze i częściowo na Suhaki, gdzie zebrane oddziały starają się powstrzymać nieprzyjaciela, aby umożliwić przejście taborów.

Gdy baterje 1, 2 i 7 doszły do Suhak, zastały tu grupę artylerji por. Jakubowskiego — baterje 5, 8 i 9, które wraz z garstką żołnierzy 70 pułku piechoty zajmowały pozycję obronną. Wkrótce jednak następuje odwrót. Baterje 1, 2, 5, 7, 8 i 9 (4 i 6 zostają w 69 pułku piechoty), pod ogólnem dowództwem mjr. Surmackiego, odchodzą samodzielnie w kierunku na Szyłowicze. Odchodząc, kolumna artylerji ubezpiecza się patrolami, które kilkakrotnie staczają potyczki z drobnymi oddziałami bolszewików.

Gdy 70 pułk piechoty został odrzucony z linii Bobry — Tupiczany, cofnął się jednym bataljonem na Wołpę, ułatwiając tem położenie sztabu 34 brygady piechoty, dwa zaś pozostałe bataljony 70 pułku piechoty odeszły w stronę Ogryzek, skąd wraz z 5, 8 i 9 baterjami cofały się na Suhaki. Część 70 pułku oparła się w Strudze, przyłączając się do 68 pułku piechoty.

Rozpoczyna się walka 34 brygady piechoty o Wołpę, w której bierze również udział 67 pułk piechoty. Między Wołpą a 69 pułkiem piechoty wytworzyła się luka. 69 pułk piechoty, wspierany przez 4 i 6 baterję, wciąż dzielnie trzymał się na swych stanowiskach na linii Rybaki — Deńkowce.

Po krótkiej walce bolszewicy opanowują Wołpę i zwartemi oddziałami maszerują drogą Gledniewicze — Kowale. Wykorzystała tę chwilę 4 baterja, dowodzona przez por. Pyszorę, zajęła stanowisko na północ od Młynar i otworzyła szybki ogień na kolumnę nieprzyjaciela, siejąc w niej zamęt i spustoszenie.

O g. 16 dowódca dywizji, płk. Pick, zarządził przeciwnatarcie na Wołpę, rzucając wszystkie pozostałe odwody aż do bataljonu saperów i oddziału sztabowego włącznie. Baterja 4 wspierała uderzenie II bataljonu mińskiego pułku z 1 lit.-białoruskiej dywizji piechoty na Gledniewicze, które zostały zdobyte koło g. 16. Następnie 4 baterja odeszła do grupy płk. Taczaka i stanęła w Wołpie, po jej zdobyciu o g. 24. Grupa płk. Taczaka miała za zadanie, działając wzdłuż osi Wołpa — Dubno, wyrzucić nieprzyjaciela za Niemen. Baterja 6 pozostała przy 69 pułku piechoty, który w tym dniu nie był poważnie atakowany od czoła i prowadził walkę tylko ogniową przez rzekę.

Baterja 6 od wczesnego ranka strzelała do bolszewików, starających się przepawić na naszą stronę, wykorzystując wyspy i mielizny na rz. Niemen. Oddała ona 370 strzałów. Baterje 1 i 2 dały 468 strzałów, baterja 5 — 18 i baterja 4 — 156. W baterji 4 pękł pocisk w lufie, psując armatę i lekko raniąc 4 kanonierów.

W 8 baterji zostali ranni kpr. Drajer Ludwik i bomb. Malicki Franciszek.

Baterje nie mają żywności i odczuwają brak paszy.

Ciężka była praca tego dnia, więc nic dziwnego, że aż 9 żołnierzy pułku zostało odznaczonych krzyżem walecznych.

W 1 baterji bomb. Kazimierz Sosnowski, telefonista, znajdował się na punkcie obserwacyjnym baterji w pierwszej linii II bataljonu 68 pułku piechoty. Gdy gwałtowny ogień przygotowawczy nieprzyjaciela uszkodził kable telefoniczne, bomb. Sosnowski niezwłocznie je zreperował. Tylko temu zawdzięczając, baterja mogła prowadzić ogień i nie dopuściła do przeprawy nieprzyjaciela przez Niemen.

W 2 baterji szczególnie odznaczył się ppor. Władysław Krejsner, który z pierwszych linii piechoty kierował ogniem baterji, odrzucając nieprzyjaciela, starającego się sforsować Niemen.

W 4 baterji kpr. Ludwik Janiak, obserwując z drzewa nad brzegiem Niemna, zauważył kompanję nieprzyjaciela, która przeprawiała się na wyspę na Niemnie z zamiarem sforsowania rzeki oraz baterję, która ostrzeliwała odcinek 69 pułku piechoty, osłaniając tę przeprawę. Zawdzięczając tej obserwacji, baterja zmusiła swym ogniem baterję nieprzyjaciela do milczenia, a jego piechotę do zaniechania przeprawy w tem miejscu.

W baterji 7 odznaczony został ognm. Józef Czajkowski za to że, będąc wysłany z jaszczami po amunicję, jaszczy nie stracił, amunicję pobrał i do baterji szczęśliwie dostarczył, choć koło Wołpy zupełnie niespodziewanie dostał się w ogień nieprzyjacielskiej piechoty, następnie obronił się patrolowi bolszewickiemu, a jeszcze dalej podjazdowi kawalerji.

Bomb.-zwiadowca Antoni Siemiankowski z tejże 7 baterji również otrzymał krzyż walecznych, ponieważ przewiózł przez teren, zajęty już przez nieprzyjaciela, rozkaz dowódcy brygady artylerji, płk. Szczanieckiego, do dowódcy III dywizjonu.

W 8 baterji zostali odznaczeni: kpr. Ludwik Drajer, działonowy, kpr. Piotr Michalski, dowódca karabinów maszynowych, celowniczy Franciszek Dąbrowski i bomb. Michał Barański, jezdny. Baterja ta została zaskoczona przez piechotę nieprzyjaciela zupełnie niespodzianie. Położenie stało się groźne, lecz, zawdzięczając dzielnej postawie całej baterji, wyszła ona z walki z minimalnymi stratami. Pierwszy rzucił się na wroga z częścią obsługi kpr. Drajer. Pomimo dotkliwej rany karabinowej w pierś, nie zaprzestał podawania komend i sam strzelał z karabina. Reszta obsługi rzuciła

się do dział i pierwszy strzał dał kan. Dąbrowski, zmiatając całą grupę bolszewików. Nie tracił czasu również kpr. Michalski, otwierając skuteczny ogień ze swoich karabinów maszynowych. Pod osłoną tego ognia przodki zajęchały na stanowisko i bateria została uratowana. W zaprzęgach jednak zabito i zraniono kilka koni. W tem ciężkiem położeniu szczególnie dzielnie zachował się jezdny 1 działu, bomb. Barański, dając innym jezdny przykład zimnej krwi, odwagi i rzutkości, choć pod nim zabito konia.

W ciągu nocy z 23 na 24 VII zajął nieprzyjaciół Gledniewicze, zmuszając II bataljon mińskiego pułku do cofnięcia się na wschód od Kowali. Znużone walką dnia oddziały polskie nie ponawiały prób odebrania tej wioski.

Na odcinku 69 pułku piechoty 6 bateria była zmuszona strzelać na żądanie piechoty ogniem zaporowym i dała w ciągu nocy 135 strzałów.

Nad ranem 24 VII grupa płk. Taczaka wznowiła zaciętą walkę z przeważającymi siłami nieprzyjaciela o Wołpę.

W dniu tym podporządkowano płk. Taczakowi również grupę ppłk. Adamowicza (z 1 dywizji lit.-biał.) w składzie trzech bataljonów, jednego szwadronu i jednej baterji. O g. 10 min 20 rozpoczęło się wspólne natarcie. Grupa ppłk. Adamowicza zdobyła o g. 11 min. 40 Gledniewicze, Tupiczany i posunęła się pod Bobry i Rybaki, jednak, w związku z odejściem 69 pułku piechoty, musiała cofnąć się do swej podstawy wyjściowej na południowy wschód od m. Kowali.

Dopiero o g. 15 bolszewicy opanowali Wołpę. Bateria 4, wspierając grupę płk. Taczaka, ostrzeliwała wzgórze 141, będące taktycznym kluczem pozycji. Wreszcie, już z nowego stanowiska, około majątku Nemejki, ostrzeliwała Wołpę, gdy ta już była zajęta przez bolszewików. Bateria straciła 1 konia zabitego.

Bateria 6 nad ranem posiadała już tylko 80 pocisków. W tym czasie bolszewicy uderzyli na lewe skrzydło 69 pułku piechoty, zdobyli Rybaki i natarli w kierunku na Deńkowce. 69 pułk piechoty cofnął się na Kulszyce¹⁾.

Bateria 6 cofała się wzdłuż toru kolejowego przez Starzynę do Daniłowic, gdzie zbierały się nieliczne i wyczerpane oddziały piechoty.

¹⁾ Sprawa odwrotu 69 pułku piechoty nie jest dostatecznie ustalona. Zgodnie z relacją dowódcy III bataljonu 69 pułku piechoty, kapitana Kościa, opuścił on Rybaki bez nacisku ze strony nieprzyjaciela, jedynie na rozkaz dowódcy pułku.

O g. 16 cofnęła się grupa plk. Taczaka: II bataljon 70 pułku piechoty, saperzy, kompania sztabowa dywizji, 4 i 6 baterje i 69 pułk piechoty. Oddziały te odchodzą przez Roś na linję rz. Świsłoczy.

W tym czasie kolumna artylerji mjr. Surmackiego (1, 2, 5, 7, 8 i 9 baterje) dociera nad ranem dnia 24 VII do Brzostowicy Wielkiej, gdzie biwakuje (szkic Nr. 23). W czasie tego krótkiego wypoczynku napadają na biwak dwa podjazdy kawalerji bolszewickiej. Bateria 5, ubezpieczająca biwak, rozprasza bolszewików ogniem swych karabinów maszynowych. Mjr. Surmacki otrzymuje rozkaz maszerowania do Brzostowicy Małej, do dyspozycji dowódcy 33 brygady piechoty. O g. 10 baterje ruszają w nakazanym kierunku i maszerując bez piechoty, ubezpieczają się własnymi patrolami konnemi. Idąca na końcu kolumny bateria 8 odiera ogniem karabinowym atak 20 kozaków, lecz traci przy tem 3 konie zabite.

Idący na czele kolumny patrol ppor. Kreisnera stwierdza, że Brzostowica Mała jest już obsadzona przez nieprzyjaciela. Obsługa baterji 2 idzie w tyraljerkę i zasłania odwrót kolumny do Ozieran Wielkich, położonych za rz. Świsłoczą, już obsadzoną przez naszą kawalerję. Przemęczenie ludzi i koni było bardzo wielkie, lecz baterje niezwłocznie zajmują stanowiska za rzeką, a po nadejściu 33 brygady piechoty o g. 14 dywizjon I idzie do Białogór, 5 baterja zaś i III dywizjon o g. 20 do Łużan, do dyspozycji dowódcy 34 brygady piechoty.

Pułki piechoty: 67, 70 i 68 obsadzają Jamasze i linję rz. Świsłoczy do Łosiniec. 1 dywizja lit.-białoruska miała zabezpieczyć odcinek: Hołynka — Bobrowniki, lecz, otoczona na wschód od Rosi, nie nadeszła.

Za chlubną działalność w dniu 24 VII zostali odznaczeni krzyżem walecznych: 1) ppor. Stefan Wardęski, który idąc z plutonem 9 baterji w straży tylnej bez piechoty, tylko ze spieszoną obsługą dział, pozostał przy ostatniem, odchodzącem dziale i, strzelając nawprost, powstrzymał nacierającego nieprzyjaciela; 2) kpr. Ignacy Gendaszyk z 4 baterji, podoficer łączności, dzięki którego ofiarnej pracy bateria mogła wykonać swoje zadanie w walce o Wołpę.

Dnia 25 lipca o g. 12, po uciążliwym nocnym marszu, staczając potyczki, 4 i 6 baterje z 69 pułkiem piechoty docierają do Hołynki i po wypoczynku za rz. Świsłoczą przybywają o g. 17 do Białogór. Stąd niezwłocznie idą na stanowiska, na odcinku 68 pułku piechoty, w obszarze Łosiniec. Od świtu dywizja, której stan bojowy spadł (bez oddziału sztabowego) do 500 bagnetów, obsadza nakazaną

linję za rz. Świsłoczą. W związku z tem I dywizjon maszeruje z Białogór do Łużan, lecz już o g. 12 odchodzi wraz z 5 baterją do odwodu do Józefowa. Natomiast baterje III dywizjonu z Łużan wracają do Białogór na odcinek Jamasze — Ozierany Wielkie. Dywizjon ten energicznie wspierał piechotę i prowadził wyteżony ogień do kolumn nieprzyjaciela, które nacierały od strony Dzieńiewicz i obchodziły dywizję od północy.

Około g. 21 podjazdy nieprzyjaciela zajmują Górkę i Nietupę na tyłach dywizji. III dywizjon otrzymuje rozkaz wycofania się do Kruszenian. O g. 23 bolszewicy zaatakowali w Białogórach sztaby 33 i 34 brygad, oraz dowództwa 67 pułku piechoty i 17 pułku artylerji polowej, zmuszając je do odwrotu w kierunku Kruszenian.

Tego dnia przybył do pułku por. Jaklewicz Jan i objął dowództwo 7 baterji. Do 8 baterji przybył ppor. Wąsowicz.

III dywizjon dał 793 strzałów, stracił 5 koni.

26 lipca o g. 1 baterje 4, 6 i III dywizjon są już w odwrocie na linję rz. Supraśli wraz z 34 brygadą piechoty. O g. 3 I dywizjon z 5 baterją ruszył z Józefowa wraz 33 brygadą piechoty.

Do g. 12 dywizja obsadza linję rz. Supraśli: 70 pułk piechoty z II dywizjonem — Walily, 67 pułk piechoty z I dywizjonem — wzgórze na wschód od Słuczanki, 68 pułk piechoty z III dywizjonem (7 i 9 baterje) — obszar dworzec Walily — Gródek. Bateria 8 zajmuje stanowisko koło Dzierniakowa, mając za zadanie działać na korzyść prawego skrzydła 68 pułku piechoty.

O g. 13 nieprzyjaciel przenika przez luźne ugrupowanie 70 pułku piechoty i dociera do stanowisk baterji II dywizjonu. Wywiązał się szereg potyczek, w których wyniku lewe skrzydło dywizji zaczęło się cofać. Baterje 4 i 5 odeszły na południe lasami. Bateria 6 kryje odwrót piechoty na Dzierniakowo i koło tej miejscowości zajmuje stanowisko. Bateria ta dała tego dnia około 300 strzałów.

W szczególnie ciężkiem położeniu znalazła się 5 baterja. Jej dowódca, por. Nałęcz-Gembicki, wraz z ppor. Piechowiakiem znajdował się na punkcie obserwacyjnym koło fabryki sukna w Pieszczykach, na styku 11 i 17 dywizji piechoty. Bateria, pod dowództwem por. Sławomira Jankowskiego, stanęła na stanowisku przy drodze do Białegostoku, na polance w lesie i prowadziła rzadki ogień na skraj lasu, gdzie okopywała się piechota nieprzyjacielska. Raptem dowódca baterji zauważył wyjeżdżającą baterję nieprzyjaciela. Por. Gembicki podał komendy i już z zapartym oddechem czekał na chwilę, gdy serje szybkiego ognia spadną na baterję nieprzyjaciela,

kiedy mu zameldowano, że łączność jest zerwana. Zerwała ją nasza cofająca się piechota, za którą niezwłocznie ukazali się bolszewicy. Reszta kabla telefonicznego baterji przepadła, pomimo wysiłków podoficera łączności baterji, plut. Łazarka, który starał się uratować ten materiał. Dowódca baterji dotarł do baterji, gdy już kule nieprzyjaciela zaczęły gwizdać. W tej krytycznej chwili dotarł do baterji łącznik od dowódcy dywizjonu, mjr. Surmackiego, który, zawiadomiony o położeniu i wiedząc, że baterja nie posiada już mapy, przysłał odręczny szkic z marszrutą. Przez lasy, naprzelaj, tracąc 5 koni z wycieńczenia, baterja dotarła jednak do dywizjonu, nie tracąc ani jednego działą.

Baterje 1 i 2 odchodzą z 67 pułkiem piechoty. Około g. 23 odchodzi, jako ostatni, 68 pułk piechoty z baterją 9. Baterja 7 odeszła nieco wcześniej i zluzowała baterję 6 około Dzierniakowa.

Suchy ten opis wypadków dnia i pracy baterji uzupełniają opisy czynów, za które w tym dniu żołnierze pułku otrzymali odznaczenia.

1) Plut. Piotr Mendel, będąc wraz z dowódcą 2 baterji na punkcie obserwacyjnym, który bolszewicy otoczyli, przyczynił się swoją odwagą do wyjścia z tego krytycznego położenia. Zapomocą kilkakrotnych wywiadów, dokonanych pod ogniem nieprzyjaciela, dostarczył baterji dokładnych danych, które umożliwiły baterji wykonanie zadania i uchroniły ją od znacznych strat. Za swą działalność bojową w tym dniu oraz 16 VII otrzymał krzyż *virtuti militari* V klasy.

2) Plut. Roman Sikorski otrzymał krzyż walecznych. Będąc podoficerem łączności 6 baterji, niejednokrotnie, podobnie jak w walkach poprzednich, zapewniał łączność w baterji i naprawiał ją z narażeniem życia. Dnia 26 VII, wiedząc, że groźny brak kabla telefonicznego utrudni pracę baterji, pozostał po jej cofnięciu się, żeby zwinąć kabel. W czasie zbliżenia się nieprzyjaciela ukrył się w lesie, aby po jego przejściu dalej zbierać kabel telefoniczny. Znalazłszy się o 4 km za linjami nieprzyjaciela, dopiero w nocy, przedarł się przez placówki bolszewickie, dostarczając baterji znaczną ilość upragnionego kabla.

3) Bomb. Marcin Stefaniak, telefonista 6 baterji, został odznaczony krzyżem walecznych; z narażeniem życia kilkakrotnie naprawiał on linję telefoniczną, wiodącą z baterji na punkt obserwacyjny, co czynił zresztą niejednokrotnie również w poprzednich walkach, zawsze służąc za wzór spokoju, przytomności umysłu i rzetelności w spełnianiu swych obowiązków.

4) Kpr.-pchor. Antoni Dąbrowski z 7 baterji otrzymał krzyż walecznych za czyny dokonane 22 VII, oraz za to, że jako telefonista i obserwator pełnił swoje obowiązki na wysuniętym punkcie obserwacyjnym aż do chwili odcięcia przez nieprzyjaciela, poczem przechodząc lasami, przedarł się i na drugi dzień powrócił do baterji.

5) Bomb. Jan Kuśnierek, odznaczony krzyżem walecznych, jako celowniczy przyczynił się dobrem celowaniem do zniszczenia nieprzyjaciela, wyróżniając się, podobnie jak w poprzednich walkach, zimną krwią, rzutkością i inicjatywą w chwili, gdy idący w straży tylnej pluton 9 baterji został ostrzelany ogniem karabinowym z odległości 150—200 metrów.

6) Kan. Andrzej Szekiełda w tym samym położeniu był celowniczym drugiego działu plutonu 9 baterji. Nie czekając na komendę dowódcy plutonu, z własnej inicjatywy, błyskawicznie odczepiając działo i celując nawprost, pierwszy dał ognia do nieprzyjaciela. Odznaczony został krzyżem walecznych.

Ranni zostali tego dnia: w 4 baterji kan. Kuciak Antoni, w 8 baterji kan. Buda Władysław i w 9 baterji plut. Wlazły.

Baterje odczuwają dotkliwy brak żywności. Żołnierze radzą sobie, smażąc nad ogniskiem koninę. Baterja 5 tego dnia straciła 3 konie zabite. W poszczególnych baterjach dobito kilka koni rannych.

W nocy z 26 na 27 lipca wszystkie baterje pułku były zebrane w Topolanach i porządkowały się.

O brzasku 27 lipca pułk maszeruje drogą na Folwarki Wielkie. Po dojściu do tego obszaru baterje 4, 8, 1 i 2 zajmują stanowiska na zachód od Folwarków Małych i Wielkich a baterje 5, 6, 7 i 9 (pod dowództwem por. Jakubowskiego) idą za rz. Narew, celem zorganizowania obrony tej rzeki i przepraw przez nią (szkie Nr. 24).

O g. 9 69 pułk piechoty obsadza Dobrzyniówkę i Folwarki Małe, 68 pułk piechoty Folwarki Wielkie i II bataljon 67 pułku piechoty Tylwicę. O g. 14 nieprzyjaciel przy silnym poparciu artylerji uderzył na południową część Folwarków Wielkich. W czasie walki baterje znajdują się tuż przy swej piechocie. W ogniu karabinowym zmieniają swe stanowiska i zajmują je w obszarze Zabłudowa. Pomieszane oddziały piechoty zbierają się w Zabłudowie i obsadzają północny skraj tej miejscowości. Baterje 8, 2 i 1 energicznym ogniem osłaniają to przegrupowanie piechoty.

W toku walki pęka w 4 baterji działo, przyczem zostają zabici kan. Dydul Antoni i kan. Strzelecki Ludwik, ciężko ranny jest kan. Szustakiewicz Władysław (zmarł od ran); lekko zaś ranni plut. Czysty Franciszek i bomb. Matuszczak Stanisław. W baterji 2, która przejeżdżała w tym czasie koło 4 baterji, zostali ranni: śmiertelnie kan. Błaszczyk Ignacy i lżej kan. Markiewicz Bernard. Baterję 4 odesłano za rz. Narew.

Nieprzyjacielska artylerja działa bardzo energicznie i zuchwale; wskutek tego często naraża się na ogień naszych bateryj.

28 lipca o g. 1 bolszewicy uderzają na południowe skrzydło dywizji koło Zabłudowa. Następuje odmarsz za rz. Narew, przyczem I bataljon 68 pułku piechoty z 2 baterją idą w straży tylnej. Baterje kilkakrotnie zajmują stanowiska plutonami i otwierają ogień do nacierającego nieprzyjaciela.

Od g. 4 do 7 baterje 8, 1 i 2 przechodzą rz. Narew i idą na pozycję. Baterja 1 staje na północ od Plutycz i wchodzi w skład grupy artylerji por. Jakubowskiego. Znajduje się tam już 9 baterja. Do tej grupy należą też baterje 6 i 7, które zajmowały stanowiska na północ od Denisek. Grupa por. Jakubowskiego wspierała 67 pułk piechoty na jego odcinku, który stanowiły wzgórza na północ od Plutycz i Denisek. Baterje 8 i 2 weszły w skład grupy mjr. Surmackiego, do której należały też baterje 4 i 5. Grupa ta zajmuje stanowiska na północ od Plosek i wspiera 70 pułk piechoty, który zajmuje wzgórza na północ od tej wsi. Baterje ostrzeliwały oddziały nieprzyjaciela maszerującego przez Ryboły i gromadzącego się przed 70 pułkiem piechoty. Po krótkiej walce, o g. 18, nasze prawe skrzydło cofa się za rz. Orlankę. Grupa artylerji mjr. Surmackiego została zmuszona cofnąć się do obszaru Rajska, gdzie zatrzymała się o g. 21. Dowódca 2 baterji, por. Zubilewicz Anatol, został okrążony na punkcie obserwacyjnym, lecz w nocy przedarł się przez teren zajęty przez nieprzyjaciela i wrócił do baterji.

Baterje 2 i 8 odeszły do swych dywizjonów. Jednocześnie grupa por. Jakubowskiego cofnęła się do obszaru Husak wraz z 33 brygadą piechoty, która związała swoje prawe skrzydło za rz. Orlankę. Grupa ta dała tego dnia 671 strzałów.

W walce tej odznaczył się dowódca 7 baterji, por. Jan Jaklewicz, udekorowany krzyżem walecznych. Dowodził on baterją, jak zwykle, z pierwszej linji walki, zapewniając tem skuteczne wsparcie własnej piechoty. W pewnej chwili, gdy nieprzyjaciel znajdował się już o 200—300 metrów od punktu obserwacyjnego baterji i nacierał z wielką brawurą, por. Jaklewicz ześrodkował ogień swej

baterji na większe grupki nieprzyjacielskiej piechoty a następnie na karabiny maszynowe. Działaniem tem 7 baterja przyczyniła się do powodzenia naszej piechoty w przeciwnatarciu, a dowódca baterji zyskał uznanie za nadzwyczajną przytomność umysłu w trudnem położeniu i jego trafną ocenę.

Straty dnia były następujące: w 8 baterji był ranny bomb. Walendowski, w 2 baterji — zabite 2 konie, w 5 baterji również 2 konie.

Po miesięcznej suszy spadł tego dnia silny deszcz, radośnie witany przez zmęczonych i wyczerpanych spiekotą oraz kurzem żołnierzy. W dalszym ciągu odczuwano brak żywności, a poniekąd i paszy.

O g. 1 dnia 29 lipca rozpoczyna się przegrupowanie dywizji na zachód.

Odcinek nad rz. Orlanką obsadza 1 dywizja litewsko-białoruska. 67 pułk piechoty broni dworca Strabla (szkic Nr. 25). 70 pułk piechoty zajmuje stanowiska, obsadzając Samułki Wielkie i Małe oraz Strablę. W związku z tą obsadą baterje 6 i 1 zajmują stanowiska w obszarze na północ od Jacewicz, baterje 2 i 7 — na północ od Plutycz, baterje 8 i 9 odchodzą na stanowiska tyłowe w obszarze Warpech Starych. Baterje 4 i 5 pomaszzerowały na wsparcie 70 pułku piechoty pod Samułki, lecz, nie zdążyły jeszcze zająć swych stanowisk, kiedy bolszewicy już zajęli Plutycze i jednocześnie uderzyli na dworzec Strabla. Baterje 6, 1, 2 i 7 strzelają do nacierającego przeciwnika.

O g. 12 nastąpił ogólny odwrót. Dywizjony I i III odchodzą w kierunku Topczewa a II dywizjon na Łukowicę. Ulewny deszcz utrudniał odwrót, a nieprzyjaciel nacierał tak energicznie, że III dywizjon musiał bronić się koło Warpech Starych. Baterja 7 odchodzi ostatnia i kryje odwrót, dając 136 strzałów. W tych walkach ujawniło się ostatecznie przeładowanie aż 8 baterjami dywizji, liczącej zaledwie 600 bagnetów. Część baterji ustawia się w głąb, względnie odchodzi do odwodu, gdzie niejednokrotnie były niepokojone przez drobne oddziały energicznie działającego przeciwnika. W jednej z takich potyczek 5 baterja traci 2 konie zabite.

30 lipca o g. 1 baterje docierają do wyżej wskazanych punktów, gdzie biwakują, a po krótkim wypoczynku ruszają na linię obronną dywizji: Topczewo — Malesze. Obsady dokonano między g. 6 a 9. Odcinka Topczewo — Moskwini broni 70 pułk piechoty, wsparty przez baterje 4, 5, 6 i 1. Odcinka Olszewo — Mierzwin — droga Malesze — Brańsk broni 67 pułk piechoty przy podporciu baterji 2, 7, 9 i 8.

O g. 13 przeciwnik natarł na Topczewo, zdobył tę miejscowość, zmuszając tem 70 pułk piechoty do cofnięcia się. Baterje 4 i 5, wspierając swoją piechotę, strzelały do ostatniej możliwości; po zajęciu Topczewa przez bolszewików, ześrodkowują swój ogień na tej miejscowości, a następnie cofają się wraz z piechotą.

Prawie jednocześnie przeciwnik obszedł prawe skrzydło naszego ugrupowania przez Malesze, zagrażając sztabowi dywizji, który znajdował się w Świrydach. Bolszewicy uderzają na Mierzwin i Olszewo Stare, gwałtownie dążąc do odcięcia drogi przez Brańsk. III dywizjon cofa się przez Olędzkie. Baterja 8 strzela do nacierającego nieprzyjaciela, dając 78 strzałów. Baterje 1 i 2 walczą pewien czas, lecz ostatecznie też są zmuszone do cofnięcia się i odchodzą przez Olędzkie i Świridy. II dywizjon, na rozkaz dowódcy brygady piechoty, wycofał się do wsi Zanie. Wieś ta, okrażona lasem, była bardzo trudna do obrony. Wyśłani konni zwiadowcy baterji stwierdzili obecność podjazdów kawalerji bolszewickiej, co zmusiło II dywizjon do marszu (z własnej inicjatywy) lasami do Brańska. Drogę tę dywizjon odbył samodzielnie, około g. 20 przekraczając rz. Nurzec i zajmując stanowiska koło Brańska. Przeprawy przez Nurzec bronił oddział sztabowy dywizji i 17 bataljon saperów. W obszarze Brańska znajdowały się już dywizjony I i III. Baterje zajęły stanowiska, a baterja 4 strzelała do podchodzących oddziałów bolszewickich.

34 brygada piechoty początkowo rozpoczęła przeciwnatarcie na Topczewo, które następnie zdobyła, lecz w związku z położeniem w 33 brygadzie piechoty działania te zostały sparaliżowane. Bolszewicy uderzyli od południa na 33 brygadę piechoty i zmusili ją do cofnięcia się na Wólkę Zaleską. O g. 21, wśród strasznej ulewy, 33 brygada piechoty uderzyła na Olszewo Stare i zdobyła tę miejscowość, lecz dalsze posuwanie się załamało się na silnie obsadzonym Mierzwinie. Zmusiło to 33 brygadę piechoty do cofnięcia się zpowrotem do Wólki Zaleskiej. Z zapadnięciem zmroku brygady się porządkują, a bierność nieprzyjaciela pozwala na odpoczynek.

Dnia tego 5 baterja straciła 2 konie zabite.

Do ciężkich taborów pułku przybyło z baterji zapasowej uzupełnienie w sile 150 szeregowych, 6 podchorążych i 1 chorążego. Uzupełnienie to, tak potrzebne, niezwłocznie wcielono do baterji.

Z zapadnięciem zmroku baterje wycofano. Drugi dywizjon idzie przez Zanie, pierwszy i trzeci zaś przez Świridy. Pułk przechodzi przez Brańsk i rz. Narew i o g. 5 dnia 31. VII biwakuje w okolicy Rudek.

Dnia 31. VII o g. 4 straże tylne 33 brygady piechoty odchodzą przez Glinniki, a 34 brygada piechoty przez Hodyszewo. Brygady idą przez Mień do Rudki. Poszczególne pułki piechoty nadciągają dopiero przed południem i odpoczywają.

O g. 13 pułk (bez 6 baterji) odchodzi do Ciechanowca, gdzie nocuje. Jako straż tylna dywizji idzie 17 bataljon saperów i kompanja sztabowa 17 dywizji piechoty z 6 baterją. Strażą tylną dowodzi kpt. sap. Rewieński, który jeszcze w godzinach porannych tego dnia został ranny przy obronie przepraw koło Brańska.

Ulewny deszcz pada całą noc i dzień. Z powodu braku żywności oraz warunków bojowych żołnierze nic tego dnia nie jedli. Dopiero w Ciechanowcu pułk spotyka swoje ciężkie tabory, które dostarczają nieco żywności.

1 sierpnia w Ciechanowcu pułk dostaje rozkaz podziału na grupy oraz przydziały dla nich. Grupa artylerji por. Jakubowskiego w składzie 4, 5 i 8 baterji została przydzielona do 8 dywizji piechoty. Grupa ta pomaszerowała do Żebr i zajęła następnie stanowiska w obszarze Wyszonki—Klukowo na odcinku 15 brygady piechoty (szkic Nr. 26). Grupa artylerji kpt. Łakińskiego (1 i 2 baterje) została przydzielona do 34 brygady piechoty. Ponieważ 34 brygada piechoty nadciągnęła na odcinek Schaby — Łępiec dopiero o g. 13 i miała przy sobie 6 baterję, I dywizjon pozostał w Kuczynie. Baterje 1 i 2 zajmują stanowiska wyczekujące, lecz, nie niepokojone, odpoczywają aż do świtu dnia następnego.

Grupa artylerji mjr. Surmackiego (7 i 9 baterje), otrzymała przydział do 33 brygady piechoty i o g. 16 odmaszerowała wraz z brygadą do Kuczyna, gdzie następnie zajęła stanowiska.

1. dywizja lit.-białoruska w ciągu dnia stopniowo luzowała 34 brygadę piechoty. O g. 19 zbiera się 34 brygada piechoty w Winnej, a o g. 23 odmaszerowuje na odcinek za Osse-Bagno nad rz. Nurzec.

W ciągu nocy 8 dywizja piechoty obsadza odcinek Wojny Pogorzel — Warele — Klukowo. 34 brygada piechoty obsadza odcinek Wyszonki — Podsędkowięta, 33 zaś brygada piechoty — odcinek Kostry — Schaby, mając dalej łączność z 1 dywizją lit.-białoruską. W związku z tem przegrupowaniem zajmują stanowiska również odpowiednie grupy artylerji.

Dzień 2 sierpnia rozpoczyna się natarciem nieprzyjaciela, który uderzył na lewe skrzydło 8 dywizji piechoty. Prawie jednocześnie wdarli się bolszewicy między 15 a 34 brygadą piechoty, uderzając przez Klukowo na Wypychy i dalej na Lubowicz Wielki. Przeciwnik

starał się również sforsować rz. Nurzec koło Kostr na odcinku 33 brygady piechoty.

Grupa artylerji por. Jakubowskiego walczyła koło Klukowa, a o g. 13 cofnęła się wraz z 15 brygadą piechoty na linię wzgórz na zachód od Warel i Wypychów. Natarcie bolszewików na Wojny—Szuby rozwinęło się także na Żebry. Zmusiło to 16 brygadę piechoty do cofnięcia się na linię Szuby — Żebry. Cofnięcie się tej brygady odsłoniło tyły 15 brygady piechoty, która musiała torować sobie drogę odwrotu. 15 brygada piechoty uderza na Żebry, wsparta przez 4 baterję, która podobnie jak grupa artylerji por. Jakubowskiego osłania też odwrót 15 brygady piechoty na linię Żebry — Kostry.

Po zdobyciu przez nieprzyjaciela Wypych, cofa się również 34 brygada piechoty. Bolszewicy zdobywają Podsędkowięta, lecz 34 brygada, wsparta ogniem 1 i 2 baterji, zdobyła tę miejscowość zpowrotem. Wkrótce jednak nieprzyjaciel znów opanowyya Wypychy.

O 14 g. 15 brygada piechoty przeprowadziła przeciwnatarcie na Wypychy, bezpośrednio wspierane przez baterje 4, 5 i 8. 34 brygada piechoty wsparła to natarcie uderzeniem na Wypychy od strony Podsędkowięt. Baterje 1 i 2, w ogniu artylerji nieprzyjaciela, wspierały ten wysilek 34 brygady piechoty ze stanowisk tuż koło Podsędkowięt. Natarcie 15 brygady piechoty początkowo rozwijało się dobrze, załamało się jednak, gdyż nieprzyjaciel znowu uderzył na Żebry. Ostatecznie 8 dywizja piechoty i 34 brygada piechoty są zmuszone do cofnięcia się, i o g. 15 zajmują odcinek Żabiniec — Klukowo, względnie Wiktorzyn (północny) — Łubowicz Wielki. Baterje 1 i 2 zajmują stanowiska w okolicy Wiktorzyna (południowego).

Baterje grupy por. Jakubowskiego (4, 5 i 8) uzyskują w walce tej uznanie dowódcy 8 dywizji piechoty płk. Burhardta-Bukackiego, ze szczególnem wyróżnieniem 8 baterji por. Plucińskiego Mieczysława. Grupa ta dała 478 strzałów i straciła kilka koni. O g. 19 por. Jakubowski otrzymał rozkaz odejścia ze swemi baterjami do Kozian, pozostawiając z piechotą tylko jedno działo 8 baterji w Klukowie.

Przebieg walk tego dnia na froncie 33 brygady piechoty był następujący: po kilkakrotnych nieudanych próbach bolszewicy sforsowali wkońcu Nurzec, zmuszając 33 brygadę piechoty do odwrotu (około g. 16) na linię Łubowicz Wielki — Kuczyn.

Baterje 6, 7 i 9 biorą wybitny udział w działaniach tego dnia, walnie się przyczyniając do odparcia natarć nieprzyjaciela. Baterja 9

wystrzelała wszystkie swoje pociski i (ponieważ zapas włoskich pocisków już się wyczerpał) odeszła do Łuniewa. Szczególnie ciężkie zadanie przypadło 6 baterji, która, cofając się razem z swoją piechotą, dała 250 strzałów. Odchodząc, baterje 7 i 6 ostatecznie zajmują stanowiska pod Jankami.

Za wzorowe spełnianie swych obowiązków przy utrzymywaniu łączności z wysuniętym punktem obserwacyjnym, w ogniu nieprzyjaciela, odznaczono krzyżem walecznych bomb. Andrzeja Skrzypczaka z 9 baterji,



ROZDZIAŁ VII.

WALKI OD 3.VIII DO 15.VIII NA LINJI BUGU I NARWI. ODMARSZ ZA WISŁĘ NA LINJĘ OBRONY WARSZAWY.

Noc na 3 sierpnia mija spokojnie, bolszewicy zachowują się biernie. Wykonywając rozkaz zgóry, dywizja o g. 6 rozpoczyna odwrót za rz. Bug. Kolumna dywizyjna formuje się w Uszy. Nieprzyjaciel nacierał od Lubowicza Wielkiego i Kuczyna, lecz został powstrzymany przez straż tylną, co całej kolumnie dało możność odejścia za rz. Bug (szkic Nr. 27).

O g. 17 przybyły baterje 1 i 2 do fw. Adolfów, gdzie zajęły stanowiska. Baterje 6, 7 i 9 biwakowały w Nurze, następnie przez Ceranów odeszły na nocleg do Dziecioł Dalszych. Baterje 4, 5 i 8 wyruszyły o g. 3 z Kożan na stanowiska: Żebry — Laskowiec — Tymianki, mając za zadanie obronę traktu Ciechanów — Nur. O g. 20 baterje te odchodzą z 8 dywizji piechoty i wracają do pułku; nocują na biwaku koło Adolfowa.

Nastrój moralny żołnierzy dość dobry dotychczas, pomimo ciężkich warunków odwrotu, silnie osłabł. Przygnębiająco podziałała wiadomość, że rz. Bug, uważana (jak w swoim czasie Niemen) za ostateczną granicę naszego odwrotu, jest już przez bolszewików sforsowana. Faktycznie Bug nie stanowił znacznej przeszkody, gdyż własna piechota, na przykład, przeszła go w bród pod Kossakami i Myśliborami.

Rozkaz operacyjny dywizji nakazywał zajęcie następującego ugrupowania: 67 pułk piechoty miał obsadzić odcinek Przewóz — Zagórze (wyl.) przyczem bezpośrednie wsparcie stanowiła dlań grupa artylerji kpt. Łakińskiego w składzie 1, 2 i 8 bateryj. 34 brygada piechoty otrzymała odcinek Zagórze — Białobrzegi (69 i 70 pułki) — z grupą mjr. Surmackiego w składzie 4, 5, 6 i 7 bateryj jako bezpośrednim wsparciem.

Oddziały dokonały tej obsady o brzasku dnia następnego.

W nocy z 3 na 4 sierpnia bolszewicy obsadzają północny brzeg rz. Bugu. O świcie baterje rozpoczynają wstrzeliwanie się. Baterja 9, z powodu zupełnego braku amunicji włoskiej, zostaje odesłana do Ceranowa.

Nieprzyjaciel rozporządza znaczną ilością artylerji (do ciężkiej włącznie) i nie szczędzi pocisków. Walka artyleryjska zajęła cały dzień. Ani jedna z prób przeprawy bolszewików się nie udała. Baterje skutecznie strzelały ogniem zaporowym w miejsca, w których nieprzyjaciel próbował przejść przez rzekę. Baterje dały strzałów: 8 — 116, 1 — 19 (pozostało pocisków 261), 2 — 42 (pozostało pocisków 249). Trzeba wziąć pod uwagę, że baterja 1 miała tylko dwa działa, zaś baterja 2 — 3 działa.

Nieprzyjaciel próbując przeprawy, lub ją tylko pozorując, nie zaniedbuje agitacji: bolszewicy krzyczą z przeciwnego brzegu, że biją tylko „panów”, a robotnikom i chłopom niosą wolność.

W 1 baterji tego dnia został ranny kan. Łukasik Bolesław.

5 sierpnia o g. 17, po walce rozpoczętej od samego rana i po przygotowaniu artyleryjskiem, bolszewicy opanowali Białobrzegi. Przeciwdzierzenie 34 brygady piechoty zlikwidowało tę przerwę do g. 18. Natomiast udało się nieprzyjacielowi wyprzeć z nad Bugu 60 pułk piechoty (15 dywizji piech.), który z 5 baterją 15 pułku artylerji polowej cofnął się na rz. Cetynię. Baterja 7 broniła tego odcinka wspólnie z 5 baterją 15 pułku artylerji polowej. Wszystkie następne próby przeprawy oddziałów sowieckich udaremniono ogniem artylerji i karabinów maszynowych. W czasie od g. 22 do 23 nieprzyjaciel ostrzelał silnym ogniem artylerji lekkiej i ciężkiej obszary stanowisk bateryj, lecz bezskutecznie. W ciągu nocy kilkakrotnie poszczególne baterje pułku otwierają ogień zaporowe.

W walce o Białobrzegi wybitny udział brało dział 7 baterji, przydzielone do piechoty jako towarzyszące. Celnymi strzałami tego działu spędzono obserwatorów nieprzyjaciela z wiatraka koło Białobrzegów, a następnie skutecznie ostrzelano gniazda nieprzyjacielskich karabinów maszynowych. W nocy zaś dział to kilkakrotnie otwierało ogień zaporowy. Celowniczy tego działu, bomb. Melchjor Popielarz, za swe zasługi w tym dniu został odznaczony krzyżem walecznych.

6 sierpnia walka rozpoczyna się na nowo. Między g. 12 a 16 bolszewicy zawzięcie nacierali na 60 i 70 pułki, wdzierając się do Białobrzegów i Kółka. O g. 19 odrzucono bolszewików jednak zpowrotem za rz. Cetynię. Piechota nasza zdobyła 4 ciężkie karabiny maszynowe i jeńców z sowieckiej 21 dywizji piechoty. Ciężar walki

początkowo spadł na 70 pułk piechoty, którego dowódca, ppłk. Januszewski, został śmiertelnie ranny. Poległ również dowódca II bataljonu 70 pułku, ppor. Wężyk wraz z adjutantem ppor. Życkim. Szeregowców 70 pułku poległo 5, rannych zostało 35 (na ogólną liczbę 130 bagnatów w pułku). W rozstrzygającym przeciwnatarciu na Białobrzegi wzięły udział, prócz 70 pułku piechoty, I i II bataljony 69 pułku piechoty, II bataljon 68 pułku piechoty (z odwodu dywizji) oraz części 155 rezerwowego pułku piechoty.

Natarcie to przygotowały i wspierały baterje 4 i 5 pod dowództwem por. Pyszory Bolesława, dając przeszło 500 strzałów. Ponadto brały wybitny udział w tej walce 5 baterja 15 pułku artylerji polowej i 7 baterja 17 pułku artylerji polowej.

W najkrytyczniejszej chwili walki o Białobrzegi, przybył na ten odcinek dowódca grupy operacyjnej, a zarazem faktyczny dowódca 17 dywizji piechoty, gen. Osiński. Przy jego osobistej interwencji zorganizowano rozstrzygające przeciwuderzenie, w czasie którego generał Osiński szedł w pierwszych linjach piechoty, zagrożewając ją osobistym przykładem,

Baterja 6 wystrzelała w tym dniu ostatnie pociski w liczbie 78 i została wycofana do Sterdyni wraz z całym III dywizjonem, aby odejść na przebrojenie w materiał francuski.

Dnia tego poległ w 8 baterji kpr. Hildebrandt Franciszek i kan. Witczak Józef. W czwartej baterji był zabity jeden koń.

O świcie 7 sierpnia 17 dywizja piechoty odeszła z nad Bugu bez styczności z nieprzyjacielem i o g. 16 obsadziła linię rz. Kosówki. Odcinek: Krupy—Młyn obsadza 69 pułk piechoty, mając na prawo od siebie 155 pułk piechoty. Wsparcie 69 pułku stanowi grupa artylerji mjr. Surmackiego w składzie bateryj: 1, 4, 5 i 6 (która wróciła po otrzymaniu ostatnich 90 włoskich pocisków). Odcinka Kossowa broni 67 pułk piechoty, wspierany przez 1 i 2 baterję 2 pułku artylerji polowej leg. I i II dywizjony 2 pułku artylerji polowej leg. pod dowództwem kpt. Bokszczanina Jana przybyły do dywizji ze względu na przewidziane odejście bateryj III dywizjonu oraz 6 na przebrojenie z dział włoskich we francuskie. Dywizjony te miały po dwie baterje (1 i 2, 4 i 5), po trzy działa każda.

Odcinek Trzciniec Mały — rz. Kossówka obsadził 68 pułk piechoty. Artylerją bezpośredniego wsparcia była grupa kpt. Bokszczanina w składzie: 2 baterja 17 pułku artylerji polowej, 2, 4 i 5 baterje 2 pułku artylerji polowej leg.

Cały dzień toczyły się drobne tylko utarczki; dopiero o g. 21 nieprzyjaciel uderzył na 69 pułk piechoty, lecz został odparty przy współudziale grupy artylerji bezpośredniego wsparcia. Szczególnie energicznie działały baterje 7 i 6, które wystrzelały w tej walce swoje ostatnie włoskie pociski i odeszły na przezbrojenie wślad za III dywizjonem. Dnia tego dowództwo III dywizjonu, 8, 9, 7 i 6 baterje załadowują się na pociąg w Łochowie i odjeżdżają do Łodzi—Zgierza. Baterje te wracają do pułku dopiero 7 i 8 września 1920 r.

Baterje dały strzałów: 2—120, 4—96, 7—90.

Stan bojowy dywizji przedstawiał się jak następuje:

33 brygada piechoty: oficerów 29, szeregowych 877, ciężkich karabinów maszynowych 10, lekkich karabinów maszynowych 21.

34 brygada piechoty: oficerów 25, szeregowych 318, ciężkich karabinów maszynowych 10.

Dział przy dywizji zostało 22 (łącznie z baterjami 2 pułku artylerji polowej leg.).

Skład pułku był następujący:

1	baterja:	ofic.	4,	szereg.	148,	koni	76,	arm.	frs.	3,
2	"	"	3,	"	140,	"	79,	"	"	3,
4	"	"	4,	"	145,	"	96,	"	ros.	2,
5	"	"	3,	"	142,	"	92,	"	"	2,

8 sierpnia o g. 3 min. 45 bolszewicy uderzają na 69 pułk piechoty przy energicznem poparciu swojej artylerji. Walka toczyła się ze zmiennem powodzeniem, lecz ostatecznie 69 pułk odrzucił nieprzyjaciela i, mimo znacznych strat, obsadził utraconą linję oraz wziął jeńców. Działania te wspierała 1 baterja wraz z 4 i 5, przy czem 4 baterja traci jednego konia zabitego.

Tego dnia 1 baterja wystrzeliła 120 pocisków, 4 i 5—150, 2—206. Kolumna amunicyjna dowiozła 359 pocisków.

W czasie walki piechota nieprzyjaciela dotarła do 5 baterji tak blisko, że baterja strzelała już nawprost. Kule karabinowe coraz częściej padały na baterję, która jednak nie cofała się, czekając na uporządkowanie się własnej piechoty i jej przeciwnatarcie. W pewnej chwili zabrakło naboju, po które musiano czołgać się do zakrycia osłaniającego jaszczke i w ten sam sposób przetranszportować je na stanowisko baterji. Zatrudniono tem prawie całą obsługę i przy działach zostawiali tylko celowniczy. Najdzielniej z nich sprawiali się bomb. Antoni Kubiak i kan. Marcin Maćkowiak, za co też zostali wyróżnieni nadaniem krzyża walecznych.

Walka ta odbywała się częściowo podczas luzowania 17 dywizji piechoty przez 8 dywizję piechoty; pomimo to pozycja została utrzymana. Baterje pułku odchodzą jednocześnie ze swoją piechotą między g. 15 a 18; maszerują one na dworzec Zieleniec, aby załadować się do wagonów, ponieważ dywizja miała być wycofana koleją. Gdy jednak baterje przybyły na dworzec, wyjaśniło się, że — z powodu braku wagonów i ogólnego zamieszania—wykonanie rozkazu było niemożliwe, wobec czego baterje były zmuszone do biwakowania.

Wycofanie 17 dywizji piechoty było związane z urzeczywistnieniem planu Naczelnego Wodza, powziętego w dniu 6.VIII, co do bitwy pod Warszawą i manewru z nad Wieprza. Rozpoczęło się przegrupowanie do generalnej rozprawy z wrogiem.

Dnia 9.VIII o g. 4 nastąpił odmarsz dywizji do Wyszkowa. Dywizja ponownie ma odejść na prawy brzeg Bugu. Marsz ten, przeszło 35 kilometrowy, był bardzo trudny ze względu na wyczerpanie koni. Dopiero o g. 21 baterje docierają do Bugu, przechodzą rzekę i biwakują koło Wyszkowa.

O g. 5 dnia 10.VIII dywizja wykonywa dalszy marsz na linję rz. Narwi. Dywizja miała za zadanie obsadzenie odcinka Ponikiew—Ulaski, na południe od rzeki Narwi (szkic Nr. 28). Przestrzeń Ulaski—Rząśnik miała być zabezpieczona przez kawalerję, co jednak nie było skuteczne.

Manewr ten miał na celu osłonić Pułtusk, aby nowoformującej się 5 armji dać możność zebrania się za Wkrą.

Baterje 1, 2, 4 i 5 z 34 brygadą piechoty doszły do Lutobroku. Wykonywając rozkaz I dywizjonu baterje maszerują o g. 14 w obszar Psar, baterje zaś II dywizjonu—w okolice Obryttego. Piechota nie mogła zająć nakazanej linji, ponieważ nieprzyjaciel nacierał od Gródka na Obrytte. Chwilowo piechota zajęła front: Ciołkowo—Sadykierz, lecz została zmuszona cofnąć się na linję Psary—Obrytte—Sadykierz i obsadzić odcinek Sadykierz—Komorowo. W obszarze Komorowa 17 dywizja piechoty nawiązuje łączność z 4 brygadą piechoty leg. Obronę odcinka Sadykierz—Komorowo wspierały I i II dywizjony 2 pułku artylerji polowej leg. Front ten ustalił się w ciągu dnia po szeregu walk, stoczonych ze zmiennem powodzeniem.

W toku tych potyczek baterje 4 i 5 zostają zaatakowane na swych stanowiskach w obszarze Obryttego i są zmuszone się cofać. Baterja 5, odchodząc, zostawiła jedno działo, z którego osobiście prowadził ogień dowódca baterji, ppor. Szczepański Bernard. Gdy działo odjeżdżało, koń dowódcy baterji został ranny, upadł i przy-

gnióttł ppor. Szczepańskiego, dotkliwie go kalecząc. Ponieważ bolszewicy byli już bardzo blisko, ppor. Szczepański dobył pistoletu, decydując się zostawić ostatnią kulę dla siebie, lecz w ostatniej chwili, nie bacząc na beznadziejność położenia, zjawił się plut. Kuhls Jan i wyciągnął swego dowódcę z pod konia, ratując mu tem życie. Ppor. Szczepański został opatrzony już na nowem stanowisku baterji, przyczem w czasie opatrunku był zmuszony kierować ogniem, ponieważ bolszewicy znów nadchodzili. Ppor. Szczepański, choć nie mógł bez obcej pomocy dosiąść konia, pozostał przy baterji, dowodząc nią dalej.

Baterje 1 i 2 na stanowiskach pod Psarami, zaskoczone przez bolszewicką kawalerję, odrzuciły ją ogniem działowym i własnych karabinów maszynowych, zadając bolszewikom straty. W podobnem położeniu były inne baterje, które walczą samodzielnie bez piechoty, broniąc się ogniem zarówno swych dział, jak karabinów maszynowych, odrzucając wroga przeciwnatarciami obsługi, walczącej jak piechota.

Pomimo tak trudnych warunków działań dywizji, linja Ponikiew (dozorowana przez patrole) — Psary — Obrytte — Sadykierz — Komorowo o zmroku została utrzymana w naszych rękach.

Baterje dały strzałów: 1 i 2 — 143, 4—88 i 5 — 58.

O g. 1 dnia 11 sierpnia zaczyna się nakazany odwrót na przedmoście Pułtuszka, początkowo na linję Ponikiew — Bartodzieje — Topolnica — Mystkowiec, a następnie na linję Gładczyn — Borsuki. Odwrót osłania 34 brygada piechoty, natomiast 33 brygada piechoty ma za zadanie obsadzić w najkrótszym czasie przedmoście Pułtuszka. Artylerja dywizji koncentruje się stopniowo, poczynając od g. 2 min. 45, w obszarze Gładczyn — Bartodzieje i odchodzi przez Pułtusk za Narew.

O g. 11 nieprzyjaciel naciera na Popławy od północy. Część bateryj jest już na stanowiskach za Narwią i wspiera swym ogniem obsadę przedmościa, część jednak dopiero przeprawia się przez mosty i około g. 13 dostaje się w ogień karabinowy nieprzyjaciela.

Baterje 2 pułku artylerji polowej leg. grupują się na północ od Pułtuszka, baterje zaś 17 pułku artylerji polowej — na południe, w obszarze Jeżewa, skąd kryją odwrót straży tylnej przez most. Po zajęciu Popław przez nieprzyjaciela, baterje 17 pułku artylerji polowej ostrzeliwują tę miejscowość i wspierają przeciwnatarcie piechoty, mając doskonałe punkty obserwacyjne na wzgórzach na zachód od Narwi.

Mędzy g. 16 a 17 odchodzi za Narew staż tylna dywizji, prowadząc jeńców i zdobyte karabiny maszynowe.

Dywizja liczy w tym dniu już 1200 bagnetów. Artylerję dywizji stanowią: I i II dywizjony 17 pułku artylerji polowej (10 dział) oraz I i II dywizjony 2 pułku artylerji polowej leg. (12 dział).

Ponieważ Pułtusk był atakowany również od północy, zarządzono więc odejście na linję: Winnica — Pokrzywnica — Karniewek. O zmroku baterje odchodzą ze stanowisk, położonych w obszarze Pułtuska i wyruszają do Pokrzywnicy, gdzie stają o g. 23 na biwaku. Baterja 2 nocuje w Obrębku.

Rozchód amunicji wynosił: baterja 1 — 36 pocisków, 2 — 24, 4 — 100, 5 — 78.

12 sierpnia przed południem 17 dywizja piechoty obsadziła linję Winnica — Pokrzywnica — Karniewek. Dywizjony I i II zajmują stanowiska z 34 brygadą piechoty. Walka rozpoczęła się na lewym skrzydle 33 brygady piechoty od Domosławia, a następnie rozszerzyła się na Pomocnię, która została zajęta przez bolszewików. Na odcinku 33 brygady piechoty walczą baterje 2 pułku artylerji piechoty leg., z których jedna (baterja 4) o mało nie została zagarnięta przez bolszewików. Oficer tej baterji, ppor. Straszewicz Zdzisław, kieruje ogniem baterji z wysuniętego punktu obserwacyjnego na wschodnim skraju Domosławia, skutecznie wspierając własną piechotę. W jednej z krytycznych chwil walki niszczy 2 nieprzyjacielskie karabiny maszynowe, uzyskując na miejscu pochwałę dowódcy 67 pułku piechoty, kpt. Kleina. Gdy o g. 9 min. 30 67 pułk rozpoczął nakazany odwrót, ppor. Straszewicz wspierał odchodzącą piechotę, przyczem został ciężko ranny odłamkiem nieprzyjacielskiego granatu i wyniesiony z ognia przez swoich telefonistów. Ppor. Straszewicz zmarł dnia 20 VIII w Warszawie. Po śmierci został odznaczony krzyżem *virtuti militari* V kl.

Wogóle w tym dniu grupa artylerji kapitana Bokszczanina (I i II dywizjony 2 pułku artylerji polowej leg. oraz w pewnych okresach walki — 1 baterja 17 pułku artylerji polowej) a w szczególności II dywizjon 2 pułku artylerji polowej leg. kpt. Burchardta Czesława, pracuje nadzwyczaj wydajnie na rzecz wspieranej piechoty. Gdy w toku walki na lewym skrzydle 33 brygady piechoty utworzyła się luka (wskutek odejścia 157 pułku piechoty), powodująca bardzo trudne położenie, kpt. Bokszczanin z własnej inicjatywy kieruje tam bataljon ludzkiego pułku piechoty wspierając go ogniem 5 baterji 2 pułku artylerji polowej leg. aż do chwili zarządzeń zaradczych dowódcy 33 brygady piechoty, płk. Thiela.

Na odcinku 33 brygady piechoty baterje 17 pułku artylerji polowej tego dnia ostrzeliwują rzadkim ogniem większe patrole bol-

szewickie, przeszkadzając im przy przeprowadzaniu wywiadu przejść przez rz. Narew od wschodu; wspierają 34 brygadę piechoty, która w ciągu całego dnia utrzymuje swe stanowiska, wreszcie wydajnie działają na korzyść prawego skrzydła 33 brygady piechoty.

Na wyróżnienie zasługuje wybitny udział w tych działaniach 1 baterji, która w walce o Domosław a następnie o Pomocnię nadzwyczaj skutecznie ostrzeliwa nacierających bolszewików ogniem skośnym.

O g. 21 baterje odchodzą do Dębinek, dokąd przybywają już w nocy.

13 sierpnia o g. 3 pułk otrzymuje rozkaz marszu przez Zegrze do Kałuszyna bez względu na stan ludzi i koni. Dowództwo nad 17 dywizją piechoty obejmuje jej właściwy dowódca, gen. Osiński. Dowodzący dywizją płk. Pick był już nieobecny jako chory.

Między g. 5 a 6 przechodzi 17 pułk artylerji polowej wraz z 70 pułkiem piechoty przez Zegrze i o g. 10 staje w Kałuszynie. O g. 14 nadszedł rozkaz o przeprowadzeniu wywiadu stanowisk i punktów obserwacyjnych w związku z obsadą przez piechotę nowej linii obronnej (szkic Nr. 29). O g. 18 piechota obsadziła odcinek jak następuje: 67 pułk — obszar Kikoł, 68 pułk — obszar Orzechowa, 69 pułk — obszar Dębego. Baterje II dywizjonu i 2 baterja nocują w Kałuszynie, dowództwo I dywizjonu i 1 baterja — Krubinie.

Nad ranem 14 sierpnia artylerja zajmuje stanowiska jak następuje: grupa artylerji kpt. Bokszczanina 1, 4 i 5 baterje 2 pułku artylerji polowej leg. jako bezpośrednie wsparcie 67 pułku piechoty w obszarze Kęp Kikolskich; grupa artylerji kpt. Łakińskiego, baterje 1 i 2 17 pułku artylerji polowej oraz 2 baterja 2 pułku artylerji polowej leg. jako bezpośrednie wsparcie 68 pułku piechoty na wschód od Sikor; grupa artylerji mjr. Surmackiego (4 i 5 baterje 17 pułku artylerji polowej), stanowiąca bezpośrednie wsparcie 69 pułku piechoty w obszarze Klucza. Baterje przeprowadzają wstrzeliwanie, bardzo utrudnione wskutek braku kabla telefonicznego i konieczności przeciągania przez Narew linii telefonicznych do punktów obserwacyjnych. Styczności z nieprzyjacielem nie było. Ogólny nastrój znacznie się poprawił z powodu obecności świeżych oddziałów i uzupełnień, które otrzymały pułki dywizji.

Zanim tę obsadę ostatecznie uskutecznilo, nadszedł rozkaz nakazujący zmiany. W związku z tym rozkazem w czasie między godziną 8 a 14 przeszły pułki piechoty 67, 68 i 70 do odwodu do Modlina, 2 pułk artylerji polowej leg. zaś (I i II dywizjony) wyruszył w nocy z 14 na 15 VIII przez Nowy Dwór i Modlin i zanocował w obszarze Pomiechówka.

69 pułk piechoty pozostaje na odcinku Kikoły — Orzechowo, mając na prawo od siebie 7 brygadę rezerwową, a na lewo — załogę twierdzy Modlin.

To przegrupowanie kończy okres odwrotu i dywizja gotuje się do natarcia. W czasie całego odwrotu 17 dywizja piechoty poniosła następujące straty.

Piechota:

a) straty w ludziach: poległych, rannych, chorych i zaginionych: oficerów—60, szeregowych—5594, w tej liczbie poległych około 3% (oficerów 20%), rannych 20%, chorych 46%, — reszta zaginionych.

b) straty w materiale: — karabinów maszynowych 91, wozów 170 i koni 370.

Artylerja:

17 pułk artylerji polowej: oficerów—4, szeregowych—357, dział 4 (3 baterja), jaszczy — 6, karabinów maszynowych — 6, wozów 39 i koni — 339, 17 dywizjon artylerji ciężkiej — 12 dział.

3 baterja 1 pułku artylerji polowej leg.: 4 działa,

Stan liczebny piechoty wynosił: 56 oficerów, 2091 szeregowych, 34 ciężkich karabinów maszynowych i 7 lekkich karabinów maszynowych.

17 pułk artylerji polowej ze względu na to, że cały III dywizjon i 6 baterja wciąż się znajdowały na przezbrojeniu, pozostaje w następującym składzie: dowództwo pułku, dowództwo I dywizjonu, baterje 1 i 2, dowództwo II dywizjonu, baterje 4 i 5.

Obsada oficerska przedstawiała się następująco:

Dowództwo pułku:

dowódca pułku	—	w z. mjr. Surmacki, dowódca II dywizjonu,
adjutant	—	por. Chmielewski,
oficer sądowy	—	ppor. Adamczewski,
„ łączności	—	ogn. asp. ofic. Styło,
„ taborowy	—	por. Jaworski.
		dowództwo I dywizjonu:
dowódca dywizjonu	—	kpt. Łakiński,
1 baterja:		
dowódca baterji	—	por. Jaskold-Klepacki,
oficer „	—	ppor. Tilgner,
„ „	—	„ Czub,
2 baterja		
dowódca baterji	—	por. Zubilewicz,
oficer „	—	ppor. Kreisner,

dowództwo II dywizjonu

adjutant	— ppor. Suchowiak,
oficer łączności	— ppor. Taczanowski Józef,
płatnik	— ppor. Schubert,
lekarz	— por. dr. Jachowski,

4 bateria:

dowódca baterji	— por. Pyszora,
oficer	— " Jankowski,
"	— " Stelmachowski,
"	— ppor. Wojtkiewicz,

5 bateria:

dowódca baterji	— ppor. Szczepański,
oficer baterji	— ppor. Piechowiak,
"	— pchor. Szulczewski Zdzisław.



ROZDZIAŁ VIII.

OFENSYWA POLSKA. FRONT LITEWSKI. POWRÓT DO WIELKOPOLSKI.

13. VIII rozpoczęła się bitwa pod Warszawą.

Od jej wyniku zależał los nie tylko stolicy, lecz całego kraju. Miało się rozstrzygnąć, czy Rzeczpospolita utrzyma swą niepodległość, czy też ponownie pójdzie w jarzmo, tym razem już nie „białych”, lecz czerwonych „carów”. Walka toczyła się pod Radzyminem, Ossowem, Zegrzem. Uderzały tu 16 i 3 armje sowieckie. W tym czasie sowieckie: korpus konny oraz 4 i 15 armje okrążały Warszawę od północy, żeby wyjść na jej tyły, przekraczając Wisłę pod Płockiem i Włocławkiem. Gdy pod Warszawą 16 i części 3 armji sowieckiej stawiała czoło 1 armja polska, wówczas nasza 5 armja, w skład której weszła 17 dywizja piechoty, otrzymała zadanie zatrzymania wroga, obchodzącego Warszawę od północy.

W tym celu dowódca 5 armji postanawia uderzyć na Nasielsk, aby przez dalsze działania odrzucić wroga za rz. Narew. W związku z tą decyzją 33 brygada piechoty otrzymała dnia 15 sierpnia rozkaz uderzenia o g. 11 w kierunku na Nasielsk, na tyły 16 dzwizji sowieckiej.

Jeszcze o g. 8 70 pułk piechoty przeszedł z Modlina do Kałuszyna, celem zabezpieczenia tego obszaru od strony Dębej.

O g. 11 nieprzyjaciół uderzył na Kikół, bronione przez 69 pułk piechoty. Walka odbywała się ze zmiennym szczęściem. 69 pułk kilkakrotnie wykonywał przeciwnatarcia w kierunku Wólki Kikolskiej, lecz z powodu braku amunicji cofał się na stanowiska wyjściowe koło Kikoł.

I dywizjon wspiera swym ogniem wysiłki 69 pułku ze stanowiska koło Sikor, a po cofnięciu się pułku na pozycję wyjściową,

osłania go ogniem zaporowym, odpierając nacierającego nieprzyjaciela.

W tym czasie 33 brygady piechoty, po zaciętym boju, dotarła do linii Psucin — Miękoszyn — Zaborze. Natarcie 33 brygady piechoty wspierała artylerja forteczna, pociąg pancerny „Lis-Kula” oraz baterje 2 pułku artylerji polowej leg., które wzięły udział w działaniach dopiero około g. 8. Brygada straciła w tem natarciu 14% swego stanu bojowego. W czasie walki o wieś Toruń, w krytycznej chwili zjawił się na lewem skrzydle brygady dowódca dywizji, gen. Osieński. Jego zjawienie się w pierwszych liniach walczącej piechoty i energiczne wystąpienie rozstrzygnęło i przyspieszyło zdobycie Torunia, pomimo zacieklego oporu nieprzyjaciela. Również w dniach następnych dowódca dywizji zjawia się w miejscach najgorętszych walk, karci opieszających, zachęca i porywa żołnierza do walki osobistym przykładem.

Tego dnia Polacy zdobyli Radzymin. W bezpośredniej obronie stolicy jest to dzień przełomowy, w którym żołnierz polski złożył najobfitszą ofiarę krwi i jeszcze raz udowodnił, że jest wart sławy bojowej swych przodków. Dlatego też dzień ten czcimy jako święto „żołnierza polskiego”.

Dnia 16.VIII na tyły sowieckiej 16 armji, związanej walkami pod Radzyminem, uderzyło 5 dywizyj polskich, zebranych nad rz. Wieprzem przez Naczelnego Wodza i osobiście przez Niego prowadzonych. Było to wykonanie manewru strategicznego, którego decyzję powziął marszałek Piłsudski jeszcze 6.VIII.

Natarcie 17 dywizji piechoty na Nasielsk dnia 16 sierpnia rozwija się dalej. W związku z tem I i II dywizjony, wraz z 70 pułkiem piechoty, między g. 5 a 6 maszerują przez Nowy Dwór do Modlina. Stąd I dywizjon maszeruje przez Pomiechówek — Studziankę wślad za posuwającą się piechotą aż do Krogul, gdzie o g. 16 zajmuje stanowiska i wspiera 67 pułk piechoty w jego natarciu na Chrzcinno. II dywizjon idzie wślad za I dywizjonem i bierze udział w działaniach koło Młodzianowa, wspierając 69 pułk piechoty przy zdobyciu Żabiczyna i Kukarzewa.

68 pułk piechoty, przy poparciu baterij 2 pułku artylerji polowej leg., zdobył w tym czasie Nasielsk. Bolszewicy stawiali zaciekły opór. Baterje nieprzyjacielskie osłaniały odwrót z wielkiem poświęceniem się, wskutek czego niejednokrotnie były ostrzeliwane przez naszą artylerję. Nastrój żołnierzy z powodu udanej ofensywy był doskonały. Dzień ten obrał 68 pułk piechoty za dzień swego święta pułkowego.

Wieczorem zajęła dywizja front: Nasielsk (68 p.p.), — Chrzcinno (67 p.p.), — Kukarzewo (69 p.p.). Dywizjony I i II były na stanowiskach w obszarach odcinka 34 brygady piechoty.

17 sierpnia dywizja miała wykonać uderzenie przez Błędostwo, celem dotarcia do rz. Narwi i obsadzenia jej od Kacic do Kluska, lecz o g. 4 min. 30 nieprzyjaciel uderzył na Chrzcinno. Natarcie to zostało odparte po zaciętej walce i przy żywym udziale 1 i 2 bateryj. 68 pułk piechoty w Nasielsku został zaskoczony w ten sam sposób. I tu baterje 2 pułku artylerji polowej leg., szczególnie zaś 2 baterja por. Zielonko-Zielonki Wacława, skutecznie osłaniają naszą piechotę i wspierają jej przeciwnatarcie. Poszczególne oddziały piechoty samorzutnie rzuciły się w pościg za przeciwnikiem, docierając aż do Winnicy. Odruchowe to uderzenie odchyliło pewne części dywizji od nakazanego kierunku. Dopiero o g. 10 min. 30 I i II dywizjony maszerują przez Powielin — Ciepelin do Trzepowa. W obszarze Trzepowa II dywizjon zajmuje stanowiska wraz z 70 pułkiem piechoty (szkic Nr. 30). Baterje 1 i 2 zajmują stanowiska koło Karniewka, na odcinku II bataljonu 69 pułku piechoty i skutecznie ostrzeliwują nieprzyjaciela, który w tem miejscu przeprawił się przez rzekę. Baterje dają: 1.—156 strzałów, 2.—172. Broniąc przedmościa pod Karniewkiem — Holendrami, przeciwnik użył artylerji, którą zwalczały baterje 4 i 5, co w znacznym stopniu dopomogło I bataljonowi 70 pułku piechoty do zdobycia Karniewka około g. 20.

Z epizodów bojowych zasługuje na upamiętnienie czyn ppor. Bernarda Szczepańskiego, dowódcy 5 baterji, który, wspierając działania I bataljonu 70 pułku piechoty, przeprawił się łódką przez Narew koło wsi Holendry i, nie bacząc na gęsty ogień nieprzyjaciela, tak kierował ogniem swej baterji, że zmusił nieprzyjaciela do cofnięcia się z Holendrów, uniemożliwiając mu utrzymanie przedmościa koło Karniewka. Za ten czyn oraz całą poprzednią działalność ppor. Szczepański został odznaczony krzyżem wirtuti militari V kl., jako drugi z kolei (po poruczniku Kruppiku) z oficerów pułku.

Po wzięciu Karniewka baterje I dywizjonu udają się na stanowiska koło Dzbanic, gdzie też nocują.

O świcie 18 sierpnia baterje rozpoczynają energiczną działalność: I dywizjon ostrzeliwa nieprzyjacielskie tabory, cofające się na Zatory, i karabiny maszynowe ustawione koło Holendrów. II dywizjon zwalcza artylerję nieprzyjacielską.

O g. 12 nastąpiło zluźnianie 70 pułku piechoty przez 7 brygadę rezerwową, przyczem baterje I i II dywizjonu zabezpieczają tę zmianę swym ogniem. Na punkcie obserwacyjnym 2 baterji został ranny ppor. Kreisner Władysław, lecz pozostał w szeregu. O g. 14 baterje zajmują nowe stanowiska: 1 baterja koło Olbrachcic, 2 — pod Kacicami, 4 — koło Olbrachcic i 5 — w obszarze Łubienicy. Baterje wspierają 69 pułk piechoty, który luzuje 67 pułk piechoty na odcinku Kacice — Gzowo. Luźnianie zostało ukończone o g. 20.

Te przegrupowania zostały przeprowadzone ze względu na otrzymane przez dywizję zadanie, uderzenia 33 brygadą piechoty (67 i 68 pułki piechoty) na Szelków, przy poparciu I i II dywizjonów 2 pułku artylerji polowej leg.

Między g. 22 a 23 bolszewicy silnie ostrzelali obszar Olbrachcic ogniem lekkiej i ciężkiej artylerji. Działały tu 3 baterje ciężkie i 5 — 6 baterji lekkich. Baterje II dywizjonu w dalszym ciągu zwalczały tę artylerję i zmusiły do milczenia dwie baterje przeciwnika.

Za działania na Pułtusk i Nasielsk, dowódca 5 armji, gen. Sikorski, wyraził 17 dywizji piechoty podziękowanie w rozkazie armji z dnia 20 sierpnia 1920 roku:

„17 dywizji piechoty dziękuję w imieniu służby narodowej za jej doskonały udział w walce o Nasielsk, którego wzięcie zdecydowało o całym odcinku 5 armji, oraz sforsowaniu rzeki Narwi pod Pułtuskim w dniu 18 sierpnia 1920 roku”.

Dnia 18 sierpnia zostało rozbite pod Warszawą lewe skrzydło 16 armji sowieckiej. Był to wynik rozpoczętego 16 sierpnia uderzenia naszych oddziałów z nad Wieprza. Cofanie się 16 armji rozszerza się i na północ, na 3 armję sowiecką, walczącą częściowo z 5 armją polską. W tym samym dniu 4 armja sowiecka zajmuje Płock i naciera na Włocławek. Bolszewicki korpus konny manewruje w okolicach Torunia i Brodnicy, zagrażając nam odcięciem od morza.

W tym czasie Wódz Naczelny przeprowadza dalej plan rozgromienia nieprzyjaciela przez odcięcie mu drogi odwrotu na wschód. 3 i 4 armje polskie uderzają na północ w kierunku na Białystok i Łomżę. 1 armja uderza czołowo, 5 zaś ma za zadanie odciąć drogę 4 armji sowieckiej i korpusowi konnemu. Dywizje 5 armji polskiej, 9 i 17, oraz 7 brygada rezerwowa walczą z 3 armją sowiecką, która w wyniku się cofa. Położenie bolszewików nieco ratuje 15 armja sowiecka, która stawia zacięty opór 5 armji polskiej w dniach 18

i 19 sierpnia, dając tem możność oderwania się od Polaków 4 armji sowieckiej i korpusowi konnemu, które zaczynają cofać się 19 sierpnia. Nasza 5 armja uderza na 15 armję sowiecką, a następnie również na cofające się oddziały 4 armji.

Działania 17 dywizji piechoty rozwijają się pomyślnie.

19 sierpnia 33 brygada piechoty przeprowadza natarcie na północ od Pułtuska. O g. 12 maszeruje I dywizjon z 70 pułkiem piechoty przez Pułtusk do Białowieży, gdzie 70 pułk piechoty miał zostać w odwodzie. Maszerując do tej miejscowości 70 pułk otrzymał rozkaz uderzenia na Głodowo, celem wsparcia 33 brygady piechoty, która napotkała koło Przemiarowa silny opór nieprzyjaciela. Baterie I dywizjonu niezwłocznie idą na stanowiska na zachód od Zakręta. W chwili, gdy dowódca dywizjonu, kpt. Zygmunt Łakiński, zajął punkt obserwacyjny na wzgórzu 103, bolszewicy natarli na 33 brygadę piechoty, uderzając na Przemiarowo. I dywizjon niezwłocznie przeniósł ogień na nacierającego nieprzyjaciela, czem przyczynił się do powstrzymania jego uderzenia, uzyskując uznanie dowódcy 33 brygady, płk. Thiela. Następnie I dywizjon wspiera natarcie 70 pułku piechoty na Głodowo, ściga ogniem cofającego się nieprzyjaciela i pomaga 70 pułkowi piechoty w jego uderzeniu na Dzierżanowo. — Położenie 70 pułku piechoty w tych walkach kilkakrotnie było bardzo ciężkie, lecz w krytycznej chwili zawsze pułk otrzymywał energiczne poparcie I dywizjonu. Dzierżanowo 70 pułk zdobył o g. 21; stracił on w tym dniu przeszło połowę oficerów i 23% szeregowych. Pamiętny ten dzień został dniem święta pułkowego 70 pułku piechoty.

Ze względu na niepewność położenia w obszarze Dzierżanowa, I dywizjon odchodzi do Przemiarowa, gdzie nocuje.

O g. 24 przemaszerował do Przemiarowa także II dywizjon, który pozostawał w odwodzie z 69 pułkiem piechoty i w dniu 19 sierpnia w walkach udziału nie brał.

33 brygada piechoty o g. 21 zdobyła Boby, a o g. 24 znajdowała się w lasach na zachód od Orzyca.

I dywizjon oddał 345 strzałów (1 bateria — 160, 2 — 185).

20 sierpnia 34 brygada piechoty rusza na Pomaski. O g. 4 33 brygada piechoty (68 pułk piechoty) zdobyła Orzyc a o g. 7 Szelków.

Okolo g. 10 pułk (I i II dywizjony) ruszył do Pomasek, gdzie zanocował. Marsz był bardzo uciążliwy, ze względu na upał. Baterie znowu odczuwają brak żywności i paszy, ponieważ nieprzyjacieli

zdążył wyczerpać miejscowe zapasy, a dowóz z powodu szybkości działań nie został jeszcze zorganizowany.

21 sierpnia rano pułk rusza wraz z 34 brygadą piechoty przez Maków do Przasnysza, dokąd przybywa o g. 15 (szkic Nr. 31). Cały dzień pada silny deszcz, co powiększa zmęczenie ludzi i koni.

33 brygada piechoty wykonywa jeszcze trudniejszy marsz i dopiero na drugi dzień (o g. 11 dnia 22 sierpnia) zbiera się w Przasnyszu.

Dnia 21 VIII gen. Osiński obejmuje stanowisko dowódcy 1 armji, w skład której wchodzi 17 dywizja piechoty.

22 sierpnia o g. 9 34 brygada piechoty wyrusza wraz z I i II dywizjonami z Przasnysza. I dywizjon z 70 pułkiem piechoty przechodzi w okolice Szli, a II dywizjon z 69 pułkiem piechoty — w obszar Osowca.

23 sierpnia o g. 12 I dywizjon wyruszył z 70 pułkiem piechoty przez Ulatowo w kierunku na Chorzele, celem wsparcia brygady syberyjskiej, która miała zamknąć drogi odwrotu cofającego się nieprzyjaciela. Po przejściu Ulatowa baterje idą na stanowiska i wspierają natarcie piechoty na Lipowiec i Brzeski — Kołaki. Po zdobyciu tych miejscowości baterje przechodzą na stanowiska w obszarze m. Brzeski — Kołaki i ostrzeliwują Chorzele, zajęte przez nieprzyjaciela, który przedarł się przez brygadę syberyjską.

Walka odbywała się w terenieapełnionym przez liczne grupy bolszewików, które na własną rękę przebijały się na wschód, wykorzystując lesistość terenu. Baterje kilkakrotnie były zmuszone bronić się od tych band zapomocą karabinów maszynowych. Wyślane z bateryj patrole konne zdobyły na bolszewikach 10 koni i sporo kabla telefonicznego, tak potrzebnego baterjom.

Posuwając się na Chorzele, baterje napotykały trupy żołnierzy z brygady syberyjskiej (w kilku miejscach po 25 — 30 razem), rozebranych i w najohydniejszy sposób zmasakrowanych przez bolszewików. Ucierpiała też i ludność w wioskach okolicznych, gdzie wróg znęcał się nad kobietami i mordował mężczyzn.

O g. 21 70 pułk piechoty wkroczył do Chorzel. Bolszewicy cofnęli się częściowo do Prus Wschodnich, częściowo uciekli w stronę Myszynca. W nocy wchodzi I dywizjon do Chorzel i tam biwakuje.

W tych działaniach baterja 1 dała 46 strzałów, a 2 — 49.

W tym dniu II dywizjon z 69 pułkiem piechoty i 15 dywizjonem artylerji ciężkiej maszeruje na Myszyniec przez Jednoróżec-

Drażdżewo. W Drażdżewie sporo czasu zajmuje przeprawa bateryj przez rzekę ze względu na most spalony przez cofających się bolszewików. W drodze ten oddział napotykał tylko drobne garstki uciekających żołnierzy sowieckich. Do Baranowa II dywizjon przybywa około g. 20 i tam nocuje.

24 sierpnia o g. 8 wykonywa 69 pułk piechoty wraz z II dywizjonem dalszy marsz w kierunku Myszynca. Około g. 18 zajęto podstawę wyjściową do natarcia na Myszyniec. Nieprzyjaciel jednak uprzedza nas i sam rozpoczyna natarcie. II dywizjon koncentruje swój ogień na poszczególnych grupach nacierającego nieprzyjaciela, oraz przyczynia się do rozproszenia szarżującej kawalerji bolszewickiej. Dwa bataljony 69 pułku piechoty pod dowództwem kpt. Kościa rozpoczynają natarcie na Myszyniec. Bateria 5 posuwa się tuż za swoją piechotą, podczas gdy 4 bateria oślania ten ruch ogniem. Bateria 5 zajmuje wysunięte stanowisko i otwiera nadzwyczaj skuteczny ogień na Myszyniec i na baterję nieprzyjaciela, która była ustawiona tuż przy kościele w Myszyńcu. Jedno działo 4 baterji towarzyszyło piechocie bezpośrednio, zwalczając nieprzyjacielskie karabiny maszynowe.

Około g. 19 piechota zajęła Myszyniec, biorąc 3 działa, 3 ciężkie karabiny maszynowe, wozy, jeńców i 20 koni.

Żołnierze nasi, podnieceni widokiem napotykanym zmasakrowanych zwłok żołnierzy polskich i ludności cywilnej, uderzali ze wściekłością, ocalała więc tylko garść bolszewików, zabranych już po ukończeniu szturm. Reszta oddziałów sowieckich, mając odciętą przez oddziały 4 armji drogę odwrotu na wschód, schroniła się do Prus. Był to 3 korpus konny Gaja, który przedarł się przez Chorzele.

II dywizjon wkroczył do Myszyńca wraz z piechotą i stanął na ubezpieczonym biwaku. I tu, podobnie jak w Chorzelach, znajdowano trupy bestjałsko pomordowanych żołnierzy polskich, którzy mieli nieszczęście dostać się żywymi w ręce zdziczałych żołnierzy sowieckich. W miejscowym kościele leżały zwłoki 2 oficerów i kilku szeregowych brygady syberyjskiej. Wszyscy byli nadzy i nosili ślady tortur i znęcania się.

Dnia tego o g. 17 I dywizjon odmaszerował z 70 pułkiem piechoty z Chorzel do Szla.

25 sierpnia o g. 12 wyruszył 1 dywizjon z Szla przez Krępę, Drażdżewo, Baranowo do Czerwińska, gdzie dywizja biwakuje.

Stan pułku w dniu 24 sierpnia był następujący:

	ofic. urz. i lek.	szereg.	koni	dział	wozów	kuchen
dowództwo pułku	4	39	36	—	6	1
„ I dywizjonu	1/2	45	51	—	7	1
1 baterja . . .	4	143	75	3 frs.	8	1
2 „ . . .	3	139	74	3 „	9	1
dowództwo II dywizjonu	2/3	49	38	—	6	—
4 baterja . . .	4	141	96	2 ros.	12	1
5 „ . . .	3	141	91	3 „	10	1
R a z e m . .	21/5	697	461	11	58	6

II dywizjon wraz z oddziałem myszynieckim pod rozkazami dowódcy brygady syberyjskiej przechodzi o g. 17 do Krysiak i tam nocuje.

Ciężkie tabory pułku zostały podciągnięte do Krasnosielca.

26 sierpnia następuje dalszy marsz. O g. 6 I dywizjon idzie przez Czarnotrzew (przechodząc w bród rz. Omulew), Chudek, Dylewo, Gibałkę, Lelis, Gąski, do Lasek, gdzie zajmuje kwatery.

II dywizjon (z 69 pułkiem piechoty) maszeruje przez Łączki, Leman do Kozioł. Miejsowości te nosiły jeszcze ślady ucieczki oddziałów bolszewickich, koło Kozła bowiem 15 dywizja piechoty wlkp. ostatecznie rozbiła korpus kawalerji bolszewickiej Gaja.

27 sierpnia II dywizjon odpoczywa, natomiast I dywizjon maszeruje przez Dębniaki i Nowogród do Łomżycy, gdzie o g. 21 biwakuje.

Ciężkie tabory pułku maszerują przez Łuby do Starej Łomży i kwatrują w Kupiskach. Sztab 17 dywizji piechoty kwatruje w Łomży, w której okolicach koncentruje się cała dywizja, przechodząca do odwodu.

28 sierpnia dowództwo pułku znajduje się w Kupiskach, koło Łomży. Dowódca pułku wydaje rozkaz rozwiązywania ciężkich taborów i dołączenia ich do poszczególnych baterji. O g. 17 I dywizjon przybywa do Kupisk. II dywizjon z 69 pułkiem piechoty jest w drodze do Łomży, maszeruje przez Kolno i nocuje w Krasce. W tym dniu 17 dywizja piechoty wyszła ze składu 1 armji, której dowódca wydał następujący rozkaz pożegnalny.

Dowództwo
1-ej ARMJI.

ROZKAZ Nr. 36. MIEJSCE POSTOJU, DNIA 28 SIERPNIĄ 1920 r.

Szeregowi i oficerowie 17 dywizji

Z rozkazu wyższego Dowództwa, z dniem dzisiejszym, 17 dywizja wychodzi ze składu 1 Armji.

Żegnając Was, Dowództwo Armji ma przed swojemi oczyma całą świetną przeszłość bojową Waszą, to, nieugięte jak zahartowana w ogniu stal, Wasze męstwo niezrównane, ten Wasz przedziwny polski upór, z jakim broniliście, zlanii potem i krwią własną i nieprzyjacielską, każdej piędzi naszej kochanej ziemi polskiej, którą z pod Waszych twardych stóp żołnierskich wydierał przemocą wróg bezecny.

Ciężko jest rozstawać się z tym, z kim się żyło, ciężiej z tym, z kim się przechodziło wspólnie złe i dobre chwile.

Wy, szeregowi i oficerowie 17 dywizji, w składzie V i I armji, mieliście przeznaczone przeżywać właśnie ten ciężki paroksyzm, jaki przechodziła razem z nami wszystkimi cała Ojczyzna, — Wyście też mieli za szczęście w swoim udziale, w składzie tych samych armij, przeżywać najpiękniejsze chwile swego żołnierskiego życia, — triumf nad pokonanym wrogiem, — to niesłychane szczęście, że własnym tytanicznym wysiłkiem, własnym bohaterstwem, ocaliliście Polskę od najazdu hord barbarzyńskich.

Dlatego też, że skuci jesteście ze sobą nierozzerwalnemi, duchowemi, wspólnemi przeżyciami, — w smutnej chwili pożegnania szeregowi i oficerowie 17 dywizji, kilka serdecznych słów w uznaniu Waszych czynów powiem.

Te Wasze czyny, to nie są poszczególne epizody bohaterskie, — to jeden nieprzerwany łańcuch, to epos, jakby wzorowany na świetnej naszej przeszłości rycerskiej.

Tym razem Wy jesteście przykładem wskrzeszonego męstwa polskiego, a Wasze czyny będą szkołą rycerską dla przyszłych pokoleń.

Wyście, w czasach naszego odwrotu, pod naciskiem wielokrotnie przewyższającego Was wroga, zaciąwszy zęby, szarpaliście go jak lwy nieustraszone.

Wyście, w chwilach odwrotu, brawurowemi atakami potrafili nieraz wdrzeć się w gros sił nieprzyjacielskich, zadając mu klęski.

Czyto w Waszym kontrataku, w pierwszych dniach ofensywy bolszewickiej wzdłuż toru Mołodeczno-Połock, gdzieście odrzucili

nieprzyjaciela o 7 kilometrów wstecz, czyto pod Smorgonią-Oszmiany, czy nad Niemnem pod wsią Wołpa, gdzieście kilkakrotnemi, brawurowemi kontratakami pod osobistem dowództwem Waszego nie-zrównanego brygadiera, pułkownika Taczaka, tak kochanego przez Was, zawsze byliście bohaterscy, nie podlegający dezorganizacji i dzielnymi synami Ojczyzny.

Tacy sami byliście i nad Bugiem, gdzie pod Białobrzegami, w świetnym kontrataku, doszczętnie rozbiliście jedną z brygad bolszewickich.

W chwili najkrytyczniejszej, gdy Ojczyzna była w niebezpieczeństwie, a nasza cudna stolica mogła stać się terenem grabieży tłuszczy bolszewickiej, Wy wspólnie z innymi mocno staliście na straży, broniąc dostępu do stolicy.

Wzięciem Torunia-Miękoszyn,—wyście jedni z pierwszych, dali hasło do odwetu nad niszczycielskim wrogiem. Brawurowem wzięciem Nasielska—wyście przeważyli szalę zwycięstwa na naszą stronę, zmuszając nieprzyjaciela do panicznej ucieczki.

Tym czynem zadaliście nieprzyjacielowi największą klęskę, Ojczyźnie zapewniście zwycięstwo, a sobie sławę.

Następnie sforsowanie przez Was Narwi pod Pułtuskim i rzekami w bród po szyję,—to jeden szczebel wyżej do poziomu tego bohaterstwa, które świeciło Wam dotychczas i ku któremu nadal dążyć będziecie.

Dumny jestem, że w tych właśnie sławnych bojach ja Wami dowodziłem, że zbliżka miałem możność przyjrzeć się Waszemu bohaterstwu i poznać Was bliżej.

Szczęśliwy też jestem, że z chwilą objęcia dowództwa 1 Armji, Wyście zostali również wcieleni do niej, pozostając nadal pod mojem dowództwem.

Za tę radość, jaką mi daliście podczas mojego nad Wami dowództwa, dziękuję Wam.

Za to zaś wszystko, coście uczynili, szeregowi 17 dywizji, cześć Wam!

Cześć Wam, oficerowie, którzyście swoim przykładem hartu i męstwa świecili swoim podkomendnym—szarym bohaterom!

Cześć Wam za to, że zdobyliście oprócz sławy bojowej—serca żołnierskie i ich głębokie przywiązanie!

Cześć!

Dowódca 1 Armji

(—) Osiński

Gen. ppor.

29 sierpnia, w związku z przemarszem dywizji pod Śniadowo, pułk maszeruje przez tę miejscowość i kwateruje: dowództwo pułku i I dywizjon w Jakaci Starej, II dywizjon zaś w Szablach. Obszar zakwaterowania pułku jest zniszczony przez wojnę, wskutek czego kwatery są bardzo złe. Zimno i deszcz zaczynają dawać się we znaki.

30 sierpnia w Śniadowie odbyła się u dowódcy dywizji odprawa dla wszystkich dowódców, na której omówiono rozmaite sprawy bieżące.

Do pułku przybywa zakonnik, ks. kapelan Jan Trzęsiec.

Pułk rozpoczyna porządkowanie się, naprawianie broni, umundurowania, uprząży, lecz deszcze przeszkadzają w pracy. Tak przechodzi czas krótkiego wypoczynku.

Dnia 4 września część dywizji przechodzi do Grajewa. W związku z tem pułk również zmienia 5 września swoje kwatery, przechodząc w obszar, położony bardziej na północ. Na tych kwaterach pułk pozostaje do 11 września, wypoczywając i porządkując się. Dowództwo pułku kwateruje w Konarzycach wraz z dowództwem I dywizjonu, 1 i 2 baterją. Dowództwo II dywizjonu rozmieszcza się w Krasce z 4 baterją, 5 baterja zaś kwateruje w Zawadach.

Dnia 7 września przybywają kolejną do Łomży: dowództwo III dywizjonu, 6, 7 i 8 baterje, dnia zaś 8 września — baterja 9. Baterje rozmieszczono na kwaterach w okolicach Łomży: dowództwo III dywizjonu w Sierzputach Młodych, 6 baterja w Jarnutach, 7 baterja w Kupiskach Małych, 8 baterja w Sławcu i 9 baterja w Chojnach Starych.

III dywizjon i 6 baterja po odejździe kolejną na przebrojenie do Łodzi i Zgierza (dnia 7 VIII) już dnia 13 VIII otrzymały działa i jaszczce francuskie, oddały działa włoskie i stopniowo były uzupełniane w konie, uprzęż artyleryjską, materiał taborowy, umundurowanie i środki łączności. 21.VIII dowódca dywizjonu, por. Jakubowski, zameldował dowódcy Okręgu Generalnego Łódź, który przeprowadzał przebrojenie, gotowość marszową. Jednak dopiero 3.IX dywizjon otrzymał rozkaz wymarszu na front. Dowództwo III dywizjonu i 6 baterja ładują się 4. IX, 7, 8 i 9 baterje — 5. IX i wyjeżdżają ze Zgierza do Białej, lecz w Siedlcach dowódca dywizjonu otrzymał rozkaz Naczelnego Dowództwa skierowania się do Łomży.

Od chwili otrzymania sprzętu francuskiego, aż do dnia wyjazdu, baterje ćwiczyły przy działach po 3 godziny dziennie. Dla oficerów odbywały się wykłady o sprzęcie francuskim przy udziale por. art. francuskiej, Fourniere, z Misji Francuskiej Dowództwa

Okręgu Generalnego Łódź. Baterje otrzymały dary z Ameryki, ze Stowarzyszenia Młodzieży Chrześcijańskiej (Y. M. C. A.) i Czerwonego Krzyża.

Z chwilą przybycia III dywizjonu i 6 baterji, pułkowi brak jest tylko 3 baterji, która formuje się w Lesznie, przy kadrze baterji zapasowej.

11 września, stosownie do rozkazu dowódcy brygady artylerji, I dywizjon odmaszerowuje pod Osowiec, dokąd przybywa 13 września o g. 12 min. 30. 11. IX nocował dywizjon w Kurczynie 12. IX w Kozłowie.

12 września pułk otrzymał rozkaz operacyjny dywizji L. 6122/Op. o przemarszu całej dywizji na front litewski, do Suwałk. Przemarsz miał być skuteczniejszy do 20 września.

Przemarsz ten był związany z przygotowaniem do bitwy nad Niemnem, którą Wódz Naczelny, marszałek Piłsudski, postanowił wydać, aby zakończyć wojnę i narzucić Rosji sowieckiej warunki pokoju korzystnego dla Polski. Położenie wewnętrzne oraz ogólnopolityczne Rzeczypospolitej wymagało zakończenia wojny jeszcze w tym samym roku. Pomimo że tyły armij polskich jeszcze nie były uporządkowane, ani zwolnione z frontu wołyńskiego dywizje nie mogły jeszcze nadejść, armje polskie 2 i 4 gotują się do nowych działań.

Bolszewicy, rozbici pod Warszawą, lecz nie pobici ostatecznie, zatrzymali się na linii Grodno — Kobryń, koncentrując na tej przestrzeni 17 dywizyj (3 i 4 armje). Były też wiadomości, że nieprzyjacieli ściga z głębi kraju jeszcze inne jednostki. Polacy mogli przeciwstawić im narazie tylko 10 dywizyj. Słabsi liczebnie, byli jednak Polacy silniejsi moralnie. Zresztą nie po raz pierwszy w historii naszej żołnierz polski stawał zwycięsko przeciw przeważającym liczebnie siłom nieprzyjacielskim.

Nastrój w 17 pułku artylerji polowej był doskonały. Przyczynił się do tego również fakt, że żołnierz odczuwał troskliwość społeczeństwa.

Dnia 12. IX pułk otrzymał dary od wielkopolskiego Czerwonego Krzyża, przywiezione przez komitet, na czele którego stała pani pułkownikowa Sczaniecka z Łaszczyzna i pan Michał hr. Czarnecki z Raszew.

13 września wyruszyło dowództwo pułku i II dywizjon z 34 brygadą piechoty przez Łomżę, Jedwabno i nocuje tegoż dnia w Karwowie.

14 września — w okolicach Radziłowa, 15 września zaś przy-

bywają do okolic na południe od Osowca, gdzie się już znajdował I dywizjon.

III dywizjon (z 33 brygadą piechoty) wymaszerował również 13 września i na nocleg dotarł do Stawisk; 14 września nocował w Szczuczynie, a 15 września przez Ciemnoszyje i Rudę przyszedł do Grajewa.

15 września mjr. Surmacki oddał dowództwo II dywizjonu kpt. Drapińskiemu i odszedł na stanowisko dowódcy I dywizjonu artylerji konnej.

16 września dowództwo pułku oraz I i II dywizjony miały odpoczynek. III dywizjon z 33 brygadą piechoty pozostają w Grajewie.

17 września dowództwo pułku oraz I i II dywizjony maszerują wraz z 34 brygadą piechoty i nocują w Grajewie. III dywizjon z 33 brygadą piechoty wyruszają z rana z Grajewa i po 55 km marszu nocują w Nowinkach.

W tym czasie oddziały nic jeszcze nie wiedziały o planowanej bitwie ani też o czekających je zadaniach. Dnia 18. IX w Augustowie odbyła się odprawa Wodza Naczelnego z dowódcami armij, na której zostały wydane wytyczne. Natarcie miały przeprowadzić dywizje 2 armji gen. Rydza-Śmigłego, przechodząc w tym celu (swą grupą skrzydłową) przez teren, zajęty przez Litwinów i uderzając przez Druskieniki na Lidę, na północne skrzydło i tyły nieprzyjaciela. Armja 4 miała uderzyć frontalnie w kierunku Baranowicz, wiążąc tem siły nieprzyjaciela.

Ze względu na to, że Litwa Kowieńska rościła pretensje do terenów oddanych jej bezprawnie przez bolszewików, względnie objętych przez tak zwaną „linję Curzona“, stosunek Litwinów do Polski był wrogi i prowokacyjny. Wskutek tego, wykonywając manewr, należało go osłonić od północy. Zadanie to zostało powierzone grupie gen. Osińskiego, w składzie 17 dywizji piechoty i brygady syberyjskiej.

18 września przechodzi III dywizjon z 33 brygadą piechoty przez Suwałki i idzie na obsadę frontu litewskiego. Dowództwo pułku oraz I i II dywizjony z 34 brygadą piechoty przeszły w tym dniu do okolic Solistówki, na wschód od Rajgrodu, a dnia 19 września przychodzą przez Augustów do Nowinek.

20 września wkracza dowództwo pułku z I i II dywizjonem do Suwałk i tam oddziały defilują przed dowódcą dywizji, płk. Pickiem, który — po wyzdrowieniu — ponownie objął dowództwo 17 dywizji piechoty. Obydwa dywizjony uzyskują uznanie dowódcy dywizji za wzorowy porządek marszowy i dziarską postawę. Dowództwo pułku i I dywizjon kwaterują w mieście, a II dywizjon w wioskach przy szosie do Sejn.

Poniżej podaję stan liczebny pułku z dnia 15. IX 1920 r.

Pododdział	Stan obecnych			Poza formacją		
	ofic. urz. i lek.	podofic.	szereg.	ofic. urz. i lek.	podofic.	szereg.
Dowództwo pułku	3/1	7	38	1/—	2	8
„ I dy-						
wizjonu . .	2/2	8	46	1/—	1	—
1 baterja	2/—	18	102	1/—	8	35
2 „	1/—	12	110	2/—	3	28
Dowództwo II dy-						
wizjonu . .	2/1	6	38	1/2	4	7
4 baterja	4/—	12	105	—/—	4	38
5 „	2/—	19	104	1/—	3	44
6 „	2/—	19	122	—/—	1	12
Dowództwo III dy-						
wizjonu . .	2/—	6	30	1/1	3	6
7 baterja	3/—	15	123	1/—	2	18
8 „	3/—	11	112	—/—	5	22
9 „	2/—	18	116	1/—	3	19
Razem	28/4	151	1046	10/3	39	237

Pododdział	Według etatu miało być:			Do etatu brakowało:		
	ofic. urz. i lek.	podofic.	szereg.	ofic. urz. i lek.	podofic.	szereg.
Dowództwo pułku	4/1	10	20	—/—	1	—
„ I dy-						
wizjonu . .	3/4	15	35	—/2	6	—
1 baterja	3/—	32	118	1/—	6	—
2 „	4/—	32	118	1/—	17	—
Dowództwo II dy-						
wizjonu . .	3/4	15	35	—/1	5	—
4 baterja	4/—	32	118	—/—	10	—
5 „	4/—	32	118	1/—	10	—
6 „	4/—	32	118	2/—	12	—
Dowództwo III dy-						
wizjonu . .	3/4	15	35	1/2	6	—
7 baterja	4/—	32	118	—/—	15	—
8 „	4/—	32	118	1/—	16	—
9 „	4/—	32	118	1/—	11	—
Razem	44/13	311	1069	8/5	115	—

Stan z dn. 15 września 1920 r.

Pododdział	K o n i e			dział	karabi- nów	karabi- nów ma- szyno- wych
	wierzch.	art.	tab.			
Dowództwo pułku	14	1	15	—	18	—
„ I dy- wizjonu . . .	11	6	26	—	10	—
1 bateria	10	45	24	2 frs.	46	—
2 „	9	51	22	3 „	52	2 ros.
Dowództwo II dy- wizjonu . . .	5	4	8	—	20	—
4 bateria	11	22	36	2 ros.	58	2 ros.
5 „	6	35	29	3 „	48	2 „
6 „	15	51	37	4 frs.	60	2 niem.
Dowództwo III dy- wizjonu . . .	2	—	35	—	13	—
7 bateria	4	41	70	4 frs.	50	1 ros.
8 „	3	43	72	4 „	52	2 „
9 „	4	40	70	4 „	48	2 „
Razem .	94	339	444	26	475	13
		877				

Pododdział	Wozów	Kuchen	Amunicji karabinowej	Pocisków działowych
Dowództwo pułku	6	1	1640	—
„ I dywizjonu	8	1	1650	—
1 bateria	15	1	200	345
2 „	14	1	4130	312
Dowództwo II dywizjonu	8	1	4150	—
4 bateria	12	1	800	436
5 „	10	1	1446	408
6 „	13	1	2000	600
Dowództwo III dywizjonu	8	—	1500	—
7 bateria	12	1	385	480
8 „	13	1	1000	480
9 „	13	1	1200	480
Razem	132	11	20101	3541

Położenie na froncie litewskim przedstawiało się następująco:
dnia 18 września 33 brygada piechoty wraz z III dywizjonem obsa-
dziła odcinek: granica pruska — Przerośl — Szeszupka — Szury—

Krasnopol, luzując grupę płk. Nieniewskiego. Na prawem skrzydle dywizji znajdował się 41 suwalski pułk piechoty.

Dnia 19 września baterje III dywizjonu zajmują nakazane stanowiska (szkic Nr. 33). Z powodu rozciągłości frontu baterje są rozstawione jak następuje: baterja 8 ma 3 działa koło Osinek, a 1 koło Lipniaka; baterja 7 — 3 działa koło Białorogów, 1 koło Jasionowa, wreszcie baterja 9 — koło Prudzišek.

33 brygada piechoty zajmuje, jako główną linię oporu, okopy niemieckie z czasów wojny światowej. Każdy pułk piechoty ma 2 bataljony w pierwszej linii, a 1 bataljon w odwodzie. Na froncie panował spokój, ponieważ pomiędzy placówkami naszymi i litewskimi ciągnął się pewien pas neutralny.

Dnia 21 września pułk był rozmieszczony następująco: dowództwo pułku i I dywizjon — w Suwałkach, dowództwo II dywizjonu, 4 i 6 baterje — w Krzywem, baterja 5 — w Małej Hucie; dowództwo III dywizjonu — w Szwajcarji, 7 baterja — w Białorogach, 8 baterja — w Osinkach, 9 baterja — w Prudziškach.

Wieczorem tego dnia zdarzył się w 1 baterji nieszczęśliwy wypadek, a mianowicie jeden z kanonierów zastrzelił kanoniera Gawrońskiego.

Dnia 22. IX nasza 2 armja rozpoczyna natarcie. W związku z uderzeniem jej grupy lewoskrzydłowej na Sejny — Druskieniki, tegoż dnia 34 brygada piechoty, skoncentrowana w obszarze Krasnego i Aleksandrowska, natarła na Krasnopol. Brygadę wspiera II dywizjon.

Baterja 6, wspierająca 70 pułk piechoty, zajmuje stanowisko koło Krasnopola, lecz nie strzela. Baterje 4 i 5 maszerują z 69 pułkiem piechoty i zajmują stanowiska w obszarze Krasnego i Aleksandrowska.

O g. 17 min. 30 dociera I bataljon 70 pułku piechoty do Murowanego Mostu bez oporu ze strony przeciwnika, ponieważ I dywizja piechoty leg. zajęła Sejny, biorąc kilkuset jeńców i 10 dział.

Na odcinku 33 brygady piechoty panował zupełny spokój. W celu wzmocnienia jej lewego skrzydła przydzielono do III dywizjonu 1 baterję, która zajęła stanowisko koło wioski Smieciuchówki.

Dnia tego rozpoczęły się pertraktacje pokojowe polsko-sowieckie w Rydze.

Dnia 23 września zajął I bataljon 67 pułku piechoty z 1 działem 8 baterji Smolany. Piechota litewska nie stawiała oporu i jedynie litewski pociąg pancerny z za jeziora Sejwy dał kilka strzałów

w kierunku Smolan, jednak po kilku strzałach działa 8 baterji, wycofał się.

34 brygada piechoty przeszła przez Sejny i obsadziła linję Wilkopedzie — Żegary — Berzniki.

Baterja 5 z I bataljonem 70 pułku piechoty zajęła stanowisko koło wsi Nowosady, baterja 6 zaś z II bataljonem 70 pułku — koło Zarub. Baterja 5 ostrzeliwała piechotę litewską, która okopywała się koło Reszecia. Baterja 4 znajdowała się wraz z 69 pułkiem piechoty w odwodzie w Krasnopolu, gdzie pozostaje do dnia następnego.

Inaczej przedstawiała się sprawa Wileńszczyzny. Po zdobyciu Lidy w dniach 28 i 29 września wojsko polskie ruszyło wślad za pobitym wrogiem. W Lidzie została 1 dywizja lit.-biał., podporządkowana wraz z innemi oddziałami gen. Żeligowskiemu. Zarówno gen. Żeligowski, jak i żołnierze tej dywizji pochodzili przeważnie z kresów wschodnich, a znaczna ich ilość z Wilna i okolicy. Ciężko im było być tak blisko swych miejsc rodzinnych i nie móc tam powrócić, albowiem sprawę Wilna miała rozstrzygnąć Rada Najwyższa Mocerstw Sprzymierzonych. W Wilnie, uwolnionem na Wielkanoc 1919 r. od bolszewików przez wojsko polskie pod dowództwem marszałka Piłsudskiego, syna tej ziemi, rządził się teraz — z woli sowietów — Litwini. Nienormalnej tej sytuacji położono kres w ten sposób, że 7 października wojska gen. Żeligowskiego ruszyły na Wilno i pomimo silnego oporu Litwinów, zdobyły go 9. X, tworząc t. zw. Litwę Środkową, na czele rządu której stanął gen. Żeligowski.

W dalszym przebiegu tej sprawy zarządzony plebiscyt rozstrzygnął o przyłączeniu Litwy Środkowej do Polski.

Tymczasem w Suwalszczyźnie dnia 24 września nasza piechota nawiązuje styczność z nieprzyjacielem koło Olszanki i Grauż Starych, które były obsadzone przez Litwinów. Baterja 8 zajmuje stanowisko koło Jeglińca, mając jedno działo koło Krucieniszek, które strzelało do pociągu pancernego, dając 27 strzałów. Smolany były ostrzeliwane przez artylerję litewską. Strzelała również baterja 5 — na okopy koło Reszecia i koło Janiszek, dając 22 strzałów. Na odcinku 6 baterji narazie nie było styczności z nieprzyjacielem, lecz wkrótce obsadził on odcinek koło Holn-Wolmera. Na żądanie piechoty baterja ostrzeliwa tę miejscowość, dając 43 strzałów.

25 września, w nocy, odbyło się luzowanie I bataljonu 70 pułku piechoty przez II bataljon 69 pułku piechoty. Na odcinku 34 bry-

gady piechoty panował zupełny spokój. Baterje 5 i 6 dały zaledwie kilka strzałów. Cicho było również na odcinku 33 brygady piechoty, gdzie baterje 7 i 8 też dały po kilka tylko strzałów. Baterja 7 strzelała do baterji litewskiej, która niezwłocznie zamilkła, a baterja 8 — do pociągu pancernego, który się wycofał. W dniu tym Polacy zdobyli Grodno.

26 września 33 brygada piechoty posunęła się lewem skrzydłem nieco naprzód. W związku z tem zmienia również 9 baterja swoje stanowisko koło Prudyszek, zajmując nowe stanowisko koło Jeleniewa. Wogóle działalność bojowa w tym okresie ograniczała się jedynie do drobnych utarczek patroli i dozoru, aby bandy szaulisów nie przenikały na nasz teren.

27 września strzelały baterje 5 i 6, odpowiadając na strzały artylerji litewskiej, przyczem baterja 5 dała 17 strzałów, 6 zaś 9.

28 września artylerja litewska ostrzelała punkt obserwacyjny 5 baterji, na co baterja odpowiedziała 36 strzałami, po których baterja litewska umilkła.

Gdy na froncie litewskim toczyły się drobne utarczki, na wschodzie wojska polskie gromiły cofające się wojsko sowieckie. Dnia tego Polacy odnieśli zwycięstwo w bitwie pod Lidą.

29 września przybyła do Suwałk delegacja litewska. Został zawarty rozejm. W związku z tem Litwini odeszli na tak zwaną linię Focha. Lewe skrzydło dywizji posunęło się wślad za Litwinami. Na prawem skrzydle baterja 4 z II bataljonem 69 pułku piechoty maszeruje przez Krasnopol do Wilkopedzia i zajmuje tam stanowisko.

30 września, nie bacząc na zawarty rozejm, litewska artylerja i piechota otwierają ogień. Baterja 4, która tego dnia stała na stanowisku koło Pelel, w odpowiedzi dała 32 strzałów.

1 października Litwini jeszcze nie zaprzestali strzelaniny. Na odcinku, wspieranym przez 4 baterję, został ranny szeregowiec 69 pułku piechoty.

W związku z przesunięciem się naszej piechoty III dywizjon zmienił 3 października swoje stanowiska: baterja 7 stanęła koło Szypliszek, baterja 8 koło Szlinokiem i baterja 9 — koło Solin.

4 października przyjechała do Suwałk komisja Ligi Narodów, celem zlikwidowania polsko-litewskiego sporu granicznego. W myśl postanowień tej komisji do dnia 9 października w Suwalszczyźnie miała być utworzona strefa neutralna, szerokości 12 km.

8 października piechota obsadziła wyznaczoną nam linię placówkami, artylerję zaś ściągnięto ze stanowisk bojowych na kwa-

tery. 6 października odeszła 6 bateria ze stanowisk koło Zarubów na kwatery do Sejn. 7 października bateria 4 przeszła ze stanowiska koło Pelel na stanowisko koło Zaleskie. Baterje III dywizjonu stanęły na kwaterach: 7 w Białorogach, 8 — w Smolanach i 9 w Jeleniewie. 9 października przeszła 5 bateria ze stanowiska koło Nowosadów na kwatery do Posejnel i 4 bateria ze stanowiska koło Zaleskie — na kwatery do Posejnel.

23 października w Suwałkach odbyła się na placu, przed kościołem, uroczystość pierwszego udekorowania walecznych 17 dywizji piechoty krzyżem „virtuti militari” przez gen. Osińskiego, który dowodził tą dywizją w jej najchlubniejszych walkach.

Z 17 pułku artylerji polowej zostali udekorowani: dowódca 3 baterji, por. Kruppik Edmund, plut. Czysty Franciszek z 4 baterji, st. ognm. Owczarek Walenty z 7 baterji, ognm. Szmeja Władysław z 8 baterji.

Cała dywizja otrzymała 25 krzyży „virtuti militari” (rozkaz pułku nr. 120, pkt. 1 z dnia 23. X 1920 r.).

Po dekoracji odbyła się defilada, a następnie wspólny obiad w resursie kupieckiej dla udekorowanych z udziałem przełożonych, delegacyj formacyj oraz przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa.

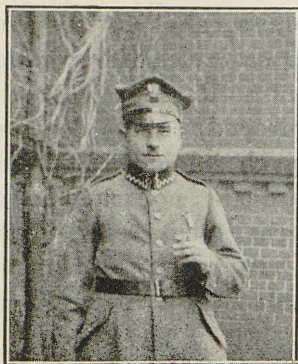
Dowództwo pułku oraz I dywizjon kwaterują w Suwałkach, w koszarach przy szosie sejneńskiej. Koszary te były bardzo zniszczone; stajnie były wprawdzie w lepszym stanie, lecz bardzo zanieczyszczone i pomimo dezynfekcyi stały się źródłem zachorzeń koni. Nie szczędząc wysiłków, pomimo braku środków, pułk był zmuszony we własnym zakresie jako tako uporządkować bloki mieszkalne i stajnie. Wstawia się okna, reparuje piece, lecz pomimo to silne mrozy dają się mocno we znaki i stwarzają warunki trudne do wytrzymania. Konie zaczynają chorować — sporo z nich dostaje świerzbu, zachodzą nawet wypadki choroby płuc i nosacizny. Baterje II i III dywizjonu znajdowały się w jeszcze gorszych warunkach, były bowiem zmuszone budować prowizoryczne stajnie, aby ochronić konie i uprzęż od soty; większość ludzi zaś umieszczono w ziemiankach własnoręcznie pobudowanych (ze względu na brak miejsca w wioskach, względnie celem odosobnienia żołnierzy od miejscowej ludności, wśród której panowały najrozmaitsze choroby zakaźne). Gotując się na dobre do przezimowania, pułk musi się troszczyć o żywność i paszę. Oficerowie żywnościowi w dywizjonach byli zmuszeni do zakupywania siana na miejscu i zorganizowania wypieku chleba, który intendentura przestała dostarczać.



Por. Chłopecki Stanisław, zginął
śmiercią lotnika w 1924 r.



Plutonowy Sosnowski Kazimierz.



Kapral Straż Walenty.



Chor. Szumiński Władysław.

Suwalszczyzna była w tym okresie pod względem środków żywnościowych i paszy znacznie wyczerpana. Brak pułkowi również ciepłej bielizny, płaszczy, sukiennego umundurowania oraz podków i haceli. Tylko dzięki wysyłaniu przez dowódcę pułku poszczególnych oficerów do Dowództwa Okręgu Generalnego Poznań udało się te braki częściowo uzupełnić.

Trudne warunki kwaterowania nie przeszkodziły jednak energicznemu prowadzeniu ćwiczeń. Zbliżająca się demobilizacja zmusza do myślenia o zabezpieczeniu kadry zawodowej. 26 października otwarto w Suwałkach szkołę podoficerską, która podlegała pierwotnie dowódcy brygady artylerji, lecz całą obsadę i urządzenie jej dał pułk. Pierwszym dowódcą tej szkoły był por. Olszański Stanisław, a instruktorami — ppor. Chłopecki Stanisław, podchor. Szymyślik Zygmunt i st. ognm. Szumiński Franciszek. Dwaj pierwsi przybyli do pułku (gdy już stał w Suwałkach) z Centralnego Obozu Podoficerskich Szkół Artylerji w Toruniu (C. O. P. S. A.), więc posiadali już pewne doświadczenie. Uroczyste otwarcie tej pierwszej szkoły podoficerskiej odbyło się dnia 10 listopada.

Jednocześnie odbywał się przy pułku, pod kierownictwem dowódcy I dywizjonu, kpt. Łakińskiego, kurs konnej jazdy dla oficerów piechoty.

29 października pułk otrzymał z Dowództwa Okręgu Generalnego Poznań uzupełnienie: 300 ludzi, 193 koni, 3 działa 75 mm, 5 jaszczy, 30 wozów taborowych oraz uprzęż artyleryjską i taborową. Transport ten przyprowadził kpt. Łakiński, który w tym celu umyślnie jeździł do Poznania.

4 listopada pułk otrzymał dary (już po raz drugi) od poznańskiego wydziału Czerwonego Krzyża, które przywiozły i rozdały panie wielkopolanki z p. pułkownikową Szczaniecką na czele. Kierownikiem tego transportu był p. hr. Czarnecki Michał z Raszew. Dary te, niezależnie od ich użyteczności, były miłą niespodzianką i dowodem pamięci społeczeństwa wielkopolskiego o swych żołnierzach. Odwiedziny w poszczególnych baterjach, celem rozdania podarków, były jednocześnie i miłą rozrywką w jednostajnem życiu tego okresu.

Na początek listopada przypada też bezterminowe urlopowanie niektórych oficerów i szeregowych. Udziela się również urlopów wypoczynkowych.

7 listopada przydzielono do pułku pewną ilość szeregowych piechoty, celem szkolenia ich w obchodzeniu się z koniem.

W Suwałkach stawił się w pułku ppor. Filejski i kilku szeregowych III dywizjonu, którzy uciekli z niewoli bolszewickiej. Przej-

ścia tych odważnych żołnierzy podczas pobytu w niewoli i ich ucieczka zasługują na uwagę, a czyny na uznanie.

Z baterji zapasowej przybyła do pułku orkiestra pułkowa, która była odesłana podczas odwrotu do kady. W sali miejscowego klubu mieszczańskiego, będącego tymczasowo domem żołnierza, urządza się szereg zabaw żołnierskich i otwiera się czytelnie.

W tym okresie odbywa się składka na buławę marszałkowską dla zwycięskiego Wodza, pierwszego marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Pułk złożył na ten cel marek 6496,50, co na owe czasy stanowiło pokaźną sumę.

Pomimo, że wojna była już faktycznie skończona, pułk poniósł jeszcze straty w ludziach. Mianowicie 15 listopada, przy ładowaniu siana w pobliżu pasa neutralnego, padli ofiarą obowiązku furażerzy II dywizjonu, napadnięci przez bandę partyzantów litewskich, szaulisami zwanych; został zabity kan. Wawrzyniak Franciszek i ranny kan. Kasztelan Franciszek. Zabitego i rannego zostawiając na miejscu, partyzanci zabrali 2 konie i wóz.

Baterja 3 pułku była już sformowana na nowo w Lesznie, przy baterji zapasowej. Dowódca pułku, ppłk. Więckowski, wyjechał do Leszna na przegląd tej baterji i na inspekcję baterji zapasowej, po czem został wezwany do Warszawy na kurs wyższych dowódców i oficerów Sztabu Generalnego. Dowództwo pułku w zastępstwie objął dowódca I dywizjonu, kpt. Łakiński Zygmunt.

Po wyjeździe dowódcy pułku nadszedł rozkaz powrotu w Poznńskie. Przed odmarszem wybrakowano konie niezdatne do służby wojskowej i 22 listopada sprzedano je z licytacji, która zgromadziła dość dużo włościan.

Niezależnie od prac około uporządkowania pułku w okresie pobytu w Suwalszczyźnie, szkolenia i zwykłych ćwiczeń, na upamiętnienie zasługuje praca kulturalno-oświatowa, umiejętnie prowadzona przez ppor. Adamczewskiego Henryka przy pomocy kierowanych przez niego podoficerów. W tym okresie na ogólną liczbę przeszło 1000 szeregowców pułk posiadał tylko 77 analfabetów i 92 półanalfabetów.

Pułk otrzymał rozkaz, według którego przemarsz całej dywizji do obszaru Osowca i Białegostoku miał się odbyć między 26 listopada a 4 grudnia.

26 listopada o g. 8 dowództwo pułku, I dywizjon i szkoła podoficerska wymaszerowały z koszar przy szosie sejneńskiej, z orkiestrą pułkową w pieszym szyku na czele (szkic Nr. 34). Oddział ten, pod dowództwem kpt. Łakińskiego, maszerował z 68 pułkiem pie-

choty. Skutek braku paszy w ostatnich 2 miesiącach dał się niewzłocznie odczuć. Po zaledwie 22 km marszu, stosunkowo dobrą szosą, stwierdzono na noclegu w Szczebrze znaczne zmęczenie koni. Kwatermistrze i furażerzy byli stale wysyłani naprzód, aby zabezpieczyć możliwe kwatery, stajnie, a przede wszystkim aby zdobyć paszę, której brak przybrał katastrofalne rozmiary.

Tegoż samego dnia wyruszyło dowództwo II dywizjonu 4 i 6 baterje razem z 70 pułkiem piechoty. Oddział ten zanocował w okolicach Macharców. W nocy był już porządnym mróz.

Dnia 27 listopada przeszło dowództwo pułku, I dywizjon i szkoła podoficerska w okolicę Bargłowa, dywizjon II zaś (bez 5 baterji) do Kolnicy.

28 listopada dowództwo pułku, I dywizjon i szkoła podoficerska przeszły przez Grajewo do Szyman, gdzie odpoczywały w ciągu 29 listopada. Dowództwo II dywizjonu, 4 i 6 baterje przez Sztabin przeszły do Horodnianki, a 29 listopada do Skindzierza.

29 listopada, po poprzednim zluźowaniu przez 4 brygadę leg., ruszył III dywizjon z 67 pułkiem piechoty do Szczebry, a bateria 5 z 69 pułkiem piechoty do Macharców.

30 listopada dowództwo pułku, I dywizjon i szkoła podoficerska przeszły przez Osowiec w obszar Owieczek; II dywizjon miał wypoczynek, a III dywizjon przez Rajgród przeszedł do Kosił. Bateria 5 poszła przez Augustów do Białobrzegów.

1 grudnia dowództwo pułku, I dywizjon i szkoła podoficerska zajmuje kwatery w obszarze Owieczek, Downar i Kramkówki, pozostając tam do 20 grudnia. Dywizjon II maszeruje do Jaskry, dywizjon III przez Grajewo do Rudy i bateria 5 — do Kamienia.

2 grudnia II dywizjon przechodzi do Dobrzyniewa, gdzie kwateruje do 21 grudnia, dywizjon III — w obszar Mroczek, a bateria 5 przez Sztabin do Chodorówki. W tych kwaterach III dywizjon pozostaje do czasu wyjazdu w Poznańskie.

3 grudnia bateria 5 maszeruje do Popiołówki, odpoczywa w tej miejscowości przez dzień 4 grudnia, a 5 grudnia przybywa do Gniły, skąd wychodzi (już wraz z II dywizjonem) 21 grudnia do Białegostoku.

5 grudnia pododdziały pułku są zakwaterowane jak następuje: dowództwo pułku — w Owieczkach, dowództwo I dywizjonu i 2 bateria w Downarach, 1 bateria — w Kramkówce (następnie też w Downarach), dowództwo II dywizjonu i 6 bateria — w Dobrzyniewie Wielkim, 4 bateria — w Dobrzyniewie Poduchownem, 5 bateria — w Gnile, dowództwo III dywizjonu i 7 bateria —

w Kuleszach, 8 bateria — w Mroczkach, 9 bateria — w Wilanówce i szkoła podoficerska — w Małej Malinówce.

Przemarsz z obszaru Suwałk i Sejn do obszaru Osowca — Białegostoku został wykonany przez pułk w nader ciężkich warunkach. Brak chleba, kwaterowanie wśród cierpiącej biedę ludności, zawszenie, silne mrozy — nie sprzyjały podtrzymaniu ducha, lecz trzeba przyznać, że nastrój moralny żołnierzy mimo to był wysoki. Poczucie spełnionego obowiązku i bliskość powrotu do domu były krzepiącym bodźcem. Na czele pułku szła orkiestra, grając przy przechodzeniu przez wioski; za nią z dziarską postawą maszerowała szkoła podoficerska. Rygor i karność nie pozostawiała nic do życzenia. Gorzej było z końmi. Marsz prawie bez haceli (dopiero 2 grudnia przywiózł por. Śliwiński odpowiednią ilość podków i haceli z Leszna z baterji zapasowej), chroniczny brak paszy i choroby zrobiły swoje: konie były nadzwyczaj wyczerpane, a nawet pewna ilość padła.

Czas spędzony na kwaterach w oczekiwaniu wyjazdu kolejną, szedł wyłącznie na zdobywaniu żywności i paszy, ponieważ intendtura nie mogła całkowicie zaspokoić potrzeb. Regularne ćwiczenia odbywały się tylko w szkole podoficerskiej. Przydzielony w tym czasie do pułku ks. kapelan Machnikowski Kazimierz kolejno odprawiał nabożeństwa w domach i miał pogadanki z żołnierzami.

16 grudnia w Goniądzu odbyło się dekorowanie żołnierzy „krzyżem walecznych”. Z pułku zostali odznaczeni: w 1 baterji bomb. Szymczak Walenty, w 2 — plut. Różalski Józef, w 4 — bomb. Noculak Szczepan, w 5 — ognm. Kuhls Jan; kan. Wiśniewski Bronisław, w 6 — kapral Walczak Antoni, w 7 — kan. Mormol Józef, w 8 — kpr. Barański Michał i w 9 — bomb. Kuśnierek Jan (rozkaz pułku Nr. 139/20).

Dopiero 20 grudnia nadeszła chwila upragnionego powrotu. W Osowcu ładuje się do wagonów dowództwo pułku, I i II dywizjony oraz szkoła podoficerska. 21 grudnia w Białymstoku ładuje się dowództwo II dywizjonu, 4 i 5 baterje, a 22 grudnia — 6 bateria. Dnia 23 grudnia przybywają kolejno do Poznania: dowództwo pułku, I i III dywizjon oraz szkoła podoficerska. Na dworcu oddziały były witane przez deputację Dowództwa Okręgu Generalnego i Czerwonego Krzyża. Tegoż samego dnia jedzie kolejną dowództwo pułku, I dywizjon i szkoła podoficerska do Obozu Ćwiczebnego Biedrusko, a III dywizjon maszeruje w okolice Rogoźna. 24 grudnia przyjeżdża II dywizjon i maszeruje w okolice Połajewa. 5 bateria

tegoż dywizjonu przybywa do Poznania w pierwszy dzień Bożego Narodzenia i odmaszerowuje do dywizjonu.

Wigilję Bożego Narodzenia baterje spędzają w kwaterach, a do urządzenia tradycyjnej wigilji przyczynia się Czerwony Krzyż. Udzielane są urlopy świąteczne. W Obozie Ćwiczebnym Biedrusko tegoż dnia odbyła się uroczystość odznaczenia „krzyżem walecznych” żołnierzy pułku. Krzyż otrzymują: z dowództwa I dywizjonu ognm. Kałamajski Seweryn, z 2 baterji — kan. Jaworowicz Antoni, z 4 baterji — kan. Szustakiewicz Władysław, z 6 baterji — bomb. Stefaniak Marcin, z 7 baterji — kpr. Popielarz Melchior, z 8 baterji — kpr. Michalski Piotr.

Z chwilą powrotu pułku wchodzi w Biedrusku w jego skład nowo sformowana 3 baterja pod dowództwem kpt. Kruppika Edmunda. 3 baterja posiadała: szeregowych — 138, koni — 118, armat 4, jaszczy — 4 i wozów — 15. W skład pułku weszła także baterja zapasowa w składzie: oficerów — 2, podoficerów — 60, szeregowców — 162, koni — 37, armat — 6, jaszczy — 3 i wozów — 11.

Pułk powrócił z pola w następującym składzie (stan żywnościowy):

Pododdział	ofic.	podofic.	szereg.	k o n i e			arm.	wozów	k. m.	kuchen
				W.	A.	T.				
Dowództwo pułku . . .	2	10	50	12	—	16	—	6	—	—
„ I dywizjonu	2	10	42	12	6	19	—	9	—	1
1 baterja	2	5	109	14	35	51	4	16	1	1
2 „	3	10	110	17	39	26	4	13	2	—
Dowództwo II dywizjonu	4	6	37	7	12	10	—	9	—	—
4 baterja	2	7	96	17	37	20	4	14	1	1
5 „	2	12	108	26	52	27	4	16	1	1
6 „	1	6	98	5	76	32	4	16	1	1
Dowództwo III dywizjonu	1	7	31	3	6	24	—	6	—	1
7 baterja	2	11	112	7	33	62	4	16	1	1
8 „	2	8	123	7	34	59	4	15	1	1
9 „	1	10	110	6	32	71	4	16	—	1
Razem	24	102	1026	133	362	417	32	152	8	9
				912						

W dniu Nowego, 1921 roku, pułk jest rozrzucony jak następuje:
w Obozie Ćwiczebnym Biedrusko — dowództwo pułku, dowództwo
I dywizjonu, baterje 1, 2, 3 i zapasowa oraz szkoła podoficerska;
w Połajewie — dowództwo II dywizjonu; w Ryczywole — 4 ba-
terja; w Krosinie — 5 baterja; w Boruszynie — 6 baterja; w Ro-
goźnie — dowództwo III dywizjonu i 8 baterja; w Długiej Gośli-
nie — 7 baterja i w Parkowie — 9 baterja.



SPIS ŻOŁNIERZY 17 P. A. P. POLEGŁYCH I ZMARŁYCH W WALKACH
W ROKU 1920.

L. p.	Stopień	Nazwisko i imię	Miejsce śmierci	Data
1 baterja				
1	kpr.	Czachrak Bolesław	Mołodeczno	25.VI.
2	kan.	Główka Józef	Leszno	28.VIII.
2 baterja				
3	kan.	Grajek Wojciech	Poznań	1.IV.
4	"	Błaszczyk Ignacy	Zabłudowo	27.VII.
5	"	Brania Wojciech	Kraków	30.VII.
6	kpr.	Garstecki Leon	Wadowice	6.VIII.
7	kan.	Gawroński Feliks	Suwałki	21.IX.
8	"	Stachowiak Marcin	Leszno	15.X.
9	"	Jakubowski Leon	Leszno	24.XII.
3 baterja				
10	kan.	Skorupka Antoni	Puzyry	7.VII.
11	"	Kwolek Józef	Leszno	9.IX.
<i>Dowództwo II dywizjonu</i>				
12	plut.	Ceranowicz Franciszek	Szp. Pol. 707	23.IV.
13	kan.	Stefański Wojciech	" " 702	8.III.
14	"	Wawrzyniak Jan	" " 708	15.III.
15	"	Wawrzyniak Franciszek	Przemysławice	15.XI.
4 baterja				
16	bomb.	Kwieciński Franciszek	Mołodeczno	4.VI.
17	kan.	Dybul Antoni	Kościeszki	27.VII.
18	"	Strzelecki Ludwik	"	27.VII.
5 baterja				
19	kan.	Urbaniak Jan	Szp. Pol. 208	23.III.
20	"	Serafinowski Józef	Leszno	23.VII.
21	"	Szymański Antoni	Grudziądz	2.VIII.
22	"	Jędrzejczak Walenty	Warszawa	28.VIII.
23	"	Grzemysławski Jan	Białystok	9.X.

L. p.	Stopień	Nazwisko i imię	Miejsce śmierci	Data
6 baterja				
24	kan.	Woźny Bronisław	Demidki	25.V.
25	"	Jankowski Jan	Kraków	27.VII.
26	"	Wojciechowski Marcin	Poznań	21.IX.
27	"	Zabrzycki Józef	Leszno	1.X.
<i>Dowództwo III dywizjonu</i>				
28	bomb.	Kruszyk Walenty	Łódź	23.VI
7 baterja				
29	kan.	Jęczkowiak Ludwik	Poznań	15.I.
30	bomb.	Rzepcych Jan	Szp. Pol. 708	2.IV.
31	kan.	Fabijański Juljan	Rawicz	29.VII.
32	"	Rychter Edmund	Żyrardów	27.IX.
33	"	Koper Jan	Szp. Pol. 708	10.X.
34	"	Zołądkiewicz Mikołaj	Wilejka	15.III.
8 baterja				
35	kan.	Zakrzewski Bogdan	Białystek	27.II.
36	"	Rogožia Stanisław	Mołodeczno	17.V.
37	"	Pawlak Józef	Szp. Pol. 707	21.V.
38	bomb.	Jędraszak Stefan	Kurczyno	30.V.
39	kan.	Matejko Józef	Miszczono	19.VII.
40	"	Borowiak Józef	Grodno	19.VII.
41	kpr.	Hildebrandt Franciszek	Nur	6.VIII.
42	kan.	Witczak Józef	"	6.VIII.
9 baterja				
43	kan.	Walkowiak Jan	Szp. Pol. 707	29.IV.
44	"	Łabrzycki Jan	Leszno	1.X.

SPIS ŻOŁNIERZY 17 P. A. P. RANNYCH W WALKACH 1920 R.

L. p.	Stopień	Nazwisko i imię	Gdzie	Kiedy
1 bateria				
1	kan.	Wawrzyniak	Malinówka	25.V.
2	"	Plewa	Wilejka	10.VII.
3	bomb.	Zawieja Jan	Smorgonie	13.VII.
4	kan.	Leśniewski	"	"
5	"	Ucieklak	"	"
6	bomb.	Urbański	Gieranony	16.VII.
7	kan.	Kachel Marcin	"	"
8	"	Morchlewicz	"	"
9	"	Rybicki	"	"
10	"	Skołodźyk Michał	"	"
11	ppor.	Rembowski Klemens	"	16.VII.
12	kan.	Wosik Franciszek	"	16.VII.
13	"	Andrzejewski Walenty	Mosty	19.VII.
14	"	Łukasik Bolesław	Łapy	4.VIII.
2 bateria				
15	ognm.	Konieczny Jakób	Gieranony	16.VII.
16	kan.	Markiewicz Bernard	Zabłudowo	27.VII.
17	ppor.	Kreisner Władysław	rz. Bug	18.VIII.
3 bateria				
18	kan.	Urbanowski (kontuzjowany)	ok. Kępna	VI.1919 r.
19	"	Bartoszewicz Jan	Gieranony	16.VII.
20	"	Kubiak Stefan	"	16.VII.

L. p.	Stopień	Nazwisko i imię	Gdzie	Kiedy
<i>Dowództwo II dywizjonu</i>				
21	kan.	Kasztelan Franciszek	Przemysławice	15.XI.
4 baterja				
22	kpr.	Szłapka Leon	Żary	31.V.
23	kan.	Idziorek Wincenty	Krakuny	16.VII.
24	"	Kuciak Antoni	Waliły	26.VII.
25	plut.	Czysty Franciszek	Kościeszki	27.VII.
26	bomb.	Matuszak Stanisław	"	27.VII.
27	kan.	Szustakiewicz Władysław	"	27.VII.
5 baterja				
28	kan.	Gniewski	Kościeszki	27.VII.
29	"	Grzymski Antoni	Podswile	5.VII.
30	"	Kalaciński Franciszek	Olszany	15.VII.
6 baterja				
31	kan.	Kończak Bronisław	Budslaw	4.VI.
32	bomb.	Frąckowiak Jan	Dejnowo	16.VII.
33	kan.	Grześkowiak Teodor	"	16.VII.
<i>Dowództwo III dywizjonu</i>				
34	bomb.	Rudnicki	Milczyn	4.VII.
7 baterja				
35	ppor.	Filejski Feliks	Słoboda	21.V.
36	"	Trawiński Zdzisław	Snarki	5.VII.
8 baterja				
37	kan.	Nowak Jakób	Kamionka	20.VI.
38	kpr.	Drajer Ludwik	Rusina	23.VII.
39	bomb.	Malicki Franciszek	rz. Niemen	23.VII.
40	kan.	Buda Władysław	Topolany	26.VII.
41	bomb.	Walendowski	Hussaki	28.VII.
9 baterja				
42	kan.	Mikołajczak Antoni	Kowale	5.VII.
43	kpr.	Kamiński Leon	Dejnowo	16.VII.
44	plut.	Wlazły	Topolany	26.VI.

SPIS ŻOŁNIERY 17 P. A. P., ODZNACZONYCH ZA WALKI PODCZAS
POWSTANIA WIELKOPOLSKIFGO,

L. p.	Stopień	Nazwisko i imię	Nr. krzyża	Nadanie, ogłoszone w
A. Krzyżem „virtuti militari“ V klasy.				
1.	por.	Zielke Stefan	4726	Dz. Pers. 2/22
B. „krzyżem walecznych“:				
1.	por.	Dratwa Mieczysław	18025	Dz. Pers. 38/21
2.	ognm.	Kuhls Jan	18051	„ „ „
3.	kpr.	Stasiak Ignacy	18639	„ „ „
4.	kpt.	Łakiński Zygmunt	19409	„ „ „
5.	ognm.	Dzikowski Kazimierz	19486	„ „ „
6.	kpr.	Imbierowicz Sylwester	58958	„ „ 12/22

SPIS ŻOŁNIERZY 17 P.A.P., ODZNACZONYCH ZA WALKI 1920 R.

L. p.	Stopień	Nazwisko i imię	Nadanie ogłoszone w	Nr. krzyża
A. Krzyżem „virtuti militari“ V klasy.				
<i>Dowództwo I dywizjonu:</i>				
1.	kpr.	Marcinkowski Michał	Dz. Pers. 23/20	2207
1 baterja				
2.	kpr.	Sosnowski Kazimierz	Dz. Pers. 23/20	2205
2 baterja				
3.	ognm. szt.	Mendel Piotr.	Dz. Pers. 23/20	2093
3 baterja				
4.	kpt.	Kruppik Edmund	Dz. Pers. 22/20	2118
5.	ś. p. kan.	Skorupka Antoni	„ „	2208
4 baterja				
6.	ognm.	Czysty Franciszek	Dz. Pers. 23/20	2272
7.	plut.	Janiak Ludwik	„ „	2202
5 baterja				
8.	por.	Szczepański Bernard	Dz. Pers. 22/23	2069
9.	bomb.	Kupka Antoni	„ „	2203

L. p.	Stopień	Nazwisko i imię	Nadanie, ogłoszone w	Nr. krzyża
6 bateria				
10.	ognm. szt.	Szumiński Franciszek	Dz. Pers. 23/20	2161
11.	kpr.	Straż Walenty	" "	2204
12.	kan.	Namysł Antoni	" "	2209
13.	"	Siwiak Wojciech	" "	2206
7 bateria				
14.	ognm. szt.	Owczarek Walenty	Dz. Pers. 23/20	3037
15.	kpr.	Hulisz Jan	" "	2201
16.	kan.	Mormol Józef	" "	2210
17.	kpr.	Nerynk Ludwik	—	2128
8 bateria				
18.	plut.	Szmeja Władysław	Dz. Pers. 23/20	1949
B. „krzyżem walecznych”. <i>Dowództwo pułku.</i>				
1.	ppłk.	Więckowski Stanisław	rozk. pułk. nr. 62/21	6101
2.	por.	Chmielewski Władysław	(dwukrotnie)	41787
<i>Dowództwo I dywizjonu</i>				
3.	kpt.	Łakiński Zygmunt	(po raz drugi)	—
4.	ognm. san.	Cieślewicz Władysław	Dz. Pers. 1/22	—
1 bateria				
5.	por.	Rembowski Klemens	—	—
6.	ognm.	Kałamajski Seweryn	rozk. pułk. nr. 138/20	1455
7.	bomb.	Szymczak Walenty	" 139/20	3958
2 bateria				
8.	ppor.	Kreisner Władysław	—	42600
9.	plut.	Różalski Józef	" 139/20	3959
10.	kan.	Jaworowicz Antoni	" 138/20	1460
<i>Dowództwo II dywizjonu</i>				
11.	mjr.	Surmacki Władysław	(trzykrotnie) G. M. I 8179/21	42860 41060 52351
4 bateria				
12.	por.	Pyszora Bolesław	—	42615
13.	ppor.	Wojtkiewicz Marjan	" 62/21	6102
14.	kan.	Szustakiewicz Władysław	" 138/20	1458
15.	kpr.	Wujczak Ignacy	" 2/21	3992
16.	bomb.	Noculak Szczepan	" 139/20	3960
17.	ppor.	Englert Marjan	Dz. Pers. 40	22608
18.	kpr.	Gendaszyk Ignacy	" 5/22	14118

L. p.	Stopień	Nazwisko i imię	Nadanie, ogłoszone w	Nr. krzyża
5 baterja				
19.	por.	Nałęcz-Gembicki Włodzimierz	—	42356
20.	„	Piechowiak Edmund	rozk. 3 armji nr. 6/21	6097
21.	bomb.	Kubiak Antoni	rozk. płk. nr. 2/21	3993
22.	plut.	Piotrowiak Stanisław	„ 2/21	3998
23.	ognm.	Konieczny Wojciech	„ 2/21	3999
24.	kan.	Maćkowiak Marcin	„ 130/20	239
25.	ognm.	Kuhls Jan (dwukrotnie)	„ 139/20	3961
26.	bomb.	Wiśniewski Bronisław	„ 139/20	3962
27.	plut.	Kaczmarek Ignacy	Dz. Pers. 5/22	48286
6 baterja				
28.	por.	Zielke Stefan	—	47427
29.	bomb.	Stefaniak Marcin	rozk. płk. nr. 138/20	1459
30.	kan.	Kwaśny Leon	„ 2/21	3994
31.	bomb.	Bąk Józef	„ 2/21	3997
32.	kpr.	Walczak Antoni	„ 139/20	3963
33.	ognm. szt.	Sikorski Roman	Dz. Pers. 5/22	51528
34.	chor.	Sroka Stanisław	„ „	48773
Dowództwo III dywizjonu				
35.	por.	Jakubowski Wiktor	—	42390
7 baterja				
36.	por.	Trawiński Zdzisław	—	15553
37.	„	Filejski Feliks	rozk. płk. nr. 137/20	1426
38.	„	Jaklewicz Jan	Dz. Pers. 10/21	22695
39.	kpr.	Dąbrowski Antoni (dwukrotnie)	„ „ 1/22	41504
40.	„	Popielarz Melchior	rozk. płk. nr. 138/20	1457
41.	„	Bachora Franciszek	Dz. Pers. 5/22	46787
42.	bomb.	Siemianowski Antoni	rozk. płk. nr. 136/20	236
43.	kan.	Mormol Józef	„ „ 139/20	3964
44.	ognm. szt.	Czajkowski Józef	Dz. Pers. 5/22	53747
45.	ognm.	Skibiński Władysław	Dz. Pers. 5/22	46653
46.	bomb.	Fałgowski Franciszek	„ „	—
47.	„	Piątek Wawrzyn	„ „	51779

L. p.	Stopień	Nazwisko i imię	Nadanie, ogłoszone w	Nr. krzyża
8 bateria				
48.	por.	Pluciński Mieczysław	—	42952
49.	"	Talarczyk Franciszek	—	42204
50.	kpr.	Michalski Piotr	roz. płk. nr. 138/20	1456
51.	"	Drajer Ludwik	roz. płk. nr. 2/21	3995
52.	"	Barański Michał	roz. płk. nr. 139/20	3965
53.	kan.	Dąbrowski Franciszek	Dz. Pers. 5/22	48622
54.	kpr.	Rakoczy Stanisław	" "	45682
55.	ognm.	Dzikowski Kazimierz	" "	51333
56.	ś. p. bomb.	Jędraszak Stefan	" "	52212
9 bateria				
57.	por.	Wardęski Stefan	—	2733
58.	kan.	Szekiela Andrzej	roz. płk. nr. 2/21	4000
59.	ognm.	Gorynia Stanisław	" 2/21	3996
60.	bomb.	Kuśnierek Jan	" 139/20	3966
61.	kpr.	Augustyniak Antoni	Dz. Pers. 5/22	—
62.	kan.	Budzyński Antoni	" "	48266
63.	bomb.	Skrzypczak Andrzej	" "	48668
64.	kan.	Sędziak Franciszek	" "	50435

LISTA ŻOŁNIERZY 17 P. A. P., ODZNACZONYCH „KRZYŻEM ZASŁUGI”.

L. p.	stopień	Nazwisko i imię	rodzaj krzyża	Nadanie, ogłoszone w
1.	st. ognm.	Jędrzejewski Władysław	krzyż bronz. w 1925 r.	Dz. Pers. 123/25
2.	płk.	Więckowski Stanisław	krzyż złoty w 1928 r.	Dz. Pers. 15/28
3.	por.	Styło Bogumił	krzyż srebrny w 1928 r.	" "
4.	"	Mrówczynski Bolesław	" " "	" "
5.	chor.	Dworzański Romuald	" bronzowy "	" "
6.	st. ognm.	Kuhls Jan	" " "	" "
7.	ognm.	Imbierowicz Sylwester	" " "	" "
8.	"	Mania Józef	" " "	" "
9.	"	Pordąb Edward	" " "	" "
10.	"	Rubiszewski Stefan	" " "	" "

ZARYS HISTORJI BATERJI ZAPASOWEJ.

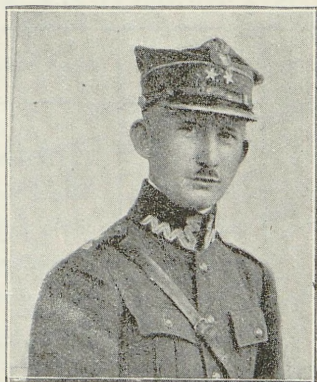
Oddziałem zapasowym wszystkich wielkopolskich pułków artylerji był początkowo dywizjon zapasowy w Sołaczu pod Poznaniem, sformowany z rozkazu inspektora artylerji wielkopolskiej, gen. Kędzierskiego Anatola w pierwszych dniach lutego 1919 roku.

Pierwszym dowódcą dywizjonu był mjr. Dębski Leon, drugim — kpt. Surmacki Władysław. Adjutantem dywizjonu był ppor. Szymyślik Alfons.

Dywizjon ten wyłonił w połowie marca 1919 roku 3 baterje, z których 2 otrzymała nazwę baterji zapasowej 2 pułku artylerji lekkiej wlkp. Dowódcą jej był por. Kutzner. Uzupełniała się ochotnikami i artylerzystami, przekazywanymi z pułków piechoty. W maju 1919 roku objął baterję zapasową od ppor. Kutznera por. Trawiński Zdzisław, który ją prowadził (prawie bez przerwy) do dnia 28 sierpnia 1919 r., kiedy został odkomenderowany na Górny Śląsk. Po nim tą baterję dowodzili kolejno: por. Maciejewski, por. Jasiecki i ppor. Białek. Dnia 20 października dowództwo baterji zapasowej objął ppor. Dratwa, lecz w listopadzie 1919 r. zdał ją por. Siudowskiemu, który z małemi przerwami prowadził ją aż do powrotu pułku z frontu w grudniu 1920 r.



Kpt. Siudowski i por. Rysiewski.



Por. Szulczewski Artur.

Miejscem postoju baterji zapasowej od chwili jej sformowania był Sołacz pod Poznaniem. Po zajęciu Leszna baterję zapasową przeniesiono dnia 17 lutego 1920 r. do tego miasta, gdzie zajęła ko-

szary Dąbrowskiego. Z Leszna odeszły do pułku w pole transporty z uzupełnieniem, a mianowicie: 10 maja 1920 r. 300 ludzi bardzo dobrze umundurowanych i oporzędzonych; w czerwcu tegoż roku dwa transporty po 200 ludzi; w lipcu czwarty transport w sile 200 ludzi pod dowództwem chor. Markwita. W tym okresie bateria zapasowa składała się z oddziału sztabowego, oddziału rekrutów, oddziałów doszkolenia rezerwistów i oddziału ozdowieńców.

Okolo połowy lipca 1920 r. bateria zapasowa otrzymała 40 koni, z których sformowano zaprzęgi na dwa plutony niemieckich dział 77 mm. Później, dodając odpowiednią liczbę szeregowych, sformowano pluton szkolny.

Począwszy od pierwszych dni lipca 1920 roku zaczęli dopływać do baterji zapasowej liczni ranni i chorzy z frontu. W połowie lipca przybyły resztki 3 baterji wraz z por. Kruppikiem i ppor. Tomaszewskim. W końcu sierpnia 1920 r. bateria 3 została ponownie sformowana, otrzymawszy odpowiednią ilość koni z zapasu koni Dowództwa Okręgu Generalnego Poznań a ludzi, materiał i działa— od baterji zapasowej. Organizatorem tej baterji był kpt. Ciesielski, który do niej przybył z końcem lipca 1920 r. W lipcu również powrócił do baterji zapasowej por. Maciejewski i objął dowództwo oddziału szkolnego, ppor. Dratwa zaś plutonu ćwiczebnego dział francuskich 75 mm. — Razem z francuskimi działami został do baterji zapasowej przydzielony, jako instruktor, chorąży („adjutant”), Francuz. W lipcu i sierpniu 1920 r. bateria zapasowa forsownie pracowała nad przeszkoleniem rezerwistów, których nowe zaciągi zapełniły koszary tak, że w izbach, mieszczących zazwyczaj 450 ludzi, musiano umieścić około 1100 rekrutów i rezerwistów.

Odczuwano brak umundurowania i oporządzenia. Musiano pobudować tymczasowe kuchnie. Brak było również oficerów, których bateria miała zaledwie czterech wraz z dowódcą, oraz podoficerów. Tylko dzięki zrozumieniu przez szeregowych grozy ówczesnego położenia Rzeczypospolitej, porządek był zachowany. Po odrzuceniu nieprzyjaciela od Warszawy położenie w baterji zapasowej uległo poprawie, ponieważ znaczną ilość szeregowców wysłano na front i zdemobilizowano starsze roczniki rezerwistów.

Podczas najcięższych chwil na wschodnim froncie bojowym wytworzyło się niepewne położenie również i nad naszą granicą zachodnią. W związku z tem bateria zapasowa była w stałym pogotowiu, do wystąpienia w razie potrzeby, jako jednostka bojowa.

W dniu 20 listopada 1920 r. baterję zapasową przeniesiono do Obozu Ćwiczebnego Biedrusko, gdzie głównem jej zadaniem było

demobilizowanie starszych roczników, zwalnianych z pułku i wysyłanie do pułku roczników młodszych.

Po powrocie pułku z frontu w grudniu 1920 r. dowództwo baterji zapasowej objął kpt. Kruppik i prowadził ją do czerwca 1921, kiedy ją zdał por. Trawińskiemu. Dnia 23 czerwca 1921 r. baterja zapasowa przeszła wraz z pułkiem do Mogilna, zajmując kwatery prywatne, a 16 listopada — do Gniezna. Od listopada 1920 r. do marca 1922 r. istniał przy baterji zapasowej oddział mobilizacyjny, prowadzony przez por. Tomaszewskiego, a następnie przez por. Piechowiaka.

Po przybyciu baterji zapasowej do Gniezna przemianowano ją na kadrę baterji zapasowej. W dniu 22 grudnia 1921 dowództwo kadry baterji zapasowej objął kpt. Głowacki, dnia 2 marca 1922 r. kpt. Heilszer, dnia 9 stycznia 1923 r. — mjr, Seidel. W ciągu czerwca i lipca 1924 r. przeformowano kadrę baterji zapasowej na kwatermistrzostwo pułku. Nowa organizacja kwatermistrzostwa ustaliła następujących referentów: oficera do spraw materiałowych, oficera ewidencji personalnej, oficera żywnościowego i oficera płatnika. Obowiązki kwatermistrza pułku pełnił w dalszym ciągu dotychczasowy dowódca kadry baterji zapasowej, mjr. Seidel. Dnia 14 grudnia 1925 r. mjr. Seidel zdał kwatermistrzostwo mjr. Zborowskiemu, ten zaś dnia 9 listopada 1926 r. przekazał swoje obowiązki mjr. Zwierkowskiemu.

KRONIKA 17 P. A. P. (2 P. A. L. WLKP.).

Rok 1919.

- | | |
|-----------|--|
| 20 lutego | — dzień powstania pułku. Ppor. Fenrych Władysław przystąpił do sformowania dowództwa I dywizjonu i 1 baterji. Istniejące biuro, prowadzone przez ppor. Sawickiego i sierż. Czuba, staje się zaczątkiem dowództwa 2 p. a. l. wlkp. |
| 21 „ | — pułk otrzymuje, jako kwatery do formowania się, reduty: Raucha, Radziwiłła i Prittwitzta (koło Poznania). |
| 25 „ | — rozpoczęcie formowania 2 baterji przez ppor. Sawickiego i 3 baterji przez ppor. Maciejewskiego Jana, dowództwa II dywizjonu i 4 baterji przez ppor. Brzeskiego Edwarda, 5 baterji przez ppor. Orłowskiego Zdzisława i 6 baterji przez ppor. Nowakowskiego. |

11 marca — dowództwo pułku objął płk. Gałuszczyński Eugenjusz, obowiązki adjutanta pułku ppor. Rembowski Klemens. Przystąpiono do formowania III dywizjonu i 7 baterji przez ppor. Kruppika Edmunda.

14 „ — ppor. Pluciński Mieczysław przystąpił do formowania 8 baterji.

Oddział zapasowy pułków artylerji wielkopolskiej na Sołaczu został rozdzielony na 3 baterje, z których 2 otrzymała nazwę baterji zapasowej 2 p. a. l. wlkp. Dowódcą tej baterji został ppor. Kutzner.

17 „ — pułk przeszedł z Poznania do Obozu Ćwiczebnego Biedrusko.

21 „ — ppor. Brzeski Adam przystąpił do formowania 9 baterji.

1 kwietnia — dowództwo dywizjonów pułku obejmują: I — ppłk. Więckowski Stanisław, II — kpt. Kędzierski Lucjan, III — kpt. Sioda Zygmunt.

11 „ — pierwsze zaprzysiężenie pułku na wierność Naczelnej Radzie Ludowej w Poznaniu.

14 „ — ppor. Borkowski przystąpił do formowania IV dywizjonu, ppor. Rodziewicz Mikołaj — 10 baterji i ppor. Jaraczewski — 11 baterji.

8 maja — kpt. Szalewicz Wacław objął dowództwo IV dywizjonu.

Ukończenie formowania pułku i przegląd pułku przez inspektora artylerji wielkopolskiej, gen. Kędzierskiego Anatola.

11 „ — bierzmowanie żołnierzy przez ks. arcybiskupa Dalbora.

12 „ — przegląd pułku przez głównodowodzącego wojsk wielkopolskich, gen. broni Dowbór-Muśnickiego Józefa.

21 „ — II dywizjon pułku odchodzi na sformowanie 3 p. a. l. wlkp. (14 p. a. p. wlkp.).

Dywizjon IV zostaje przemianowany na II dywizjon pułku, 10 baterja — na 4, 11 baterja na 5-a.

25 „ — Baterja 3 pułku wyruszyła na front wielkopolski pod dowództwem ppor. Kruppika.

- 1 czerwca — pułk bierze udział w wyborach do Sejmu Ustawodawczego.
- 7 " — ppor. Zielke Stefan przystępuje do formowania 6 baterji.
- Wyjazd dowództwa I dywizjonu i 1 baterji na front pod dowództwem płk. Więckowskiego i ppor. Fenrycha.
- 8 " — wyjazd 8 baterji na front pod dowództwem ppor. Plucińskiego.
- 12 " — wyjazd 2 baterji na front pod dowództwem por. Zubilewicza.
- 11 lipca — dowództwo III dywizjonu, 7 i 9 baterje wyjeżdżają na front.
- 16 " — postrzelenie się oficera inspekcyjnego pułku, ppor. Rodziewicza, podczas rozruchów w Obozie Ćwiczebnym Biedrusko.
- 4 sierpnia — dowództwo pułku i II dywizjon przechodzą z Biedruska do Poznania.
- Przystąpiono do sformowania orkiestry pułkowej.
- Przystąpienie do przebrożenia całego pułku w działa włoskie przy udziale instruktorów Włochów, ppor. Skorpionii.
- 9 " — płk. Gałuszczyński zdaje dowództwo pułku płk. Więckowskiemu.
- 22 " — wymarsz II dywizjonu na front pod dowództwem mjr. Surmackiego.
- 23 " — wyjazd dowództwa pułku z Poznania do Jarocina.
- 28 " — podporządkowanie wojska wielkopolskiego rządowi Rzeczypospolitej w Warszawie.
- 11 września — rozkaz dowódcy pułku o prowadzeniu dzienników historycznych.
- 25 i 26 września — przegląd dywizjonów pułku przez gen. Odyńca, dowódcę 3 dywizji (17 d. p.) strzelców wlkp., której pułk został podporządkowany.
- 2 grudnia — podporządkowanie pułku III brygadzie artylerji wielkopolskiej, dowodzonej przez płk. Sczanieckiego Władysława.

- 4 „ — ponowna przysięga pułku (według rot, przepisanej przez Ministerstwo Spraw Wojskowych w Warszawie).
- 22 „ — wybory do pierwszego oficerskiego sądu honorowego pułku.
- 23 „ — wspólna wigilia dla oficerów w sztabie 3 dywizji strzelców wlkp.
- 24 „ — wspólna wigilia dla oficerów i szeregowych (oraz ich rodzin) z dowództwa pułku i brygady artylerji w Jarocinie.
- Żonę dowódcy pułku, p. Janinę Więckowską, ogłoszono chrześną matką pułku.
- 27 „ — uroczysty obchód pierwszej rocznicy powstania wielkopolskiego.

Rok 1920.

- 18 stycznia — dowództwo II dywizjonu, 4 i 6 baterje wkraczają uroczyście do Leszna, bateria 5 zaś do Rawicza.
- 19 „ — 3 bateria wkracza do Kępna, 7 do Zbąszynia i 8 do Międzychodu.
- Rozkaz o zmianie nazwy pułku „2 p. a. l. wlkp.” na „17 p. a. p. (2 p. a. l. wlkp.)”.
- 23 „ — pułk otrzymał rozkaz przygotowania się do wymarszu na front litewsko-białoruski.
- 26 „ — II dywizjon wyruszył z Leszna do Lidy.
- 31 „ — I dywizjon wyruszył z Ostrowa do Wilejki.
- 5 lutego — III dywizjon wyruszył z Leszna do Wilejki.
- 13 „ — dowództwo pułku wyruszyło z Jarocina do Wilejki.
- 17 „ — bateria zapasowa pułku przeszła z Sołacza (w Poznaniu) do Leszna.
- 20 „ — pierwsza rocznica powstania pułku.
- 25 „ — uroczysty obchód pierwszej rocznicy powstania 3 baterji i pułku.
- 19 marca — uroczysty obchód imienin Naczelnika Państwa, Józefa Piłsudskiego i dowódcy frontu wielkopolskiego, gen. broni Dowbór-Muśnickiego.
- 24 „ — pierwsze ostre strzelanie szkolne z dział włoskich.
- 4 i 5 kwietnia — obchód świąt wielkanocnych na froncie.

- 2 maja — obchód w Wilejce święta 67 pułku piechoty, w którym pułk brał udział.
- 3 " — uroczysty obchód rocznicy konstytucji 3 maja (w Lidzie i Wilejce).
- 8 " — święto dowództwa pułku i rocznica ukończenia formowania pułku.
- Przegląd II dywizjonu w Lidzie przez generalnego inspektora artylerji, gen. Romiszewskiego.
- 15 " — pogotowie marszowe.
- 16 " — wyruszenie 3 baterji na front.
- 17 " — rozpoczęcie działalności bojowej pułku.
- 5 czerwca — pułk odchodzi do odwodu. Przebrojenie i przeszkolenie.
- 23 " — przybycie uzupełnienia w sile 103 żołnierzy do Żołnierowszczyzny.
- 24 " — zakupienie przez żołnierzy pułku pożyczki państwowej na sumę 22.000 marek.
- 27 " — obchód imienin dowódcy brygady artylerji płk. Szczanieckiego Władysława, adjutanta brygady ppor. Czarneckiego i dowódcy II dywizjonu, mjr. Surmackiego.
- 4 lipca — wymarsz na front.
- 5 " — walka koło Kowali. Ranny dowódca 7 baterji, por. Trawiński Zdzisław.
- 8 " — walka koło Puzyr. Śmierć bomb. Skorupki Antoniego, telefonisty 3 baterji.
- 10 " — walka o Wilejkę.
- 11—14 " — obrona Smorgoń na linii okopów niemieckich.
- 15 " — odejście z linii okopów niemieckich.
- 16 " — walki koło Dajnowy i Gieranon. Bateria 3 ginie w walce, osłaniając odwrót 33 brygady piechoty.
- 17 " — dowódca pułku, ppłk. Więckowski, chory na czerwonkę, zdaje dowództwo mjr. Surmackiemu.
- 21 " — odwrót za rz. Niemen.
- 4 sierpnia — rozpoczęcie walk nad rz. Bugiem.
- 9 " — odejście z linii rz. Bug za rz. Narew.
- 11 " — walki na przedmościu Pułtuska.
- 13 " — marsz przez Zegrze do Kałuszyna. Dowództwo dywizji obejmuje gen. Osiński.

- 14 sierpnia — koniec odwrotu. Dowództwo pułku obejmuje ppłk. Więckowski.
- 15—16 „ — natarcie na Nasielsk i jego zdobycie.
- 19 „ — marsz przez Pułtusk.
- 22 „ — marsz przez Przasnysz.
- 23 „ — walka koło Chorzel.
- 24 „ — walka koło Myszyńca.
- 25 „ — marsz wślad za nieprzyjacielem.
- 12 września — marsz na front litewski.
- 20 „ — wkroczenie do Suwałk i obsada frontu.
- 22 „ — natarcie na Sejny.
- 29 „ — rozejm z Litwinami,
- 4 października — komisja Ligi Narodów przybywa do Suwałk.
- 23 „ — pierwsza dekoracja krzyżami „virtuti militari” w Suwałkach (rozkaz pułku Nr. 120/20).
- 26 „ — otwarcie pierwszej szkoły podoficerskiej pułku.
- 4 listopada — otrzymanie darów od delegacji poznańskiego Czerwonego Krzyża.
- 15 „ — szaulisi zabijają kan. Wawrzyniaka i ranią kan. Kasztelana.
- 22 „ — baterja zapasowa pułku przechodzi z Leszna do Obozu Ćwiczebnego Biedrusko.
- 26 „ — odmarsz z Suwalszczyzny do obszaru Osowca i Białegostoku.
- 16 grudnia — dekoracja żołnierzy pułku w Goniądzu krzyżami walecznych (rozkaz pułku nr. 39/20).
- 20—22 „ — odjazd koleją w Poznańskie
- 23—25 „ — przybycie do Poznania i odmarsz na kwatery w obszarze Biedrusko, Rogoźno, Połajewo. Powtórna dekoracja żołnierzy pułku krzyżami walecznych

Rok 1921.

- 1 stycznia — I dywizjon wychodzi ze składu pułku jako dywizjon szkolny do Dowództwa Okręgu Generalnego Poznań.
- 2 „ — nadanie krzyży „virtuti militari” i krzyży walecznych (rozk. pułku nr. 2/21).
- Awanse oficerów (rozk. pułku nr. 5/21).

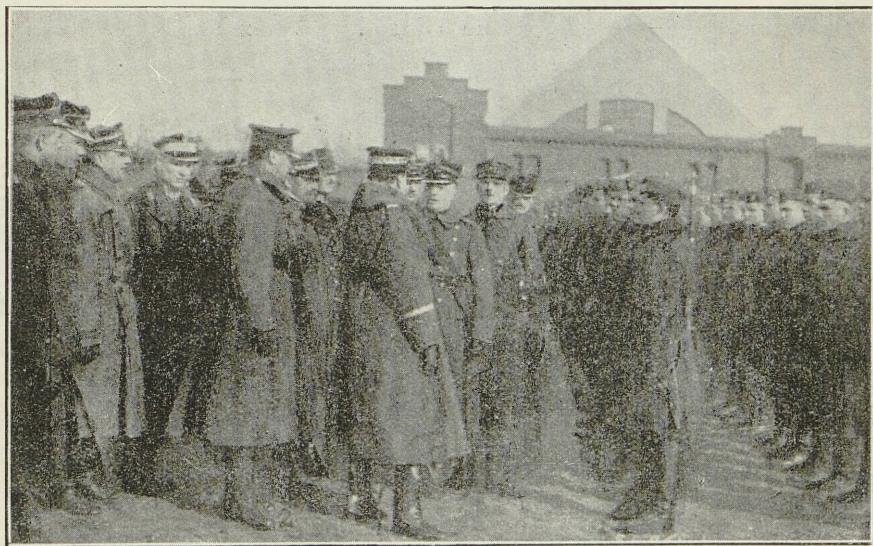
- 8 marca — likwidacja komisij gospodarczych dywizjonów oraz baterji zapasowej i stworzenie jednej na pułk.
- 15 „ — I dywizjon powraca w skład pułku. Baterje 1 i 2 są łączone pod nazwą baterji 2-giej; jako baterja 1 weszła w skład pułku baterja (bez numeru) 14 p. a. c., uzbrojona w 10 cm haubice austr. wz. 14. — Dowódca 1 baterji, por. Rysiewski Jan.
- 19 „ — obchód imienin Naczelnika Państwa, marszałka Józefa Piłsudskiego
- Zamknięcie szkoły podoficerskiej pułku.
- 31 „ — przybycie do pułku pierwszego zastępcy dowódcy pułku, kpt. Marciniaka Jana.
- 15 kwietnia — sformowanie oddziału łączności pułku przez ppor. Mrówczyńskiego Bolesława i otwarcie szkoły telefonistów.
- 18 „ — dekoracja „krzyżem walecznych“ dowódcy pułku, ppłk. Więckowskiego.
- 20 „ — pierwsze ostre strzelanie (szkolne) z karabinów.
- 28 „ — przejście pułku do Poznania, do koszar na ul. Solnej.
- 30 „ — obsada oficerska (rozkaz pułku nr. 31/21).
- 3 maja — uczestnictwo pułku w defiladzie w Poznaniu.
- 8 „ — druga rocznica ukończenia sformowania pułku.
- 15—18 „ — udział pułku w zawodach artyleryjskich. 2 baterja zdobyła 2 nagrodę w jeździe zaprzęgami, a I dywizjon 1 nagrodę w konkursie strzelania,
- 3 czerwca — do pułku przybywa instruktorka oświatowa, p. Dylińska Janina. Założenie biblioteki pułkowej i zorganizowanie kursu dla podoficerów oświatowych.
- 18 „ — udział pułku w defiladzie garnizonu Poznań z powodu dekoracji „legją honorową“.
- 21—23 „ — odmarsz z Poznania do obszaru Mogilna.
- 24—26 „ — przybycie w obszar Mogilna.
- 1 lipca — pułk zebrał i ofiarował mk. 10.183 fen. 50 na odbudowę Wawelu.
- 7 „ — pułk wysłał 3 podoficerów i 21 szeregowców (roczn. 99 i 00) do 2 armji, celem demobilizacji starszych roczników.

- 15 lipca — udzielenie urlopów na studia dla oficerów, urlopy rolne dla szeregowców i częściowa demobilizacja.
- 18 „ — zarządzenie, aby oficerowie w terminie do 31 grudnia 1922 r. złożyli egzamin z nauki o Polsce.
- 20 „ — otwarcie świetlicy pułkowej w Mogilnie.
- 22 „ — szereg żołnierzy pułku otrzymuje krzyże „virtuti militari” (rozkaz pułku nr. 97/21).
- 1 i 2 sierpnia — egzamin na pierwszym kursie łączności w pułku.
- 4 „ — otwarcie kursu instruktorów do szkolenia rekruta.
- Bezterminowe urlopowanie wszystkich szeregowych, którzy wstąpili ochotniczo do wojska. Zostają roczniki 99 i 00.
- Nowa tabela należności dla oficerów i żołdu dla szeregowych — w tysiącach marek (rozkaz pułku nr. 148/21).
- 5 września — egzamin dla oficerów z nowych regulaminów.
- 22 „ — akcja zorganizowania koła Towarzystwa Wiedzy Wojskowej.
- 23 „ — akcja nadania ziemi żołnierzom. Regulowanie sprawy podoficerów zawodowych.
- 27 „ — akcja założenia Wojskowego Stowarzyszenia Spółdzielczego przy Dowództwie Okręgu Generalnego Poznań.
- 30 „ — jednorazowy spis wszystkich wojskowych wedle stanu w nocy na 1 października.
- 1 października — dowódca pułku, ppłk. Więckowski, kończy likwidację 17 brygady artylerji w Gnieźnie.
- 5 „ — obsada pułku (rozk. pułku nr. 153/21).
- Założenie biblioteki pułkowej (rozk. pułku nr. 155/21) i intrologatorni.
- 16 „ — obchód 300 lecia bitwy pod Chocimem (10 października 1621 r.).
- 17 „ — odznaczenie krzyżem walecznych za powstanie wielkopolskie i dekoracja (rozk. pułku nr. 184/21).
- 18 „ — utworzenie warsztatów pułkowych przez por. Figaszewskiego Stanisława.
- 19 „ — przedpłata Polski Zbrojnej.
- 20 „ — powrót 3 szeregowców z niewoli bolszewickiej (rozk. pułku nr. 167/21).

- 21 października — uregulowanie sprawy ordynansów (rozk. pułku nr. 168/29).
- 26 " — wyznaczenie 3 kapitanów pułku na dowódców dywizjonów: kpt. Szczepańskiego i kpt. Zielke do 25 p. a. p. i kpt. Jakubowskiego do 7 p. a. c.
- 27 " — pożegnanie III dywizjonu, odchodzącego na sformowanie 25 p. a. p.
- 29 " — odejście III dywizjonu ze składu pułku. Rozdanie nagród za 1 zawody pułkowe (rozkaz pułku nr. 172/21).
- 1 listopada — podwyższenie mnożnika gaży.
- 5 " — pierwszy zarząd kasyna oficerskiego (rozk. pułku nr. 175/21).
- 7 " — sformowanie dowództwa III dywizjonu przez por. Pyszorę. Przemianowanie bateryj: 3, na 9-ą, 6 na 8-ą i 4 na 6-ą.
- 16 " — pułk przybywa do koszar w Gnieźnie. Sprzedaż koni wypożyczonych za rewersami.
- 20 listopada — bezterminowe urlopowanie ochotników wszystkich roczników.
- 22 " — wnioski na odznaczenie krzyżem walecznych (rozkaz pułku nr. 185/21).
- 28 " — zorganizowanie konnej orkiestry pułku przez por. Trawińskiego.
- 29 " — pierwsze zebranie organizacyjne Koła Towarzystwa Wiedzy Wojskowej w Gnieźnie.
- 6 grudnia — ustalenie daty święta pułkowego na dzień 8 maja i obranie patronem pułku św. Stanisława Biskupa (rozk. pułku nr. 197/21).
- 15 " — przybycie pierwszych rekrutów.
- 24 " — pierwsza gwiazdka dla żołnierzy w stałym garnizonie. Firma Kasprowicz ofiarowuje mk. 20.000, koncert orkiestry pułku na ten cel daje marek 19.405.
- 27 " — udekorowanie żołnierzy pułku przez marszałka Piłsudskiego w Poznaniu krzyżami „virtuti militari” i krzyżami walecznych.
- 28 " — obchód 3 rocznicy oswobodzenia Gniezna.



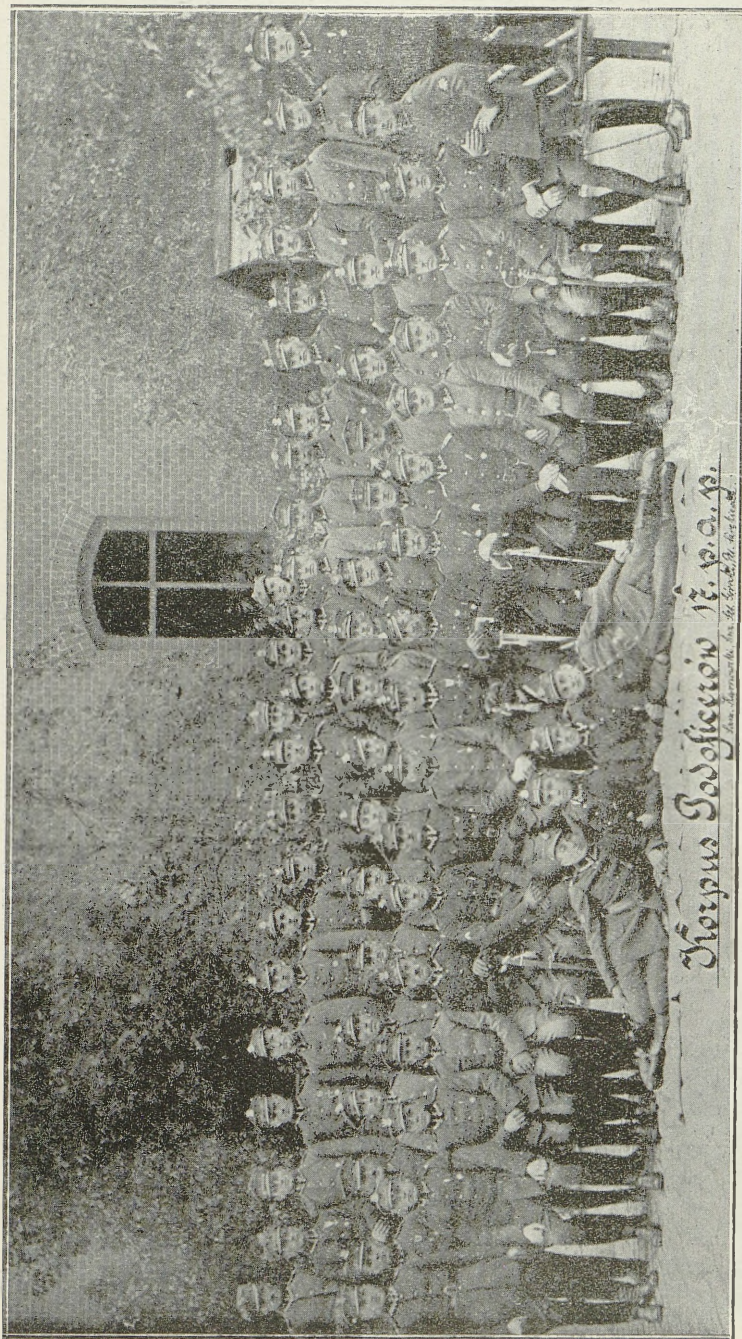
1. Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz, Pierwszy Marszałek Polski, Józef Piłsudski w Biedrusko w 1922. 2. gen. Osiński, szef adm. armji. 3. gen. Skierski, insp. III armji. 4. gen. Jacyna, gen. adjutant. 5. gen. Raszewski, dca O.K. VII. 6. ppłk. E. Furdzik, kmdt O.Ć. Biedrusko.



1. Generalny insp. art., gen. broni Józef Haller, przegląda pułk w lutym 1922 r. 2. dca 17 d. p., płk. Taczak. 3. szef art. O. K., gen. Kędzierski. 5. dca pułku, ppłk. Więckowski. 6. dca 2 bat., por. Dratwa.

Rok 1922.

- | | |
|-------------|--|
| 3 stycznia | — przeszkolenie podoficerów, celowniczych, zwiadowców i telefonistów. |
| 2 lutego | — przysięga pierwszych rekrutów. |
| 8 „ | — wyjście z koszar szwadronu technicznego 17 pułku ułanów. |
| 14 „ | — obranie pierwszego zarządu kasyna podoficerskiego pułku. |
| 20 „ | — 3 rocznica powstania pułku. |
| 26 „ | — założenie spółdzielni pułkowej przez dowódcę pułku. Przystąpienie do urządzenia sali teatralnej i kina. |
| 28 „ | — przegląd rekrutów przez generalnego inspektora artylerji, gen. Hallera, i przyjęcie w kasynie oficerskiem pułku. |
| 17 marca | — inspekcja gospodarki mundurowej w pułku i w II dywizjonie 7 p. a. c. (kwaterującym w koszarach pułku) przez dowódcę dywizji, gen. Taczaka. |
| 29 „ | — ukazanie się pierwszej historii pułku ze szkicami (rok 1919 i 1920), napisanej przez ppłk. Więckowskiego. |
| 1 kwietnia | — uruchomienie oddziału „Gnieźnieńskiego Oddziału Stowarzyszenia Spółdzielczego Okręgu Korpusu VII“. |
| 28 „ | — przybycie 577 rekrutów rocznika 1901. |
| 3 maja | — obchód święta narodowego. Po raz pierwszy cały pułk występuje konno z orkiestrą w konnym szyku. |
| 7 „ | — uroczysty capstrzyk i apel poległych pułku. |
| 8 „ | — pierwszy obchód święta pułkowego. Zawody sportowe. Bal w kasynie oficerskiem z wolnym bufetem. |
| 14 „ | — pierwsze konne zawody pułkowe na dziedzińcu koszarowym. |
| 21 „ | — zawody konne na placu ćwiczeń koło Żydowa. |
| 19 czerwca | — otwarcie szkoły dla analfabetów. |
| 22 „ | — przybycie do Biedruska na ćwiczenia w składzie 3 dywizjonów po 2 baterje każdy. |
| 15—16 lipca | — ćwiczenia przed kierownictwem i uczestnikami podróży taktycznej Wyższej Szkoły Wojennej. |



15. p. i. p.
15. X 1922 r.

15. X 1922 r.
Sierż. Karnowski, sierż. szl. Górecki, plut. Narękiwicz (ostatni rząd). Kpr. Krupa, Marcinkowski, Filipiak, plut. Walczak, Muszyński, kpr. Rosiński, plut. Debinski, mistr. Piechocki, Woźniak, Wojciechowski, ogn. Gierdalski, plut. Fekata, kpr. Straz, plut. Zielinski, Ogrodowczyk, Kiereta, kpr. Szymanowski, Matuszak W., Wróbel, plut. Mania, Fordap, Woźny (czwarty rząd). Kpr. Puszman, Stefaniak, Blaesing, Dudziar, plut. Dominiak, kpr. i lejtrzak F., Pietrzak W., Adamczak, plut. Konieczny, kpr. Tokarski, plut. Wachowiak, plut. Filipowski, Meissner, ogn. Reiser, plut. Kamiński, kpr. Jedrzejczak (trzeci rząd). Kpr. Wisniewski, Pawlak, Ewieby, ogn. szl. Różański, ogn. Koralewski, ogn. szl. Sikorski, st. mistr. Jędrzejewski, chor. Konieczny, ogn. szl. Kubiś, Murauty, ogn. Kazmierczak, Rzetelski, kpr. Imbierowicz, plut. Kaniewski, kpr. Pietrusiak, Czalski (drugi rząd). Kpr. Bak, plut. Janota, kpr. Szymkowiak, Narękiwicz (leżący).

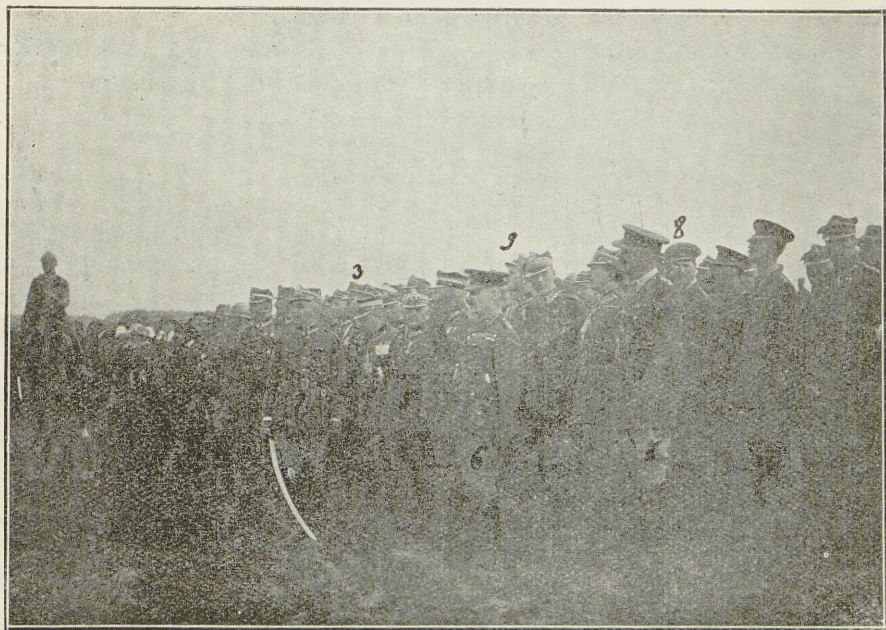
- Defilada przed dowódcą korpusu, gen. Raszewskim.
- 27 lipca — powrót pułku do Gniezna.
- 15 sierpnia — obchód święta żołnierza polskiego.
- 19 „ — pochwała pułku przez dowódcę dywizji (rozk. pułku nr. 182/22).
- 12 września — inspekcja gospodarki mundurowej pułku (stan ludzi 1200) z ramienia dowódcy korpusu. Skonstatowano wzorowy porządek.
- 23 „ — zakończenie kursu pułkowej szkoły bombardierów.
- 13 października — otwarcie kursu jazdy konnej dla oficerów artylerji pod kierownictwem mjr. kaw. Winnickiego.
- 15 „ — pochwała dowódcy korpusu za wzorową gospodarkę mundurową (rozk. pułku nr. 239/22).
- Założenie albumu pułkowego.
- 15 listopada — podziękowanie dowódcy korpusu za utrzymanie broni.
- 16 grudnia — śmierć prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza w Warszawie.
- Zarządzenie żałoby na 3 tygodnie.
- 28 „ — obchód rocznicy oswobodzenia Gniezna.

Rok 1923.

- 15 lutego — opodatkowanie się korpusu oficerskiego na rzecz sierocińca kresowego w Gnieźnie w wysokości 1,5% od uposażenia.
- 1 i 2 marca — egzamin polonistyczny dla oficerów, Składka na lotnictwo sanitarne.
- 8 marca — pierwszy statut kasyna podoficerskiego.
- 13 „ — przybycie rezerwistów na 2 tygodniowe ćwiczenia.
- 24 „ — śmierć por. Chłopeckiego Stanisława w Bydgoszczy, na kursie lotniczym.
- 27 „ — zamknięcie kursu konnej jazdy oficerów artylerji.
- 10 kwietnia — egzamin oficerów artylerji przez szefa artylerji Okręgu Korpusu, gen. Kędzierskiego.
- 13 „ — wspólny obiad oficerów artylerji Okręgu Korpusu VII na cześć generalnego inspektora artylerji,



Marszałek Francji, Anglii i Polski Foch, na wzgórzu swego imienia w O. Ć. Biedrusko dnia 7.V.1923. Za nim pamiątkowa lipa. Obok Marszałka stoi gen. Sosnkowski.



Defilada przed szefem Sztabu Generalnego Wielkiej Brytanji, generałem lordem Cavane'm (6). 1. płk. Sikorski, dca 57 p.p. wlkp. 2. płk. Załęski, dca p. d. 14 d.p. wlkp. 3. płk. S. G. Kleeberg, szef sztabu D.O.K. VII. 4. gen. Hauser, zast. dcy D.O.K. VII. 5. gen. Skierski, insp. armji. 7. angielski attaché wojsk., generał Carton de Viart. 8. płk. ang. Clayton, 9. płk. Boruta-Spiechowicz.

gen. Kaczyńskiego w Obozie Ćwiczebnym Biedrusko.

18 kwietnia — przegląd rezerwistów przez gen. Kaczyńskiego i gen. Kędzierskiego.

7 maja — ćwiczenia ze strzelaniem ostremi nabojami w obecności marszałka Focha.

Artylerją dowodzi ppłk. Więckowski.

W krytyce marszałek podkreśla sprawność działania artylerji i dobrą współpracę z piechotą.

— Uroczysty apel poległych w przededniu święta pułkowego.

8 „ — obchód święta pułkowego w Biedrusku i zawody pułkowe.

21 „ — ćwiczenia w obecności szefa angielskiego Sztabu Generalnego, lorda Cavana.

24 „ — ukończenie koncentracji w Biedrusku. Przybycie oficerów rez. na 8 tygodniowe ćwiczenia.

25 „ — pierwszy statut kasyna oficerskiego pułku.

23 czerwca — konkurs artylerji korpusu i odmarsz do Gniezna.

26 „ — pułk przybywa do Gniezna.

1 lipca — wycieczka krajoznawczo-oświatowa podoficerów pułku pod kierownictwem por. Szymysłika.

17 „ — urlopowanie 15% szeregowych do prac rolnych.

23—30 lipca — ćwiczenia w Biedrusku.

13 sierpnia — zwolnienie rezerwistów.

14 „ — pochwała Dowódcy Okręgu Korpusu za gospodarkę intendencką komisji gospodarczej pułku.

28 „ — korpus oficerski garnizonu otrzymuje dyplom Czerwonego Krzyża za działalność humanitarną.

31 „ — bieg myśliwski.

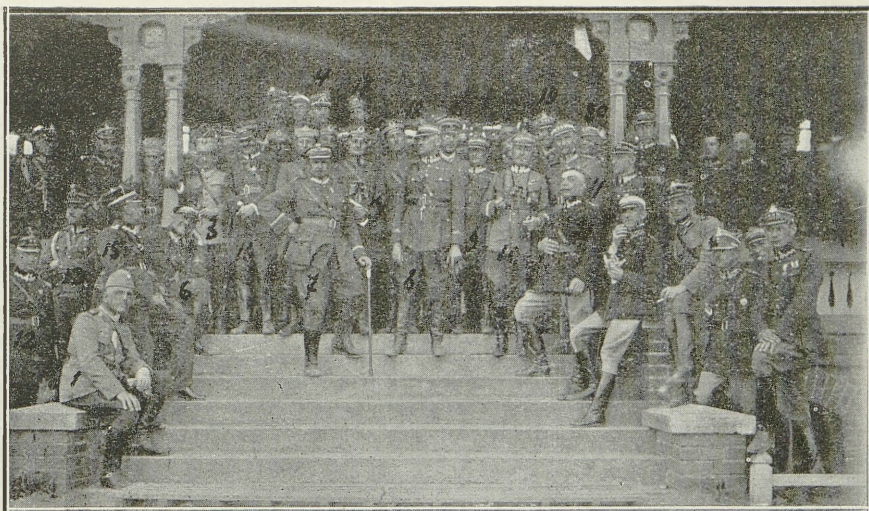
23 września — zawody konne pułku.

25 „ — dowódca dywizji stawia pułk za wzór pod względem prowadzenia gospodarki.

30 „ — zawody lekkoatletyczne. Zwolnienie do rezerwy roczników 1899 i 1900. Założenie koła L. O. P. P. w Gnieźnie.

8 października — z powodu braku słomy pułk jest zmuszony zbierać liście na ściólkę.

23 „ — urządzenie działowni.



Misja turecka na werandzie Kasyna w O. Ć. Biedrusko w 1923 r. (X) Szef Misji Generał. Attaches wojskowi: 1 — Estonji, 2 — Włoch, 3 — Rumunji, 4. — Łotwy, 5 — Anglii. Generałowie: 6 — Szeptycki, 7 — Haller, 8 — Sosnkowski, 9 — Romer, 10 — Raszewski, 11 — Rozwadowski. Pułkownicy: 12 — Więckowski, dca 17 p.a.p., 13 — Bolesławicz, 14 — Sowiński, szef łączn. O. K. VII, 15 — Furdzik, kmtd O. C. 16 — Burzmiński, dca piech. 17 d. p., 17 — Przeździecki, 18 — Dowoyno-Solłohub, 19 — Medwadowski, szef art. O. K. VII, 20 — Załęski, dca p. d. 14 d. p.

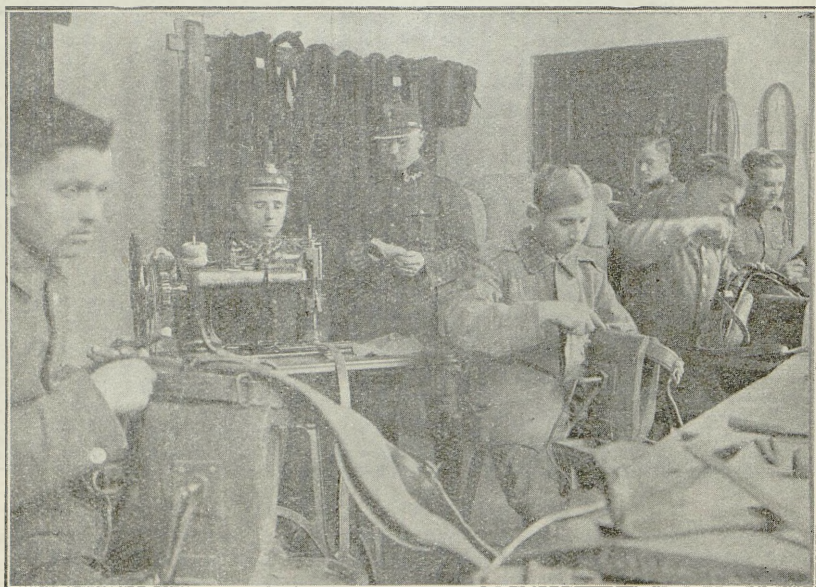


Oddział szłabowy pułku. 1923.

1. st. majster Jędrzejewski, 2. kpr. Bak, 3. st. ognm. Białłyński, 4. plut. Wierzba,
5. chor. Konieczny Adam, 7. por. Figaszewski, 8. plut. Kazimierzczak. 9. por. Podgórski, 10. st. ognm. Hofman, 11. ppłk. Więckowski, 12. st. ognm. Szydłowski,
13. por. Szymyślik, 14. st. ognm. Kozłowski, 15. ppor. Brozdziński, 16. plut. Imbierowicz, 17. chor. Dworzański, 18. ognm. Narękwicz, 19. majster Lubelski,
20. plut. Nitschke, 21. st. ognm. Górecki.



Warsztaty szewsko-krawieckie pułku w 1924 r. Por. Figaszewski.

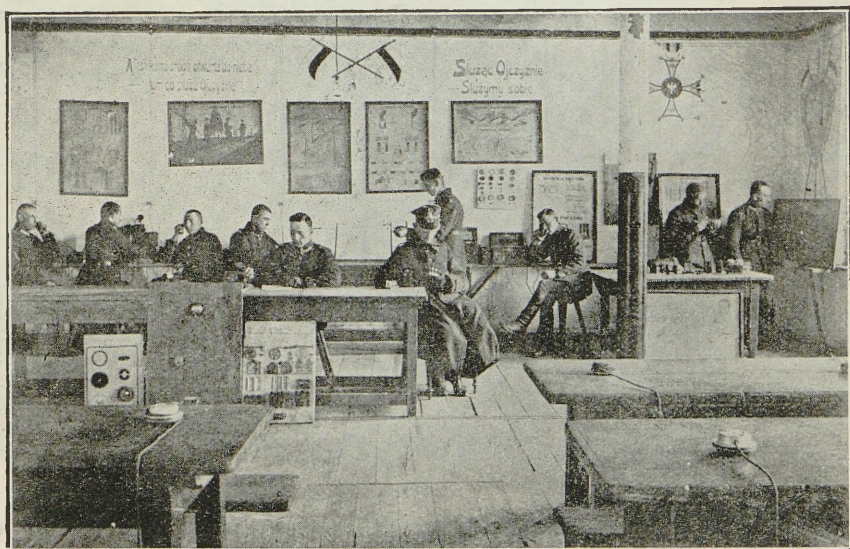


Warsztat rymarski pułku w 1924 roku. Chor. Dworzański.

- 8 listopada — koncert orkiestry pułku na cele oświaty.
22 „ — koncert orkiestry pułku na utrzymanie instrumentów.
3 grudnia — przybycie rekrutów rocznika 1902.

Rok 1924.

- 27 stycznia — przysięga rekrutów rocznika 1902.
9 lutego — likwidacja Wojskowego Stowarzyszenia Spółdzielczego w Gnieźnie.
20 „ — piąta rocznica powstania pułku.
21 „ — koncert na rzecz biednych Gniezna, urządzony przez korpus oficerski garnizonu. Złożono marek 271.874.000.
6—7 marca — inspekcja wyszkolenia przez szefa artylerji i uzbr. Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. VII, gen. Kędzierzkiego.
19 marca — ćwiczenie garnizonowe w terenie. Blok rodzinny przy ul. Wrzesińskiej przydziela się dla oficerów. Nosaczna u koni — 2 zastrzelone.
29 „ — spowiedź wielkanocna dla prawosławnych.
31 „ — ceny biletów w kinie pułkowem: oficerski 1.000,000, podofic. 750.000, szeregowca 100.000 mkp.

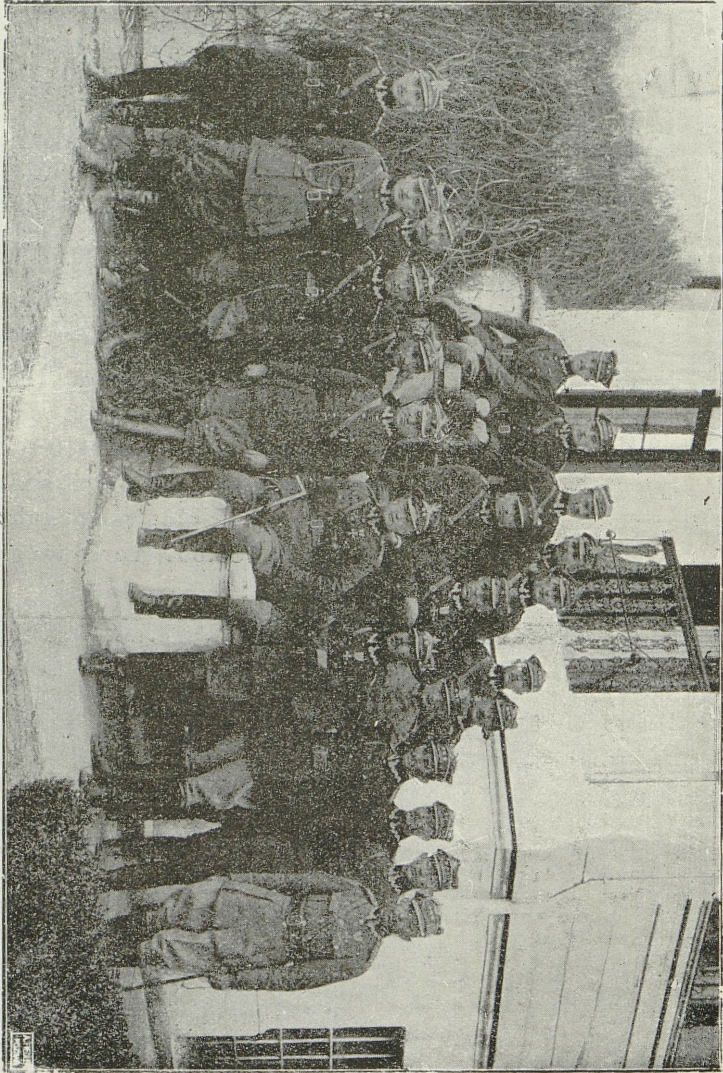


Szkoła łączn. pułku w 1924 roku. Oficer łączności pułku, por. Mrówczyński.

Uznanie dowódcy Okręgu Korpusu za zimowe opracowania oficerów pułku.

Niwelacja boiska przy koszarach.

8—11 kwietnia — podróż taktyczna oficerów dywizji.



5-lecie pułku. Korpus oficerski w maju 1924 r. przed komendą O. Ć. Biedrusko. Por. Bródziński, por. Szymyślak, por. Jahlnicki, por. Styło, por. Piaszczyński, mjr. Krzyślak, płk. Więckowski, płk. Kodlewicz, kpt. Obidowicz, kpt. Pacek, por. Podgórski, por. Mrówczyński, kpt. Jakiewicz, płk. Steuier, mjr. Aleksandrowicz, kpt. Drałwa, kpt. Fillejski, por. Witunski, kpt. Robakowski, mjr. Kapciuk, por. Dąbrowski, kpt. Heilszer.

11 kwietnia — spowiedź wielkanocna. Egzamin z artylerji dla oficerów.

12 " — awans dowódcy dywizji, płk. Taczaka, na generała.

- 18 kwietnia — zwolnienie do rezerwy rocznika 01 po 24 miesiącach służby.
- 25 „ — wymarsz pułku do Biedruska.
- 1 maja — rozkaz o obowiązkowym noszeniu szabel przez oficerów. Przybycie rekrutów.
- 8 „ — obchód 5-lecia pułku. Numery 17 i 18 „Żołnierza Wielkopolskiego” zawierają opis przebiegu tej uroczystości i artykuły dotyczące się pułku.
- Zawody w Biedrusku (rozk. pułku 92/24).
- 9 „ — zawody strzeleckie dywizji.
- 20 „ — ostre strzelanie z piechotą.
- 21 „ — przybycie rekrutów rocznika 02 na przeszkolenie.
- 14 czerwca — pożegnanie w Obozie Ćwiczebnym Biedrusko odchodzącego szefa artylerji, gen. Kędzierskiego.
- 21 „ — przemianowanie 8 baterji (b. 4 baterji) na 3-cią i 9 baterji (b. 3-ciej) na 4-tą. Nowosformowane baterje obejmują: 7 — kpt. Robakowski, 8 — kpt. Obtulowicz i 9 — kpt. Jaklewicz. Baterje otrzymały konie z innych baterji pułku oraz z pułków piechoty; armaty i uprząż niemiecka.
- 1 lipca — pułk powrócił z Biedruska do Gniezna. Dalsza budowa boiska sportowego przy koszarach.
- 5 sierpnia — 4-dniowe ćwiczenia w Biedrusku przed misją turecką. Podziękowanie dowódcy dywizji (rozk. pułku nr. 173/24) oraz dowódcy okręgu korpusu (Rozkaz O. K. VII 89/24).
- 15 „ — obchód święta żołnierza polskiego.
- 21—22 sierpnia — dywizyjne zawody sportowe.
- 30 „ — stałe urlopowanie nadliczbowych z rocznika 1902.
- 7 września — udział deputacji pułkowej w poświęceniu sztandaru Związku Inwalidów w Gnieźnie.
- 13 „ — pierwszy w roku 1924 bieg myśliwski prowadzą kpt. Filejski i kpt. Rysiewski.
- 17 „ — ukończenie 6¹/₂-miesięcznego kursu szkoły podoficerskiej i wręczenie świadectw.
- 8 października — oficerowie pułku uczestniczą w zawodach konnych w 25 p. a. p. w Ostrowie.
- 14 „ — otwarcie kursu dokształcającego dla podoficerów.
- 26 „ — obchód sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza do kraju.

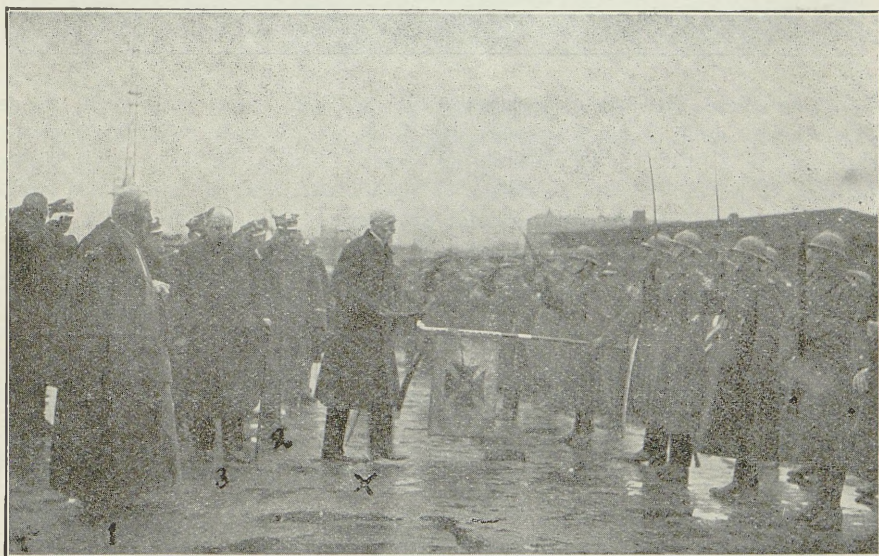
- 27 " — uroczysta akademja w Kole Towarzystwa Wiedzy Wojskowej, poświęcona pamięci H. Sienkiewicza.
- 2 listopada — udział pułku w zawodach sportowych, urządzonych przez Radę Powiatową Wychowania Fizycznego w Gnieźnie.
- 3 " — tragiczna śmierć ś. p. por. Piegłowskiego Józefa.
- 7 " — pogrzeb ś. p. por. Piegłowskiego.
- 11 " — udział pułku w święcie 69 pułku piechoty.
- 13 " — otrzymanie remontów i ich ujeżdżanie.
- 25—29 " — podróż taktyczna oficerów sztabowych dywizji. 3 wypadki szkarlatyny w 1 baterji.
- 26 " — szef taborów Okręgu Korpusu Nr. VII stwierdza bardzo dobry stan gospodarki taborowej pułku.
- 31 " — omówienie sprawy osiedla wojskowego koło folw. Konikowe.
- 6 grudnia — szef intendentury Okręgu Korpusu Nr. VII stwierdza wzorowy porządek we wszystkich działach gospodarki pułkowej. Stan wyżywienia ludzi 667.
- 8 " — przysięga rekrutów. Wprowadzenie złotego polskiego.
- 15—16 grudnia — polowanie pułkowe.
- 18 " — spowiedź adwentowa.
- 22 " — pułk otrzymał 12 koni angielskich.
- 24 " — obchód wigilji Bożego Narodzenia (rozk. pułku



Szkoła podofic. pułku w 1924 roku.



Obchod 5 lecia pułku w 1924 roku. Goście i korpus oficerski na werandzie kasyna oficerskiego O.Ć. Biedrusko. Pierwszy rząd: ppłk. Kodlewicz, mjr. Aleksandrowicz, ppłk. Nowaczyński, dca 68 p.p., ppłk. Steuer, płk. Burzmiński, dca piech. dyw. 17 d. d., ppłk. Więckowski, gen. Raszewski, dca O. K. VII, gen. Kędziński, szef art. O. K. VII, ppłk. Godziejewski, dca 70 p.p., mjr. Kapciuk, ppłk. Kluczyński, dca 69 p.p., ppłk. Rojek, dca 7 p.a.c.



r. 1925.

Spotkanie pana prezydenta Rzeczypospolitej, St. Wojciechowskiego (X) na dworcu w Gnieźnie. 1. ks. biskup Laubitz. 2. gen. Sosnkowski, dca O. K. VII. 3. wojewoda poznański, hr. Bniński.

nr. 271/24) i awans dowódcy pułku na pułkownika.

- 27 grudnia — przyjęcie dla korpusu oficerskiego u dowódcy pułku.
- 31 „ — uroczyste powitanie Nowego Roku w kasynie oficerskiem pułku.



Toast na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu święta pułkowego. 1. gen. Skierski, ins. armji. 2. gen. Raszewski, dca O. K. VII. 3. ppłk. dypl. Wojtkielewicz, szef szt. O. K. VII. 4. ks. Tomiak, proboszcz 17 d. p. 5. ks. prałat Wilkans, dziekan O. K. VII. 6. mjr. Lewański, 7. ppłk. Kodlewicz, 8. mjr. Szulc, 7 p.a.c., 9. ppłk. Kossacki, 25 p.a.p. 10. senator Szuldrzyński. 11. płk. Pustówka. 12. płk. Więckowski. Maj 1925 r. O. Ć. Biedrusko.

Rok 1925.

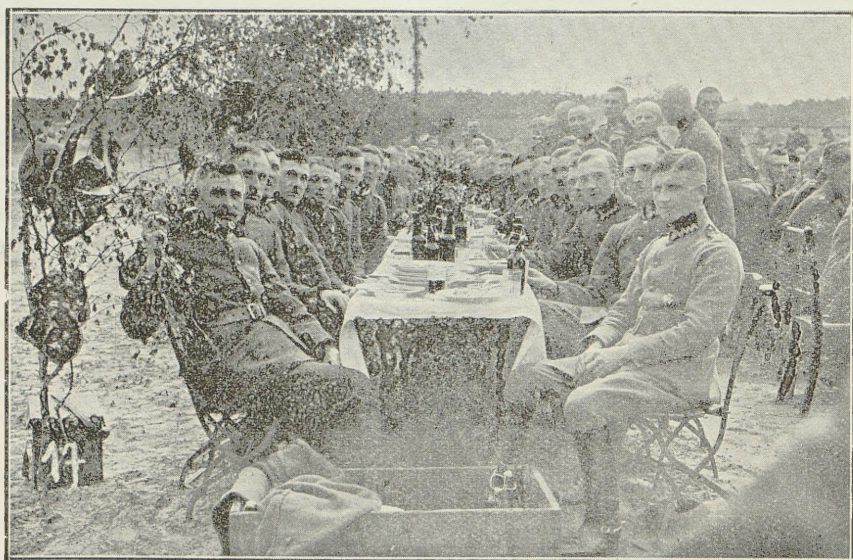
- 3 stycznia — udział oficerów pułku w polowaniu w lesie miejskim.
- 9 „ — pierwsze większe ćwiczenie aplikacyjne dla oficerów pułku.
- 8 lutego — przysięga rekrutów rocznika 1903.
- 10 „ — przedstawienie teatralne 5 baterji „Legioniści”.
- 15 „ — uroczyste nabożeństwo w kościele farnym w związku z 3 rocznicą koronacji papieża Piusa XI.

- 21 lutego — ukończenie kursu szkoły podoficerskiej pułku i obchód szóstej rocznicy powstania pułku.
- 25 „ — przysięga oficerów, którzy jeszcze w wojsku polskim przysięgi nie składali.
- 1 marca — odejście do Torunia dywizjonu manewrowego w składzie 2 baterij pod dowództwem mjr. Kapciuka. Baterje 3 i 4 zostają złączone w baterję 4, baterje 5 i 6 — w baterję 5.
- 4 „ — dalsza praca nad niwelacją boiska.
- 27 „ — regulamin biblioteki pułkowej (rozk. pułku nr. 60/25).
- 6—8 kwietnia — rekolekcje ks. jezuity dla oficerów pułku.
- 12 „ — obchód świąt Wielkiejnocy. Świącone u dowódcy pułku dla oficerów i ich rodzin.
- 15 „ — wymarsz na koncentrację artylerji do Obozu Ćwiczebnego Biedrusko.
- 20 „ — przybycie rezerwistów do pułku na ćwiczenia. Odejście dowódcy okręgu korpusu gen. Raszewskiego i objęcie tego stanowiska przez gen. Sosnkowskiego.
- 3 maja — obchód narodowy.
- 8 „ — obchód święta pułkowego. Telegram ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego (rozk. pułku nr. 92/25).
- „Żołnierz Wielkopolski” w nr. 16 i 17 zawiera opis święta i fotografie.
- 16—17 maja — zawody artylerji Okręgu Korpusu nr. VII (rozkaz pułku nr. 103/25). Uroczysty obchód 900-lecia koronacji Bolesława Chrobrego.
- 19 maja — pułk zostaje w Biedrusku do przyścia 17 dywizji piechoty.
- 10 czerwca — inspekcja dywizjonu manewrowego w Toruniu przez dowódcę pułku.
- 15 „ — wyróżnienie zimowych prac oficerów przez dowódcę dywizji (rozk. pułku nr. 117/25).
- 10 lipca — przybycie oficerów rezerwy na ćwiczenia.
- 12 „ — zawody sportowe dywizji.
- 14 „ — obchód święta narodowego Francji.
- 18 „ — odmarsz pułku po koncentracji dywizji do Gniezna.

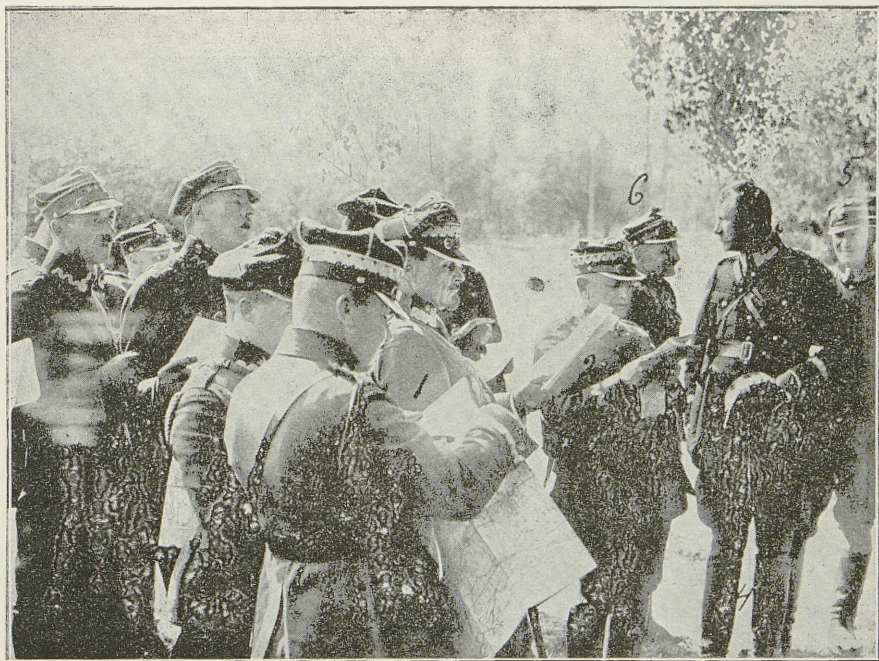


1 bateria w O. Ć. Biedrusko. Lato 1925 r.

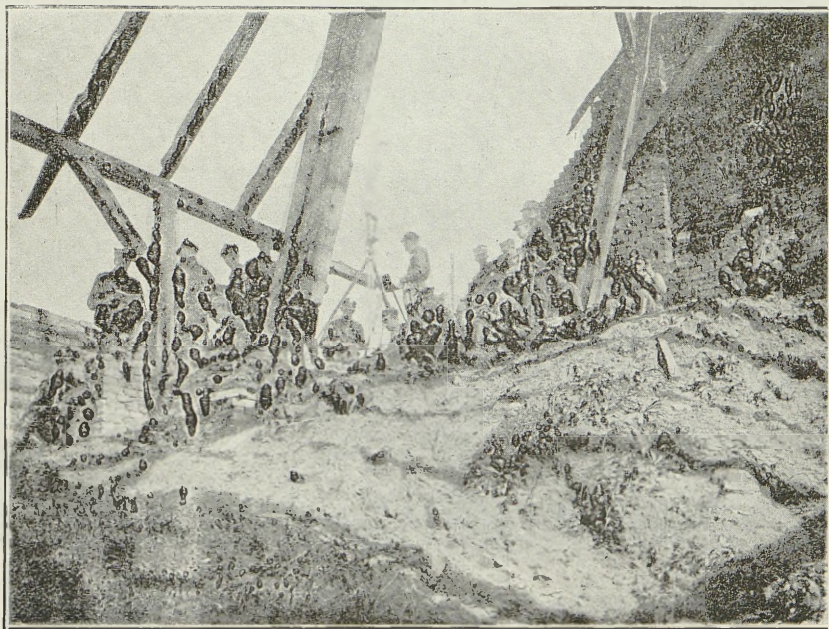
1. dca dywizjonu, kpt. Singer. 2. por. rez. Maciejewski. 3. dca 1 bat., kpt. Ry-
siewski. 4. ognm. podchor. Wieruszewski. 5. por. Żołędziowski. 6. por. Wojtkiewicz.



Obchód święta pułkowego w 1925 roku w O. Ć. Biedrusko. Stół podoficerów
zawodowych.



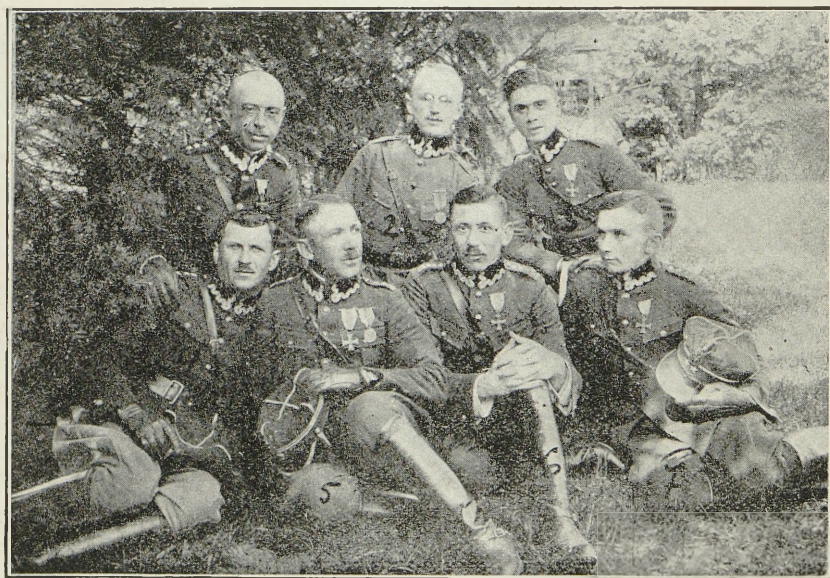
1. Generalny insp. art. gen. Józef Haller na ćwiczeniach w O. Ć. Biedrusko w lecie 1925 r. 2. gen. Skierski insp. arm. 3. gen. Hauzer, zast. dcy O. K. VII. 4. gen. Medwadowski, szef art. i uzbr. O. K. VII. 5. mjr. Pyszora. 6. mjr. Nałęcz-Gembicki.



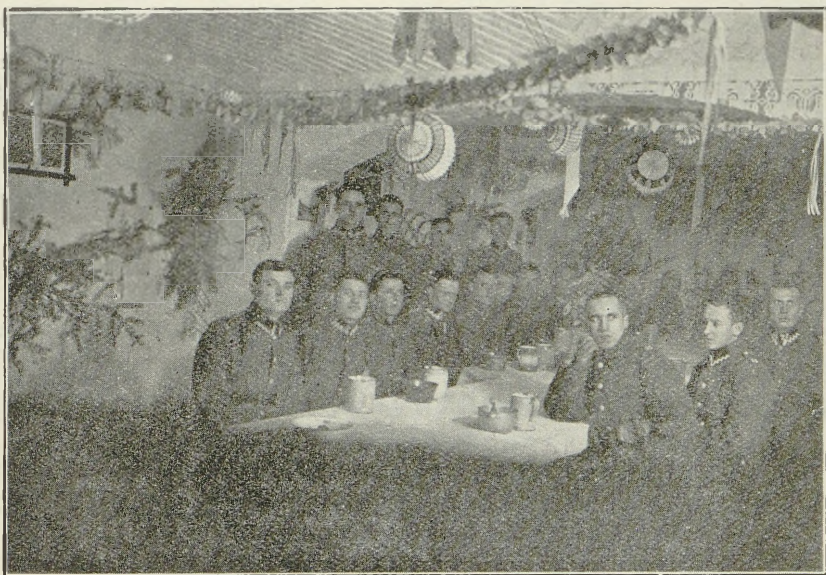
Punkt obserwacyjny Krzyszyn w O. Ć. Biedrusko.



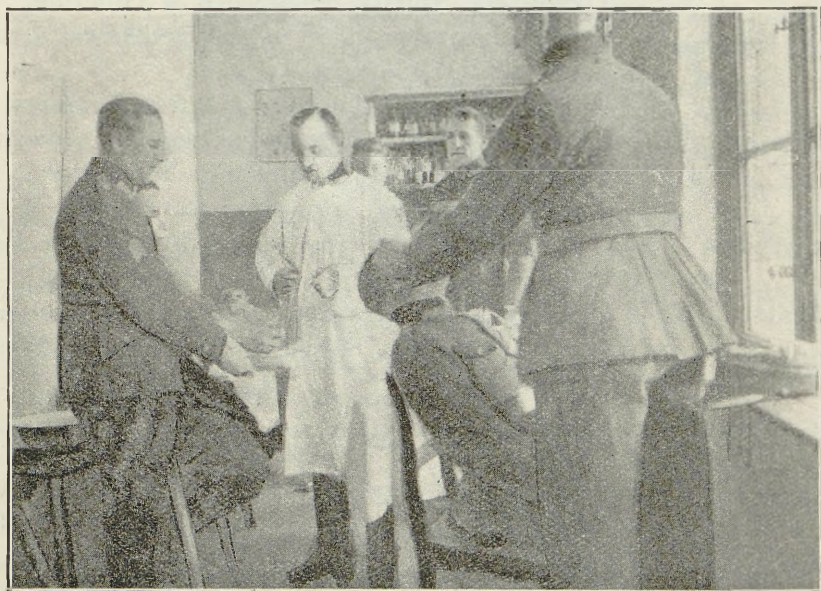
Oficerowie pułku w 1925. 1. por. Piaszczyński. 2. por. Filejski. 3. por. Wojtkiewicz. 4. kpt. Heilszcz. 5. kpt. Piechowiak. 6. por. Styło. 7. por. Schöpp.



III dyon w 1925 r. 1. kpt. Jaklewicz, dca 9 bat. 2. por. Wituński, dca 7 bat. 3. por. Rojewski, adjut. dyonu. 4. por. Podgórski. 5. ppłk. Kodlewicz, dca dyonu. 6. kpt. Zborowski, dca 8 bat. 7. por. Fengler.



Wigilia żołnierska. Rok 1925. Świątlica 8-ej baterji.



Pułkowa izba chorych. Rok 1925. Naczelnny lekarz pułku, por. dr. Czechowski Franciszek.

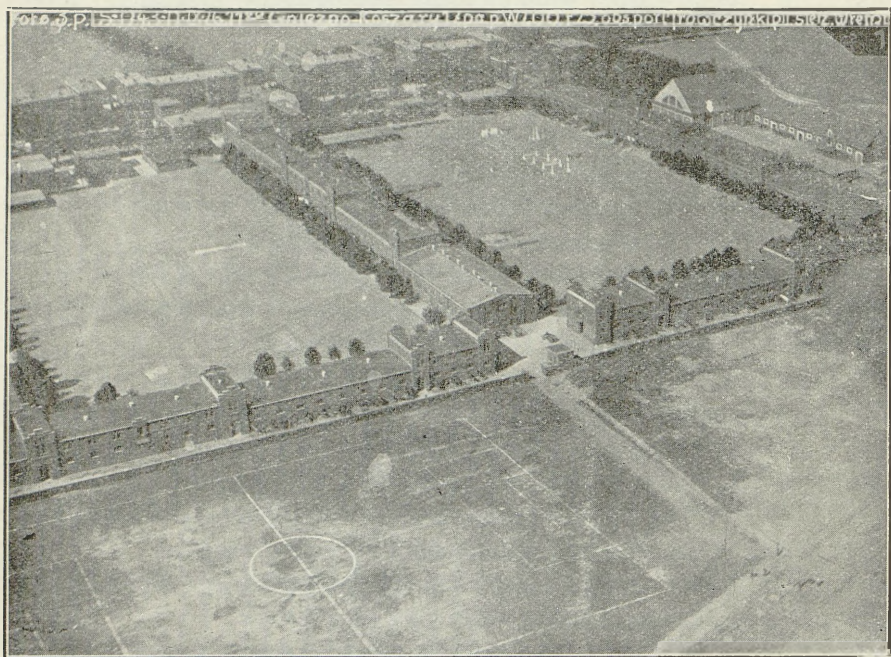
Podziękowanie dyrektora nauk Wyższej Szkoły Wojennej za udział w ćwiczeniach (rozk. pułku nr. 137/25).

- 8 sierpnia — przegląd dywizjonu manewrowego w Toruniu przez dowódcę dywizji i pochwała w rozkazie.
- 15 „ — obchód święta żołnierza polskiego w Gnieźnie.
- 28 „ — zwolnienie oficerów rezerwy po 6-tygodniowych ćwiczeniach.
- 22 „ — koniec ćwiczeń IV turnusu rezerwistów.
- 3 września — otwarcie czytelnicy przy bibliotece pułkowej.
- 15 „ — wydanie „10 przykazań” przeciwko czerwonce.
- 20 „ — zawody konne.
- 24 „ — zawody sportowe i sprawdzenie stanu fizycznego oficerów do kapitana włącznie.
- 30 „ — powrót dywizjonu manewrowego z Torunia i przeformowanie go zpowrotem na 3, 4, 5 i 6 baterje. Wspólny obiad korpusu oficerskiego.
- październik — przybycie 600 rekrutów rocznika 1904.
- 8 „ — przywitanie rekrutów przez dowódcę pułku.
- 9 „ — oficerski bieg myśliwski.
- 10 „ — częściowe urlopowanie rocznika 1903.
Likwidacja szpitala rejonowego w Gnieźnie.
Komisyjne opracowanie odznaki pułkowej (rozk. pułku nr. 207/25).
- 18 „ — podróż taktyczna dowódcy pułku ze sztabem.
- 2 listopada — uroczysty obchód dnia zadusznego w Gnieźnie.
Pogrzeb nieznanego żołnierza w Warszawie.
- 29 „ — obchód powstania listopadowego.
- 3—4 grudnia — polowanie pułkowe w dobrach Działyń. Pułk otrzymuje remonty.
- 29 grudnia — dowódca pułku otrzymuje podziękowanie w rozkazie Dowództwa Okręgu Korpusu VII Nr. 144/25 za stan koni.

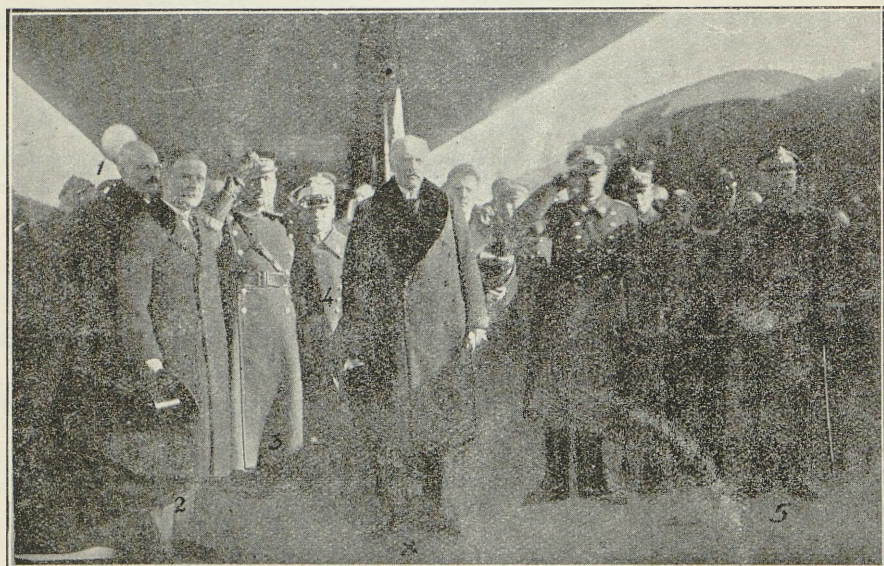
Rok 1926.

- Styczeń — zakup przyrządów szermierczych przez oficerów pułku. Zawiązanie się podoficerskiego kółka literackiego. Chór podoficerski. Bal korpusu oficerskiego. Bal korpusu podoficerskiego — dochód na oświatę. Przedstawienia teatralne i odczyty por. Staszaka z przezroczami. Egzamin dla podoficerów na kursie dokształcającym.

- luty — kurs konnej jazdy dla oficerów piechoty i intendentury.
- 5 lutego — założenie przez oficerów Towarzystwa Hodowli Gołębi Pocztowych. Lekcje języka francuskiego.
- 26 lutego — uroczysty obchód 75 rocznicy śmierci gen. Bema w Kole Towarzystwa Wiedzy Wojskowej.
- marzec — zaprawa drużyny piłki nożnej — oficerowie, podoficerowie i szeregowcy.
- 1 kwietnia — stałe urlopowanie części rocznika 1903.
- 4 „ — obchód świąt Wielkiejnocy. Świącone w kasynie oficerskiem i podoficerskiem.
- 14 „ — założenie nowej ewidencji koni pułku.
- 17 „ — statut klubu sportowego pułku (wspólny dla oficerów i szeregowych — rozk. pułku nr. 65/26).
- 20 „ — komenda garnizonu Gniezno przydzieliła pułkowi na stałe 4 stanowiska na strzelnicy. Zakończenie kursu pułkowej szkoły podoficerskiej.
- 30 „ — przybycie do Obozu Ćwiczebnego Biedrusko na ćwiczenia.
- 7 maja — tradycyjny capstrzyk i apel poległych.
- 8 „ — obchód święta pułkowego w Biedrusku.
- 14 „ — wyjazd dywizjonu pod Warszawę (rozk. pułku nr. 78/26) pod dowództwem płk. Więckowskiego.
- 19 „ — powrót dywizjonu z pod Warszawy do Gniezna.
- 20 „ — powrót reszty pułku z Biedruska do Gniezna. Rozkaz dziękczynny prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego, dowódcy okręgu korpusu Nr. VII i dowódcy grupy operacyjnej gen. Ładosia.
- 5 czerwca — zakończenie kursu dokształcającego dla podoficerów.
- 8 „ — wyjazd pułku do Obozu Ćwiczebnego Biedrusko na koncentrację artylerji.
- 10 lipca — pierwszy statut odznaki pułkowej (rozk. pułku nr. 107/26).
- 17 „ — powrót pułku z Biedruska do Gniezna. Pochwała dowódcy dywizji.
- 15 sierpnia — obchód święta żołnierza polskiego.
- 30 „ — ćwiczenia szeregowych rezerwy. Uznanie dla oficerów za opracowania zimowe (rozkaz pułku nr. 134/26).

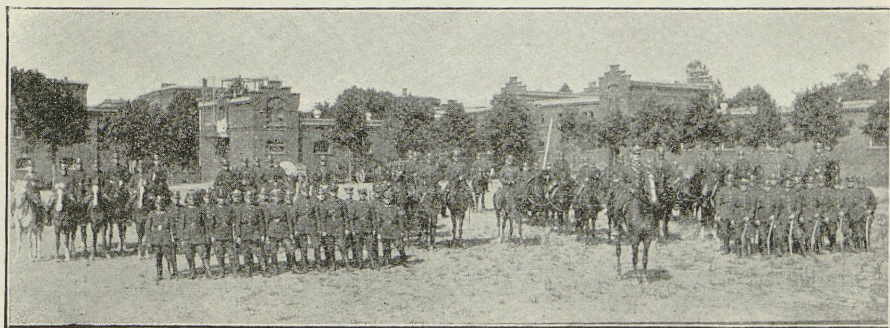


Widok koszar pułku w Gnieźnie z aeroplanu. Rok 1926.



Spotkanie pana prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego w Gnieźnie (X) r. 1927. 1. prezydent Gniezna, p. Barciszewski, 2. minister rolnictwa Niezabitowski. 3. dca 17 dyw. piech., gen. Taczak. 4. adjutant p. prezydenta, płk. Zahorski. 5. I-y wiceminister spr. wojsk., gen. Konarzewski.

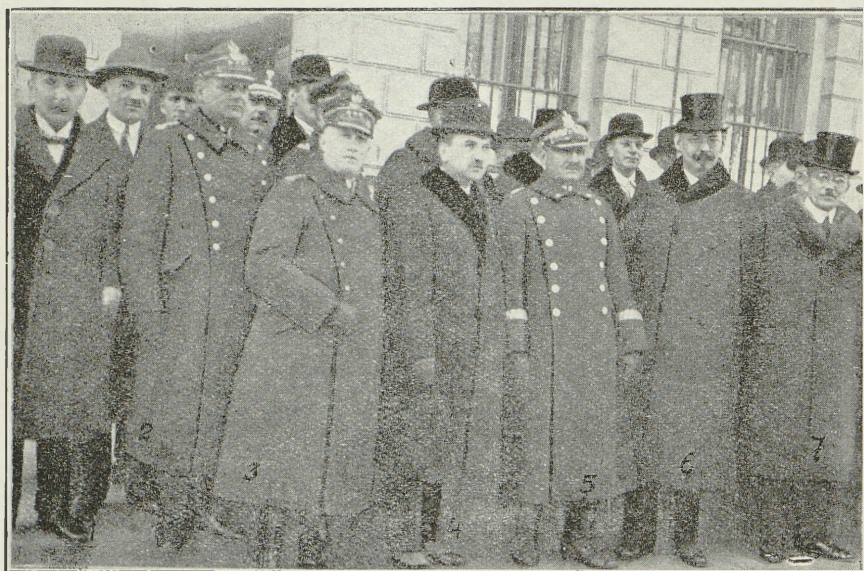
- 6 września — pierwsze nadanie odznaki pułkowej.
25 „ — zwolnienie szeregowych rezerwy po ćwiczeniach.
3 października — udział oficerów pułku w zawodach konnych w Kaliszu w 25 p. a. p.
12 „ — przybycie rekrutów rocznika 1905.
19 „ — założenie oficerskiego funduszu oszczędnościowo-pożyczkowego.
1 listopada — założenie podoficerskiego funduszu oszczędnościowo-pożyczkowego.
11 „ — obchód rocznicy niepodległości Polski.
Kurs dokształcający dla podoficerów.
Wykłady w Kole Towarzystwa Wiedzy Wojskowej dla oficerów.
4 grudnia — zawieszenie w kasynie oficerskiem obrazu św. Barbary i poświęcenie go przez proboszcza garnizonu, ks. Łukowskiego.
15 „ — pierwszy przyjazd do dywizji inspektora armii, gen. Rydza Śmigłego na inspekcję i grę aplikacyjną.
21—22 grudnia — polowanie pułkowe.
24 „ — wigilia Bożego Narodzenia (rozkaz pułku nr. 182/26).
27 „ — przyjęcie u dowódcy pułku dla oficerów.
31 „ — powitanie Nowego Roku w kasynie oficerskiem.



4 baterja pułku (b. 3-cia) w konnym szyku. Rok 1927. Dca baterji, kpt. Heilszer.



Prezydent Gniezna, p. Leon Barciszewski z dyplomem i odznaką pułkową, nadaną Gnieznu dnia 20 lutego 1927.



Wręczenie odznaki pułkowej Gnieznu dnia 20 lutego 1927 r. Defiladę plutonu honorowego przed magistratem odbierają: 1) radny p. Zak. 2) płk. Nowaczyński, dca 68 p. p. 3) płk. Więckowski, dca pułku. 4) przewodniczący Rady Miejskiej, p. dr. Rabski. 5) gen. Taczak, dca 17 d. p. 6) prezydent miasta, p. Barciszewski. 7) wiceprezydent miasta, p. Hensel.

Rok 1927.

- 8 stycznia — odejście 2 i 6 baterji do Obozu Szkół Artylerji w Toruniu.
- 7—10 stycznia — przegląd rekrutów rocznika 1905 przez dowódcę pułku.
- 22 „ — uroczysty obchód powstania styczniowego.
- 2 lutego — skadrowanie pułku (rozk. pułku nr. 6/27).
- 20 „ — obchód rocznicy powstania pułku. Nadanie odznaki pułkowej gen. Taczakowi, miastu Gnieznu, prof. Pawlakowi (ulożył marsz pułkowy) i żołnierzom pułku. Wspólny obiad z radą miejską w sali teatralnej pułku.
- 18 marca — częściowe urlopowanie rocznika 1904.
- 19 „ — obchód imienin marszałka Józefa Piłsudskiego.
- 22 „ — objęcie dowództwa Okręgu Korpusu Nr. VII przez gen. dyw. Dzierżanowskiego.
- 6 kwietnia — obchód rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego i 25 rocznicy strajku szkolnego dzieci polskich we Wrześni.
- 16 „ — poświęcenie stołów wielkanocnych dla żołnierzy przez kapelana ks. prob. Łukowskiego.
- 17—18 kwietnia — obchód świąt Wielkiejnocy.
- 24 „ — zewody konne w Gnieźnie z powodu targów św. Wojciecha, zorganizowane przez starostę gnieźnieńskiego, Tomasza Łyskowskiego.
- 25 kwietnia — gra aplikacyjna w 17 d. p. w obecności inspektora armji, gen. Rydza-Śmigłego.
- 3 maja — obchód święta narodowego.
- 7—8 maja — obchód święta pułkowego.
- 14 maja — rozwiązanie pułkowej szkoły podoficerskiej.
- 7 czerwca — przybycie oficerów rezerwy na ćwiczenia.
- 10 „ — komisja w sprawie budowy magazynu amunicyjnego w garnizonie.
- 12 „ — obchód święta spółdzielczości.
- 20 „ — przybycie rezerwistów — 127 podoficerów i 83 szeregowców na 20-dniowe ćwiczenia.
- 23 „ — wymarsz pułku na koncentrację artylerji do Biedruska.
- 25 „ — obchód „wianków” na Warcie.

- 13 lipca — pożegnanie przez dowódcę pułku rezerwistów i nadanie odznaki pułkowej tym, którzy w pułku służyli.
- 17 „ — zawody sportowe dywizji w Pleszewie. Wyniki—rozkaz pułku nr. 75/27.
- 23—24 lipca — zawody artylerji Okręgu Korpusu Nr. VII. Wyniki—rozkaz pułku nr. 77/27. Koniec koncentracji artylerji.
- 26 lipca — wyruszenie z Biedruska na koncentrację dywizji w obszarze Żerkowa, powiatu jarocińskiego.
- 3 września — powrót z koncentracji do Gniezna i rozpoczęcie oficerskich biegów myśliwskich.
- 17 „ — zwolnienie rocznika 1904.
- 12 października — wybrakowanie i sprzedaż koni z pułku.
- 18 „ — przybycie rekrutów rocznika 1906 i urlopowanie 50% szeregowych rocznika 1905.
- 3 listopada — powrót do pułku 2 baterji z Torunia. Bateria 6 pozostaje w Toruniu. Tradycyjny bieg oficerów w terenie na św. Huberta.



Sierpień 1927 r.

Sztab pułku podczas ćwiczeń dywizyjnych na kwaterach w Raszewach, u hr. Czarneckich, którzy opiekowali się pułkiem w 1920 r.

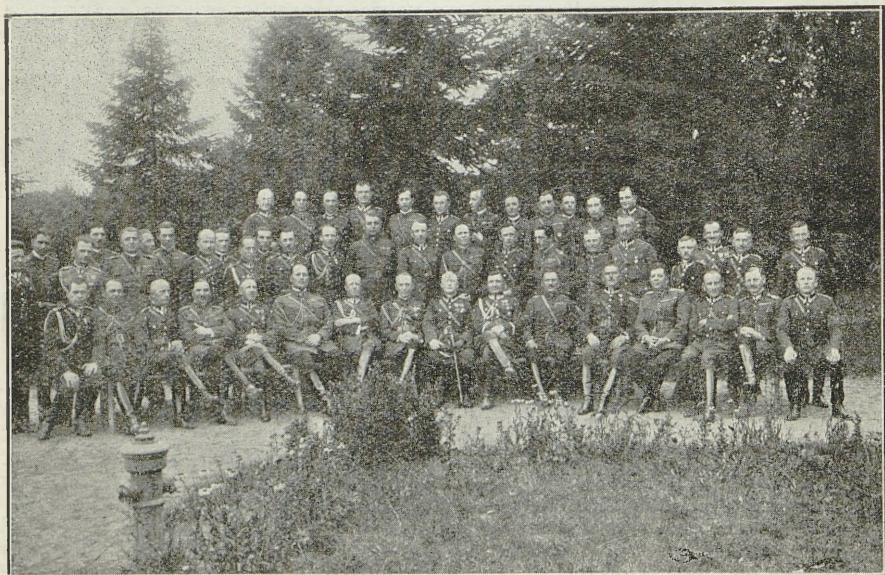
- 11 „ — obchód narodowy w Gnieźnie. Ppłk Kodlewicz wyjeżdża do Warszawy jako delegat pułku na raut u pana Prezydenta Rzeczypospolitej.
- 21 „ — skadrowanie baterij.
- 4 grudnia — zaprzysiężenie rekrutów rocznika 1906.
- 8 „ — obchód powstania listopadowego.
- 16—17 grudnia — polowanie pułkowe z udziałem dowódcy okręgu korpusu, gen. dyw. Dzierżanowskiego. Przybycie koni remontowych.
- 24 grudnia — obchód wigilij i urlopy świąteczne.
- 25—26 grudnia — święta Bożego Narodzenia.
- 27 grudnia — przyjęcie dla oficerów pułku i ich rodzin u dowódcy pułku.



Ćwiczenia pułku w 1927 r. w O. Ć, Biedrusko. Oficerowie rezerwy: 1. por. Taczanowski Kazim. 2. ppor. Podgórski. 3. por. Rupp. 4. ppor. Walkowski. 5. por. Brzósowski. 6. por. Bogacz. 7. ppor. Boethelt. 8. por. Przygodziński. 9. kpt. Orłowski. 10. ppor. dr. Böhm. 11. por. Bartkowski. 12. ppor. Regel. 13. ppor. Barański. 14. ppłk. Sioda. 15. ppor. Graduszewski. 16. kpt. Krzewski. 17. por. Sodkowiak. 18. ppor. Broekere. 19. kpt. Sandorski. Służby czynnej: 20. por. Żołędziowski. 21. ppor. Kiesewetter. 22. kpt. Obtulowicz. 23. por. Cichocki. 24. kpt. Rysiewski. 25. por. Konieczny. 26. mjr. Zwierkowski. 27. por. Styło. 28. ppłk. Kodlewicz. 29. płk. Więckowski. 30. kpt. Robakowski. 31. por. Murawski. 32. kpt. Pluciński. 33. por. Urbanowicz. 34. mjr. Seidel. 35. mjr. Tatar. 36. por. Paschalski. 37. por. Wojtkiewicz. 38. kpt. Piechowiak. 39. kpt. Heilszer.



Szkoła podoficerska pułku w 1927 roku.

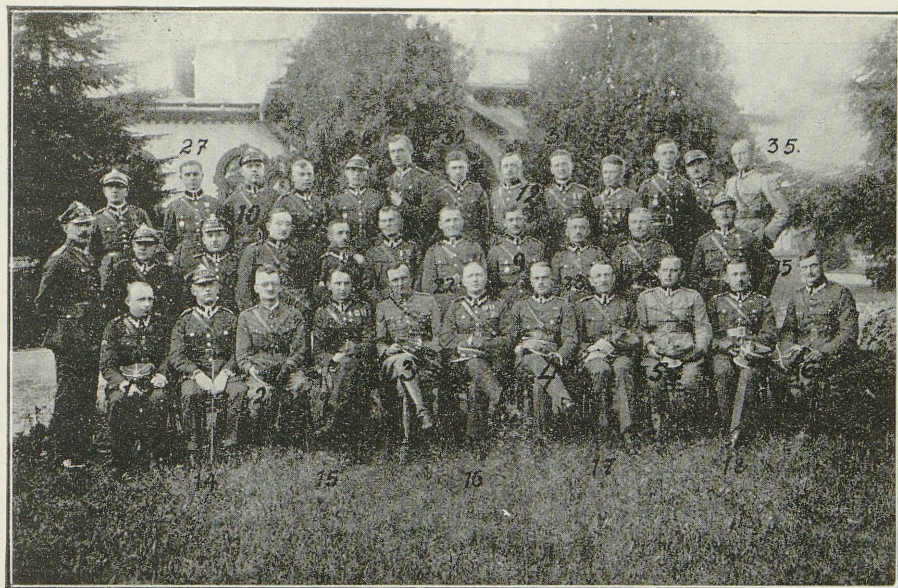


Rumuńska misja wojskowa na ćwiczeniach w pułku. Lato 1928 r. O. Ć. Biedrusko.

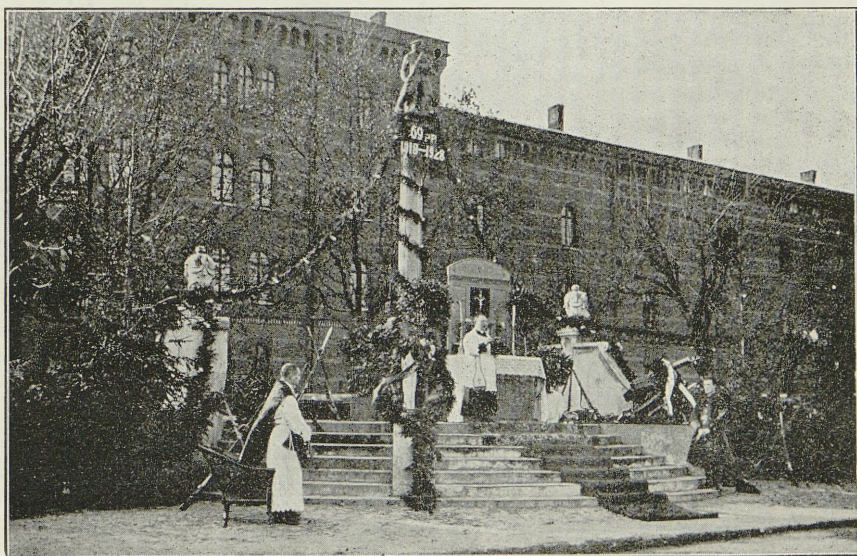
Rok 1928.

- | | |
|------------|--|
| 1 stycznia | — uroczysta msza św. dla wojska. |
| 31 „ | — pogrzeb ś. p. st. ognm. Jędrzejewskiego, starszego puszkarza pułku. |
| 20 lutego | — 9 rocznica powstania pułku. Nadanie odznaki pułkowej rocznikowi 1905. |
| 8 marca | — stałe urlopowanie części rocznika 1905 i powrót z urlopu części rocznika 1905. |
| 19 „ | — uroczysty obchód imienin marszałka Józefa Piłsudskiego.
Składka na łódź podwodną imienia Marszałka.
Awanse poruczników na kapitanów. |
| 2 kwietnia | — rekolekcje dla korpusu oficerskiego. |
| 8 „ | — obchód świąt Wielkiejnocy. |
| 8 maja | — konkursowe strzelanie oficerów z karabinów i pistoletów. |
| 11 „ | — zawody strzeleckie podoficerów. |
| 12 „ | — zawody lekkoatletyczne dla szeregowych.
Apel poległych. Uroczysty capstrzyk. |
| 13 „ | — uroczysty obchód święta pułkowego. Po raz pierwszy zaszczylił je swoją obecnością ks. biskup Laubitz, sufragan gnieźnieński. |
| 14 „ | — przybycie oficerów rezerwy na ćwiczenia. |
| 19 „ | — rozwiązanie szkoły podoficerskiej. |
| 28 „ | — udział 1 baterji w uroczystości wręczenia sztandaru 68 pułkowi piechoty przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej we Wrześni. |
| 30 „ | — wymarsz pułku na koncentrację artylerji do Torunia. |
| 1 czerwca | — reorganizacja pułkowego klubu sportowego — przeformowanie go na oficerski i stworzenie oddzielnego podoficerskiego klubu sportowego. |
| 19 „ | — przybycie na stage 9 oficerów, kandydatów do Wyższej Szkoły Wojennej. |
| 25 „ | — przybycie oficerów rezerwy na 6 - tygodniowe ćwiczenia, |
| 16 lipca | — powrót pułku do Gniezna. |
| 29 „ | — uroczyste poświęcenie pomnika na grobie ś. p. st. ognm. Jędrzejewskiego. |
| 30 „ | — wymarsz pułku na koncentrację dywizji do Obozu Ćwiczebnego Biedrusko. |

- 3 sierpnia — wspólny obiad oficerów całej dywizji w kasynie Obozu Ćwiczebnego Biedrusko.
- 7 „ — uzupełnienie pułku remontami.
- 8 „ — przybycie szeregowych piechoty na przeszkolenie przy armatach.
- 12 „ — obchód rocznicy wyruszenia 1 kompanji kadrowej legjonów.
Wyjazd dowódcy pułku i 1 baterji na ćwiczenia międzydywizyjne Okręgu Korpusu Nr. I.
- 13 września — odmarsz pułku z Obozu Ćwiczebnego Biedrusko do Gniezna.
- 14 „ — powrót 1 baterji do Gniezna.
- 17 „ — przybycie 120 szeregowych rezerwy na ćwiczenia.
- 20 „ — zwolnienie rocznika 1905 i nadanie odznaki pułkowej. Rozpoczęcie czwartkowych konnych biegów myśliwskich przez korpus oficerski.
- 1 października — założenie przedszkola dla dzieci w koszarach pułku przez ks. proboszcza parafji wojskowej, Łukowskiego i dowódcę pułku.
- 18 „ — reid oficerów pułku do Gdyni. — Pożegnanie gen. Taczaka, przeniesionego ze stanowiska dowódcy dywizji na stanowisko dowódcy O. K. Nr. II Lublin.
- 1 listopada — nabożeństwo na wojkowym cmentarzu za zmarłych.
- 3 „ — tradycyjny bieg myśliwski oficerów w dniu św. Huberta i zabawa w kasynie oficerskiem.
- 11 „ — obchód rocznic odzyskania niepodległości i zwycięstwa pod Chocimem oraz nadanie medalów „Polska swemu obrońcy”, „Dziesięciolecia” i krzyżów zasługi.
- 20 „ — objęcie 17 d. p. przez płk. dypl. Dzierżykraj-Stokalskiego.
- 14 i 15 grudnia — polowanie sekcji myśliwskiej oficerskiego klubu sportowego w dobrach Działyń.
- 23 „ — obchód gwiazdkowy „Przedszkola”.
- 28 „ — obchód 10 lecia powstania wielkopolskiego.
- 31 „ — powitanie Nowego Roku w kasynie oficerskiem.



Ćwiczenia pułku w O. Ć. Biedrusko w 1928 r. Ofic. rezerwy: 1. por. Taczanowski Józef. 2. por. Sodkowiak. 3. por. Leszczyński. 4. por. Suchowiak. 5. por. Alaniewicz. 6. ppor. Smorowski. 7. ppor. Tilgner Adam. 8. ppor. Kozłowski. 9. por. Kulczyński. 10. ppor. Regel. 11. por. Rutkowski. 12. ppor. dr. Böhm. Służby czynnej: 13. kpt. Jahilnicki. 14. kpt. Heilszer. 15. mjr. Tatar. 16. płk. Więckowski. 17. mjr. Seidel. 18. mjr. Zborowski. 19. por. Wojtkiewicz. 20. kpt. lek. wet. Dzur. 21. kpt. Paszkiewicz. 22. kpt. Schöpp. 23. por. Styło. 24. kpt. Murawski. 25. kpt. Dratwa. 26. por. Jarocki. 27. por. Rojewski. 28. por. Zautaszwilli. 29. ppor. Nowiński. 30. por. Wiśniewski. 31. kpt. Obtułowicz. 32. por. Piłakowski. 33. por. Mrówczyński. 34. por. Oborski. 35. por. Piaszczyński.



Msza św. 11.I 1928 r. ks. Tomiak i ks. Łukowski. Pomnik poległym 69 p. p. w koszarach gnieźnieńskich.



Msza święta w dniu święta pułkowego i 10-lecia pułku, celebruje ks. dz. D.O.K.VII, prałat Wilkans.



Reprezentanci władz i goście podczas mszy na 10-lecie pułku 9 maja 1929 r.

Rok 1929.

- | | |
|-------------|--|
| 1 styczeń | — założenie oficerskiego funduszu reprezentacyjnego. |
| 17 „ | — przeformowanie baterji 3, 5 i 9 na baterje konne. |
| 21 „ | — nadanie odznaki pułkowej odchodzącemu staroście p. Łyskowskiemu, jako założycielowi komitetu targów końskich w Gnieźnie i pożegnalna kolacja w kasynie oficerskiem, |
| 23 „ | — rozkaz o rozwiązaniu orkiestry pułkowej. |
| 2 lutego | — bal korpusu oficerskiego. Przybycie rekrutów rocznika 1907. |
| 20 „ | — uroczysty obchód 10-lecia powstania pułku. Nadanie odznaki pułkowej dowódcy grupy artylerji, gen. Medwadowskiemu. Poświęcenie ołtarza i obrazu św. Stanisława. Wydanie szkicu historii pułkowej w opracowaniu por. Stylego. Wydanie pocztówki pamiątkowej przez dowódcę pułku. |
| 25 „ | — tradycyjny obchód 10-lecia 4 baterji (b. 3-ciej) w obecności dowódcy pułku i matki chrzestnej pułku. |
| 1 marca | — przystąpienie do sformowania 6 baterji z kadry 6 baterji, która odeszła do pułku manewrowego. Pierwszy dowódca, por. Szulczewski Zdzisław. |
| 13 „ | — egzamin oficerów, podoficerów i szeregowców z gazoznawstwa przez szefa uzbrojenia D. O. K. Nr. VII. |
| 14 „ | — odejście zastępcy dowódcy pułku, ppłk. Kodlewicza. — Tradycyjne pożegnanie w kasynie oficerskiem. |
| 17 „ | — uroczysty obchód imienin marszałka Józefa Piłsudskiego. |
| 27 „ | — przysięga rocznika 1907. |
| 31 „ | — Wielkanoc. Święcone u dowódcy pułku dla oficerów i wręczenie odznaki pułkowej p. Janinie Więckowskiej, jako chrzestnej matce pułku. |
| 19 kwietnia | — odejście szeregu oficerów do dyspozycji dowódcy okręgu korpusu. |
| 23 „ | — przybycie do pułku podchorążych rezerwy artylerji w Włodzimierzu Woł. na praktykę. |
| 3 maja | — obchód narodowy. |
| 7 „ | — strzelanie konkursowe podoficerów. |



Przysięga rekrutów. Rok 1929.

Ks. prob. Łukowski. Płk. dypl. Dzierżykraj-Stokalski, Gen. Kędzierski, Gen. Me-
dwadowski. Płk. dypl. Kamiński. Płk. Więckowski.



Pułk 9 maja 1929 r. podczas mszy na placu w koszarach gnieźnieńskich.



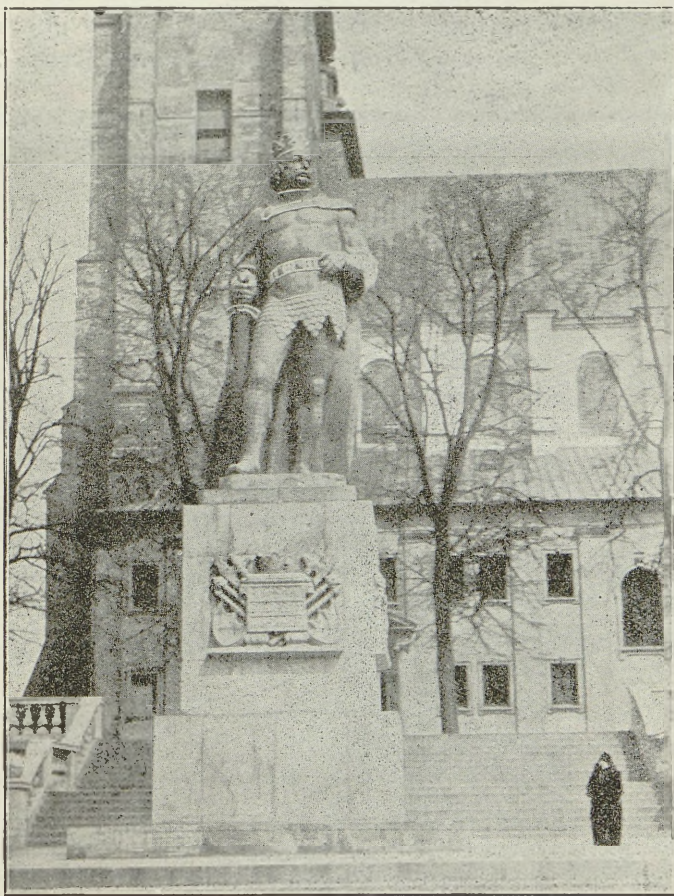
Pan prezydent Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki, przegląda pułk na rynku w Gnieźnie podczas uroczystości chrobrowskich 30 maja 1929 r.



Pułk na rynku gnieźnieńskim podczas uroczystości chrobrowskich 30.V 1929 r,

- 8 maja — akademja szermiercza i konkurs strzelecki oficerów. Uroczysty capstrzyk i apel poległych.
- 9 „ — obchód święta pułkowego: nabożeństwo, defilada, wspólny obiad żołnierski, nadanie odznaki pułkowej gen. Dzierżanowskiemu, gen. Kędzierskiemu i płk. Thielowi. Wręczenie odznaki płk. Szczanieckiemu. Zawody konne. Bal korpusu oficerskiego i podoficerskiego.
- 10 „ — zawody lekkoatletyczne dla szeregowych, gry i zabawy.
- 11 „ — pożegnanie odchodzących z pułku: mjr. Seidla, mjr. Zborowskiego, kpt. Sokala i kpt. Marskiego.
- 13 „ — wręczenie odznaki pułkowej dowódcy O. K. VII. gen. Dzierżanowskiemu w Poznaniu przez deputację w składzie: płk. Więckowskiego, kpt. Piechowiaka i kpt. Schöppa.
- 27 „ — rozpoczęcie przebudowy stajni, w której mieściła się szkoła podoficerska i pluton łączności, na blok mieszkalny.
- 30 „ — uroczystości odsłonięcia pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie z udziałem pana prezydenta Rzeczypospolitej, I. Mościckiego.
- 2 czerwca — obchód dnia spółdzielczości.
- 3 „ — przybycie na ćwiczenia oficerów, podchor., podofic. i szereg. rez.
- 8 „ — zwolnienie 40 szeregowców rocznika 1906 do rezerwy i nadanie im odznaki pułkowej.
- 12 „ — wymarsz pułku na koncentrację do Obozu Ćwiczebnego Biedrusko i przydział do pułku na szkolenie plutonu artylerji 69 pułku piechoty.
- 24 „ — śmierć bomb. Sanoka i zranienie kan. Flasińskiego z 1 baterji wskutek przez nich spowodowanego wybuchu granatu.
- 28 „ — zwolnienie szeregowców rezerwy po odbytych ćwiczeniach.
- 1 lipca — odejście na stage zastępcy dowódcy pułku, mjr. Tatara.
- 14 „ — zwolnienie po ćwiczeniach oficerów, podchor. i podoficerów rezerwy.
- 17—18 lipca — zwiedzenie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu przez pierwszą grupę żołnierzy pułku.

- 30—31 lipca — zawody 7 grupy artylerji w Obozie Ćwiczebnym Biedrusko.
- 1 sierpnia — zwolnienie do rezerwy 38 szeregowców rocznika 1906. Nadanie odznaki pułkowej. Wyruszenie z Obozu Ćwiczebnego Biedrusko do Gniezna.



Pomnik Chrobrego w Gnieźnie, odsłonięty przez Pana Prezydenta Rzplitej dnia 30 maja 1929 r.

- 5 " — wymarsz z Gniezna do obszaru koncentracji dywizji w okolicy Powidza,
- 8 " — przybycie oficerów rezerwy na ćwiczenia.
- 10 " — obchód 10-lecia dowodzenia pułkiem przez płk. Więckowskiego. Wręczenie mu honorowej szabli od korpusu oficerskiego służby czynnej i rezerwy

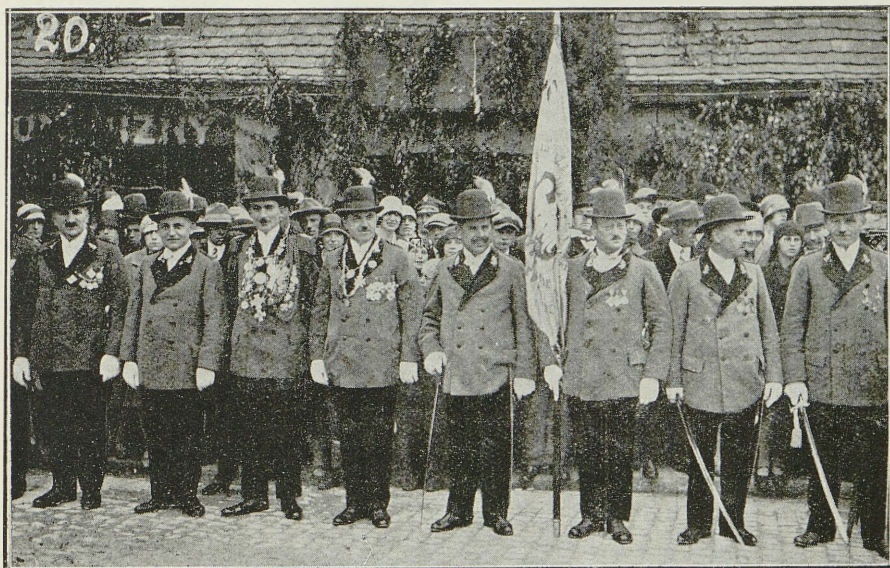
- i odznaki pułkowej, artystycznie wykonanej w drzewie od najmłodszej baterji pułku 6-tej.
- 15 sierpnia — obchód święta żołnierza polskiego.
- 16 „ — przybycie na ćwiczenia podchorążych z Oficerskiej Szkoły Artylerji w Toruniu. Odejście do dyspozycji dowódcy O. K. VII 3 oficerów pułku.
- 21 „ — ćwiczenia taktyczne w terenie w obecności inspektora armji generała dywizji Rydza-Śmigłego Edwarda.



Dca pułku, płk. Więckowski Stanisław.
Dowodził pułkiem od 9 sierpnia 1919 do 23 grudnia 1929.

- 23 „ — zawody „oficerskiego konkursu przygotowania ognia”.
- 27 „ — rozerwanie się działa w 2 baterji podczas ostrego strzelania z 69 pułkiem piechoty. Zabici: ś.p. kan. Niedźwiecki Wacław i kan. Rostek Eryk; ranni: kan. Pawlicki Walenty, kan. Silber Markus i szer. Breitbart z 1 bataljonu ciężkich karabinów maszynowych.

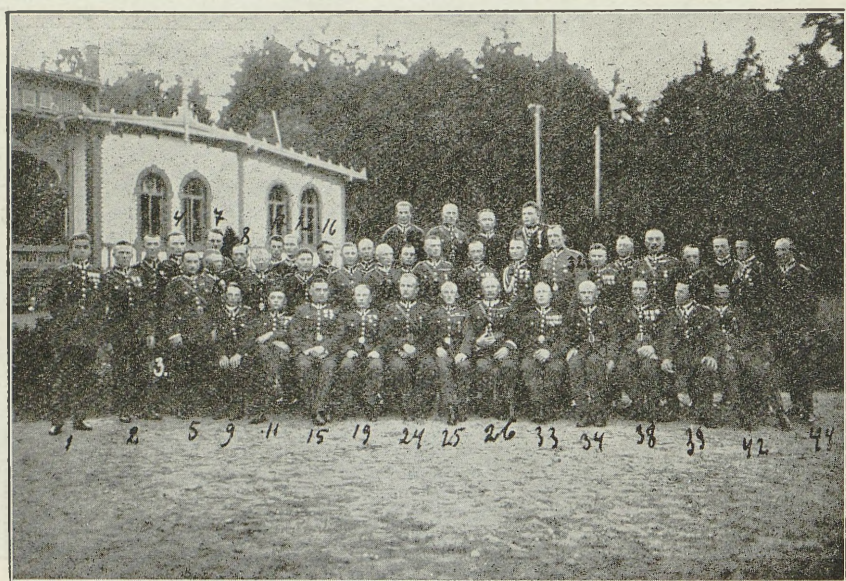
- 28 sierpnia — śmierć ognm. Pordąba Edwarda.
30 „ — wyjazd dowódcy pułku i 6 baterji na ćwiczenia międzydywizyjne do Lidy i Słonima. Przybycie koni remontowych.
5 września — w 8 baterji skaleczył o rękę (przy wysadzaniu petard) podchor. Wizorowi Bolesławowi. Ranny lekko kpr. podchor. Gładysz Witold.
11 „ — powrót pułku do Gniezna.



Gnieźnieńskie bractwo kurkowe podczas uroczystości chrobrowskich, którego poszczególni członkowie uczestniczyli w zawodach strzeleckich pułku.

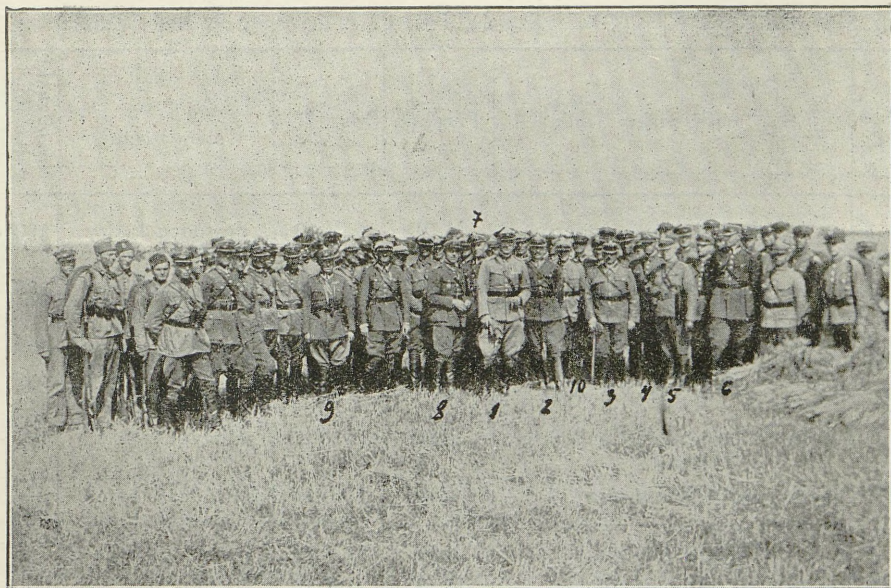
- 19 „ — tradycyjny bieg terenowy oficerski. Wysłanie ludzi na uzupełnienie pułku manewrowego w Toruniu.
21 „ — zwolnienie rocznika 1906 do rezerwy, pożegnanie przez dowódcę pułku i nadanie odznaki pułkowej.
23 „ — przybycie szeregowych rezerwy na ćwiczenia.
26 „ — postrzelenie się w rękę kan. Tkaczuka Prokopa z 8 baterji.
1 października — przybycie 6 podporuczników z Oficerskiej Szkoły Artylerji w Toruniu.
Otwarcie szkoły podoficerskiej pułku.

- 8 października — sprzedaż wybrakowanych koni,
 2 listopada — nabożeństwo żałobne na cmentarzu wojskowym
 w dniu zadusznym.
 3 „ — tradycyjny „św. Hubert” korpusu oficerskiego
 pułku.
 5 grudnia — odejście dowódcy pułku, płk. Więckowskiego, na
 kurs wyższych dowódców w Warszawie.



Pułk na ćwiczeniach w O. Ć. Biedrusko w 1929. Ofic. st. czynnej: 26. gen. Me-
 dwadowski, dca VII gr. art. 33. płk. Więckowski, dca pułku. 1. kpt. Rojewski.
 4. por. Nowak. 6. por. Piłakowski. 10. kpt. Szulczewski. 11. kpt. Wojtkiewicz.
 19. kpt. Żołędziowski. 22. por. Cichocki. 23. por. Paszkiewicz. 25. kpt. Wituński.
 27. kpt. Pluciński. 28. kpt. Robakowski. 31. kpt. Schöpp. 32. por. Nowiński.
 35. por. Dąbrowski. 36. por. Malicki. 37. kpt. Jahilnicki. 38. mjr. Zwierkowski.
 39. por. Zautaszwili. 42. por. Kociołek. Ofic. i podchor. rez. 2. ppor. Chojnacki.
 3. ppor. Arendt. 13. podchor. Kłos. 14. ppor. Kropodra. ppor. Deimert. 17. ppor.
 Kłafkowski. 24. por. Tilgner A. 30. ppor. Małecki. 34. por. Jagalski. 40. ppor.
 Hejducki. 41. podchor. Berger.

- 20 „ — gra aplikacyjna 17 d. p. przy inspektorze armji,
 gen. dyw. Rydzu-Śmigłym.
 24 „ — wyznaczenie dowódcy pułku, płk. Więckowskiego,
 na stanowisko zastępcy szefa Departamentu Ar-
 tylerji M. S. Wojsk.
 Na stanowisko dowódcy pułku został wyznaczony
 ppłk. Młodzianowski Wacław.



Inspektor armji, gen. dyw. Śmigły-Rydz Edward (1), na ćwiczeniach 17 d.p. w sierpniu 1929 r. w okolicach Powidza. 2. dca 17 d. p., płk. dypl. Dzierżykraj Stokalski. 3. dca piech. dyw., płk. dypl. Kawiński. 4. oficer sztabu dywizji, kpt. Bocian-Czyżewski. 5. dca 17 p.a.p., płk. Więckowski. 6. oficer sztabu dywizji, kpt. dypl. Wierzchowski. 7. dca 69 p.p., płk. Kluczyński. 8. I. oficer sztabu Insp. Armji, ppłk. dypl. Münnich. 9. kpt. 70 p.p., Hipsz. 10. szef sztabu dywizji, mjr. dypl. Biernacki.



Obiad żołnierski pułku 8 maja 1930 r. w oficerskiej ujeżdżalni pułku. Obchód święta pułkowego i pożegnanie b. dcy pułku, płk. Więckowskiego Stanisława.

SPIS OFICERÓW, KTÓRZY SŁUŻYLI W 17 P. A. P. (2 P. A. I WLKP.).

L. p.	Stopień	Nazwisko i imię	Przybył	Odszedł	Zajmował stanowisko	Nr. odznaki pułkowej
1.	ppor.	Sawicki Aleksander	II.19	6.IV.19	dowódca kadry i 2 baterji	192
2.	ppor.	Czub Stanisław	II.19	9.XI.20	oficer taborowy i 1 baterji	185
3.	ppor.	Fenrych Władysław	19.II.19	12.XI.19	dowódca 1 baterji	193
4.	ppor.	Kruppik Edmund	22.II.19	VI.21	" 7 "	167
					" 3 "	
5.	ppor.	Goetzendorf-Grabowski Tadeusz	II.19	15.IV.19	adjutant I dywizjonu	191
6.	ppor.	Maciejewski Jan	II.19	25.II.21	dowódca 3 baterji	—
					" bat. zap.	
7.	ppor.	Brzeski Edward	II.19	21.V.19	" 4 baterji	—
8.	ppor.	Orłowski Zdzisław	II.19	21.V.19	" 5 "	1084
9.	por.	Nowakowski Tomasz	II.19	21.V.19	" 6 "	—
10.	ppor.	Pluciński Mieczysław	26.II.19	29.X.21	" 8 "	173
11.	ppor.	Taczanowski Kazimierz	28 II.19	4.VII.21	adjutant III dywizjonu	176
					adjutant pułku	
12.	ppor.	Rembowski Klemens	28.II.19	1.VII.21	adjutant pułku	168
					dowódca 1 baterji	
13.	por.	Sioda Zygmunt	5.III.19	5.III.20	" 2 "	189
					" III dywizjonu	
14.	ppłk.	Gałoszczyński Eugenjusz	11.III.19	8.VIII.19	" pułku	—
15.	por.	Dr. Jachowski Tadeusz	21.III.19	26.V.21	lekarz pułku	187
16.	ppor.	Brzeski Adam	21.III.19	2.V.19	dowódca 9 baterji	—
17.	ppor.	Hanasz Józef	30.III.19	21.V.19	adjutant II dywizjonu	1398
18.	ppłk.	Więckowski Stanisław	1.IV.19	23.XII.29	dowódca I dywizjonu	1
					" pułku	
19.	mjr.	Nagler Edmund	IV.19	27.VII.19	lekarz weteryn.	—
20.	kpt.	Kędzierski Lucjan	7.IV.19	21.V.19	dowódca II dywizjonu	—
21.	por.	Borkowski	12.IV.19	8.V.19	dowódca III dywizjonu	—
22.	"	Zubilewicz Anatol	25.IV.19	VI.21	dowódca 2 baterji	—
23.	kpt.	Szalewicz Wacław	8.V.19	8.VIII.19	" IV dywizjonu	—
					" II "	
24.	ppor.	Rodziewicz Mikołaj	8.V.19	26.IX.19	" 10 baterji	—
					" 4 "	
25.	ppor.	Jaraczewski Edward	8.V.19	23.V.19	" 11 "	—

L. p.	Stopień	Nazwisko i imię	Przybył	Odszedł	Zajmował stanowisko	Nr. odznaki pułkowej
26.	ppor.	Modlibowski Karol	17.V.19	15.X.19	oficer 5 baterji	—
27.	"	Nałęcz-Gembicki Włodzimierz	17.V.19	31.XII.20	ofic. 1 bat. dowódca 5 "	153
28.	"	Rakowicz Stefan	21.V.19	5.XII.19	" 9 " oficer sądowy	195
29.	"	Jasiecki	28.V.19	9.X.19	dowódca 7 baterji	—
30.	"	Dr. Magowski Władysław	31.V.19	28 XII.19	lekarz I dywizjonu	1085
31.	"	Żyburski Jan	3.VI.19	25.X.19	ofic. gosp. I dywizjonu	—
32.	"	Zielke Stefan	7.VI.19	27.X.21	dowódca 6 baterji	159
33.	"	Schubert Władysław	8.VI.19	—V.21	ofic. gosp. II dywizjonu	188
34.	"	Karwat Stefan	9.VI.19	26.I.20	adjutant I dywizjonu	194
35.	"	Pyszora Bolesław	10.VI.19	26.X.23	dowódca 4 baterji	158
36.	"	Mierzejewski Leon	22.VI.19	1.IX.19	oficer 5 "	—
37.	"	Śliwiński Stanisław	22.VI.19	10.III.21	dowódca 9 "	166
38.	"	Szymyślik Alfons	6.VII.19	12.II.22	bat. zap.	—
39.	"	dr. Skrzydlewski	12.VII.19	XII.19	lekarz III dywizjonu	—
40.	"	Jakubowski Wiktor	18.VII.19	27.X.21	dowódca 5 baterji " III dywizjonu	157
41.	"	Szczepeński Bernard	23.VII.19	29.X.21	" 5 baterji	149
42.	"	Suchowiak Kazimierz	25.VII.19	9.XI.20	adjutant II dywizjonu	178
43.	"	Talarczyk Franciszek	29.VII.19	29.X.21	ofic., nast. dca 8 bat.	150
44.	"	Englert Marjan	29.VII.19	23.XII.21	" 7 "	184
45.	mjr.	Surmacki Władysław	6.VIII.19	15.XI.20	dowódca II dywizjonu	155
46.	kpt.	Łakiński Zygmunt	6.VIII.19	XII.21	dowódca I dywizjonu	156
47.	ppor.	Kreisner Władysław	27.X.19	15.XII.21	oficer 2 baterji	172
48.	"	Filejski Feliks	27.X.19	13.XI.28	oficer 7 baterji i dowódca 3 "	2
49.	"	Adamczewski Henryk	27.X.19	28.XII.20	oficer sądowy referent oświatowy	169
50.	"	Taczanowski Józef	27.X.19	14.II.22	oficer łączn. II dywizjonu adjutant II dywizjonu	177
51.	"	Wardęski Stefan	27.X.19	29.X.21	oficer 9 baterji	180
52.	"	Tilgner Władysław	27.X.19	9.X.21	" 1 "	183

L. p.	Stopień	Nazwisko i imię	Przybył	Odszedł	Zajmował stanowisko	Nr. odznaki pułkowej
53.	ppor.	Tomaszewski Jan	27.X.19	13.VI.22	oficer 1 baterji " 3 "	162
54.	"	Wołtkiewicz Marjan	27.X.19		" 5 "	4
55.	"	Chmielewski Władysław	27.X.19	6.XII.23	adjutant pułku dowódca 5 baterji	152
56.	"	Stefanowicz Zygmunt	X.19	IV.21	oficer 6 "	174
57.	mjr.	Kruszka	3.XI.19	8.XII.19	lekarz wet. I dywizjonu	—
58.	ppor.	Czarnecki Władysław	6.XI.19	2.VI.21	adjutant brygady artylerji dowódca 5 baterji	170
59.	"	Piechowiak Edmund	7.XI.19		oficer 5 " dowódca 5 "	3
60.	"	Trawiński Zdzisław	8.XI.19	30.XI.26	" 7 "	179
61.	"	lek. Paszkiewicz	1.II.20	1.V.20	lekarz III dywizjonu	—
62.	por.	Ostkiewicz-Rudnicki	10.III.20	1.VIII.20	lekarz wet. III dywizjonu	—
63.	"	lek. wet. Kuropka	23.III.20	26.I.21	lekarz wet. I dywizjonu	—
64.	ppor.	Szymański Władysław	5.V.20	27.VI.20	oficer 1 baterji	—
65.	rtm.	lek. wet. Kwiatkowski	11.V.20	VI.20	lekarz wet. II dywizjonu	—
66.	ppor.	Jaworski Antoni	19.VI.20	9.IX.20	oficer taborowy	200
67.	por.	Jankowski Sławomir	25.VII.20	10.III.21	" 5 baterji	—
68.	"	Jaklewicz Jan	25.VII.20 7.II.24	11.VIII.21 2.XI.26	dowódca 7 " " 9 "	5
69.	ppor.	Wąsowski Tadeusz	25.VII.20	28.VI.21	oficer 8 "	—
70.	por.	Stelmachowski Stanisław	30.VII.20	15.X.20	" 4 "	1704
71.	"	Szlagowski Jan	5.VIII.20	10.IX.20	dowódca 9 "	—
72.	Ks.	Trzęsiec Jan	9.IX.20	15.XI.20	kapelan pułku	—
73.	ppor.	lek. Babiak Ludwik	IX.20	1.X.20	lekarz I dywizjonu	—
74.	"	lek. Kurcok Izidor	25.IX.20	24.XI.20	" I "	—
75.	kpt.	Drapiński Stefan	4.X.20	16.II.21	dowódca II dywizjonu	952
76.	ppor.	Chłopecki Stanisław	9.X.20	3.II.23	oficer broni i gazowy	—
77.	"	Murawski Antoni	1.XI.20	27.VIII.29	oficer sztabu brygady artylerji dowódca 3 baterji	9
78.	por.	Olszański Stanisław	20.X.20	31.XII.25	dowódca szk. podof. " 2 baterji	—

L. p.	Stopień	Nazwisko i imię	Przybył	Odszedł	Zajmował stanowisko	Nr. odznaki pułkowej
79.	ppor.	Szulczewski Zdzisław	1.XII.20	18.VI.30	oficer 5 baterji dowódca 6 "	163
80.	"	Kulczyński Kazimierz	1.XII.20	1.XII.24	oficer 4 "	447
81.	"	Szymyślik Zygmunt	1.XII.20	18.IX.26	" 6 adjutant pułku	6
82.	"	Niewitecki Jan	1.XII.20	14.II.22	oficer 8 baterji	182
83.	"	Zubilewicz Wiktor	1.XII.20	29.X.21	" 7 "	—
84.	por.	Siudowski Kazimierz	26.XII.20	25.X.22	dowódca baterji zapasowej	147
85.	"	Kunert Czesław	26.XII.20	23.II.21	oficer baterji zapasowej	—
86.	"	Kment Franciszek	26.XII.20	24.IX.21	oficer baterji zapasowej	—
87.	ppor.	Gryczyński Włodzimierz	26.XII.20	29.X.21	oficer baterji zapasowej adjutant III dywizjonu	—
88.	por.	Dratwa Mieczysław	26.XII.20	18.VI.30	oficer baterji zapasowej adjutant pułku dowódca 2 baterji	11
89.	"	Wituński Zygmunt	27.XII.20	18.VII.29	referent oświatowy dowódca 9 baterji	12
90.	mjr.	Dr. Krzyslak Edmund	18.I.21	31.VII.25	lekarz wet. pułku	186
91.	ppor.	Szulczewski Aatur	I.21	25.IX.21	oficer baterji zapasowej oficer 5 baterji	175
92.	por.	Rysiewski Jan	14.III.21	24.VII.28	dowódca 1 baterji	13
93.	kpt.	Marciniak Jan	31.III.21	13.VIII.21	zastępca dowódcy pułku	190
94.	ppor.	Mrówczyński Bolesław	14.III.21		oficer łączności	14
95.	"	Figaszewski Stanisław	{ IV.21 7.I.30	29.V.25 —	płatnik pułku "	165
96.	mjr.	Kapciuk Józef	13.VI.21	3.XI.25	dowódca II dywizjonu	160
97.	ppor.	Wilkoński Izydor	21.VIII.21	12.II.24	oficer broni	154
98.	"	Malicki Zygmunt	10.IX.21	17.VIII.29	oficer 1 baterji	148
99.	"	Stylo Bogumił	8.X.21	—IV.31	of. łączn. 5 baterji oficer zwiadowczy pułku	7
100.	"	Dąbrowski Antoni	8.X.21		oficer 4 baterji	8
101.	mjr.	Korycki Józef	23.X.21	2.XII.21	zastępca dowódcy pułku	—

L. p.	Stopień	Nazwisko i imię	Przybył	Odszedł	Zajmował stanowisko	Nr. odznaki pułkowej
102.	ppor.	Ostrowski Stanisław	25.X.21	11.V.22	oficer baterji zapasowej	—
103.	kpt.	Głowacki Jan	18.XI.21	16.III.22	dowódca baterji zapasowej	—
104.	por.	Bazali Tadeusz	17.I.22	20.V.25	oficer ewidenc.	199
105.	kpt.	Heilszer Maksymiljan	3.III.22	31.III.30	dowódca kadry baterji zapasowej dowódca 4 baterji	15
106.	ppor.	Brzóska Eugenjusz	6.III.22	20.IX.30	„ szkoły podoficerskiej dowódca 3 baterji	16
107.	mjr.	Steuer Karol	27.III.22	12.XII.25	zastępca dowódcy pułku	161
108.	„	Aleksandrowicz Antoni	24.IV.22	8.VIII.24	dowódca I dywizjonu	448
109.	por.	Jahilnicki Józef	27.IV.22	31.III.30	oficer ewidenc. dowódca 7 baterji	17
110.	ppor.	Heyducki Henryk	28.IV.22	12.VII.23	oficer 5 baterji	181
111.	por.	Podgórski Paweł	20.V.22	11.X.27	„ 7 „	18
112.	por. kapelm.	Sadowski Władysław	11.V.22	22.II.23	kapelmistrz	
113.	kpt.	Lewański Wacław	30 V.22	28.XI.23	dowódca szkoły podoficerskiej dowódca III dywizjonu	445
114.	ppor.	Piaszczyński Stanisław	10.VI.22		oficer 5 baterji	20
115.	mjr.	Seidel Otton	11.VIII.22	11.V.29	dowódca II dywizjonu	19
116.	ppor.	Pieglowski Józef	16.VIII.22	3.XI.24	oficer 6 baterji	—
117.	„	Broździński Władysław	23.VIII.22	24.VI.25	oficer żywnościowy	164
118.	kpt.	Hutt Juljusz	29.VIII.22	9.II.24	referent sportowy	—
119.	por.	Pacek Franciszek	11.X.22	23.IV.27	adjutant pułku dowódca 6 baterji	21
120.	mjr.	Głazewski Lubomir	28.XI.22	18.XII.22	„ I dywizjonu	—
121.	ppor.	Marcinkowski Anicet	15.IX.22	14.XI.22	oficer 2 baterji	—
122.	por.	Waksmundzki Jakób	3.IV.23	24.VI.23	„ 1 „	—
123.	„	Scholtz Józef	24.VII.23	15.III.25	„ 5 „	—
124.	„	Paschalski Tadeusz	1.VIII.23		„ mobilizac.	144
125.	„	Żołędziowski Ryszard	1.VIII.23		dowódca 1 baterji	145
126.	„	Rojewski Stefan	1.VIII.23		oficer żywnościowy „ 3 baterji	146

L. p.	Stopień	Nazwisko i imię	Przybył	Odszedł	Zajmował stanowisko	Nr. odznaki pułkowej
127.	por.	Obtułowicz Czesław	XI.23		dowódca 8 baterji	196
128.	"	Kunze Piotr	3.XII.23	8.XI.27	oficer materiałowy dowódca 5 baterji	197
129.	"	Robakowski Edwin	15.XII.23		" 7 " oficer ewidenc.	444
130.	"	Lek. Czechowski Franc.	5.I.24	16.IV.26	lekarz pułku	198
131.	mjr.	Kodlewicz Bolesław	29 III.24	19.III.29	dowódca III dywi- zjonu zastępca dowódcy pułku	620
132.	kpt.	Zborowski Karol	7.VII.24	11.V.29	dowódca 9 baterji " III dywi- zjonu	744
133.	por.	Schöpp Fryderyk	14.VII.24	18.V.30	adjutant II dywi- zjonu adjutant pułku	722
134.	kpt.	Singer Kazimierz	29.VIII.24	IV.27	dowódca I dywi- zjonu	621
135.	por.	Staszak Marjan	9.IX 24	15.XI.27	oficer 5 baterji " zwiadowczy pułku	743
136.	ppor.	Oborski Mieczysław	30.X.24		oficer 8 baterji	747
137.	kpt.	Hasiński Feliks	13.X 24	27.I.28	dowódca 9 " " 6 "	745
138.	por.	Pluciński Tadeusz	4.XI 24	1.IX30	adjutant pułku dowódca 5 baterji	746
139.	kpt.	Królikiewicz Stanisław	29.XI.24	1.I 25	sztab pułku	—
140.	por.	Cichocki Jerzy	26.I.25	17.VIII.29	oficer żywn. " 9 baterji	751
141.	"	Jaszewski Stanisław	III.25	1.IV.27	" 9 "	—
142.	"	Fengler Alfons	1.IV.25	XI.26	" 9 "	1768
143.	kpt.	Sokal Kazimierz	2.VI.25	1.X.29	płatnik	954
144.	"	Zwierkowski Łukasz	16.IX.25	30.III.30	dowódca III dywi- zjonu kwat. pułku	953
145.	por.	Lek. wet. Krawczyszyn Włodzimierz	1.X.25	III.26	lekarz wet. pułku	—
146.	ppor.	Grzybowski Stefan	26.X.25		4 bat.	956
147.	"	Zautaszwilli Józef	26.X.25		3 "	955
148.	"	Konieczny Wojciech	X.25	XI.27	5 "	10
149.	por.	Dr. Chrzanowski Sta- niśław	16.IV.26		lekarz pułku	957

L. p.	Stopień	Nazwisko i imię	Przybył	Odszedł	Zajmował stanowisko	Nr. odznaki pułkowej
150.	por.	Urbanowicz Bolesław	6.VIII.26	17.VIII.29	adjutant III dywizjonu oficer 4 baterji	1056
151.	ppor.	Kiesewetter Ludomir	26.X.26		" 7 "	1057
152.	"	Wiśniewski Ryszard	26.X.26	5.VIII.29	" 1 "	1058
153.	mjr.	Tatar Stanisław	1.IV.27	1.VII.29	dowódca I dywizjonu zastępca dowódcy pułku	1082
154.	kpt.	Dzur Stanisław	V.27		lekarz wet. pułku	1083
155.	ppor.	Burjan Lucjan	1.VI.27	25.VI.27	oficer 6 baterji	143
156.	"	Walterbach Stefan	1.VI.27	25.VI.27	" 5 "	50
157.	"	Wieruszewski Zygmunt	1.VI.27	25.VI.27	" 1 "	110
158.	"	Piśkowski Jan	X.27		" 9 "	1195
159.	"	Kociołek Tadeusz	X.27		" 2 "	1197
160.	"	Nowiński Kazimierz	X.27		" 5 "	1196
161.	por.	Paszkiewicz Józef	3.XII.27		" 8 "	1403
162.	"	Jarocki Romuald	10.XII.27		" 7 "	1404
163.	ppor.	Bownik Jan	1.X.28		" 7 "	1705
164.	"	Nowak Arnold	1.X.28		" 1 "	1706
165.	kpt.	Marski Alfred	2.X.28	27.IV.29	adjutant III dywizjonu	—
166.	mjr.	Jakowicz Jerzy	10.V.29		dowódca III dywizjonu	—
167.	mjr. dypl.	Ciążyński Bolesław	1.X.29	15.X.30	dowódca I dywizjonu	—
168.	ppor.	Buderański Lech	1.X.29		oficer 9 baterji	—
169.	"	Komorski Eugenjusz	1.X.29		" 6 "	—
170.	"	Mielniczuk Arseni	1.X.29		" 4 "	—
171.	"	Steć Kazimierz	1.X.29		" 5 "	—
172.	"	Gołofit Bolesław	1.X.29		" 3 "	—
173.	"	Radziwiński Jan	1.X.29		" 8 "	—
174.	ppłk.	Młodzianowski Wacław	23.XII.29		dowódca pułku	1406
175.	mjr.	Iwaszkiewicz Adam	21.I.30		zastępca dowódcy pułku	—
176.	"	Makowicz Aleksander	31.III.30		kwatermistrz pułku	—
177.	por.	Paszkowski Jan	18.VI.30		dowódca 4 baterji	—
178.	ppor.	Krzemiński Józef	15.VIII.30		oficer 2 baterji	—
179.	"	Bonarski Antoni	15.VIII.30		" 8 "	—
180.	"	Jurkowski Marjan	15.VIII.30		" 6 "	—
181.	"	Anasiewicz Jan	15.VIII.30		" 1 "	—
182.	"	Kowalczuk Karol	15.VIII.30		" 4 "	—
183.	"	Szipurk Paweł	15.VIII.30		" 3 "	—

SPIS OSÓB, KTÓRYM NADANO HONOROWO ODZNAKĘ PUŁKOWĄ.

		nadano:	Nr. odzn.
1.	płk. Szczaniecki Władysław, b. dowódca 17 brygady artylerji	19.X.26	171
2.	gen. bryg. Taczak Stanisław, dowódca 17 dywizji piechoty	20.II.27	441
3.	Pan Pawlak Stanisław, prof. Konserw, twórca marsza pułkowego	20.II.27	443
4.	Miasto Gniezno, pierwszy stały garnizon pułku	20.II.27	442
5.	pan Łyskowski Tomasz, starosta gnieźnieński	18.X.28	1055
6.	gen. bryg. Medwadowski Jan, szef art. O.K. VII.	20.II.29	1077
7.	pani Więckowska Janina, chrzestna matka pułku	31.III.29	1078
8.	gen. dyw. Dzierżanowski Kazimierz, dowódca O.K. VII.	8.V.29	1079
9.	gen. bryg. Kędziński Anatol, b. insp. art. wlkp.	8.V.29	1080
10.	płk. Thiel Stanisław, b. dowódca 33 brygady piechoty	8.V.29	1081
11.	płk. Maciejowski Mieczysław, dowódca 7 grupy artylerji	10.XII.30	1703

OFICEROWIE REZERWY, KTÓRYM ZOSTAŁA NADANA ODZNAKA PUŁKOWA.

L. p.	Stopień	Nazwisko i imię	Data nadania	Nr. leg.
1.	ppor.	Chojnacki Jan	17, III. 27 roku	596
2.	por.	Olejniak Wojciech	17. III. 27	597
3.	ppor.	Rajewski Józef	17. III. 27	598
4.	por.	Bartecki Kazimierz	26. III. 27	622
5.	por.	Alankiewicz Feliks	2. VIII. 28	958
6.	ppor.	Dr. Böhm Franciszek	2. VIII. 28	959
7.	ppor.	Regel Stanisław	2. VIII. 28	960
8.	ppor.	Smorowski Eryk	2. VIII. 28	961
9.	ppor.	Kałamajski Seweryn	9. VIII. 30	1464
10.	ppor.	Frąckowiak Stefan	5, III. 31	1707

Do końca roku 1930 nadano odznakę pułkową 1577 podoficerom i kanonierom.

TRADYCJE PUŁKU.

1. Nazwa pułku. „17 p. a. p. (2 p. a. l. wlkp.)”

Pułk zrodził się z powstania wielkopolskiego i uczestniczył w niem; dlatego czci pamięć bohaterów tych walk wyzwoleniczych i dąży do naśladowania ich cnót — miłości Ojczyzny, poświęcenia się i hartu ducha.

Przydomek pułku „wielkopolski” zawsze musi być drogi dla każdego żołnierza pułku, gdyż stwierdza łączność z tradycją powstania prastarej ziemi Piastowej przeciwko ciemieży. Dumni jesteśmy ze swej nazwy, gdyż nie widzimy w niej separatyzmu, ani „dzielnicowości”, bowiem zawsze będziemy członkami jednego wojska polskiego i wiernymi sługami całej Rzeczypospolitej.

2. Hasło pułku.

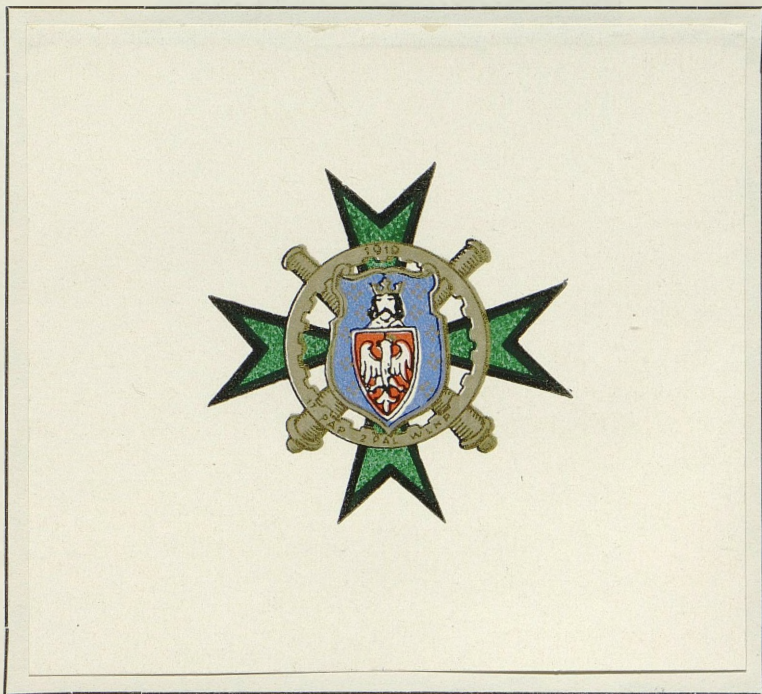
Hasłem pułku jest zawołanie „zawsze naprzód”. Zrodziło się ono na polu walk roku 1919 i 1920. Rzucił je dowódca 3 baterji (4-ej), ppor. Kruppiak (najwcześniej z oficerów pułku odznaczony krzyżem „virtuti militari”), ruszając z nią w maju roku 1919 do walki z Niemcami, jako pierwszy z całego pułku. Po raz drugi to hasło zabrzmiało znowu w szeregach tej samej baterji, gdy ją znów jako pierwszą z baterji pułku por. Kruppiak poprowadził w maju 1920 roku na bolszewików. Hasło to, rzucane z początku żartobliwie, przez fantazję żołnierską, utarło się i rychło stało się bodźcem i podniecią w czasie zaciętych walk następnych. W najcięższych chwilach żołnierz słyszał z ust swych dowódców i sam twierdził, że: „jeszcze pójdziemy naprzód”, co się też ziściło; poszliśmy naprzód, wyrzucając wroga z ziemi ojczystej.

W czasie pokoju, w wytężonej pracy szkolenia, w zawodach wszelkiego rodzaju, to hasło powinno zawsze przyświecać każdemu żołnierzowi pułku, aby zawsze, wszędzie i we wszystkim iść ku zwycięstwu — zawsze naprzód, w zdrowem współzawodnictwie z innymi pułkami, przysparzając tem swemu pułkowi sławy najlepszego pułku.

3. Odznaka pamiątkowa.

Odznaka pamiątkowa pułku została ustalona (Dz. R. 11/26, poz. 104) jako widoma oznaka łączności duchowej między sobą wszystkich żołnierzy pułku zarówno byłych, jak i obecnych oraz osób w stosunku do pułku zasłużonych. Odznakę tę, nadawaną na podsta-

wie regulaminu (rozkaz dzienny pułku nr. 92/29 z dnia 10.X 29 r.), jednakową dla wszystkich, noszą również nasi najwyżsi przełożeni. Jest ona nie tylko miłą pamiątką służby wojskowej, lecz zarazem świadczy, że odznaczony dobrze wypełnił tę służbę w szeregach pułku. Odznaczony musi nosić odznakę pamiątkową pułku również poza wojskiem, szczycąc się z przynależności do pułku, który go tą odznaką wyróżnił.



Odznaka składa się z krzyża w kształcie krzyża maltańskiego (dla nawiązania do tradycji artylerji Księstwa Warszawskiego) o barwach artylerji — zielonej z czarną i umieszczonych na nim emblematów artylerji: dwóch skrzyżowanych luf i przekroju poprzecznego wylotu lufy działa, na którym widnieje data „1919” (rok powstania pułku) i nazwa pułku. Na emblematkach artylerji znajduje się herb miasta Gniezna, które było pierwszym stałym garnizonem pułku. Herb ten umieszczono na odznace za zgodą gnieźnieńskiej rady miejskiej i stosownie do jej uchwały z dnia 3.II 1926 r. i jest widomym znakiem łączności pułku z miejscowym społeczeństwem.

4. Marsz pułkowy.

Marsz dla pułku skomponował w r. 1926 profesor Konserwatorium w Poznaniu, Stanisław Pawlak. Marsz ten po raz pierwszy był grany na święcie pułkowym w 1926 roku.



Profesor Konserw. Poznańskiego, Stanisław Pawlak,
twórca marsza pułkowego.

Od tej chwili cieszy on nasze ucho podczas wszystkich uroczystości i chwil doniosłych w życiu pułkowym. Musimy pamiętać, że, gdy już nas nie będzie, te same dźwięki będą rozbrzmiewały dla przyszłych żołnierzy naszego pułku, budząc w ich sercach te same uczucia, które ogarniają nas przy słuchaniu naszego marsza pułkowego. Ta melodia tem samem będzie łączyła wszystkie pokolenia pułku po wieczne czasy. Mogą zginąć wszystkie pamiątki materialne, lecz melodia marsza naszego pułku nie może zginąć nigdy.

„ZAWSZE NAPRZÓD“

Marsz 17 p. a. p. (2 p. a. l. wlkp.)

TEMPO MARSZA

Prof. St. Pawlak,

The musical score is written for piano and features a key signature of one flat (B-flat) and a 2/4 time signature. It consists of seven systems of music, each with a grand staff (treble and bass clefs). The notation includes various musical symbols such as notes, rests, and dynamic markings. The first system begins with a treble clef and a key signature of one flat. The second system includes a bass clef and a key signature of one flat. The third system includes a treble clef and a key signature of one flat. The fourth system includes a bass clef and a key signature of one flat. The fifth system includes a treble clef and a key signature of one flat. The sixth system includes a bass clef and a key signature of one flat. The seventh system includes a treble clef and a key signature of one flat. The score is marked with 'ff' (fortissimo) and 'arr.' (arranged). The piece concludes with a double bar line.

ANZANI USMET

Trio

This musical score is for a Trio section, spanning measures 1 through 12. It is written for three staves: a vocal line (treble clef) and two piano accompaniment staves (grand staff). The key signature has two flats (B-flat and E-flat), and the time signature is 4/4. The score begins with a double bar line. The vocal line features a melody with eighth and sixteenth notes, including a triplet in measure 3. The piano accompaniment consists of chords and moving lines in both hands. Measure 5 contains the instruction *crusc.* (crescendo). Measure 8 is marked *ff* (fortissimo). The section concludes with a first ending bracket over measures 10 and 11, followed by a double bar line.

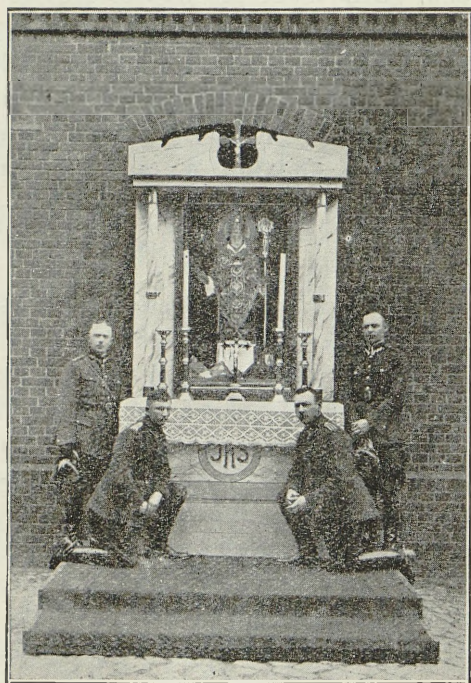
5. Apel poległych.

Do pięknych tradycji pułku należy apel poległych, który odbywa się po uroczystym capstrzyku, w przeddzień dorocznego święta pułkowego. Polegli i zmarli wskutek ran odniesionych, w walkach o wolność Ojczyzny, koledzy nasi, jako też umarli w naszych szeregach, są naszą największą chlubą, ponieważ ich krew przypieczętowała chwałę bojową pułku. Niema nic silniejszego nad poczucie braterstwa pułkowego: umrą rodzice, zapomni narzeczona i przyszedłby czas, że niktby nie wspomniał o tym, który kiedyś żył, gdyby nie pułk, w którego szeregach on walczył i poległ, gdyż pułk będzie o nim zawsze pamiętał. Rok rocznie w uroczystym nastroju modlitwy wieczornej zabrzmí jego imię i myśli wszystkich popłyną hen daleko, gdzie może już dawno zaginął ślad jego mogiły żołnierskiej. Słowianie, nasi praojcowie, wierzyli, że polegli woje (jeżeli o nich żywi pamiętają) wesprą ich w trudnej chwili walki. My też musimy czerpać siły moralne z przykładów, danych przez naszych poległych kolegów, musimy hartować swego ducha, a oni rzeczywiście wesprą nas nie tylko w boju, lecz również w walce życiowej.

6. 20 luty i 8 maj.

Pułk ma w swej historii dwie pamiętne daty — dzień 20-y lutego 1919 roku i 8-y maja. Pierwsza data jest datą powstania pułku, dniem jego urodzin. Druga data — dzień święta pułkowego — została przyjęta tak, jak to czyni człowiek, obierający sobie patrona — opiekuna. Pułk obrał za swego patrona św. Stanisława biskupa z następujących powodów: 8 maja 1919 roku — zostało ukończone formowanie pułku. W tym dniu odbył przegląd pułku ówczesny inspektor artylerji wielkopolskiej, gen. bryg. Kędzierski Anatol i zapowiedział wyruszenie pułku na front. Już wtedy rzucono myśl obrania dnia tego na dzień święta pułkowego, jako dnia patrona Polski, Św. Stanisława Szczepanowskiego. W maju r. 1919 wyruszyła na front wielkopolski do walki z Niemcami 3 baterja (obecnie 4-a) pułku, rozpoczynając tem pracę bojową całego pułku, 8 maja 1920 r., na froncie litewsko-białoruskim, pułk obchodził pierwszą rocznicę swego ostatecznego sformowania i zarazem imieniny dowódcy pułku, ppłk. Więckowskiego Stanisława. Znowu podniesiono sprawę przyjęcia tego dnia za dzień święta pułkowego, lecz następnie odroczono decyzję w nadziei, że może przyszłe walki przyniosą pułkowi dzień bardziej zasługujący na wyróżnienie dla pułku jako całości. Narazie postanowiono ustalić

ten dzień jako dzień święta dowództwa pułku. Wkrótce potem pułk rusza do boju i — znowu w maju — uderza na drugiego odwiecznego wroga Polski, tym razem — bolszewika. Wojna nie przyniosła pułkowi dnia, któryby był szczególnie doniosłym dla pułku jako całości, gdyż pułk walczył podzielony na dywizjony i baterje; dzień sławy bojowej jednej z baterij czy nawet jednego z dywizjonów, nie był jeszcze dostatecznym powodem uznania go za wyjątkowy dla całego pułku. Po wojnie, w grudniu 1921 roku (rozkaz pułku nr. 197/21), dzień 8 maja został ustalony jako dzień święta pułku, gdyż był dniem ukończenia formowania pułku, rozpoczęcia życia dojrzałego, a ponadto w maju pułk dwukrotnie wyruszał do boju przeciw dwu naszym odwiecznym wrogom.



Ołtarz pułkowy, ufundowany na 10-lecie pułku w 1929 r.
Obraz św. Stanisława biskupa malował podchor. rez. Czarnecki.

Dnia 20 lutego 1929 r. pułk ufundował własnym kosztem obraz św. Stanisława biskupa, wykonany przez artystę-malarza Czarneckiego, podchorążego rezerwy pułku, oraz ołtarz, których poświęcenia dokonał proboszcz parafii wojskowej garnizonu Gniezno, ks. Łukowski. Przemawiając od ołtarza, ks. proboszcz zaznaczył, że dobrze

się stało, iż pułk nasz, pułk gnieźnieński, obrał na swego patrona św. Stanisława biskupa (patrona parafii wojskowej w Gnieźnie), albowiem tu, w tym prastarym grodzie Lecha, żył i uczęszczał do szkół św. Stanisław — patron Polski. Na uroczysty obchód 10-cio lecia pułku w dniu 8 maja 1929 r. oficerowie rezerwowi pułku ofiarowali na ołtarz pułkowy cztery lichtarze z odpowiednim napisem.

7. Matka chrzestna pułku.

Zwyczajem, powstałym w czasie wojny światowej, pułk obrał sobie matkę chrzestną. Na to zaszczytne stanowisko głos szeregowych powołał żonę dowódcy pułku, p. Janinę Więckowską; odbyło się to przy wspólnej wigilii dnia 24 grudnia 1919 r. w Jarocinie. 1 kwietnia 1929 r., w rocznicę dziesięciolecia służby płk. Więckow-



Chrzestna matka pułku, p. Janina Więckowska.

skiego w 17 p. a. p., korpus oficerski nadał odznakę pułkową żonie dowódcy pułku, p. Janinie Więckowskiej, jako matce chrzestnej pułku. Obowiązki matki chrzestnej pełniła p. Więckowska również przy powstaniu nowej — 6 baterji 1 marca 1929 r., błogosławiąc baterję obrazem Matki Boskiej.

8. Album pułkowy.

Celem utrwalenia pamięci o wypadkach doniosłych dla pułku, uroczystościach, życiu codziennem, przełożonych, kolegach i wszystkich żołnierzach pułku, w październiku 1922 r. został założony album pułkowy. Zawiera on fotografie z życia pułku od pierwszych chwil jego istnienia, a więc stanowi cenną pamiątkę historyczną. Punktem honoru pułku musi być, aby cenny ten album był troskliwie przechowywany, a obowiązkiem każdego żołnierza pułku jest dostarczanie do albumu zdjęć z życia pułku. Po wielu latach karty albumu będą przypominały nam przeżyte dni, minione dzieje, byłych przełożonych i byłych kolegów, a przyszłe pokolenia pułku z ciekawością będą się z tego albumu dowiadywały „jak ich poprzednicy, ich pułk dawniej wyglądał”.

9. Piosenka pułkowa.

W dniu 20 lutego 1929 r. wydano na dziesięciolecie istnienia pułku pocztówkę pamiątkową, z podobizną odznaki pułkowej i wierszem, w którym autor przedstawił w skrócie historię pułku, jego tradycje, życie w garnizonie i wskazania na przyszłość. Już niejednokrotnie przez żołnierzy pułku były układane wiersze na temat wydarzeń bojowych lub życia żołnierskiego, lecz się, niestety, nie dochowały. Byłoby pożądane, aby w przyszłości utwory tego rodzaju (znamienne dla pewnych chwil życia pułku, lub ściśle związane z członkami rodziny pułkowej) nie ginęły.



Grupa oficerów w ogrodzie przy kasynie, r. 1923.

1. por. Rojewski, 2. kpt. Rysiewski, 3. kpt. Dratwa, 4. kpt. Hutt, 5. por. Żołędziowski, 6. por. Purchla (25 p.a.p.), 7. por. Scholc, 8. por. Mrówczyński, 9. por. Dąbrowski, 10. por. Styło, 11. por. Pięglowski, 12. kpt. Pacek, 13. por. Szymyślik, 14. por. Kulczyński, 15. por. Nawrocki (25 p. a. p.).

TEMPO MARSZA.

PIEŚŃ 17 P. A. P.
(2 p. a. l. wlkp.)

Słowa St. Więckowskiego.
Muzyka St. Pawlaka.

Śpiew.

Z po-wsta-nia zie-mi wiel-ko - pol-skiej, Przez wal-ki zgiełł i o - gnia śmy, Za
wol-ność ca-łej swej Oj-czy-zny, Ba - te-rje na-sze du-mnie szły. *f*
grzmia-ły gro-znie na-sze dzie-ła, na po-lach gdzie nasz zol-nierz był, *f*
za przy-gła-dem swo-ich pra-dzia-dów Oj-czy-zny wro-gów dziel-nie bił.

II

Walczyliśmy na kresach wschodnich,
Gdzie Niemna ton, gdzie Wilgi łuk,
I pieśń zwycięską cudu Wisły
Rozgłosił naszych armat huk.
A teraz, gdy zamilkły działa,
Pułkownik nam ułożył rym,
By pieśni o tradycji pułku
Śpiewaliśmy następcom swym.

III

Idź zawsze naprzód — hasło nasze:
Ojczyźnie mężnie dzielnie służ!
A gdy potrzeba tego będzie,
Ofiarę krwi i życia złoż.
Niech żyje jedność między nami!
Wśród nas nie będzie różnych zdań:
Ojczyzna żąda bez różnicy
Na polu chwały poleć zań!

IV

Niech wiecznie brzmi nasz marsz bojowy.
A ci co wyszli z pośród nas
Zbierają się pod znak pułkowy
Corocznie chociaż jeden raz!
Niech żyje nasz garnizon Gniezno!
Niech żyje grono naszych pań!
Bo żołnierz wierny swej tradycji!
Sentyment zawsze żywi dłań.

V

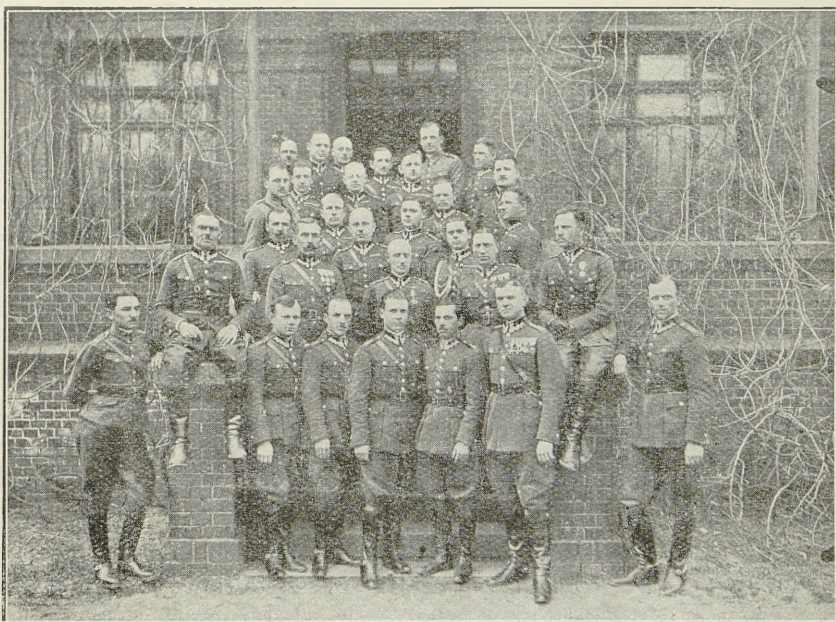
Niech żyje pułk nasz ukochany!
Niech kroczy naprzód setki lat,
Niech mierzy znowu pola bitew,
Jak mierzył polskich krajów szmat.
I gdy zawoła nas pobudka
Zmienić granice naszych map,
Wzniesiemy okrzyk przepiętny
Niech żyje siedemnasty pap!



Bał korpusu oficerskiego pułku w kasynie oficerskiem w Gnieźnie.
Karnawał 1925 roku. Kozioł 5 baterji.



Bał korpusu oficerskiego w karnawale roku 1926.



Korpus oficerski pułku w 1930 r. (na werandzie kasyna)
por. Brzóska, kpt. Piechowiak, kpt. Robakowski, kpt. dr. Chrzanowski, por. Nowiński, por. Piłakowski, por. Kiesewetter, kpt. Paschalski, kpt. Szulczewski, por. Mrówczyński, por. Figaszewski, mjr. Iwaszkiewicz, kpt. Żołędziowski, kpt. Wojtkiewicz, mjr. Jakowicz, kpt. Schöpp, kpt. Dratwa, kpt. Jahilnicki, kpt. lek. wet. Dżur, ppłk Młodzianowski, kpt. Rojewski, ppor. Bownik, ppor. Buderawski, ppor. Steć, ppor. Radziwiński, ppor. Mielniczuk, ppor. Gołofit, kpt. Paszkiewicz, ppor. Komorski. Pożegnanie mjr. Zwierkowskiego i kpt. Jabilnickiego.

ŻYCIE PUŁKU.

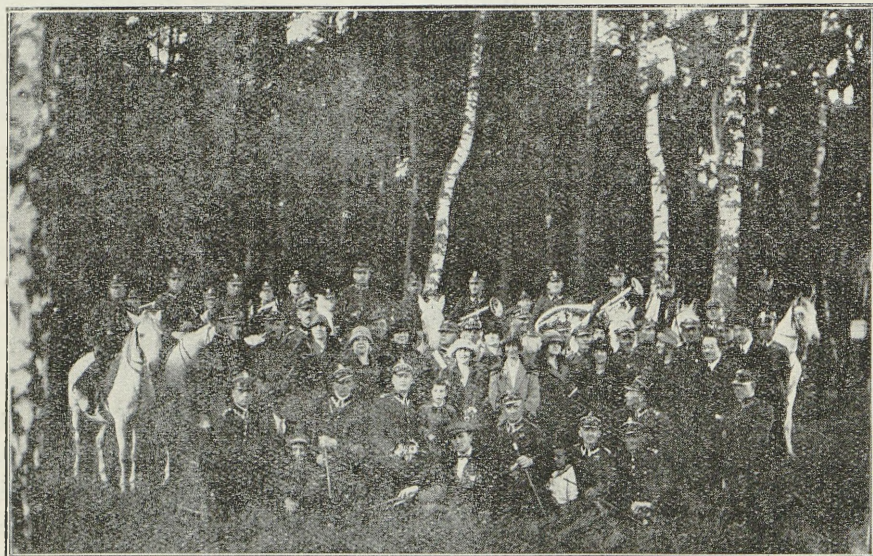
1. Kasyna.

Z chwilą przybycia pułku w listopadzie 1921 r. do Gniezna, zorganizowano kasyna oficerskie i podoficerskie, które do dzisiaj są ośrodkiem życia koleżeńskieg0 korpusów oficerskiego i podoficerskiego. Obydwa kasyna, z powodu braku kredytów rządowych, doprowadzono do porządku i urządzono własnym kosztem oficerów i podoficerów pułku. Pomimo trudnego położenia materialnego (spadek marki polskiej) oficerowie i podoficerowie nie szczędzili nakładów na ten cel. Pierwszym gospodarzem kasyna oficerskiego był mjr. dr. Krzyślak, a podoficerskiego—chor. Konieczny Wojciech, którzy talentem organizacyjnym i energią odrazu postawili kasyna na poziomie odpowiednim do ich zadań. Przyszłe zastępy oficerów i podoficerów nie mogą jednak zadowolić się tem, co zostało zrobione przez ich poprzedników, lecz powinni dążyć do dalszego roz-

woju swych ognisk koleżeńskich. Kasyno jest prawdziwym domem oficera i podoficera, nie tylko ułatwia mu byt materialny, lecz jest również miejscem odpoczynku i rozrywki po służbie. Kasyno oficerskie pułku posiada też miłe pamiątki od kolegów—oficerów rezerwy.

2. Orkiestra pułku.

Jeszcze w lipcu roku 1919, na wielkopolskim froncie południowym, zgłosił się do dowódcy I dywizjonu, ppłk. Więckowskiego, zespół muzyczny, złożony z wojskowych b. wojska niemieckiego, którzy przybyli z własnymi instrumentami. Na czele tej orkiestry stał st. szer. Skoczylas, a prócz niego między innymi było 3 braci Pietrzaków. Skierowano ich do dowództwa pułku w Biedrusku i orkiestranci ci byli pierwszymi trębaczami orkiestry pułkowej. Głównodowodzący wojsk wielkopolskich, gen. Dowbór-Muśnicki, z pieniędzy złożonych do jego dyspozycji przez społeczeństwo wielkopolskie, dał pułkowi 9.000 marek (sumę na owe czasy znaczną) na zakup instrumentów. Od tego czasu orkiestra szybko się rozwinęła tak, że już na uroczystej wigilii w roku 1919 w Jarocinie grała kolędy i pieśni polskie pod kierownictwem st. szer. Jakubowskiego Teodora, który z dwoma braćmi wstąpił do orkiestry. Podczas przejazdu pułku na front, orkiestra pułku jechała przy dowództwie pułku i grała na większych stacjach, radując ucho żołnierskie i podnosząc zapa



Tradycyjne jesienne oficerskie biegi terenowe. Grupa uczestników i gości z orkiestrą pułku w lesie miejskim. Rok 1926.

w masach ludności, witających wojsko udające się na front. W czasie postoju pułku w odwodzie, w okolicy Wilejki, orkiestra kwatrowała wraz z dowództwem w Porsie, pilnie ćwicząc i objeżdżając kolejno baterje. Podczas uroczystości 19 marca, 3 maja i 8 maja 1919 r. pułk zawsze występował ze swoją orkiestrą, która była wtedy piesza. Po pierwszych walkach orkiestrę odesłano do Leszna, do baterji zapasowej; powróciła ona do pułku dopiero w październiku r. 1920, w Suwałkach. Od tej chwili nie było uroczystości, obchodu, lub zabawy, na których nie przygrywałaby pułkowi własna orkiestra. Po przybyciu pułku do Gniezna w listopadzie 1921 r. przystąpiono do ćwiczenia orkiestry w szyku konnym. Zawdzięczając energii por. Trawińskiego, któremu dowódca pułku polecił szkolenie, wkrótce została ona zorganizowana i pięknie występowała na siwkach. Ze składek oficerów i częściowo z pieniędzy zarobionych przez orkiestrę, pułk zakupił fanfary, kotły, proporce do nich, a jednocześnie troszczył się o wzbogacenie repertuaru. Niestety, w miarę zwiększającego się braku koni, dowódca pułku był zmuszony w r. 1928 do rozwiązania orkiestry w szyku konnym; dorywczo zebrana występuje orkiestra pułku konno po raz ostatni w dniach 8 i 30 maja 1929 r., w święto pułkowe a zarazem obchód dziesięciolecia pułku i podczas uroczystości odsłonięcia pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie z udziałem pana prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego. Na tę uroczystość pułk ufundował (z funduszu przekazanego do dyspozycji dowódcy pułku przez oficerów rezerwy) paradne czapaki dla całej orkiestry. Niestety, brak podoficerów zawodowych, szeregowców muzyków i zakaz tworzenia orkiestr w pułkach artylerji, spowodowały rozwiązanie jej w styczniu 1929 r. Po raz ostatni orkiestra wystąpiła w dniu 10 sierpnia w Powidzu, gdzie korpus oficerski pułku uczcił swego dowódcę z powodu dziesięciolecia dowodzenia pułkiem, biesiadą koleżeńską (z udziałem oficerów rezerwy) i ofiarowaniem mu szabli honorowej.

W życiu kulturalnem pułku orkiestra jest niezbędna, ponadto jest ona propagatorką muzyki i pieśni polskiej, którą często po raz pierwszy w pułku słyszy rekrut — nie Polak. Pułk musi dążyć do stworzenia chociażby amatorskiego zespołu muzycznego, podobnie jak stworzył zespół teatralny.

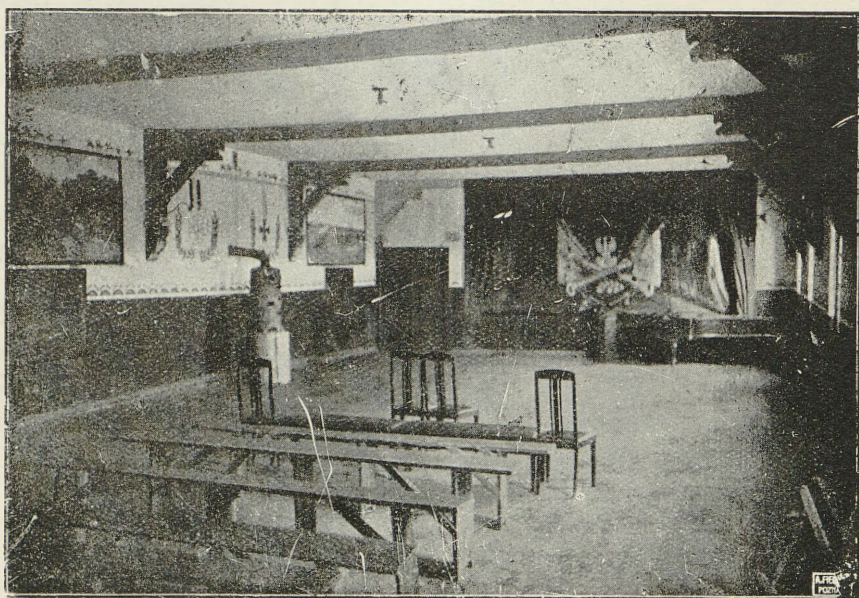
Kapelmistrzami pułku byli:

- 1) st. szer. Skoczyła w r. 1919,
- 2) „ Jakubowski Teodor w r. 1919—1920,
- 3) podchor. Sadowski Władysław w r. 1921—1923,
- 4) chor. Konieczny Adam w r. 1923—1925,
- 5) ogm. Jakubowski Teodor w r. 1925—1929.

3. Kółko teatralne.

Grupa teatralna podoficerów pułku powstała w grudniu 1921 r. w Gnieźnie. Organizatorem, kierownikiem i reżyserem jej był ppor. Mrówczyński Bolesław. Grupa ta dała w lutym 1922 r. dwa przedstawienia p. t. „Żyd w beczce” i „Szczepan 4 pułku legji nadwiślańskiej”; w okresie zimowym 1922/23 r. wystawiła przy poparciu podoficerów 3 baterji sztukę ludową „Pociąg”, oraz samodzielnie komedijkę „Majster i czeladnik”. W lutym 1924 roku podoficerowie 2 baterji odegrali komedję „Kontroler wagonów sypialnych” przy udziale osób cywilnych z Gniezna. W okresie od 1923/24 r. grupa teatralna nie urządziła przedstawień; dopiero w roku 1925, gdy obowiązki referenta oświatowego pułku objął por. Staszak Marjan, rozpoczęła ona swoją pracę na nowo. Pod jego kierownictwem i przy poparciu kasy oświatowej, grupa ta dała w roku 1925 szereg przedstawień teatralnych dla żołnierzy w koszarach pułku w Gnieźnie, oraz w okolicznych miasteczkach, w Trzemesznie, Mogilnie, Janowcu, a nawet w Gnieźnie. Wystawiono sztuki historyczno-patriotyczne: „Dziesiąty pawilon”, „Noc w Belwederze” i „Gwiazda Syberji” oraz sztuki ludowe „Papugi naszej babuni” i „Stare Miasto”.

Z dniem 1 czerwca 1928 r. przy podoficerskim klubie sportowym pułku zawiązała się sekcja teatralna, która była spadkobier-



Sala teatralna pułku w 1925 roku.

czynią tradycję pierwszego kółka teatralnego. Prezesem tej sekcji został wybrany ogm. Imbierowicz Sylwester. Sekcja dała następujące przedstawienia: 1) dnia 29.XI 28 r., w rocznicę powstania styczniowego „Dziesiąty pawilon”, 2) dnia 1.XII 28 r. komedję „Oświadczyń” i „Miecz Damoklesa”, 3) w dniu 22.I 29 r. w rocznicę powstania styczniowego — sztukę narodową „Gwiazda Syberji”, 4) w dniu 19.III 29 r. z okazji imienin marszałka Polski Józefa Piłsudskiego sztukę narodową „Szaleńcy” i komedję „Miecz Damoklesa”, 5) w dniach 21.III i 3.IV 29 r. sztukę ludową „Bogata wdowa” i komedję „Brzytwa swatem”.



Przedstawienie teatralne podoficerskiego kółka amatorskiego. Rok 1925 „Gwiazda Syberji”. W środku por. Staszak.

W roku 1929 sekcja ta liczyła 20 członków (podoficerów zawodowych). Role kobiece grały żony podoficerów. Próby sekcji teatralnej odbywały się dwa razy w tygodniu, wieczorami, przez przeciąg 2 tygodni przed występami, w sali teatralnej pułku. Wszelkie koszty, związane z urządzeniem przedstawień teatralnych, pokrywała kasa sekcji teatralnej przy wydatnej pomocy funduszu oświatowego pułku.

4. Oświata, biblioteka oraz przedszkole.

Akcja oświatowa w pułku rozpoczęła się od chwili sformowania go. Już w połowie roku 1919 przydzieliło Dowództwo Okręgu Generalnego Poznań pierwsze podręczniki oświatowe z zakresu historii

polskiej, geografji i pisowni. Pierwszym kierownikiem oświatowym pułku był ppor. Adamczewski Henryk, który położył wielkie zasługi w organizowaniu pracy kulturalno-oświatowej w całym pułku.

Z powodu warunków wojennych, rozmieszczenia poszczególnych baterij na odcinku od Zbąszynia do Ostrowa wlkp. oraz z braku odpowiednich pomieszczeń na kwaterach, trudności w zorganizowaniu pracy kulturalno-oświatowej były bardzo wielkie, robiono jednak wszystko co tylko było możliwe. W poszczególnych baterjach urządzono czytelnie i świetlice. Dowództwo Okręgu Generalnego Poznań przydzielało czasopisma jak: „Ku Chwale Ojczyzny” (późniejszy „Żołnierz Wielkopolski”, następnie „Junak”), „Kurjer Poznański”, „Dziennik Poznański” i „Orędownik”. Żołnierze Wielkopo-



Pułkowa czytelnia żołnierska w r. 1924.

lanie (a szeregowi pułku byli wyłącznie Wielkopolanie), którzy w wieku szkolnym uczęszczali tylko do szkół niemieckich i nigdy tam polskiego słowa nie słyszeli, uczyli się na wykładach, pogadankach i odczytach historii polskiej, geografji, gramatyki i pisowni. Uroczyscie obchodzono rocznicę powstań narodowych i innych ważnych wydarzeń z dziejów Polski. Gdzie warunki miejscowe pozwalały na to, urządzano przedstawienia teatralne o treści patriotyczno-historycznej. Przedstawienia te miały wielkie powodzenia wśród ludności cywilnej, a dochód z nich dawał możność pokrycia nietylko

wydatków na urządzenie przedstawienia, lecz zasilał jeszcze fundusz oświatowy poszczególnych bateryj.

Po odejściu pułku na front litewsko-białoruski praca oświatowa nie została przerwana. Kierownik oświaty pułku, ppor. Adamczewski, starał się zawsze wszystkimi możliwymi sposobami (nie wyłączając własnej kieszeni) o zaopatrzenie żołnierzy pułku w świeże gazety i najnowsze książki, które — poza dostarczeniem przyjemności i rozrywki — informowały żołnierzy o położeniu kraju i przygotowywały do spełnienia ich obowiązków względem Ojczyzny.

Po powrocie pułku z frontu, aż do chwili otrzymania stałego garnizonu w Gnieźnie, brak odpowiednich pomieszczeń i pomocy szkolnych utrudniał prowadzenie planowej i systematycznej pracy kulturalno-oświatowej. W maju 1921 r. przydzielono do pułku instruktorkę oświatową, p. Janinę Dylińską. W czasie kwaterowania pułku w okolicach Mogilna jeździła ona do poszczególnych bateryj, organizując oświatę przy pomocy podoficerów oświatowych, sama wygłaszała odczyty, urządzała obchody rocznic narodowych i przydzielała baterjom małe biblioteki żołnierskie, zaopatrzone w książki i broszurki treści narodowej i historycznej.

W Mogilnie, przy dowództwie pułku, urządzono przy poparciu starosty mogileńskiego, hr. Dąbskiego, pierwszą świetlicę pułkową i czytelnię.

Po przyjeździe do stałego garnizonu w Gnieźnie, rozpoczęto w listopadzie 1921 r. planową i systematyczną pracę kulturalno-oświatową, polegającą na tępieniu analfabetyzmu i wszczepianiu w surowy element żołnierski zasadniczych wiadomości obywatelskich.

Po odejściu z pułku w grudniu 1921 r. instruktorki oświatowej, p. Dylińskiej, referentem oświatowym pułku został por. Mrówczyński Bolesław. Po nim do r. 1930 pełnili kolejno tę funkcję: por. Murawski Antoni, por. Szymyślik Zygmunt, por. Styło Bogumił, por. Dąbrowski Antoni, por. Staszak Marjan i ponownie por. Styło. Wszyscy ci referenci oświatowi przyczynili się do przygotowania znacznej ilości kierowników oświatowych z pośród podoficerów zawodowych pułku. Wybitne zasługi w pracy oświatowej położył por. Staszak. Pobór rekruta dostarczał pułkowi rok rocznie około 20% analfabetów i 25% półanalfabetów, oraz umiejących czytać i pisać w zakresie nader nieznacznym (przeważnie po rusku). Nauczanie prowadzono w myśl „Instrukcji o przymusowym nauczaniu żołnierzy”. Naukę w świetlicach bateryjnych prowadzili oficerowie, względnie zdolni podoficerowie, którzy uprzednio otrzymali odpowiednie przygotowanie. Wśród podoficerów oświatowych pułku zasłużył na wyróżnienie plut. Mania

Józef, który osiągnął bardzo dobre wyniki przy nauczaniu analfabetów I dywizjonu. W roku 1924 pułk korzystał w pracy oświatowej częściowo z pomocy nauczycieli szkół powszechnych w Gnieźnie, którzy udzielali kierownikom oświatowym baterij fachowych rad i wskazówek metodycznych. Wszystkich analfabetów w dywizjonie łączyło się razem, tworząc stopień I, lepszych wybierało się na stopień II, a z najlepszych tworzyło się stopień III. Większość żołnierzy uczyła się chętnie i wyniki końcowe były dobre. Żołnierze, którzy przybyli do pułku jako analfabeci, względnie półanalfabeci, nauczyli się w czasie odbywania służby wojskowej w pułku czytać i pisać po polsku, poznali historję Polski, Polskę współczesną i wyrobili się na pożytecznych obywateli, świadomych swych obowiązków względem Ojczyzny. Od roku 1921 do r. 1930 więcej niż 8 roczników żołnierzy przeszło przez szeregi pułku i wszystkie nie tylko wyszkolono pod względem wojskowym, ale uświadomiono pod względem narodowo-obywatelskim.

Dokształcanie podoficerów. Ażeby podoficerom zawodowym pułku dać możność uzupełnienia wiadomości, przygotowania się na kierowników oświatowych wzgl. do dalszej służby wojskowej, lub przyszłego zawodu cywilnego, referent oświatowy pułku przy poparciu dowodcy zorganizował w roku 1923 i 1924 wieczorowe kursy dokształcające dla podoficerów zawodowych w zakresie 4 i 6 klas szkoły średniej. Wykładowcami byli profesorowie cywilni, opłacani przez słuchaczy. Podoficerowie, pomimo zmęczenia całodzienną służbą, chętnie uczęszczali na te wieczorowe kursy i chętnie się uczyli. Niestety wyjazdy pułku do obozów ćwiczebnych powodowały przerwanie kursów na cały okres letni. W latach następnych odbyło się jeszcze kilka zimowych kursów dokształcających, które były już objęte rozkładem zajęć służbowych i na których wykładali oficerowie, aby podoficerów zawodowych przygotować do egzaminów sprawdzających, wymaganych przez Departament Artylerji.

Biblioteka i czytelnia. Biblioteka pułkowa tworzyła się od roku 1921 z książek otrzymanych z Dowództwa Okręgu Korpusu, z darów oficerów służby czynnej i rezerwy oraz książek zakupionych przez pułk. Biblioteka stale się rozwijała. W roku 1924 liczyła 780 dzieł, w r. 1929 — przeszło 1800 dzieł (w 2215 tomach). Największy rozwój biblioteki przypada na czas urzędowania referenta oświatowego pułku, por. Staszaka, który nie tylko nabył dużo książek dla biblioteki, ale troszczył się o ich oprawę, odnowił i urządził lokal biblioteki. Zasłużonymi bibliotekarzami byli podoficerowie: plut. Szajca Józef, plut. Kiereta Michał i plut. Rosiński Jan.

Księgozbiór składał się: a) z dzieł o treści dostępnej dla poziomu umysłowego przeciętnego szeregowca, b) z dzieł wyborowych o treści poważniejszej, beletrystycznej i naukowej, c) z książek czysto fachowych, o treści wojskowej. Książki wypożyczało się bezpłatnie. Przy bibliotece była urządzona czytelnia, zaopatrzona w kilka czasopism i dzienników. W roku 1929 czytelnia prenumerowała: „Żołnierza Polskiego”, „Junaka”, „Polskę Zbrojną”, „Ilustrowany Kurjer Codzienny”, „Światowida”, „Lecha”, „Bellonę”, „Przegląd Wojskowy”, „Przegląd Artyleryjski”, „Przegląd Piechoty”.

W czytelnii był zainstalowany 4-ro lampowy radjoodbiornik z głośnikiem.

Biblioteka i czytelnia utrzymywały się z sum, przekazywanych przez spółdzielnię żołnierską i z ogólnych kwot, corocznie przeznaczanych do dyspozycji dowódcy pułku na cele kulturalno-oświatowe.

Poza tem istniała przy kasynie oficerskiej biblioteka oficerska, założona w roku 1922. Pierwszym bibliotekarzem był por. Chmielewski Władysław. W r. 1929 biblioteka ta liczyła 360 dzieł treści beletrystycznej i prenumerowała kilka czasopism. Powstała ona i utrzymywała się wyłącznie ze składek korpusu oficerskiego.

Kasyno podoficerskie też posiadało bibliotekę, lecz w roku 1929 była ona jeszcze w zaczątku.

Sala teatralna i kino. Od roku 1921 pułk posiada w swoich koszarach salę teatralną, z zainstalowanym w niej aparatem kinematograficznym i lampą projekcyjną do wyświetlania przezroczy w czasie wykładów i odczytów. Do pierwszego urządzenia sali, wybudowania sceny i kupna aparatu kinematograficznego przyczynił się zarząd spółdzielni przez asygnowanie niezbędnych środków pieniężnych oraz st. majster wojskowy, st. ognm. Lubelski Leonard, który bezinteresownie wykonał wszystkie konieczne prace techniczne. W roku 1925 został zakupiony przez referenta oświatowego pułku, por. Staszaka, nowy aparat kinematograficzny z pieniędzy uzyskanych częściowo z Dowództwa Okręgu Korpusu, częściowo z spółdzielni pułkowej. Przedstawienia kinematograficzne odbywały się tylko w okresie zimowym, jednak kino było samowystarczalne.

Przedszkole.

Ze względu na odległość koszar pułku od miasta oraz celem umożliwienia rodzinom wojskowym, zamieszkającym w koszarach, wychowanie dzieci w wieku przedszkolnym i opiekę nad nimi, powstało w pułku „przedszkole dzieci rodzin wojskowych 17 p. a. p.”. Inicjatorem był proboszcz parafji wojskowej w Gnieźnie.

ks. Stefan Łukowski. W listopadzie 1928 r. odbyło się zebranie rodzin wojskowych pułku, na którym szczegółowo omówiono sprawę przedszkola i uchwalono jego otwarcie. Kierownictwo przedszkola powierzono p. Ebelównie. Umiejętna praca kierowniczkii oraz zainteresowanie się przedszkolem i czynna współpraca ze strony niektórych pań, z p. Jakubowską na czele, umożliwiły urządzenie już po 6 tygodniach pracy uroczystego obchodu gwiazdkowego dla dzieci. Działwa odegrała dziecinne obrazki p. t. „Rzemieślnicy”, popisywała się deklamacją wierszyków i t. p. Na zakończenie obchodu zjawił się „gwiazdor”, w osobie ognm. Imbierowicza, który pod choinką obdzielił dzieci podarunkami.



Przedszkole pułku 8.V 1929 r.

Z powodu ostrej zimy przzerwano pracę w przedszkolu na styczeń 1929 r. Z nastąpieniem cieplejszej pogody, przedszkole zostało otwarte ponownie, a 8 maja, kiedy pułk obchodził święto pułkowe oraz imieniny dowódcy pułku, wystąpiło z odpowiednią imprezą. Po tańcach w strojach narodowych, deklamacjach i wręczeniu kwiatów dowódcy pułku, dzieci odśpiewały hymn narodowy i „Serdeczna Matko”. Wkrótce przedszkole pułku występuje na uroczystym przywitaniu pana prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego, który przybył do grodu Lecha dnia 30 maja 1929 r. Dzieci tworzyły szpaler na dziedzińcu 69 p. p., witały dostojnego gościa okrzykami

„niech żyje” i rzucały przed nim kwiaty. Niewątpliwie, podniosłe te chwile na zawsze zostaną w pamięci zarówno dzieci, jak ich rodziców.

Pomimo dość znacznej wysokości opłat ze strony rodziców na rzecz przedszkola, uzyskiwane stąd sumy nie pokrywały kosztów całkowitego utrzymania przedszkola, zwłaszcza w okresie zimowym. Fundusz przedszkola wskutek tego zasilał dowódca pułku z sum oddawanych mu do dyspozycji przez spółdzielnię pułkową na cele kulturalno-oświatowe pułku. Korpus podoficerski pułku, zdając sobie sprawę z ważności istnienia przedszkola, przelewał do funduszu przedszkola czyste zyski z urządzanych zabaw. Zawdzięczając temu poparciu, przedszkole rozwijało się normalnie. Przeciętna ilość dziatwy w przedszkolu wynosiła 30 dzieci obojga płci. Zarząd przedszkola w r. 1929 stanowili: 1) płk. Więckowski—protektor, 2) ks. proboszcz Łukowski—patron, 3) st. ognm. Sikorski—prezes, 4) st. ognm. Maćkowiak — sekretarz, 5) p. Jakubowska — skarbniczka.

5. Sport. Lekkoatletyka.

W latach 1919 i 1920 sportu w pułku prawie zupełnie nie uprawiano. Jedynie poszczególni oficerowie, podoficerowie i szeregowcy dla własnej przyjemności i dorywczo uprawiali jazdę konną i urządzali ćwiczenia fizyczne. Systematyczna praca nad wychowaniem fizycznym i działalność sportowa rozpoczyna się dopiero z chwilą przybycia pułku do stałego garnizonu, ściślej mówiąc, z wiosną roku 1922. Pierwszy referent sportowy pułku, kpt. Olszański Stanisław, wybitny lekkoatleta i oficer rozmiłowany w sporcie, zorganizował w dniu święta pułkowego, 8 maja 1922 r., pierwsze pułkowe zawody lekko-atletyczne, połączone z walką zapaśniczą. Zawody te odbyły się na boisku „Sokoła” w Gnieźnie. W jesieni tegoż samego roku, chcąc nawiązać kontakt z miejscowem społeczeństwem, kpt. Olszański urządza kilka odczytów o sporcie, połączonych z akademją sportową. W celu propagandy i uzyskania środków na zakup niezbędnych przyrządów sportowych, urządza on razem z por. Piaszczyńskim pokaz boks, który wzbudził wielkie zainteresowanie nie tylko wśród wojskowych, lecz i cywilnej publiczności. Zainteresowanie się podoficerów pułku boksem, a następnie kurs boks w pułku przyczyniły się do tego, że corocznie w dniu święta pułkowego urządza się mecze bokserskie, cieszące się dużem zainteresowaniem szeregowców.

Pomimo zrozumienia konieczności rozwoju sportu i systematycznej pracy w dziedzinie wychowania fizycznego, początki rozwoju

sportu w pułku były bardzo ciężkie. Brak było odpowiednio przygotowanych instruktorów a co najważniejsze — pułk nie posiadał własnego boiska. Zawdzięczając przychylnemu stanowisku względem pułku rtm. rez. Grabskiego, właściciela gruntów otaczających koszary, dowódca pułku uzyskał teren na boisko tuż przy samych koszarach. W marcu roku 1923 rozpoczęła się niwelacja terenu boiskowego tak, że z wiosną tego roku część ćwiczeń mogła już się odbywać na tym terenie. Zaczęto interesować się piłką nożną. Rozgrywki międzyoddziałowe przyczyniły się do większego zainteresowania się i obudzenia ambicji sportowej. Kpt. Filejski Feliks tworzy drużynę piłkarską, w skład której wchodzi oficerowie, podoficerowie i szeregowcy. Drużyna ta z powodzeniem bierze udział w szeregu meczów. W lekkiej atletyce na czołowe miejsca wysuwają się: plut. Sosnowski Kazimierz i Stefaniak Marcin, którzy zdobywają kilka pierwszych miejsc na zawodach dywizji i Okręgu Korpusu. Plut. Stefaniak zdobywa nawet drugie miejsce w walce na bagnety o mistrzostwo armji.



Czołowi sportowcy pułku w r. 1925.

W roku 1925 we wrześniu odbywa się pierwszy egzamin sprawności fizycznej dla wszystkich oficerów pułku (do stopnia kapitana włącznie), podoficerów i szeregowców. Egzamin ten przyczynił się w dużej mierze do obudzenia współzawodnictwa na tle sportowym. W tym

samym czasie boisko sportowe doprowadzono do stanu, który dawał możliwość przeprowadzenia zawodów wszelkiego rodzaju.

Rozwój życia sportowego pułku zmusza w roku 1926 do ujęcia pracy sportowej w formy zorganizowane. Zostaje założony klub sportowy wspólny dla oficerów, podoficerów i szeregowców (rozkaz pułku nr. 65. z dnia 17 kwietnia 1926 r.). Uchwalono statut klubu, utworzono kasę. Klub składa się początkowo z 10 sekcji: hipicznej, szermierczej, piłkarskiej, lekkoatletycznej, tenisowej, strzeleckiej, pływackiej, kolarskiej, myśliwskiej i narciarsko-łyżwiarskiej. Na czele każdej sekcji stał przewodniczący i zarząd. W ciągu dwóch lat klub sportowy pułku kierował sprawą wychowania fizycznego i urządzaniem wszelkiego rodzaju przedsięwzięć sportowych. Z biegiem czasu jednak niektóre sekcje okazały się zbyt mało żywotne i nabyte doświadczenie podyktowało przeprowadzenie reorganizacji klubu. 1 czerwca 1928 r. dowódca pułku przedstawił nowy statut dla oficerskiego klubu sportowego, osobiście przez niego opracowany, który został przyjęty na ogólnym zebraniu oficerskim. Następnie, wzorując się na tym statucie, por. Paszkiewicz Józef opracował statut również dla podoficerskiego klubu sportowego. W klubie oficerskim pozostały sekcje: hipiczna, myśliwsko-strzelecka, tenisowa i szermiercza. W klubie podoficerskim utworzyły się sekcje: hipiczna, strzelecka, lekkoatletyczna, teatralna i śpiewacka. Celem klubów jest szerzenie zamiłowania do sportu wśród żołnierzy pułku, uprawianie sportu, urządzanie wszelkiego rodzaju zawodów sportowych i ułatwianie dowództwu celowego prowadzenia wychowania fizycznego.

Niezależnie od ujęcia pracy sportowej w pułku w ramy klubu, dowódca pułku zarządził w roku 1927 zorganizowanie kursu boksu dla podoficerów zawodowych, którzy mieli być instruktorami tego sportu dla szeregowców. Ogólne kierownictwo powierzono kpt. Obtułowiczowi, a zaprawa odbywała się pod dozorem pierwszych wychowanków Wojskowej Szkoły Gimnastyki i Sportów w Poznaniu, por. Piaszczyńskiego i plut. Stefaniaka. Zorganizowanie sportu przyczyniło się do jego rozwoju, wzrasta praca w poszczególnych sekcjach klubu, a wraz z nią również wyniki sportowe. Rok rocznie, w dzień święta pułkowego, odbywają się zawody w ramach pułku. Zwycięzcy w zawodach pułkowych reprezentują następnie pułk w zawodach dywizyjnych, korpusowych i wojska. W 1927 r. pierwsze miejsce w próbie sprawności fizycznej wśród oficerów zajął por. Kiesewetter Ludomir, a wśród podoficerów plut. Stefaniak. Oni też w krótkim czasie wraz z kilkoma szeregowcami pułku brali udział

w zawodach, urządzanych przez gimnazjum gnieźnieńskie, zdobywając kilka czołowych miejsc. Zwycięzcy w zawodach pułkowych osiągnęli w tym roku na zawodach dywizyjnych w Pleszewie 3-cie miejsce w ogólnej punktacji. Na szczególne wyróżnienie zasługuje bomb. Walczak, który, mimo dotkliwego rozbicia twarzy zepsutym bagnetem, walczył—po nałożeniu opatrunku—dalej, wygrywając wszystkie pozostałe walki i zdobywając, mimo krwawienia twarzy, 2-gie miejsce w biegu na 3 km. Jednocześnie odbył się oficerski pięciobój nowoczesny, do którego zgłosili się tylko oficerowie 17 p. a. p. Pierwsze miejsce zdobył por. Grzybowski Stefan, 2-gie — ppor. Kiesewetter i 3-cie ppor. Wiśniewski Ryszard. Ppor. Kiesewetter bierze udział w pięcioboju w Dowództwie Okręgu Korpusu Nr. VII, zdobywając 2-gie miejsce, a następnie o mistrzostwo wojska—4-te miejsce. W jesieni ppor. Kiesewetter bierze udział w zawodach gimnazjum gnieźnieńskiego, zdobywając w pięcioboju lekkoatletycznym puchar wędrowny, który utrzymuje przez następne dwa lata.

W roku 1928 odbyły się zawody tylko w ramach pułku. W zawodach dywizyjnych sportowcy pułku nie mogli wziąć udziału, gdyż w tym czasie pułk znajdował się na szkole ognia w Obozie Ćwiczebnym w Toruniu. W rozgrywkach piłki nożnej pułk zajął w dywizji 2-gie miejsce. W zawodach pięcioboju nowoczesnego o mistrzostwo



Pułkowa drużyna piłki nożnej. Wiosenne zawody w 1929 r. Instruktorzy: por. Grzybowski i ognm. Stefaniak.

armji w Krakowie, biorą udział por. Kiesewetter (zajmuje 2-gie miejsce) i por. Grzybowski (zajmuje 12 miejsce). Na zakończenie sezonu sportowego odbyła się próba sprawności fizycznej oficerów, podoficerów i szeregowców, która wykazała znaczne podniesienie się punktacji ogólnej.

Rok 1929 przynosi duży dorobek sportowy. Poza dorocznymi zawodami pułku, w których ilość zawodników, wykazujących dobre wyniki znacznie się powiększyła, sportowcy pułku biorą udział w zawodach dywizyjnych, D. O. K. i wojska. Pomimo trudności konkurencji artylerji z piechotą (bieg szturmowy, walka na bagnety) pułk zajmuje w zawodach dywizyjnych 3-cie miejsce. W zawodach D. O. K. osiągnęli: w skoku wdal podchor. Czechowicz 4-te miejsce, w skoku wzwyż podchor. Gładysz 1-sze miejsce, zajmując je następnie i w zawodach o mistrzostwo wojska. W sztafecie 4 × 400 m pułk zajmuje 3-cie miejsce, w pływaniu kpr. Rief zdobywa 4-te miejsce i kan. Merski — 6-te (na 1000 m). Trzeba wziąć pod uwagę, że pułk nie ma gdzie zaprawiać się w pływaniu. W pięcioboju nowoczesnym o mistrzostwo wojska referent sportowy pułku, por. Kiesewetter, zajmuje 6-te miejsce.

O rozwoju sportu w pułku świadczą do pewnego stopnia sumy obrotu pieniężnego kasy klubów:

rok 1926 i 1927 — przychód 2469,00 zł,
rozchód 2209,00 zł.

rok 1928 — klub oficerski — przychód 2937,00 zł.
rozchód 2513,00 zł.

podoficerski — przychód 120 zł.
rozchód 4 zł.

Rok 1929 — klub oficerski — przychód 3026,00 zł.

Od 1.I.29 do 30.XI.29. W grudniu przychód 2126,00 zł.

obróć zwiększył się znacznie
przez sekcję myśliwską.

podoficerski — przychód 898 zł.
rozchód 670 zł.

Z powodu dziesięciolecia pułku i zawodów sportowych, urządzonych w dniu święta pułkowego, korpus oficerów rez. pułku przyczynił się do urządzenia imprez sportowych w wysokości 3.500 zł.

Wydatków na sport w latach 1922 — 1925, niestety, nie dało się ustalić. Pokrywano je z dobrowolnych składek oficerów zarówno służby czynnej jak i rezerwy oraz ze składek podoficerów zawodowych i obywateli pułkowi życzliwych. Głównem źródłem jednak zawsze była spółdzielnia pułkowa.

Sport konny.

Sport konny, nie mający warunków rozwoju podczas pobytu pułku na froncie, zaczyna się szybko rozwijać po przybyciu pułku do stałego garnizonu. Już z początkiem roku 1922 organizuje się pośród oficerów pułku klub sportu konnego, którego zadaniem ma być szerzenie zamiłowania do uprawiania tego sportu wśród oficerów i podoficerów pułku przez urządzenie wszelkiego rodzaju zawodów konnych, przygotowanie jeźdźców i koni do tych zawodów, dostarczanie na dogodnych warunkach siodła i t. p. Poza tem zarząd tego klubu ma być pomocny dowódcy pułku w wyszkoleniu i przygotowaniu dobrych instruktorów jazdy konnej zarówno oficerów, jak podoficerów.

Pierwszym prezesem klubu zostaje wybrany ówczesny zastępca dowódcy pułku, ppłk. Steuer Karol. Pod jego kierownictwem odbywają się przygotowania jeźdźców i koni do pierwszych zawodów konnych pułku. Z okazji święta pułkowego odbywa się dnia 14 maja 1922 r. pierwszy konkurs, w którym bierze udział w zawodach oficerskich 21 koni, a w zawodach podoficerskich—12 koni. Konkurs ten, jako pierwszy po wojnie, wykazuje dość dobre wyniki pomimo krótkiego czasu zaprawy i słabego materiału końskiego, który odbył prawie całą kampanję bolszewicką. Pierwsze nagrody otrzymali: kpt. Pyszora Bolesław, por. Trawiński Zdzisław i plut. Walczak Antoni.

W dniu 21 maja tegoż roku odbywają się na placu ćwiczeń pod Żydowem, koło Gniezna, wyścigi konne, w których uczestniczy 49 koni. Zainteresowanie konkursami i wyścigami ze strony obywatelstwa Gniezna i okolicy było bardzo duże, co przyczyniło się do materialnego poparcia imprezy, a głównie było bodźcem, zachęcającym oficerów i podoficerów do dalszej pracy sportowej.

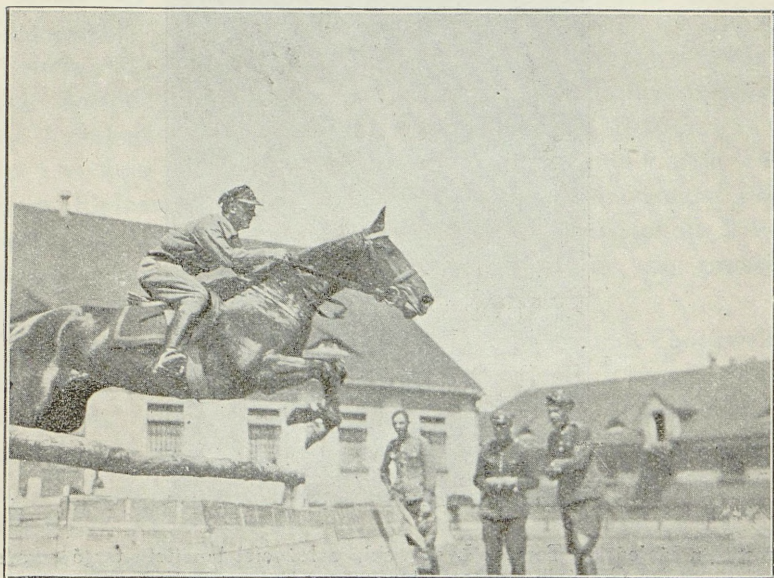
W sezonie jesiennym odbyły się pierwsze biegi myśliwskie (par force) przy udziale wszystkich oficerów pułku, kilku oficerów 69 pułku piechoty i oficerów rezerwy. Biegi te stały się tradycyjne. Odtąd po każdym powrocie pułku z dorocznych ćwiczeń letnich do garnizonu, odbywają się te biegi stale raz w tygodniu i kończą się biegiem 3 listopada w dniu św. Huberta — patrona myśliwych. Sezon kończył zwykle tradycyjny bieg za „lisé", pozorowany przez jednego z jeźdźców z przytwierdzonym do ramienia ogonem lisa. Różnorodny teren w okolicy Gniezna pozwala na urządzenie bardzo ciekawych biegów, które podnoszą ambicję jeźdźców, wyrabiają w nich śmiałość i pewność siebie i przygotowują do pokonywania wszelkiego

rodzaju przeszkód terenowych i sztucznych. Biegi te gromadzą zwykle znaczną ilość zaproszonych gości.

W roku 1922 odbyło się 8 biegów, które prowadzili: kpt. Rysiewski Jan, kpt. Chmielewski Władysław, por. Trawiński Zdzisław, por. Filejski Feliks i por. Wojtkiewicz Marjan.

W ciągu zimy jeźdźcy nie przestają pracować nad sobą i nad końmi, tak że na wiosnę, w dniu święta pułkowego, odbywają się zawody konne dla oficerów i podoficerów pułku.

W roku 1923, w dniu święta pułkowego, odbyła się jazda wozowa, kadryl i konkursy hipiczne w Obozie Ćwiczebnym Biedrusko. 14 maja tegoż roku w zawodach konnych artylerji Okręgu Korpusu Nr. VII brało udział 10 oficerów i 6 podoficerów pułku, biorąc razem 6 nagród.



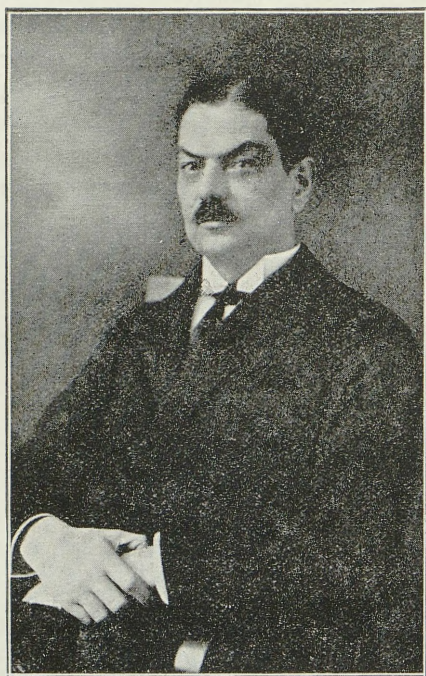
Instruktor konnej jazdy pułku, kpt. Filejski Feliks.

9 września tegoż roku 5 oficerów pułku współzawodniczy z oficerami 25 p. a. p. na zawodach tego pułku w Kaliszu. W obecności prezydenta Rzeczypospolitej, Stanisława Wojciechowskiego, który zaszczylił swoją obecnością te zawody, oficerowie pułku zdobywają 6 nagród, a w tej liczbie 2 pierwsze.

W tym samym miesiącu organizuje klub hipiczny pułku, na placu ćwiczeń pod Żydowem, swoje zawody konne, w których biorą udział oficerowie 25 p. a. p.

W tymże roku odbyło się 8 biegów myśliwskich. Prowadzili je: por. Trawiński, por. Dąbrowski Antoni, kpt. Rysiewski, por. Pacek Franciszek i por. Mrówczyński Bolesław. W dniu św. Huberta ogon lisi zdobył ppor. Broździński Władysław.

W latach 1924 i 1925 kilku oficerów i podoficerów pułku brało udział w zawodach konnych artylerji Okręgu Korpusu Nr. VII w Biedrusku i w zawodach, urządzanych przez korpus oficerów 25 p. a. p. w Ostrowie Wielkopolskim, zdobywając 9 nagród.



Starosta gnieźnieński, Tomasz Łyskowski, założyciel komitetu targów końskich w Gnieźnie i organizator imprez konno-sportowych.

Tradycyjne biegi myśliwskie, podobnie jak w ubiegłych latach, odbywają się zawsze przy dużej ilości uczestników i widzów. Album pułkowy zawiera zdjęcia z tych biegów. Duży wpływ na podniesienie sportu konnego w pułku wywarło zawiązanie w Gnieźnie „Komitetu targów końskich”, który celem podtrzymania i ożywienia tradycji wiosennych targów końskich, odbywających się w Gnieźnie około św. Wojciecha, organizuje rozmaite imprezy i zawody konne. Pierwsze zawody odbyły się 18 kwietnia 1926 r. Na czele komitetu stał starosta powiatu gnieźnieńskiego, p. Tomasz Łyskowski, a w skład komitetu organizacyjnego wszedł dowódca

pułku, płk. Więckowski i por. Wojtkiewicz, który był gospodarzem toru. W zawodach tych rok rocznie biorą udział wybitni jeźdźcy kawalerji, artylerji i cywilni. Na zawodach tych w roku 1926 uzyskał nagrodę w pokazie ujeżdżania konia kpt. Rysiewski.

Dnia 21 czerwca 1926 r., na zawodach Wielkopolskiego Klubu Jazdy Konnej w Poznaniu, zdobył por. Wojtkiewicz 2 nagrodę w ciężkim konkursie hipicznym.

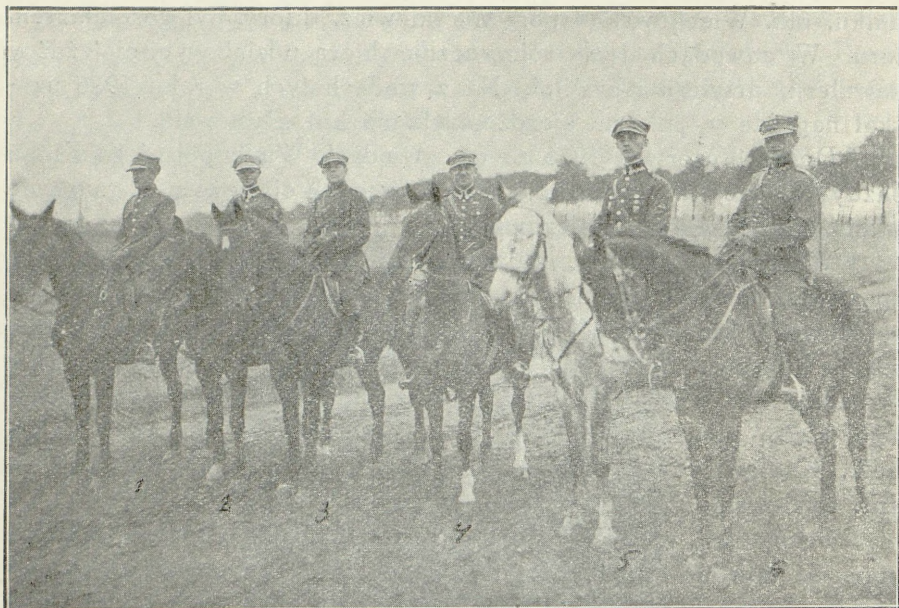
W kwietniu 1926 r., gdy w pułku został zorganizowany klub sportowy, nastąpiła likwidacja dotychczas istniejącego konnego klubu sportowego, który wszedł do ogólnego klubu sportowego pułku jako sekcja hipiczna. Sekcja ta w porównaniu z innemi sekcjami klubu posiadała do 1929 największą ilość członków. Pierwszym prezesem klubu sportowego został wybrany zastępca dowódcy pułku, ppłk. Kodlewicz Bolesław, a przewodniczącym sekcji hipicznej — kpt. Rysiewski.

Sekcja ta, mając — jak poprzednio klub sportowy — szerokie poparcie dowódcy pułku, organizuje w latach następnych szereg zawodów konnych, a mianowicie: 10 października 1926 r., 11 maja 1928 r. i w dniu obchodu dziesięciolecia pułku, dnia 9 maja 1929 r., konkursy hipiczne; organizuje od 18 — 26 października 1928 r. pierwszy raid konny Gniezno — Gdynia — Gniezno (około 570 km); prócz tego w każdym sezonie jesiennym odbywało się przeciętnie 8 biegów myśliwskich.

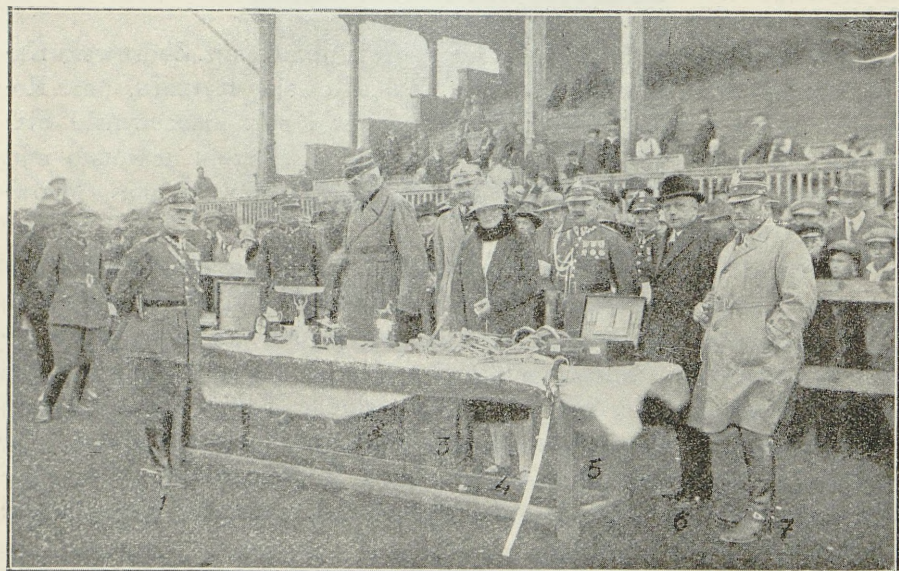
W wyżej wspomnianym raidzie brali udział mjr. Zborowski Karol, kpt. Obtułowicz Czesław, kpt. Żołędziowski Ryszard, por. Rojewski Stefan, por. Mrówczyński Bolesław i por. Piaszczyński Stanisław. Więcej niż połowę wyznaczonej przestrzeni pokonali mjr. Zborowski i kpt. Obtułowicz, całą zaś por. Rojewski, por. Mrówczyński i por. Piaszczyński.

Poza uczestnictwem w zawodach i imprezach pułkowych, oficerowie i podoficerowie pułku brali zawsze żywy udział w zawodach konnych, organizowanych przez komitet targów końskich w Gnieźnie, w zawodach innych pułków artylerji, w zawodach artylerji Okręgu Korpusu Nr. VII i Wielkopolskiego Klubu Jazdy Konnej w Poznaniu, członkami którego byli wszyscy oficerowie pułku. We wszystkich tych zawodach oficerowie i podoficerowie pułku zdobyli pewną ilość nagród, niejednokrotnie zajmując niepoślednie miejsca.

Po przeniesieniu z pułku kpt. Rysiewskiego przewodniczącymi sekcji hipicznej byli kolejno: kpt. Obtułowicz, kpt. Filejski i por. Mrówczyński.



Raid oficersów pułku Gniezno—Gdynia i zpowrotem. 570 km w 6 dni.
1. por. Piaszczyński, 2. por. Rojewski, 3. kpt. Żołędziowski, 4. mjr. Zborowski,
5. por. Mrówczyński, 6. kpt. Obtułowicz. Październik 1928 r.



Komisja sędziowska i nagrody na zawodach konnych podczas obchodu 10-lecia
pułku w r. 1929 w Gnieźnie.
1. dca pułku, płk. Więckowski, 2. płk. rez. Szczaniecki, 3. gen. Medwadowski,
dca VII gr. art., 4. pani Więckowska, 5. płk. dypl. Dzierżykraj-Stokalski, dca 17
d. p., 6. ppłk. rez. Sioda, 7. mjr. rez. Goetzendorf-Grabowski.

W latach 1928 i 1929 pułk otrzymał większą ilość koni remontowych, wśród których liczba nadających się do sportu była znacznie większa niż w latach poprzednich. Pozwoli to sekcji hipicznej na rozwinięcie jej działalności, tem bardziej, że ponadto kilku oficerów zakupiło konie prywatnie. Komitet targów końskich w roku 1929 urządził pierwszorzędnie plac konkursowy, który znajduje się tuż koło koszar. Z placu tego korzystali też i jeźdźcy pułku. Szkoła jazdy konnej i zaprzęgami przy Centrum Wyszkożenia Artylerji w Toruniu przysporzyła pułkowi instruktorów w osobach kpt. Filejskiego, kpt. Obtułowicza i por. Grzybowkiego, z których pierwszy został powołany na instruktora do tej szkoły. Wszystko to daje pewność, że sport konny w pułku nadal będzie się rozwijał pomysłnie i przyniesie jeszcze niejedno zaszczytne zwycięstwo członkom sekcji hipicznej klubów oficerskiego i podoficerskiego pułku.

Szermierka.

Na rozkaz dowódcy pułku w marcu 1923 r. zapoczątkował kpt. Hutt udzielanie lekcji szermierki grupie młodszych oficerów pułku. Praca i wybitna zdolność instruktora oraz zainteresowanie, które wzbudził wśród oficerów ten rycerski sport, tak odpowiadający naszemu duchowi narodowemu, przełamały pierwsze trudności organizacyjne i materjalne i uzyskały liczny zastęp gorliwych zwolenników tego sportu. Odejście z pułku kpt. Hutta i brak odpowiedniego instruktora wywołały stopniowy upadek szermierki w pułku. Dopiero na jesieni 1925 r. dowódca pułku wprowadził szermierkę do rozkładu zajęć oficerskich, pociągnął do tych ćwiczeń wszystkich bez wyjątku oficerów pułku, osobiście stając na czele szermierzy. Ćwiczenia te odbywały się 2—3 razy tygodniowo pod kierownictwem zastępcy dowódcy pułku, ppłk. Kodlewicza i mjr. Seidla. Obowiązkowe te ćwiczenia budzą zainteresowanie wśród oficerów a nawet wśród pań. W styczniu 1926 r. zakupują oficerowie sprzęt szermierczy i zaczynają poza godzinami lekcyj szermierki, zredukowanych z powodu innych zajęć oficerskich, ćwiczyć samodzielnie. W jesieni tegoż roku wznawia się wytężoną pracę szermierczą, zawiązując to przybyciu do pułku ppor. Kiesewettera, który zostaje instruktorem tego sportu. Z chwilą założenia pułkowego klubu sportowego, zawiązuje się sekcja szermiercza, która (przy dalszem poparciu dowódcy pułku) rozpoczyna swą działalność. W roku 1927 pułk zakupił z funduszu wyszkoleniowego sprzęt szermierczy, ułatwiając tem uprawianie tego sportu nowoprzybywającym do pułku młodym oficerom. Dowódca pułku zwalnia starszych oficerów od obowiązkowych

lekcyj szermierki i tworzy jednocześnie drużynę reprezentacyjną, składającą się ze wszystkich nowoprzychodzących po pułku podporuczników i uprawiających już szermierkę oficerów pułku.

Praca ta umożliwiła urządzenie 8 maja 1929 r. pierwszej akademii szermierczej w pułku, która ujawniła wysoki poziom i sprawność jej uczestników.



Sekcja szermiercza oficerów klubu sportowego pułku w r. 1928.

1. por. Grzybowski, 2. ppor. Piłakowski, 3. ppłk. Kodlewicz, 4. płk. Więckowski, 5. mjr. Seidel, 6. por. Dąbrowski, 7. ppor. Bownik, 8. por. Wiśniewski, 9. por. Urbanowicz, 10. por. Jarocki, 11. por. Rojewski, 12. por. Szulczewski, 13. por. Zautaszwilli, 14. por. Paschalski, 15. kpt. Filejski, 16. ppor. Kociołek, 17. por. Mrówczyński, 18. ppor. Nowak, 19. ppor. Nowiński.

Do zawodów stanęło 12 oficerów. Nagrody uzyskali: 1) por. Kiesewetter, 2) por. Kociołek, 3) por. Wiśniewski, 4) ppor. Bownik. Dalsza praca w sekcji szermierczej, w drużynie reprezentacyjnej, odbywała się pod kierownictwem kpt. Obtułowicza i instruktorów—por. Grzybowskiego i por. Kiesewettera.

Tennis.

Uprawianie tego sportu rozpoczęło się w roku 1926, kiedy w klubie sportowym pułku powstała sekcja tenisowa. Z dobrowolnych składek członków sekcji tenisowej i przy poparciu zarządu kasyna oficerskiego urządzono kort tenisowy przy kasynie oficerskim. Zarząd sekcji opracował statut i regulamin, podobnie jak w innych sekcjach klubu sportowego pułku. Odległość od miasta utrudnia uczęszczanie, jednak znaczna ilość oficerów i ich rodzin uprawia ten sport.

Sport myśliwsko strzelecki.

W roku 1922 pewna ilość oficerów myśliwych, do których należał również dowódca pułku, rozpoczęła starania o uzyskanie odpowiednich terenów łowieckich. Za pośrednictwem lekarza weterynarii powiatu gnieźnieńskiego, ppłk. rezerwy Saengera, wy-



Polowanie pułkowe w dobrach Działyn koło Gniezna w r. 1925.
1. por. Brzóska, 2. mjr. Gembicki, 3. kpt. Obtułowicz, 4. kpt. Hasiński, 5. por. Wilkoński I. 6. kpt. Dratwa. 7. por. Szymyślik Z. 8. por. rez. Sowiński.

dzierżawiono polowanie w dobrach Działyń barona Sprengera. Przestrzeń dzierżawiona wynosiła 10.000 morgów i odległa od Gniezna o 12 km. Początkowo do grona myśliwych należała znaczna ilość oficerów, lecz wskutek pogorszenia się stosunków materialnych oraz odejścia kilku oficerów z pułku, ilość ta znacznie się zmniejszyła. Spowodowało to duże trudności, a nawet groziło wogóle niemożliwością utrzymania posiadanego terenu. Przywiązując dużą wagę do uprawiania sportu myśliwsko-strzeleckiego, jako do sportu najwięcej zbliżonego do zawodu wojskowego, wymagającego dużej sprawności fizycznej, dowódca pułku wszystkimi środkami, będącymi w jego dyspozycji, dopomógł gronu myśliwych pułku w tym krytycznym okresie.

Jeszcze przed związaniem się klubu sportowego grono myśliwych posiadało statut i książkę kasową. W roku 1926 utworzono sekcję myśliwską oraz strzelecką w ramach klubu sportowego pułku. Doprowadziło to w ostatecznym wyniku do ułożenia ścisłego regulaminu sekcji, wskutek czego w sekcji pozostali tylko myśliwi, stale uprawiający ten sport, odpadli natomiast członkowie, którzy tylko dorywczo brali udział w polowaniach. W roku 1928 sekcja myśliwska i strzelecka zostały połączone, w następstwie czego odpowiednio przepracowano regulamin sekcji. Ilość członków sekcji wynosi przeciętnie 12 ($1\frac{1}{3}$ oficerów pułku). Do rozwoju sekcji przyczynili się: kpt. Dratwa, por. Brzóska, por. Broździński i kpt. Jahilnicki, zajmując w niej kierownicze stanowiska.

Teren łowiecki daje możność polowania członkom sekcji i ich gościom na kuropatwy i dzikie kaczki. Polowania zimowe na zające noszą charakter reprezentacyjny. Polowania te zaszczycali swoją obecnością wyżsi przełożeni; prócz tego te polowania dawały możność rewanżowania się członków sekcji osobom, do których oficerowie bywali zapraszani na polowania. Poza polowaniami u osób prywatnych członkowie sekcji bywali na polowaniach, urządzanych przez prezydenta miasta Gniezna w lesie miejskim, oraz utrzymywali ścisły kontakt z cywilnem towarzystwem łowieckiem w Gnieźnie.

Sekcja kilkakrotnie urządzała zawody strzeleckie, w których brali udział oficerowie innych formacji, a także członkowie towarzystwa łowieckiego w Gnieźnie.

Wszyscy członkowie sekcji w składzie z r. 1929 posiadali nagrody, zdobyte na konkursach strzeleckich nie tylko w pułku, lecz i poza pułkiem.

Przeciętnie zabijało się rocznie na terenie łowieckim sekcji około 200 kuropatw.



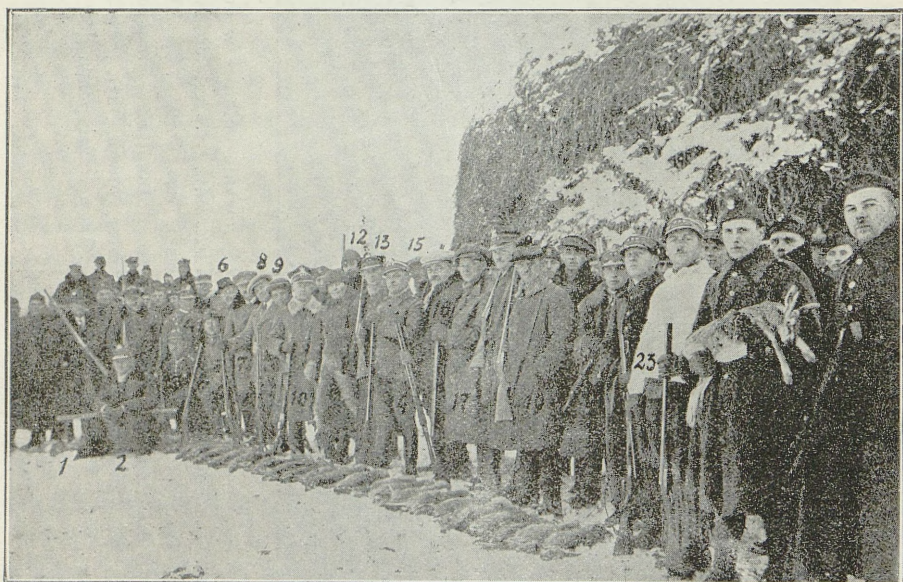
Polowanie pułkowe w dobrach Działyń w 1927 r.

1. pan Chrzan, 2. kpt. Dratwa, 3. mjr. Arvaniti, 4. kpt. Robakowski, 5. kpt. Hasiński, 6. kpt. Obtułowicz, 7. por. Paschalski, 8. sędzia Piaszczyński, 9. gen. Dzierżanowski, dea O. K. VII, 10. płk. Wieckowski, 11. prezydent miasta, Barciszewski, 12. płk. Kluczyński, 13. leśniczy Gruński, 14. pan Rożakowski, 15. sędzia Weigiel, 16. kpt. Zagórski, 17. mjr. Wierzbaczewski, 18. por. Mrówczyński, 19. pan Pilarski, 20. dyrektor Nowak, 21. por. Brzóška, 22. kpt. Jahilbicki, 23. por. Piaszczyński, 24. pan Piaszczyński, 25. pan Szałpczyński, 26. prof. Jakubski, 27. pan Bilski.



Sekcja myśliwska oficerskiego klubu sportowego pułku w r. 1928.

1. ppor. Nowiński, 2. ppor. Piłakowski, 3. leśniczy Gruński, 4. ppor. Nowak, 5. por. Wiśniewski, 6. kpt. Jahilnicki, 7. por. Paschalski, 8. kpt. Żołędziowski, 9. płk. Więckowski, 10. por. Mrówczyński, 11. kpt. Dratwa, 12. por. Brzóska, „...a lis ten miał taki ogon...” (z opowiadań myśliwskich).



Polowanie pułkowe w dobrach Działyń r. 1928.

1. p. Bilski, 2. por. Piaszczyński, 3. kpt. Dratwa St., 4. ppor. Piłakowski, 5. p. Różakowski, 6. p. Chrzan, 7. p. Nowak, 8. mecenas Działot, 9. p. Rigal, 10. płk. Więckowski, 11. pani Więckowska, 12. prezydent Barciszewski, 13. por. Mrówczyński, 14. płk. Kluczyński, 15. pan Świnarski, 16. mjr. inż. Śliwiński, 17. pan Pilarski, 18. płk. Rust, 19. leśniczy Gruński, 20. p. Wiercieński, 21. por. Paschalski, 22. kpt. Żołędziowski, 23. kpt. Dratwa.

Wyniki dorocznych polowań na zające były następujące: w roku 1923 (11, 12 i 13 stycznia) zabito zające 277, królem polowania był por. Brzóska, mając na rozkładzie 33 zające; w roku 1924 (3 i 4 stycznia) zabito zające 320; król polowania, kpt. Kukla, z 69 pułku piechoty zabił 28 zające, wicekról — por. Brzóska 25 zające; 15 i 16 grudnia zabito zające 326 — król polowania, kpt. Kukla, miał zabitych 31 zające, wicekról, por. Podgórski — 30 zające;

w roku 1925 (3 i 4 grudnia) zabito zające 395 i jednego lisa (mjr. S. G. Steifer); królem polowania został kpt. Kukla z 35 zającami, wicekrólem — kpt. Dratwa z 21 zającami;



Por. Brzóska, łowczy sekc. myśl., karmi „Baśkę” w ogrodzie przy kasynie w r. 1928.

w roku 1926 (21 i 22 grudnia) zabito zające 343 i jednego lisa; król polowania — kpt. Kukla (29 zające i lis), wicekról — kpt. Dratwa (24 zające);

w roku 1927 (16 i 17 grudnia) zabito zające 352 i dwa lisy, królem polowania był por. Brzóska (21 zające), wicekrólem — kpt. K. S. Zagórski (16 zające i 1 lis);

w roku 1928 (14 i 15 grudnia) zabito zajęcy 297 i jednego łisa; królem polowania został por. Brzóska (25 zajęcy), wicekrólem — kpt. Dratwa (16 zajęcy).

Średnio brało udział w polowaniu około 20 myśliwych.

Sekcja myśliwska w ramach klubu sportowego była zupełnie samowystarczalna. Wszelkie wydatki były pokrywane ze składek, członkowskich i dochodów z dorocznego polowania. Sekcja przenie- rowała „Łowcę Polskiego“, zakupywała nagrody na zawody strzeleckie, w których brali udział wszyscy oficerowie pułku, a po dorocznem polowaniu przekazywała do dyspozycji dowódcy pułku pewną kwotę na cele kulturalno-oświatowe, jako rekompensatę za używanie środków przewozowych pułku.



Oficerowie zwycięzcy w zawodach strzeleckich, urządzonych na 10-lecie pułku w r. 1929 na strzelnicy garnizonowej.

Ppor. Piłakowski, ppor. Kociołek, por. Jarocki, kpt. Pluciński, dca pułku, płk. Wię- kowski, pani Więkowska, por. Mrówczyński, por. Wiśniewski, por. Kiesewetter, por. rez. Karwat, kpt. Jabilnicki, mjr. Tatar.

W kasynie oficerskiem znajduje się waza, ufundowana przez sekcję myśliwską, na której są umieszczone wyniki dorocznych po- lowań oraz imię każdorazowego króla polowania.

Album pułkowy zawiera sporą ilość fotografii z polowań, urzą- dzanych przez sekcję. W dalszym rozwoju sekcji należy dążyć do uzyskania polowania na rogacze oraz na kaczki i inne ptactwo błot- no-wodne.

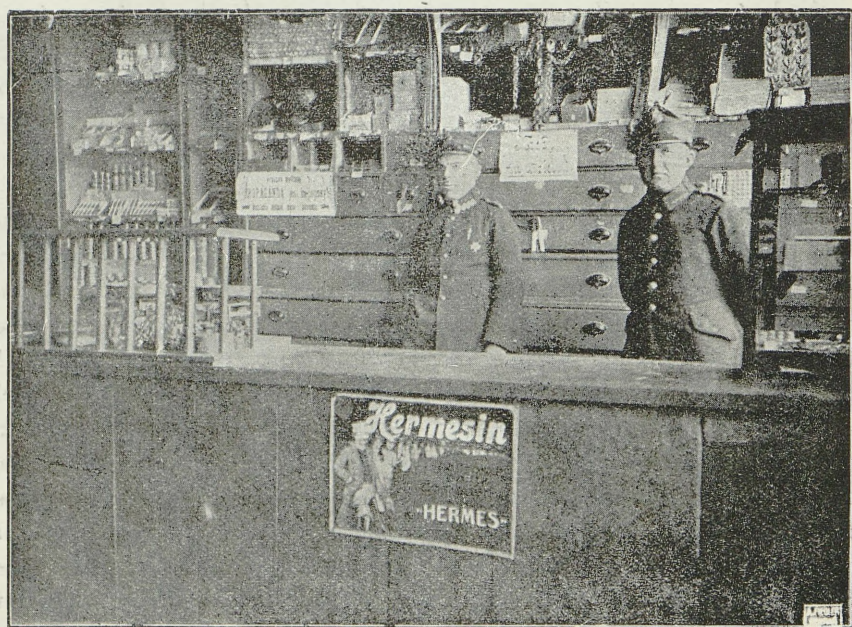
6. Spółdzielnia żołnierska.

Od pierwszych chwil swego istnienia, ze względu na ogólne warunki gospodarcze owych czasów, pułk się zaopatrywał w niektóre przedmioty codziennego użytku (których żołnierz nie otrzymywał ze skarbu państwa) przez swoje komisje gospodarcze. Każdy dywizjon zakupywał po cenach hurtowych tak zwane „markietany”, który sprzedawał żołnierzom bez zysku. Sposób ten stosowano w latach 1919 — 1921 aż do przybycia do stałego garnizonu w Gnieźnie.

W koszarach gnieźnieńskich znajdowała się kantyna, którą utrzymywała osoba prywatna. Z inicjatywy dowódcy pułku, ppłk. Więckowskiego, kantynę tę zlikwidowano i dnia 26 lutego 1922 r. powstała spółdzielnia żołnierska pułku, jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Wysokość udziałów określono wówczas na 150 marek. Do pierwszego zarządu spółdzielni weszli: por. Mrówczyński, st. ognm, Sikorski i ognm. Skrzypczak; do rady nadzorczej — kpt. Pyszora, por. Figaszewski i ognm. podchor. Walterbach.

Początki istnienia spółdzielni były trudne. Spadek marki polskiej, zwyczajka z dnia na dzień cen towarów, stawiały zarząd spółdzielni w ciężkie położenie, to też o racjonalnej kalkulacji cen nie mogło być mowy. Zarząd musiał walczyć nie tylko z trudnościami natury materialnej, lecz i moralnej, chcąc wzbudzić zaufanie do początkującej spółdzielni, zwłaszcza wśród wątpiących, których było wielu. Pierwszy bilans spółdzielni, sporządzony po zamknięciu 1 roku obrachunkowego, był walnem zwycięstwem, Uwidoczniona w nim czysta nadwyżka w wysokości 14.642.499 marek udowodniła, że spółdzielnia ma rację bytu i duże widoki rozwoju. W myśl uchwały walnego zgromadzenia podniesiono z tej nadwyżki każdemu członkowi wysokość udziału do 5.000 marek. Pierwszy rok istnienia spółdzielni uwiecznił swą działalność takimi fundacjami, jak urządzenie sali teatralnej pułku, zmontowanie w niej aparatu kinematograficznego, wybudowanie nowej piekarni w suterrenach spółdzielni oraz zakupienie maszyny do wydrążania bułek. Ponadto zorganizowano fryzjernię pułkową i wydatnie wspierano materialnie rozwój pracy kulturalno-oświatowej pułku. Rok 1923 staje się rokiem mniej pomyślnym dla rozwoju spółdzielni, zwłaszcza drugie jego półrocze. Wzrastająca stale i to w zawrotnem tempie inflacja marki polskiej, niesłychany wzrost drożyzny i mały kapitał obrotowy stawiają spółdzielnię pułkową w warunki ustawicznej walki o gotówkę i wywołują konieczność zadłużania się u hurtowników. Mimo to

i ten rok daje dość znaczną nadwyżkę głównie dzięki gospodarce rolnej, którą spółdzielnia od początku tego roku prowadziła, dzierżawiąc kilkanaście morgów ziemi, skąd zbiera i sprzedaje żyto i ziemniaki. Niestety trudności piętrzą się coraz bardziej: przewalutowanie marki, brak pieniędzy w obiegu w całym kraju i trudności kredytowe sprawiają, że w roku 1924 i 1925 spółdzielnia staje niemal w obliczu całkowitego upadku. Pasywa przekraczają aktywa spółdzielni i tylko dzięki energicznej interwencji dowódcy pułku, płk. Więckowskiego, oraz wyłożonej pracy zarządu i rady nadzorczej — spółdzielnia pozostaje przy życiu. W latach 1926 i 1927 spółdzielnia wegetuje. Dopiero rok 1928 staje się rokiem przełomowym w dziejach spółdzielni. Wybór energicznych i pełnych zapału członków do rady nadzorczej w osobach mjr. Seidla i mjr. Tantara oraz zarządu w składzie por. Rojewskiego, por. Stylego i ognm. Pordąba sprawia, że spółdzielnia powoli, ale stale odzyskuje równowagę budżetową, a rok 1928 daje nadwyżkę w wysokości z górą 6.000 złotych. Dzięki umiejętnej gospodarce i ujęciu spółdzielni w ramy, jakie jej określiła egzystencja w stosunkowo małym liczebnie pułku, staje się jedyną spółdzielnią pułkową w Polsce, która zakupuje towary wyłącznie za gotówkę.



Spółdzielnia pułku. r. 1924.

Rok rocznie, zależnie od wysokości osiągniętej czystej nadwyżki przy bilansie, walne zgromadzenie uchwalało około 20% tej nadwyżki na cele kulturalno-oświatowe pułku wedle dyspozycji jego dowódcy. Spółdzielnia żołnierska popierała poza tem w wysokim stopniu sport, asygnując pewne sumy na nagrody sportowe dla szeregowców. W święta i dnie uroczyste przyczyniała się spółdzielnia do polepszenia strawy szeregowym, wydając baterjom piwo, pierniki, papierosy i t. p. — Słowem, rok rocznie coraz bardziej zrastała się spółdzielnia z organizmem pułku, stając się jego częścią coraz pożyteczniejszą i niezbędniejszą. Szeregowi, zarówno służby czynnej, jak i rezerwy, podoficerowie zawodowi i niezawodowi oraz ich rodziny, a także częściowo i oficerowie pułku darzyli swoją spółdzielnię coraz większem zaufaniem, widząc w niej nietylko źródło swych korzyści materialnych, ale i pomocy, która się wydatnie przyczynia do rozwoju życia kulturalnego pułku. Dzisiaj już każdy członek spółdzielni musi sobie jasno zdawać sprawę, że jedynie od zrozumienia celu i potrzeby spółdzielni, od zaufania jakim się ją obdarza i czynnego poparcia przez każdego z poszczególnych członków zależy jej zasobność i dalszy rozwój.

7. Fundusze pożyczkowe.

a) *Oficerski*. W myśl uchwały korpusu oficerskiego z dnia 19.X 1926 r. powstała instytucja oszczędnościowo-pożyczkowa dla oficerów pułku. Według pierwszego statutu celem tego funduszu była samopomoc oficerów pułku przez udzielanie członkom nisko oprocentowanych pożyczek w wyjątkowych zaś wypadkach nawet bezwrotnych zapomóg. Statut ten obowiązywał z dniem 1 listopada 1926 r.

Skład pierwszego zarządu był następujący:

ppłk. Kodlewicz	— przewodniczący,
mjr. Seidel	— sekretarz,
kpt. Sokal	— skarbnik,
por. Mrówczyński	} — członkowie.
ppor. Grzybowski	

Po rocznem istnieniu tego funduszu i zebraniu doświadczeń został opracowany przez mjr. Tatara nowy statut, przyjęty przez walne zgromadzenie w dniu 28 listopada 1927 r. Cel funduszu został rozszerzony. Miał on za zadanie:

- a) zachęcanie członków do składania oszczędności,
- b) danie możliwości członkom dobrej i bezpiecznej lokaty oszczędzonych kapitałów,
- c) stworzenie przez te oszczędności podstawy kredytowej,
- d) udzielanie członkom nisko oprocentowanych pożyczek terminowych,
- e) udzielanie członkom w wyjątkowych wypadkach pożyczek bezterminowych.

Statut ten dopuszczał więc lokowanie funduszków własnych, co było konieczne ze względu na mały początkowo kapitał obrotowy funduszu. Lokowanie własnych kapitałów ustało w czerwcu r. 1929 z chwilą, gdy fundusz posiadał już dostateczny kapitał, utworzony z miesięcznych wkładek członkowskich. W chwili założenia funduszu nie wszyscy oficerowie do niego przystąpili, jednak — począwszy od 1 grudnia 1927 r.—należeli do niego wszyscy oficerowie pułku, względnie przystępowali do niego z chwilą przybycia do pułku.

Do 31 lipca 1928 r. wynosiła stopa procentowa:

pożyczki krótkoterminowej	12%	w	stosunku	rocznym,
„ długoterminowej	9%	„	„	„
dobrowolnych wkładów	10%	„	„	„

od 1.VIII.1928 r. do 30.XI.28 r.:

pożyczki krótkoterminowej	12%	„	„
„ długoterminowej	6%	„	„
„ dobrowolnych wkładów	10%	„	„

począwszy od 1.XII.28 r.:

pożyczki krótkoterminowej	6%	„	„
„ długoterminowej	3%	„	„
dobrowolnych wkładów (aż do chwili ich spłacenia)	10%	„	„

W pierwszym roku sprawozdawczym (1926/27) wynosiły składki członkowskie—4.229,50 zł

zysk brutto—483,90 zł.

W drugim roku sprawozdawczym (1927/28):

wkładki członkowskie 8.780,00 zł

zysk brutto 2.389,97 zł.

b) *Podoficerski*. Z inicjatywy dowódcy pułku, płk. Więckowskiego, zostało zwołane zebranie korpusu podoficerskiego pułku w dniu 26.X.1926 r. Na zebraniu tem mjr. Tatar przedłożył sprawę funduszu oszczędnościowo-pożyczkowego korpusu oficerskiego. Po przemówieniu dowódcy pułku korpus podoficerski pułku uchwalił utworzyć fundusz o. p., wzorując się na funduszu oficerskim, Miesięczna składka została uchwalona w wysokości 2 zł i 1 zł wpisowego. Obrano zarząd, w którego skład weszli: ognm. Pordąb—przewodniczący, ognm. Karnowski—skarbnik, plut. Pawlak—sekretarz. Pomimo widocznej korzyści, którą fundusz swoim członkom mógł dać, nie wszyscy podoficerowie pułku do niego przystąpili. Jednak w trakcie pierwszego roku jego istnienia do funduszu przystąpiła znaczna ilość podoficerów. Po ukończeniu pierwszego roku przybył z ramienia dowódcy pułku mjr. Tatar, który po sprawozdaniu zarządu podkreślił dobry rozwój funduszu. Ostatecznie przystąpili do niego wszyscy podoficerowie pułku, przyczem miesięczna składka została podwyższona do 4 złotych. W r. 1929 fundusz znakomicie się rozwinął i składka została podwyższona do 6 zł, a kapitał funduszu wynosił około 10.000 złotych.

Przez cały ten czas na czele funduszu oszczędnościowego stał ognm. Pordąb, którego przedwczesna śmierć w sierpniu 1929 r. boleśnie dotknęła wszystkich członków funduszu.

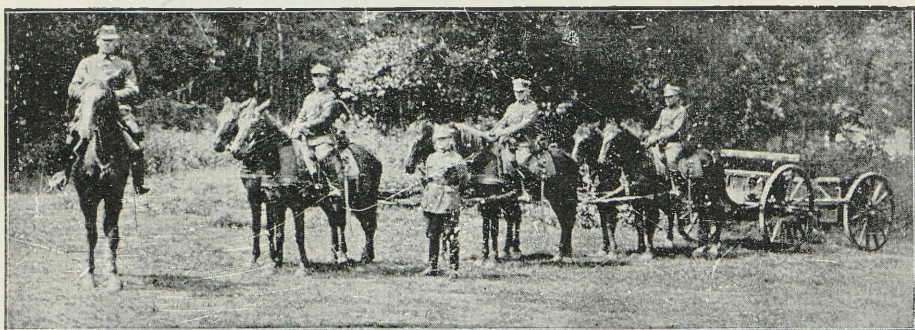
8. Oficerski fundusz reprezentacyjny.

W celach ułatwienia korpusowi oficerskiemu pułku odpowiedniej reprezentacji i podtrzymania tradycji, które w ciągu 10 lat życia pułku powstały i utarły się, został z inicjatywy dowódcy pułku założony w dniu 1.I.1929 r. oficerski fundusz reprezentacyjny (rozkaz pułku nr. 116/28).

Źródłem dochodu oficerskiego funduszu reprezentacyjnego były miesięczne składki wszystkich oficerów pułku. Zastąpiło to dorywcze składki i niezbędne w każdym wypadku zebrania korpusu oficerskiego celem powzięcia odpowiedniej uchwały. Fundusz prowadził adjutant pułku, a dysponował nim dowódca pułku wedle własnego uznania, w ramach statutu, zwyczajów towarzyskich, tradycji pułku i uchwał korpusu oficerskiego. Zasadniczo z funduszu pokrywało się wydatki, związane z obchodem święta pułkowego, rocznicą powstania pułku, urządzeniem dorocznego balu reprezen-

tacyjnego i innych imprez o charakterze towarzyskim. Utał się w pułku zwyczaj ofiarowywania kolegom, odchodzącym z pułku, jako też wstępującym w związki małżeńskie, skromnych upominków podczas wspólnej biesiady koleżeńskej.

Poza tem fundusz pokrywał wszelkie koszty, związane z reprezentacją korpusu oficerskiego nazewnątrz, np. rozmaite składki na cele dobroczynne i t. p. Ogólny obrót funduszu w r. 1929 wynosi około 6500 złotych.



SPIS SUBSKRYBENTÓW, KTÓRZY PRZYCZYNILI SIĘ DO WYDANIA HISTORJI PUŁKOWEJ.

- | | |
|--|--|
| 1. Spółdzielnia 17 p. a. p. (2 p. a. l. wlkp.) | 34. kpt. rez. Falkiewicz Wacław |
| 2. Korpus oficerski 17 p.a.p. st. czynnej i rezerwy. | 35. por. rez. Zoll Fryderyk |
| 3. Biblioteka 25 p. a. p. | 36. ppłk. dypl. Jakubowski Wiktor |
| 4. ppłk. Zielke Stefan | 37. ppor. rez. Kłafkowski Czesław |
| 5. kpt. Talarczyk Franciszek | 38. kpt. rez. Rakowicz Stefan |
| 6. kpt. Rysiewski Jan | 39. mjr. Szczepański Bernard |
| 7. mjr. rez. Goetzendorf-Grabowski Tadeusz | 40. por. rez. Niewitecki Jan |
| 8. kpt. Pluciński Tadeusz | 41. por. Wieruszewski Zygmunt |
| 9. mjr. dypl. Ciężyński Bolesław | 42. kpt. rez. Rembowski Klemens |
| 10. kpt. Styło Bogumił | 43. mjr. Obtułowicz Czesław |
| 11. kpt. rez. Szlagowski Jan | 44. mjr. Chmielewski Władysław |
| 12. por. rez. dr. Tilgner Władysław | 45. kpt. Hejlszer Maksymilian |
| 13. mjr. Zwierkowski Łukasz | 46. mjr. Nałęcz - Gembicki Włodzimierz |
| 14. Biblioteka 69 p. p. | 47. p. Barciszewski Leon |
| 15. kpt. Wituński Zygmunt | 48. Magistrat m. Gniezna |
| 16. ppor. rez. Chojnacki Jan | 49. por. rez. Fenrych Władysław |
| 17. kpt. rez. Kruppiak Edmund | 50. ppor. rez. Plewkiewicz Tadeusz |
| 18. Biblioteka 70 p. p. | 51. ogn. Kazimierzak Wojciech |
| 19. kpt. Dratwa Mieczysław | 52. st. ogn. Różański Antoni |
| 20. kpt. rez. Włoszkiewicz Witold | 53. chor. Szumiński Franciszek |
| 21. kpt. Hasiński Feliks | 54. st. ogn. Górecki Roch |
| 22. por. Wilkoński Izidor | 55. kpt. Schöpp Fryderyk |
| 23. kpt. Jahilnicki Józef | 56. st. ogn. Jakubowski Teodor |
| 24. mjr. dypl. Siudowski Kazimierz | 57. st. ogn. Górny Jan |
| 25. por. Oborski Mieczysław | 58. por. Figaszewski Stanisław |
| 26. ppłk. rez. Sioda Zygmunt | 59. st. ogn. Sikorski Roman |
| 27. por. Konieczny Wojciech | 60. kpt. rez. Czarnecki Władysław |
| 28. por. rez. Karwat Stefan | 61. ppor. rez. Jankowiak Edmund |
| 29. por. rez. Czub Stanisław | 62. ppor. rez. Kałamajski Seweryn |
| 30. kpt. rez. Orłowski Zdzisław | 63. por. Dąbrowski Antoni |
| 31. kpt. Filejski Feliks | 64. kpt. Rojewski Stefan |
| 32. kpt. dr. Czechowski Franciszek | 65. st. ogn. Mendel Piotr |
| 33. mjr. dypl. Pyszora Bolesław | 66. ogn. Rubiszewski Stefan |
| | 67. ogn. Sosnowski Kazimierz |
| | 68. plut. Straż Walenty |

69. p. Więckowska Janina
70. ppłk. Młodzianowski Wacław
71. mjr. Iwaszkiewicz Adam
72. mjr. Jakowicz Jerzy
73. kpt. Robakowski Edwin
74. kpt. Piechowiak Edmund
75. kpt. lek. wet. Dzur Stanisław
76. kpt. Wojtkiewicz Marjan
77. kpt. Żołędziowski Ryszard
78. kpt. Paszkiewicz Józef
79. kpt. dr. Chrzanowski Stanisław
80. kpt. Paschalski Tadeusz
81. kpt. Paszkowski Jan
82. por. Kieseewetter Ludomir
83. por. Mrówczyński Bolesław
84. por. Grzybowski Stefan
85. por. Zautaszwilli Józef
86. por. Piłakowski Jan
87. por. Kociołek Tadeusz
88. por. Nowak Arnold
89. por. Bownik Jan
90. por. Jarocki Romuald
91. ppor. Radziwiński Jan
92. ppor. Buderawski Lech
93. ppor. Komorski Eugenjusz
94. ppor. Steć Kazimierz
95. ppor. Mielniczuk Arsenjusz
96. ppor. Gołofit Bolesław
97. ppor. Bonarski Antoni
98. ppor. Kowalczuk Karol
99. ppor. Krzemiński Józef
100. ppor. Anasiewicz Jan
101. ppor. Jurkowski Marjan
102. ppor. Szpiruk Paweł
103. mjr. Makowicz Aleksander
104. por. Nowiński Kazimierz
105. por. rez. Bartkowiak Teofil
106. por. rez. Buszkiewicz Leon
107. por. rez. Szulczewski Artur
108. por. rez. Podgórski Anastazy
109. por. rez. Suchowiak Kazimierz
110. por. rez. Philipp Stanisław
111. por. rez. Dembiński Władysław
112. por. rez. Rosa Kazimierz
113. por. rez. Rupp Franciszek
114. ppor. rez. Kliszczyński Witold
115. ppor. rez. Regel Stanisław
116. ppor. rez. dr. Böhm Franciszek
117. ppor. rez. Pierzkała Ignacy
118. ppor. rez. Włodarkiewicz Edmund
119. ppor. rez. Olejnik Jan
120. ppor. rez. Opieliński Stefan
121. ppor. rez. Boetheld Karol
122. chor. Dworzański Romuald
123. st. ogn. Handzewniak Kazimierz
124. st. ogn. Reisler Ryszard
125. st. ogn. Wruk Antoni
126. st. ogn. Kozłowski Jan
127. st. ogn. Pietrzak Franciszek
128. st. ogn. Niżnik Józef
129. st. ogn. Hakowski Leon
130. st. ogn. Maćkowiak Franciszek
131. st. ogn. Kuhls Jan
132. st. ogn. Hofman Wojciech
133. st. ogn. Matuszewski Franciszek
134. st. ogn. Turkiewicz Czesław
135. st. ogn. Piechocki Ludwik
136. ogn. Skrzypczak Franciszek
137. ogn. Woźniak Franciszek
138. ogn. Kamiński Leon
139. ogn. Meissner Franciszek
140. ogn. Mielewczyk Michał
141. ogn. Kozłowski Władysław
142. ogn. Woźny Władysław
143. ogn. Bilski Ignacy
144. ogn. Konieczny Jakób
145. ogn. Piechowiak Antoni
146. ogn. Górzny Leon
147. ogn. Dembiński Mikołaj
148. ogn. Pietrzak Wojciech
149. ogn. Zieliński Franciszek
150. ogn. Mania Józef
151. ogn. Walczak Antoni
152. ogn. Pawlak Jan
153. ogn. Bylebił Stefan
154. ogn. Narękwicz Wincenty
155. ogn. Narękwicz Czesław
156. ogn. Wiśniewski Łukasz
157. ogn. Madecki Wojciech
158. ogn. Cebulak Józef
159. ogn. Kunikowski Stanisław
160. ogn. Kołodziejczak Michał
161. ogn. Pękała Stanisław
162. ogn. Kosiński Stanisław
163. ogn. Meffus Władysław
164. plut. Panowicz Ludwik
165. plut. Tomczak Józef
166. plut. Czabański Stanisław

- | | | | | | |
|------|-------|-----------------------|------|-------|------------------------|
| 167. | plut. | Filipiak Stanisław | 180. | plut. | Chosiński Józef |
| 168. | plut. | Cichowicz Józef | 181. | plut. | Woźnicki Wojciech |
| 169. | plut. | Tokarski Wincenty | 182. | plut. | Ciesielski Ludwik |
| 170. | plut. | Gierz Antoni | 183. | kpr. | Pawicki Wiktor |
| 171. | plut. | Woźniak Franciszek | 184. | kpr. | Pawiak Wacław |
| 172. | plut. | Nowacki Stanisław | 185. | kpr. | Gruszczyński Stanisław |
| 173. | plut. | Wróbel Leon | 186. | kpr. | Górka Stefan |
| 174. | plut. | Malczewski Franciszek | 187. | kpr. | Kozłowski Kazimierz |
| 175. | plut. | Puszman Stefan | 188. | kpr. | Skiera Jan |
| 176. | plut. | Stefaniak Marcin | 189. | kpr. | Samsanowski Szczepan |
| 177. | plut. | Maryniak Jan | 190. | kpr. | Rozmiarek Maksymiljan |
| 178. | plut. | Pietrzak Feliks | 191. | kpr. | Wasielewski Ignacy |
| 179. | plut. | Rosiński Jan | 192. | kpt. | Tomaszewski Jan |

SKOROWIDZ IMIENNY.

A.

Adamczak kpr. 169.
 Adamczewski Henryk ppor. 18. 26. 43.
 120. 143. 209. 232. 233.
 Adamowicz ppłk. 101.
 Alankiewicz Feliks por. rez. 197. 215.
 Aleksandrowicz Antoni mjr. 175. 179.
 212.
 Anasiewicz Jan ppor. 214.
 Andrzejewski Walenty kan. 93. 150.
 Arendt ppor. rez. 206.
 Arwaniti mjr. 251.
 Augustyniak Antoni kpr. 155.

B.

Babiak Ludwik ppor. lek. 210.
 Bachora Franciszek kpr. 154.
 Bak kpr. 169. 173.
 Barciszewski Leon 188. 190. 251. 252.
 Barański ppor. rez. 193.
 Barański Michał kpr. 100. 101. 145. 155.
 Bartecki Kazimierz por. rez. 215.
 Bartkowski por. r. 193.
 Bartoszewicz Jan kan. 89. 150.
 Bazali Tadeusz por. 212.
 Bąk Józef bomb. 85. 154.
 Bem Józef gen. 187.
 Berger podchor. 206.
 Białek ppor. 156.
 Białynski st. ogn. 173.
 Biernacki mjr. dypl. 207.
 Bilski 251. 252.
 Billewicz Leon płk. 29. 30. 34. 36. 39.
 43,

Blaesing kpr. 169.
 Błaszczuk Ignacy kan. 106. 148.
 Bniński hr. 179.
 Bocian-Czyżewski Bolesław kpt. 207.
 Boethelt ppor. rez. 193.
 Bogacz por. rez. 193.
 Bobaterewicz mjr. 36.
 Bojanowski por. 45.
 Bokszczanin Jan kpt. 114. 118. 119.
 Borkowski por. 9. 159. 208.
 Borowiak Józef kan. 149.
 Bonarski Antoni ppor. 214.
 Borzęcki Roman kap. 45. 94.
 Boruta-Śpiechowicz ppłk. S. G. 171.
 Bolesławicz ppłk. S. G. 173.
 Bolesław Chrobry 181. 202. 203. 229.
 Bownik Jan ppor. 214. 227. 248.
 Böhm dr. ppor. rez. 193. 197. 215.
 Brania Wojciech kan. 148.
 Breitbart szer. 204.
 Broekere ppor. rez. 193.
 Broździński Władysław ppor. 173.
 176. 212. 244. 250.
 Bros ogn. asp. ofic. 13.
 Brzóska Eugeniusz ppor. 212. 227. 249.
 250. 251. 252. 253. 254.
 Brzósowski por. rez. 193.
 Brzeski Edward ppor. 8. 158. 208.
 Brzeski Adam ppor. 9. 159. 208.
 Buda Władysław kan. 105. 151.
 Buderawski Lech ppor. 214. 227.
 Budzyński Antoni kan. 70. 155.
 Burchardt Czesław kpt. 118.
 Burhardt-Bukacki płk. 110.
 Burjan Lucjan podpor. 214.
 Burzmiński Marjan płk. 173. 179.
 Bylebył bomb. 44. 169.

C.

Cal kan. 88.
Carton de Viart gen. 171.
Cavane gen. 171. 172.
Ceranowicz Franciszek plut. 148.
Chojnacki Jan ppor. rez. 206. 215.
Chłopecki Stanisław por. 141. 142.
170. 210.
Chmielewski Władysław ppor. 26. 37.
43. 89. 120. 153. 210. 235. 243.
Chosłowski por. 42.
Chrzan 251. 252.
Chrzanowski Stanisław dr. por. 213.
227.
Chylewski por. 46.
Ciężyński Bolesław mjr. dypl. 214.
Cichocki Jerzy por. 193. 206. 213.
Cichocki ksiądz prob. 43. 45.
Ciesielski kpt. 157.
Cieśliewicz Władysław ogn. 153.
Clayton płk. 171.
Czachrak Bolesław kpr. 148.
Czaiński kpr. 169.
Czajkowski Józef ogn. 100. 154.
Czarnecki Władysław ppor. 40. 45.
162. 210.
Czarnecki Michał hr. 133. 142. 192.
Czarnecki podchor. 222.
Czechowski Franciszek dr. por. 185. 213.
Czechowicz podchor. 241.
Czub Stanisław ppor. 7. 8. 18. 39. 43.
120. 158. 208.
Czysty Franciszek plut. 87. 106. 140.
151. 152.

D.

Dalbor Edmund ks. bisk. 10. 159.
Danielewicz por. 45.
Dąbrowski Antoni kpr. podchor. 97. 105.
154. 176. 206. 211. 224. 233. 243.
248.
Dąbrowski Franciszek kan. 100. 101.
155.
Dąbski hr. 233.
Dębski Leon mjr. 156.
Dębiński plut. 169.
Deimert podpor. rez. 206.

Dominik plut. 169.
Dowbór-Muśnicki Józef gen. 3. 10. 16.
18. 24. 29. 159. 228.
Dowoyno-Sołłohub płk. 173.
Drajer Ludwik kpr. 100. 151. 155.
Drapiński Stefan kpt. 134. 210.
Dratwa Mieczysław por. 152. 156. 157.
167. 176. 197. 211. 224. 227. 249.
250. 251. 252. 253. 254.
Dratwa Stanisław kpt. 252.
Dudziak kpr. 169.
Dworzański Romuald chor. 155. 173.
174.
Dybul Antoni kan. 106. 148.
Dylińska Janina 164. 233.
Dzikowski Kazimierz ogn. 152. 155.
Dzianot 252.
Dzierżanowski Kazimierz gen. 191. 193.
202. 215. 251.
Dzierżykraj - Stokalski Rodosław płk.
dypl. 196. 200. 207. 246.
Dzur Stanisław kap. I. w. 197. 214. 227.

E.

Englert Marjan ppor. 27. 43. 48. 69.
72. 153. 209.
Ebelówna 236.

F.

Fabijański Julian kan. 149.
Falgowski Franciszek bomb. 154.
Fengler Alfons por. 184. 213.
Fenrych Władysław por. 7. 8. 11. 158.
160. 208.
Figaszeński Stanisław ppor. 45. 165. 173.
174. 211. 227. 225.
Filejski Feliks ppor. 27. 39. 51. 56. 72.
76. 142. 151. 154. 176. 177. 184.
209. 238. 243. 245. 247. 248.
Filipiak kpr. 169.
Filipowski plut. 169.
Flasiński kan. 202.
Foch Ferdynand marsz. 139. 171. 172.
Fournier por. 132.
Frąckowiak Jan bomb. 86. 89. 151.
Frąckowiak Stefan ppor. r. 215.
Furdzik Emil ppłk. 167. 173.

G.

Gaj 128.
Gałuszczyński Eugenjusz płk. 8. 10. 15.
159. 160. 208.
Garstecki Leon kpr. 148.
Gawroński Feliks kan. 137. 148.
Gendaszyk Ignacy kpr. 102. 153.
Gierdalski ogn. 169.
Gładysz Witold podchor. 205. 241.
Głazewski Lubomir mjr. 212.
Głowacki Jan kpt. 158. 212.
Główka Józef kan. 148.
Gniewski kan. 151.
Godziewicz Eugenjusz ppłk. 179.
Goetzendorf-Grabowski ppor. 7. 8. 208.
246.
Gołofit Bolesław ppor. 214. 227.
Gorynia Stanisław plut. 39. 155.
Górecki st. ogn. 169. 173.
Grabski Edward rtm. rez. 238.
Graduszewski ppor. rez. 193.
Grajek Wojciech kan. 148.
Gryczyński Włodzimierz ppor. 211.
Gruński 251. 252.
Grzemsławski Jan kan. 148.
Grześkowiak Teodor kan. 86. 89. 151.
Grzybowski Stefan ppor. 213. 240. 241.
247. 248. 257.
Grzymiski Antoni kan. 67. 151.

H.

Haller Józef gen. 167. 168. 173. 183.
197.
Hanasz Józef ppor. 9. 208.
Hasiński Feliks kpt. 213. 249. 251.
Hauser gen. 171. 183.
Heilszer Maksymilian kpt. 158. 176. 184.
189. 193. 212.
Heiducki Henryk ppor. 206. 212.
Heidrich Emiljusz ppor. 38. 87.
Henzel 190.
Herynk Ludwik kpr. 69. 76. 153.
Hildebrandt Franciszek kpr. 114. 149.
Hipsz Zygmunt kpt. 207.
Hofman st. ogn. 173.
Hulisz Jan kpr. 76. 153.
Hutt Juljusz kpt. 212. 224. 247.

I.

Idziorek Wincenty kan. 86. 89. 151.
Imbierowicz Sylwester kpr. 152. 155.
169. 173. 231. 236.
Iwaszkiewicz Adam mjr. 214. 227.

J.

Jacyna Jan gen. 167.
Jachowski Tadeusz dr. por. 9. 25. 26.
121. 208.
Jagalski por. rez. 206.
Jahilnicki Józef por. 176. 197. 206. 212.
227. 250. 251. 252. 254.
Jaklewicz Jan por. 103. 106. 154. 176
177. 184. 210.
Jakowicz Jerzy mjr. 214. 227.
Jakubowska 236.
Jakubowski Leon kan. 148.
Jakubowski Teodor plut. 19. 228. 229.
Jakubowski Wiktor por. 15. 26. 39. 41.
42. 43. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 53.
54. 57. 58. 72. 74. 76. 79. 82. 83.
93. 96. 98. 99. 105. 106. 109. 110.
132. 154. 166. 209.
Jakubski 251.
Janiak Ludwik plut. 100. 152.
Januszewski ppłk. 114.
Jankowski Jan kan. 149.
Jankowski Sławomir por. 103. 121. 210.
Janota plut. 169.
Jaraczewski Edward ppor. 9. 11. 159.
208.
Jasiecki ppor. 11. 156. 209.
Jaworski Antoni ppor. 62. 120. 210.
Jaworowicz Antoni kan. 90. 146. 153.
Jaszewski Stanisław por. 213.
Jarocki Romuald por. 197. 214. 248.
254.
Jęczkowiak Ludwik kan. 149.
Jędraszak Stefan kan. 51. 54. 149. 155.
Jędrzejewski Władysław st. ogn. 155.
169. 173. 195.
Jędrzejczak Walenty kan. 148. 169.
Jurkowski Marjan ppor. 214.

K.

Kachel Marcin kan. 89. 150.
Kaczmarek Ignacy kpr. 36. 50. 154.

Kaczynski gen. 172.
Kalasiński Franciszek kpr. 85. 151.
Kalkstein-Osłowski kpr. 43.
Kałamajski Seweryn ogn. 80. 146. 153. 215.
Kamiński Leon kpr. 86. 89. 151. 169.
Kaniewski plut. 169.
Kapciuk Józef mjr. 176. 179. 181. 211.
Karnowski ogn. 169. 259.
Karwat Stefan ppor. 209. 254.
Kasprowicz Bolesław 166.
Kasztelan Franciszek kan. 143. 151. 163.
Kawiński Rudolf płk. dypl. 200. 207.
Kazimierzczak ogn. 169. 173.
Kędziński Anatol płk. 7. 10. 15. 16. 159. 167. 170. 172. 175. 177. 179. 200. 202. 215. 221.
Kędziński Lucjan kpt. 9. 159. 208.
Kiereta Michał plut. 169. 234.
Kiesewetter Ludomir ppor. 193. 214. 227. 239. 240. 241. 247. 248. 254.
Klaskowski ppor. rez. 206.
Kleeberg Juliusz ppłk. S. G. 171.
Klein Jan kpt. 89. 118.
Kluczyński Wacław ppłk. 179. 207. 251. 252.
Kłós podchor. 206.
Kment Franciszek por. 211.
Koc Leon kpt. 43. 45. 89.
Kociołek Tadeusz ppor. 206. 214. 248. 254.
Kodlewicz Bolesław mjr. 176. 179. 180. 184. 193. 199. 213. 245. 247. 248. 257.
Komorski Eugenjusz ppor. 214. 227.
Konarzewski Daniel gen. 188.
Konieczny Wojciech ogn. 36. 56. 154. 169. 193. 213. 227.
Konieczny Adam chor. 173. 229.
Konieczny Jakób ogn. 150. 169.
Kończak Bronisław kan. 58. 151.
Kopera Jan kan. 149.
Koralewski ogn. 169.
Korycki Józef mjr. 211.
Kość kpt. 36. 128.
Kossacki Jerzy ppłk. 180.
Kozłowski st. ogn. 173.
Kozłowski ppor. rez. 197.
Kowalczuk Karol ppor. 214.

Krawczyszyn Włodzimierz por. 213.
Kreissner Władysław ppor. 26. 43. 100. 102. 120. 125. 150. 153. 209.
Kropodra ppor. rez. 206.
Królikiewicz Stanisław kpt. 213.
Krupa kpr. 169.
Kruppik Edmund por. 8. 9. 10. 26. 34. 38. 42. 43. 73. 74. 87. 89. 140. 146. 152. 157. 158. 159. 208. 216.
Kruszka mjr. 210.
Kruszyk Walenty bomb. 149.
Krzemiński Józef ppor. 214.
Krzewski kpt. rez. 193.
Krzyślak Edmund mjr. 176. 211. 227.
Kubiak Stefan kan. 89. 150.
Kubiak Antoni bomb. 115. 154.
Kuciak Antoni kan. 105. 151.
Kuczewski gen. 37. 38.
Kuhls Jan płt. 40. 117. 145. 152. 154. 169.
Kulczyński Kazimierz ppor. 197. 211. 224.
Kuliński dr. mjr. 43.
Kukla kap. 253.
Kunert Czesław por. Inż. 211.
Kunze Piotr por. 213.
Kupka Antoni bomb. 38. 152.
Kurcok Izydor ppor. lek. 210.
Kuropka por. 210.
Kuśnierek Jan bomb. 84. 105. 145. 155.
Kutzner ppor. 156. 159.
Kwaśny Leon kan. 85. 154.
Kwieciński mjr. 94.
Kwieciński Franciszek bomb. 148.
Kwiatkowski rotm. 210.
Kwolek Józef kan. 148.

L.

Laubitz ks. bisk. 179. 195.
Leszczyński Jan por. rez. 197.
Leśniowski kan. 150.
Lewañski Wacław mjr. 180. 212.
Lubelski Leonard st. m. 173. 235.

Ł.

Łabrzycki Jan kan. 149.
Ładoś gen. 187.

Łakiński Zygmunt kpt. 15. 26. 41. 43.
70. 72. 75. 89. 91. 96. 98. 109.
112. 119. 120. 126. 142. 143. 152.
153. 209.

Łazarek plut. 104.

Łukowski Stefan ks. prob. 189. 191.
196. 197. 200. 222. 236. 237.

Łukasik Bolesław kan. 113. 150.

Łyskowski Tomasz 191. 199. 215. 244.

M.

Maciejewski Jan ppor. 7. 8. 156. 157.
158. 208.

Maciejewski por. rez. 182.

Maciejowski Mieczysław płk. 215.

Maćkowiak Marcin kan. 115. 154.

Machnikowski Kazimierz ks. kapelan
145.

Magowski Władysław dr. ppor. 13. 209.

Makowicz Aleksander mjr. 214.

Maleszewski por. 45.

Malicki Franciszek bomb. 100. 151.

Malicki Zygmunt por. 206. 211.

Małecki ogn. 43.

Małecki ppor. rez. 206.

Mania Józef ogn. 155. 169. 233. 248.

Marciniak Jan kpt. 53. 59. 81. 89. 164.
211.

Marcinkowski Anicet ppor. 212.

Markiewicz Bernard kan. 106. 150.

Markwitz chor. 157.

Marski Alfred kpt. 202. 214.

Matejko Józef kan. 93. 149.

Matuszczak Stanisław bomb. 106. 151.

Matuszczak kpr. 169.

Mendel Piotr plut. 89. 104. 152.

Medwadowski Jan gen. 173. 183. 199.
200. 206. 215. 246.

Merski kan. 241.

Mielniczuk Arseni ppor. 214. 227.

Meissner plut. 169.

Mierzejewski Leon ppor. 209.

Mikołajczak Antoni kan. 70. 151.

Michalski Piotr kpr. 100. 101. 146. 155.

Michałowski por. 45.

Modlibowski Karol ppor. 209.

Morchlewicz kan. 89. 150.

Mormol Józef kan. 42. 145. 153. 154.

Mościcki Ignacy 188. 201. 229. 236.

Mrówczyński Bolesław ppor. 155. 164.
175. 176. 197. 211. 224. 227. 230.
233. 244. 245. 246. 251. 252. 254.
255. 257.

Muranty plut. 98. 169.

Murawski Antoni ppor. 45. 193. 197.
210. 233.

Muszyński plut. 169.

Münnich Tadeusz ppłk. dypl. 207.

Młodzianowzki Wacław ppłk. 206. 214.

N.

Nadolski sierż. 69.

Nagler Edmund mjr. 208.

Nałęcz-Gembicki Włodzimierz por. 41.
44. 52. 61. 95. 103. 154. 183.
209. 249.

Namysł Antoni kan. 84. 153.

Narękwicz plut. 169. 173.

Narękwicz kpr. 169.

Narutowicz Gabriel 170.

Nawrocki kpt. 224. 249. 251.

Nerski ppor. 45.

Niedźwiecki Wacław kan. 204.

Nieniewski płk. 137.

Niewitecki Jan ppor. 211.

Niezabitowski 188.

Nitschke plut. 173.

Noculak Szczepan bomb. 145. 153.

Nowaczyński Wincenty kpt. 48. 59. 89.
98. 179. 190.

Nowak Arnold ppor. 206. 214. 248. 252.

Nowak dyr. 251. 252.

Nowak Jakób kan. 95. 151.

Nowakowski Tomasz ppor. 8. 9. 158.
208.

Nowiński Kazimierz ppor. 197. 206. 214.
227. 248. 252.

O.

Obtułowicz Czesław por. 176. 177. 193.
197. 213. 245. 246. 247. 248. 249.
251.

Oborski Mieczysław ppor. 197. 213.

Odyniec Wincenty gen. 16. 18. 30. 37.
38. 43. 160.

Ogrodownczyk plut. 169.

Olejniki Wojciech por. rez. 215.
Olszański Stanisław por. 142. 210. 237.
Orłowski Zdzisław ppor. 8. 9. 158. 193.
208.
Osiński Aleksander gen. 114. 119. 123.
127. 131. 134. 140. 162. 167.
Ostkiewicz-Rudnicki por. 43. 210.
Ostrowski Stanisław ppor. 212.
Owczarek Walenty ogn. 76. 140. 153.

P.

Pacek Franciszek por. 176. 212. 224.
244.
Paderewski Ignacy 2.
Paschalski Tadeusz por. 193. 212. 227.
248. 251. 252.
Paszkievicz por. lek. 27. 43. 210.
Paszkievicz Józef por. 197. 206. 214.
227. 239.
Paszkowski Jan por. 214.
Pawlak Stanisław 191. 215. 218. 225.
Pawlak kpr. 169. 259.
Pawlak Józef kan. 149.
Pawlicki Walenty kan. 204.
Pękała plut. 169.
Piaszczyński Stanisław 251
Piaszczyński Stanisław ppor. 176. 184.
197. 212. 237. 239. 245. 246. 251.
252.
Piaszczyński 251.
Piątek Wawrzyn 154.
Pick płk. 45. 48. 62. 69. 99. 119. 134.
Piechowiak Edmund ppor. 26. 53. 103.
121. 154. 158. 184. 193. 202. 210.
227.
Piechocki majst. 169.
Pieglowski Józef ppor. 178. 212. 224.
Pietrzak W. kpr. 169. 228.
Pietrzak F. kpr. 169. 228.
Pietrzak kpr. 169. 228.
Pilarski 251. 252.
Piłakowski Jan ppor. 197. 206. 214. 227.
248. 252. 254.
Piłsudski Józef marsz. 2. 29. 30. 31.
123. 133. 138. 143. 161. 164. 166.
167. 191. 195. 199. 231.
Piotrowiak Stanisław plut. 92. 154.

Plewa kan. 150.
Pluciński Mieczysław ppor. 8. 9. 11. 27.
43. 45. 48. 77. 110. 155. 159. 160.
208.
Pluciński Tadeusz ppor. 45. 193. 206.
213. 254.
Podgórski Paweł por. 173. 176. 184.
212. 253.
Podgórski ppor. rez. 193.
Poniatowski Mieczysław płk. 51.
Popielarz Melchior bomb. 113. 146. 154.
Pordąb Edward plut. 155. 169. 205. 256.
259.
Przeździecki płk. 173.
Przygodziński por. rez. 193.
Purchla por. 224.
Pustówka płk. 180.
Puzsman kpr. 169.
Pyszora Bolesław ppor. 15. 26. 53. 87.
99. 114. 121. 153. 166. 183. 209.
242. 255.

R.

Rabski 190.
Rajewski Józef ppor. rez. 215.
Radziwiński Jan ppor. 214. 227.
Rakoczy Stanisław kpr. 93. 155.
Rakowicz Stefan por. 209.
Raszeński Kazimierz gen. 167. 170.
173. 179. 180. 181.
Regel Stanisław ppor. rez. 193. 197. 215.
Rembowski Klemens por. 8. 26. 43. 77.
88. 150. 153. 159. 208.
Rewieński Marcei kpt. 56. 109.
Reisler ogn. 169.
Rief kpr. 241.
Rigal 252.
Robakowski Edwin por. 176. 177. 193.
206. 213. 227. 251.
Rodzewicz Mikołaj ppor. 9. 11. 14. 15.
159. 160. 208.
Rogozia Stanisław kan. 149.
Rojek Konstanty ppłk. 179.
Rojewski Stefan por. 184. 197. 206.
212. 224. 227. 245. 246. 256.
Romiszewski Modest gen. 31. 162.
Rosiński Jan plut. 169. 234.
Romer Jan gen. 173.
Rostek Eryk kan. 204.
Rozwadowski Tadeusz gen. 173.

Różakowski 251. 252.
Rożański Józef plut. 90. 145. 153.
Różański st. ogn. 169.
Różycki ksiądz prob. 10.
Rubiszewski Stefan ogn. 155.
Rudnicki bomb. 67. 151.
Rupp por. rez. 193.
Rust Zygmunt płk. 252.
Rutkowski por. rez. 197.
Rybicki kan. 89. 150.
Rychter Edmund kan. 149.
Rydz-Śmigły Edward gen. 134. 189. 191
204. 206. 207.
Rysiewski Jan por. 156. 164. 177. 182.
193. 211. 224. 243. 244. 245.
Rządkowski gen. 94.
Rzepczych Jan bomb. 149.
Rzetelski ognm. 169.

S.

Saenger ppłk. rez. 249.
Sadowski Władysław por. 212. 229.
Sandorski kpt. rez. 193.
Sanok bomb. 202.
Sawicki Aleksander por. 7. 158. 208.
Scholtz Józef por. 212. 224.
Schöpp Fryderyk por. 184. 197. 202,
206. 213. 227.
Schubert Władysław ppor. 26. 121. 209.
Szczeniecki Władysław płk. 18. 24. 29.
37. 40. 45. 62. 69. 100. 160. 162,
202. 215. 246.
Szczeniecka 133. 142.
Seidel Otton mjr. 158. 193. 202. 212
247. 248. 256. 257.
Seifert ppor. 36,
Serafinowicz Józef kan. 148.
Sędziak Franciszek kan. 97. 155.
Sęk Edward por. 51. 55.
Silber Markus kan. 204.
Sikorski Władysław gen. 125. 181.
Sikorski Bronisław płk. 171.
Sikorski Roman ogn. 104. 154. 169. 237.
255.
Singer Kazimierz kpt. 182. 213.
Siviak Wojciech bomb. 67. 153.
Siemianowski Antoni bomb. 83. 100.
154.
Sioda Zygmunt por. 8. 9. 11. 27. 159.
193. 208. 246.

Sienkiewicz Henryk 177. 178.
Siudowski Kazimierz por. 156. 211.
Skąpski Konstanty kpt. 69.
Skierski Leonard gen. 49. 57. 167. 171.
180. 183.
Skibiński Władysław ogn. 76. 154.
Skoczylas st. szer. 228. 229.
Skołodźczyk Michał kan. 89. 150.
Skorupka-Padlewski Juliusz ppłk. 30.
34. 35. 36. 37. 38. 39. 43. 72. 75.
Skorupka Antoni bomb. 73. 74. 148. 152.
162.
Skorpion ppor. 160.
Skrzydlewski por. 209.
Skrzypczak Andrzej bomb. 111. 155.
Skrzypczak ognm. 255.
Słowacki Juliusz 191.
Smorowski Eryk ppor. rez. 197. 215.
Sodkowiak por. rez. 193.
Sokal Kazimierz kpt. 202. 213. 257.
Sosnkowski Kazimierz gen. 31. 57. 171.
173. 179. 181.
Sosnowski Kazimierz kpr. 88. 100. 141.
152. 238.
Sowiński płk. 173.
Sowiński por. rez. 249.
Sroka Stanisław ogn. 71. 154.
Stachowiak Marek kan. 148.
Stasiak Ignacy kpr. 152.
Stanek Stanisław ogn. 88.
233. 234. 235.
Staszak Marjan por. 186. 213. 230. 231.
Stęć Kazimierz ppor. 214. 227.
Stefański Wojciech kan. 148.
Stefaniak Marcin bomb. 104. 146. 154.
169. 238. 239. 240.
Stefanowicz Zygmunt ppor. 26. 40. 58.
210.
Stelmachowski Stanisław por. 121. 210
Stembalski kan. 76.
Stefer Marjan mjr. dypl. 253.
Steuer Karol mjr. 176. 179. 212. 242.
Straż Walenty kpr. 71. 141. 153. 169
Straszewicz Zdzisław ppor. 118.
Strzelczyk Ludwik kan. 106. 148.
Stylo Bogumił ogn. asp. of. 26. 120. 155.
176. 184. 193. 197. 199. 211. 224.
233. 256.

Suchowiak Kazimierz ppor. 1. 26. 61. 121.
197. 209.

Sulerzycki por. 45. 69.

Surmacki Władysław inż. mjr. 15. 26. 41.
43. 44. 46. 48. 49. 50. 51. 52. 53.
58. 62. 72. 73. 74. 75. 79. 96. 99.
102. 104. 106. 109. 112. 114. 119.
120. 134. 153. 156. 160. 162. 209.

Szajca Józef plut. 234.

Szalewicz Wacław kpt. 10. 11. 15. 159.
208.

Szekielda Andrzej kan. 105. 155.

Szeptycki Stanisław gen. 173.

Szczepański Bernard ppor. 26. 35. 36.
53. 116. 117. 121. 124. 152. 166.
209.

Szlagowski Jan por. 210.

Szłapczyński 251.

Szłapka Leon kpr. 54. 151.

Szmeja Władysław ogn. 140. 153.

Szpakowski Czesław kpt. 52.

Szpiruk Paweł ppor. 214.

Szułdrzyński 180.

Szumiński Franciszek ogn. 44. 73. 87.
141. 142. 143.

Szustakiewicz Władysław kan. 56. 106.
146. 151. 153.

Szulczewski Zdzisław podchor. 121. 199.
206. 211. 227. 248.

Szulczewski Artur ppor. 156, 211.

Szydłowski st. ogn. 173.

Szymański Antoni kan. 148.

Szymański kpr. 169.

Szymański Władysław ppor. 210.

Szymczak Walenty bomb. 90. 145. 153.

Szymkowiak kpr. 169.

Szymyślik Alfons ppor. 156. 209.

Szymyślik Zygmunt podch. 142. 172. 173.
176. 211. 224. 233. 249.

Szulc mjr. 180.

Swinarski 252.

Śliwiński Stanisław ppor. 11. 27. 43. 67.
70. 77. 87. 145. 209.

Śliwiński Tadeusz inż. mjr. rez. 252.

T.

Taczak Stanisław mjr. 2. 3. 65. 67. 68.
77. 98. 99. 101. 102. 131. 167.

168. 176. 176. 188. 190. 191. 196.
215.

Taczanowski Kazimierz ppor. 8. 9. 11.
27. 43. 193. 208.

Taczanowski Józef ppor. 26. 121. 197.
209.

Talarczyk Franciszek ppor. 27. 35. 43.
50. 74. 155. 166. 209.

Tatar Stanisław mjr. 193. 197. 202. 214.
254. 256. 257. 269.

Thiel Stanisław mjr. 13. 68. 75. 82. 88.
89. 98. 118. 126. 202. 215.

Tilgner Władysław ppor. 26. 88. 120. 209.

Tilgner Adam ppor. rez. 197. 286.

Tkaczuk Prokop kan. 205.

Tokarski kpr. 169.

Tomaszewski Jan ppor. 26. 34. 43. 157.
158. 210.

Tomiak ks. prob. 180. 197.

Trocki-Bronsztein Lejba 66.

Trawiński Zdzisław ppor. 27. 43. 51. 69.
151. 154. 156. 158. 162. 210. 229.
242. 243. 244.

Trzęsiec Jan ks. kapelan 132. 210.

Tuchaczewski 31.

U.

Ucieklak kan. 150.

Urbaniak Jan kan. 148.

Urbański bomb. 89. 150.

Urbanowski kan. 13. 150.

Urbanowicz Bolesław por. 193. 214.
248.

W.

Wachowiak plut. 169.

Walczak bomb. 240.

Walczak Antoni kpr. 87. 145. 154. 169.
242.

Walendowski bomb. 107. 151.

Walkowski ppor. rez. 193.

Walkowiak Jan kan. 149.

Walterbach Stefan ppor. 214. 255.

Waksmundzki Jakób por. 212.

Wardęski Stefan ppor. 27. 43. 102. 155.
209.

Wawrzyniak kan. 42. 150.

Wawrzyniak Jan kan. 148.

Wawrzyniak Franciszek kan. 143. 148. 163.
Wawrzyniak Władysław kpt. 44. 49. 58. 74.
Wąsowski Tadeusz ppor. 103. 210.
Weigel 251.
Wężyk por. 49. 53. 114.
Wierusz ppor. 42.
Wilkans ks. dziekan 180. 198.
Wilkoński Izidor ppor. 211. 249.
Winnicki mjr. 170.
Witczak Józef kan. 154. 149.
Wiszniewski kpt. 45.
Wiśniewski Bronisław kan. 85. 145. 154.
Wiśniewski kpr. 169.
Wiśniewski Ryszard ppor. 197. 214. 240. 248. 252. 254.
Wizor Bolesław podch. 205.
Wierciński 252.
Wierzchowski kpt. dypl. 207.
Wierzba plut. 173.
Wierzchaczewski mjr. 251.
Wieruszewski Zygmunt ppor. 182. 214.
Więckowski Stanisław ppłk. 9. 11. 13. 15. 26. 36. 39. 41. 42. 43. 46. 47. 49. 50. 51. 52. 55. 72. 75. 79. 80. 82. 89. 143. 153. 155. 159. 160. 162. 163. 164. 165. 167. 168. 173. 176. 179. 180. 187. 190. 193. 197. 200. 202. 203. 204. 206. 207. 208. 221. 225. 228. 237. 245. 246. 248. 251. 252. 254. 255. 156. 229.
Więckowska Janina 11. 161. 199. 215. 223. 246. 252. 254.
Wituński Zygmunt por. 176. 184. 206. 211.
Wlazły plut. 105. 151.
Wojciechowski Stanisław 179. 187. 243.
Wojciechowski plut. 169.
Wojciechowski Marcin kan. 149.
Wojtkiewicz Marjan ppor. 26. 46. 53. 54.

121. 153. 182. 184. 193. 206. 210. 227. 243. 245.
Wojtkiewicz Alfons ppłk. dypl. 180.
Wosik Franciszek kan. 89. 150.
Woźniak plut. 169.
Woźny plut. 169.
Woźny Bronisław kpn. 44. 149.
Wróbel kpr. 169.
Wujczak Ignacy kpr. 71. 72. 153.

Z.

Zabrzycki Józef kan. 149.
Zagórski kpt. 251. 253.
Zahorski Sergiusz płk. 188.
Zakrzewski Bogdan kan. 149.
Zawieja Jan bomb. 150.
Zautaszwili Józef ppor. 197. 206. 213. 248.
Załęski Aleksander płk. 171. 173.
Zborowski Karol kpt. 158. 184. 202. 213. 245. 246.
Zenkteler kpt. 14.
Zieliński plut. 169.
Zielke Stefan ppor. 11. 26. 69. 86. 87. 152. 154. 160. 166. 209.
Zielonko-Zielonka Wacław por. 124.
Zubilewicz Anatol por. 9. 11. 26. 43. 88. 106. 120. 160. 208.
Zubilewicz Wiktor ppor. 211.
Zwierkowski Łukasz kpt. 158. 193. 206. 213.

Ż.

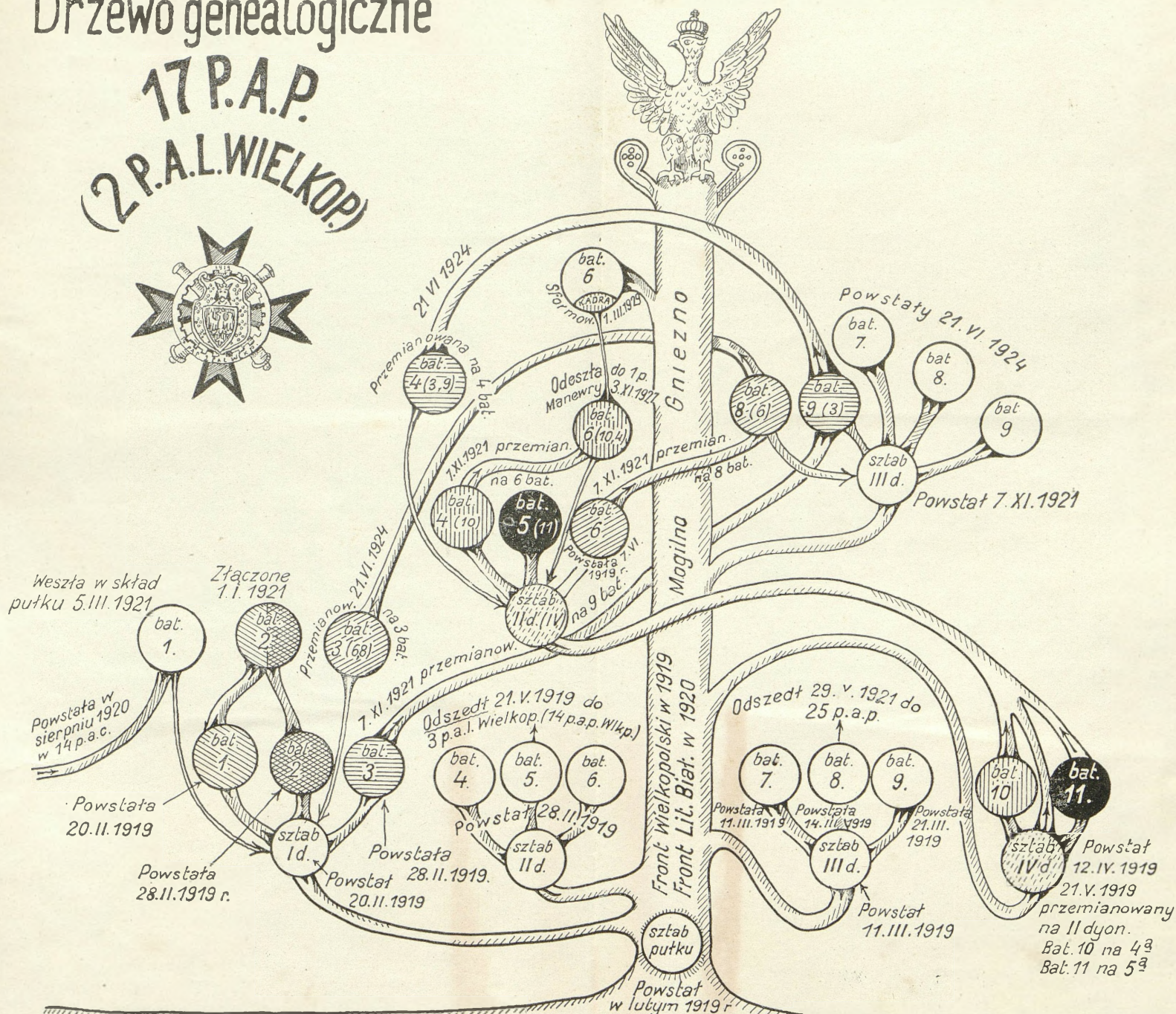
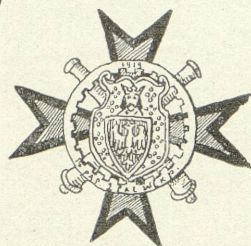
Żak 190.
Żeligowski Lucjan gen. 138.
Żołądkiewicz Mikołaj kan. 149.
Żołędziowski Ryszard por. 182. 193. 206. 212. 224. 227. 245. 246. 252.
Żybarski Jan ppor. 209.
Życki ppor. 114.

CBW	
Wpływ nr	326 rok 46.
Nr. wól.	207

Drzewo genealogiczne

17 P.A.P.

(2 P. A. L. WIELKOP.)



Poznań - O.C. Biedrusko

Powstanie Wielkopolskie

27. XII. 1918.

Szkic 1.
Podziatka:

200 0 200 400 600 800 1000 1200 m



1. Zamek-Naczelna Rada Ludowa
2. Dowództwo Główne Wojsk Wielkop.
3. Inspekcja Artylerji Wielkop.
4. Komenda Miasta Poznania
5. Koszary art. przy ul. Solnej
6. Warownia Pritwitz (Reformatów)
7. Warownia Radziwiłł
8. Warownia Rauch (Rocha)

Szkic 2



linja frontu

historyczna granica W.Ks.Poznańskiego

granica przyznana traktatem wersalskim

Zestawienie artylerji niemieckiej

Front zachodni	dział 7,7 - 56	Front południowy	dział 7,7 - 59
	" 10,5 - 29		" 10,5 - 16
	" 15 - 13		" 15 - 14
Razem 98		Razem 89	

Szkic 4.

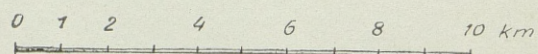
Podziałka:

0 1 2 4 6 8 10 km

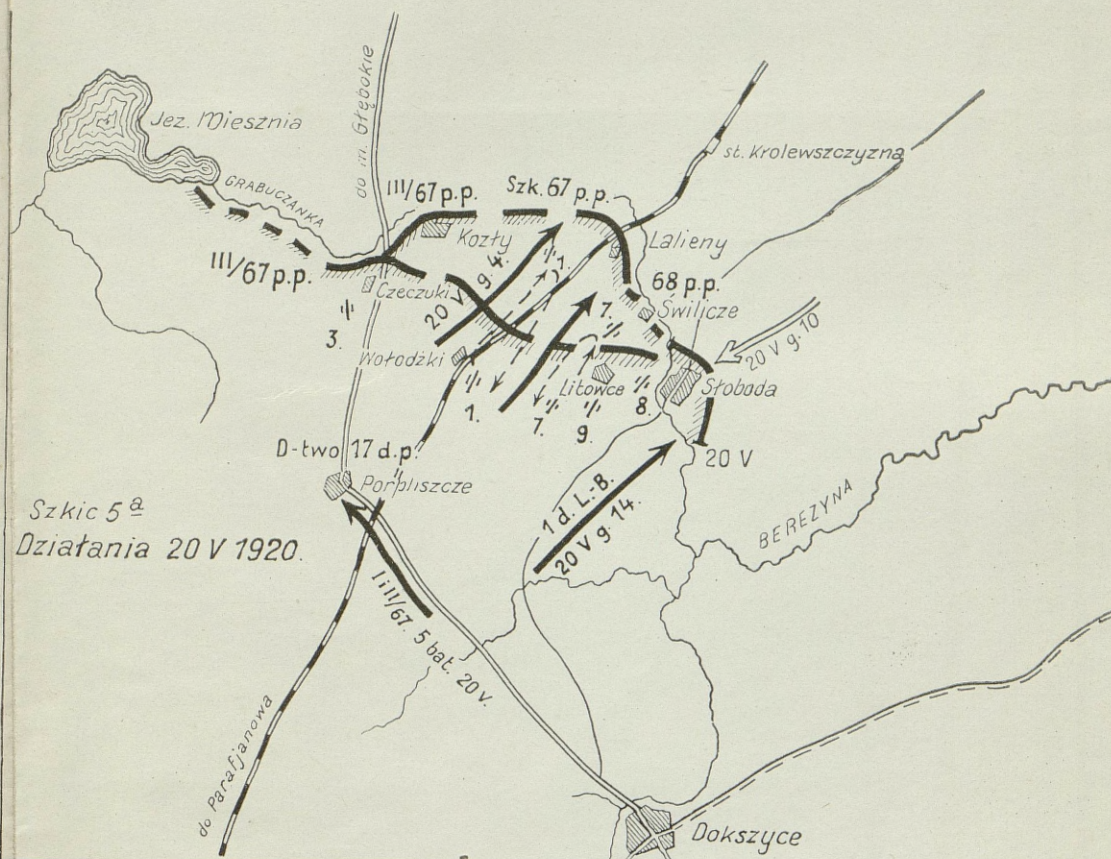


Szkic 5.

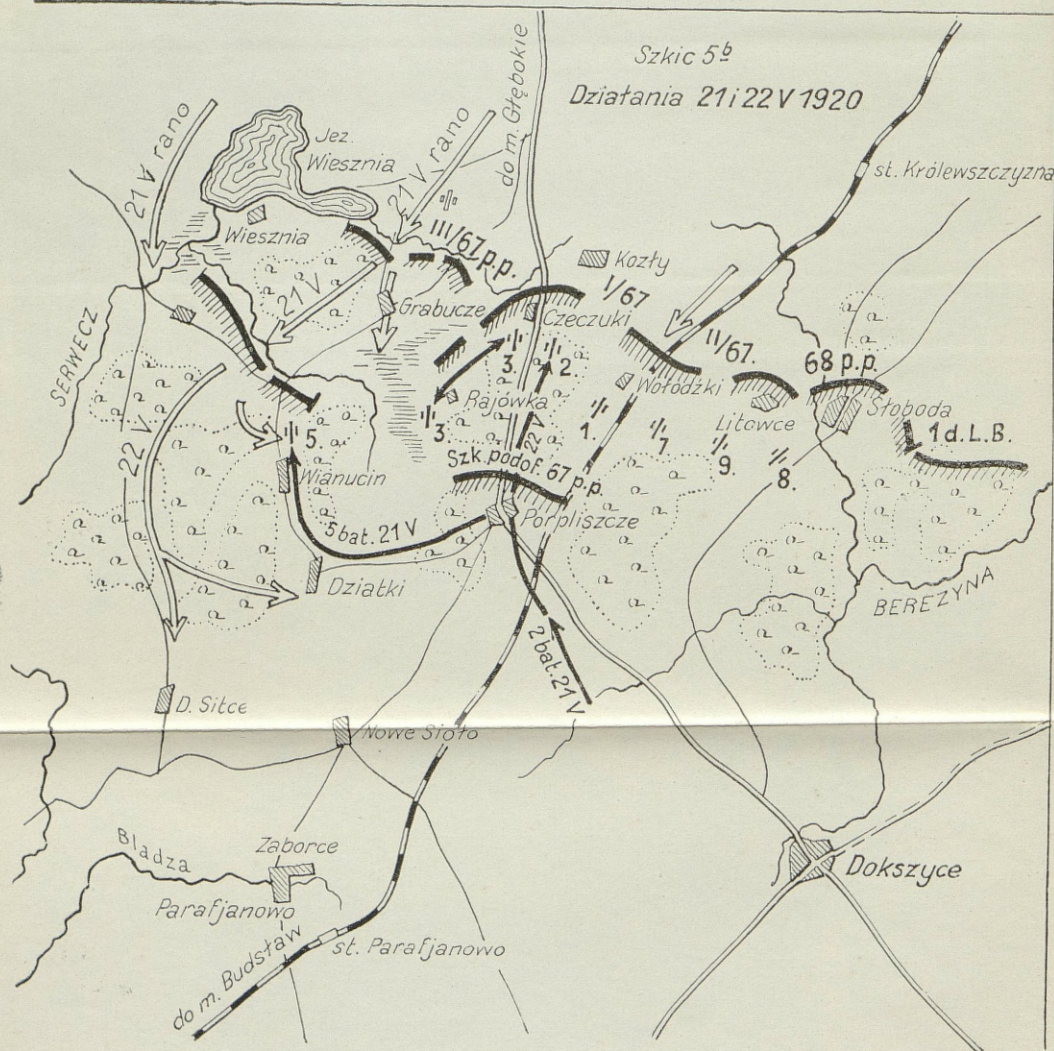
Podziałka:



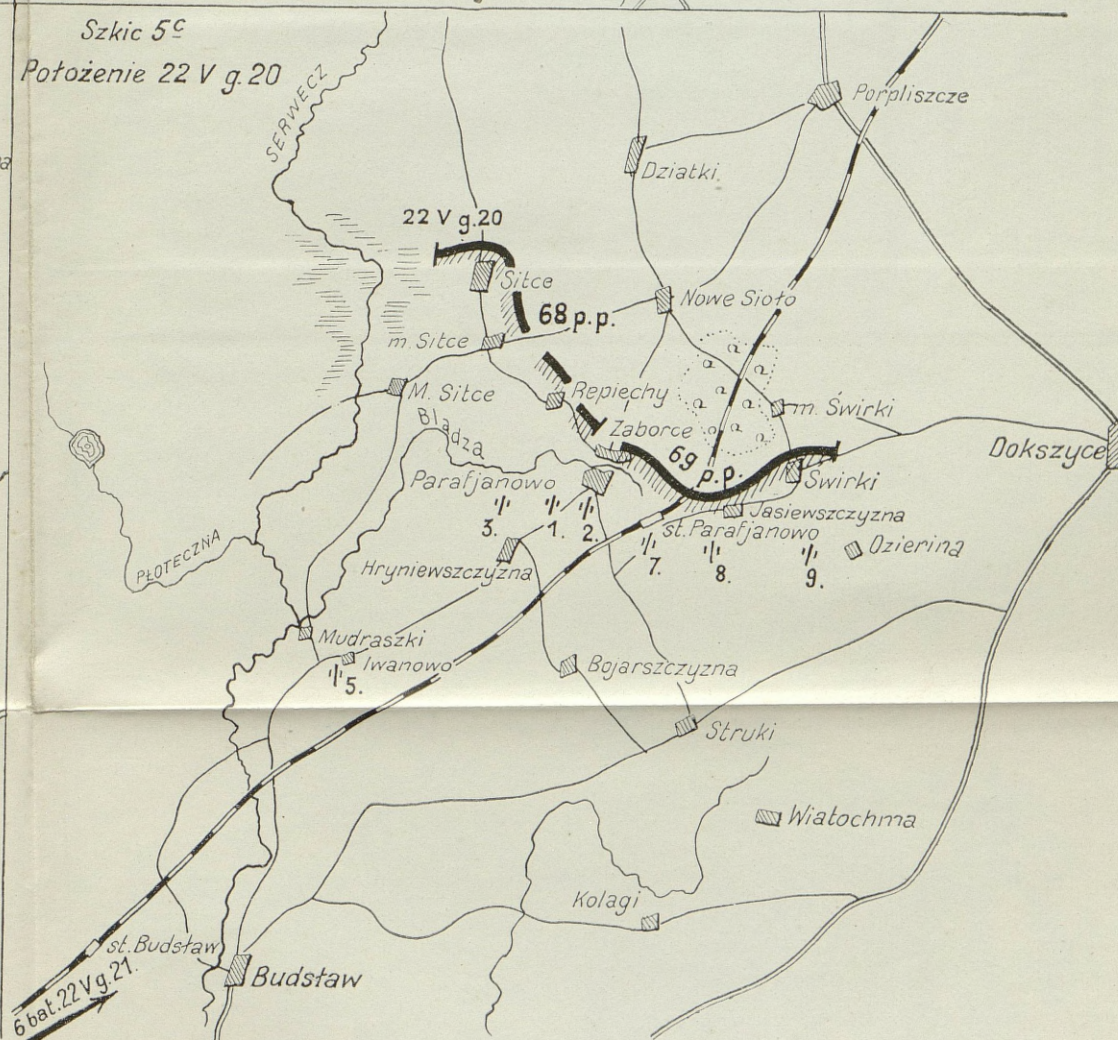
Szkic 5^a
Działania 20 V 1920.



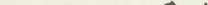
Szkic 5^b
Działania 21 i 22 V 1920



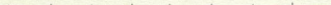
Szkic 5^c
Polozenie 22 V g. 20



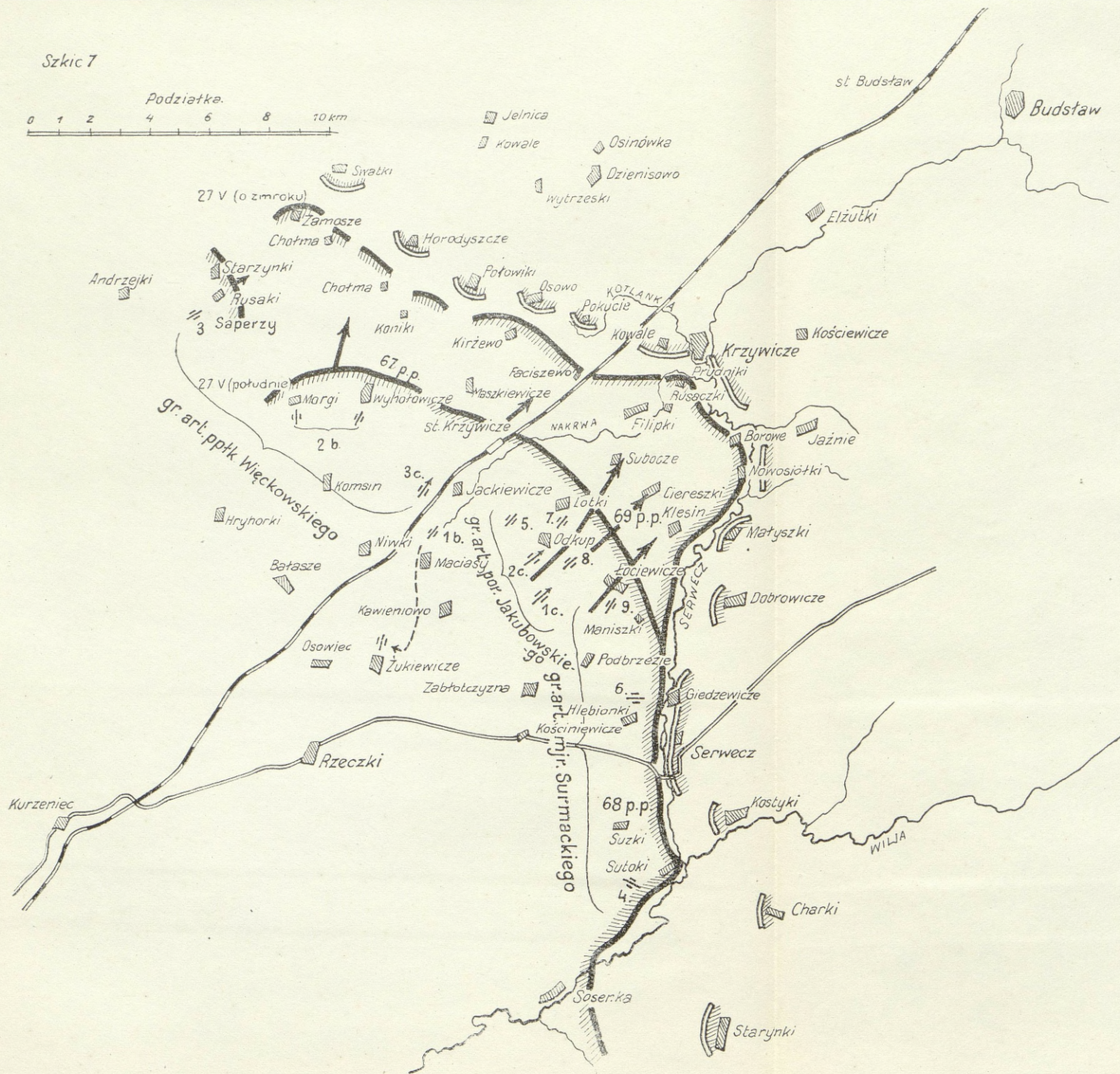
Podziałka:



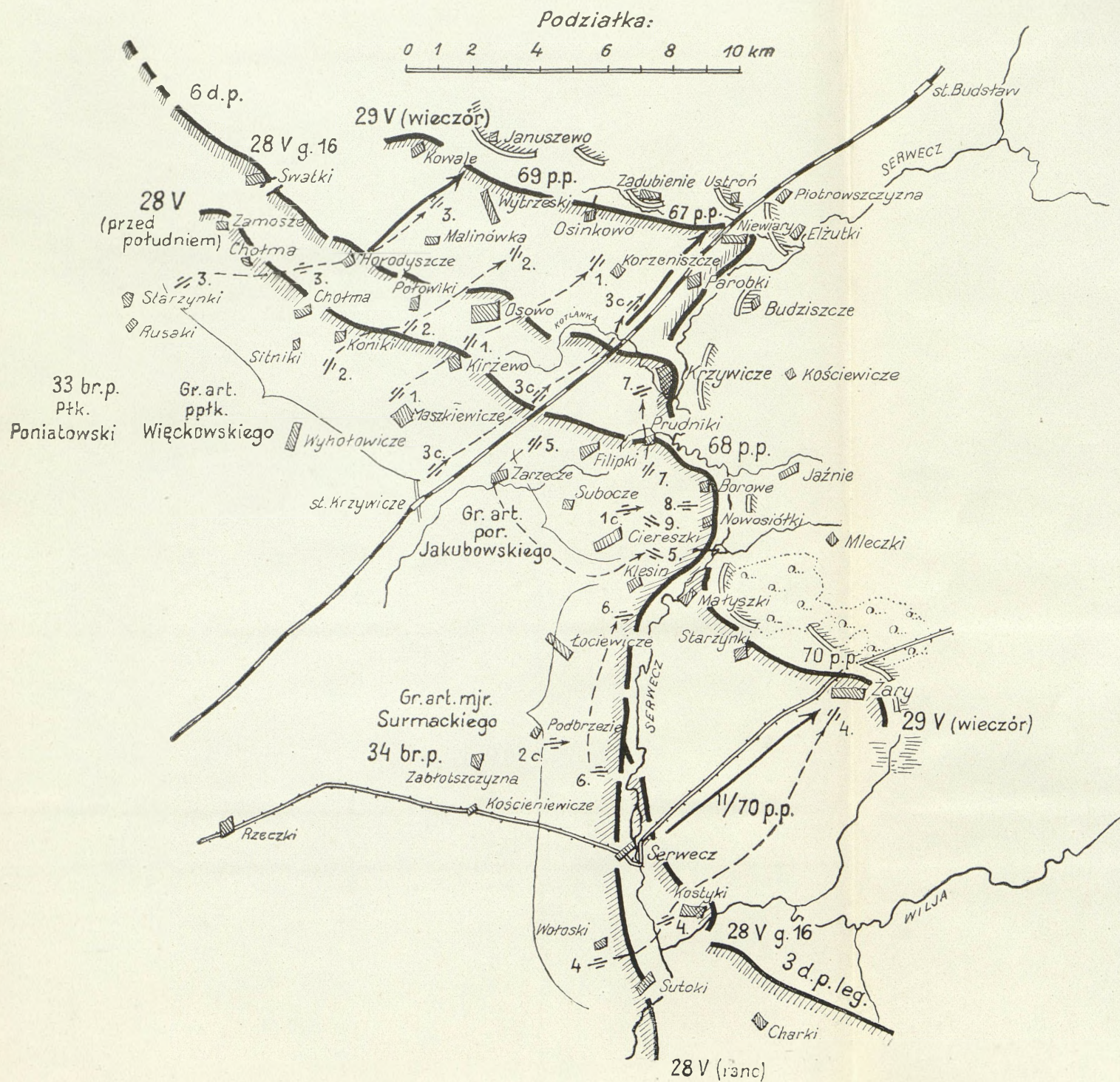
Podziałka.

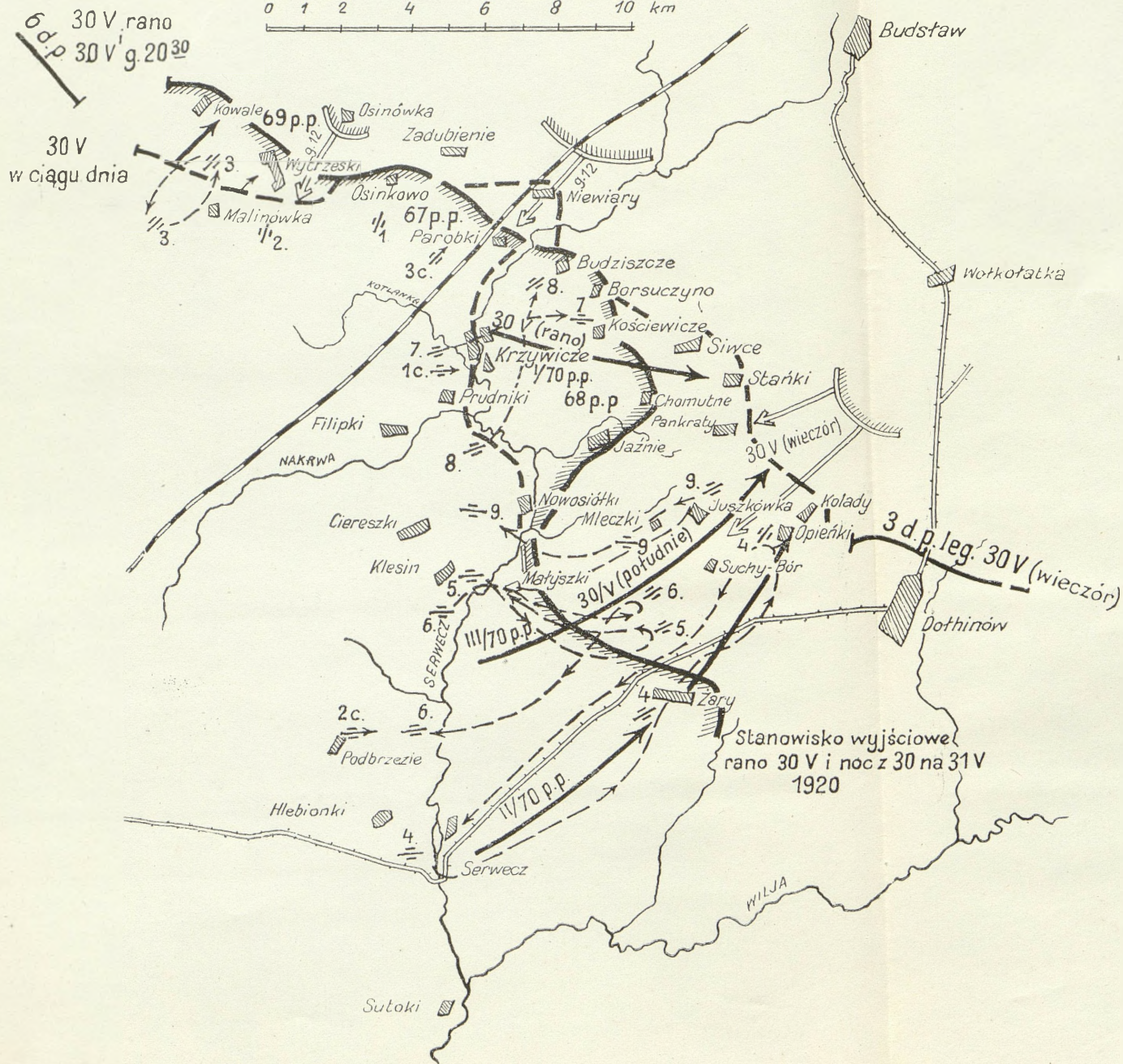


0 1 2 4 6 8 10 km



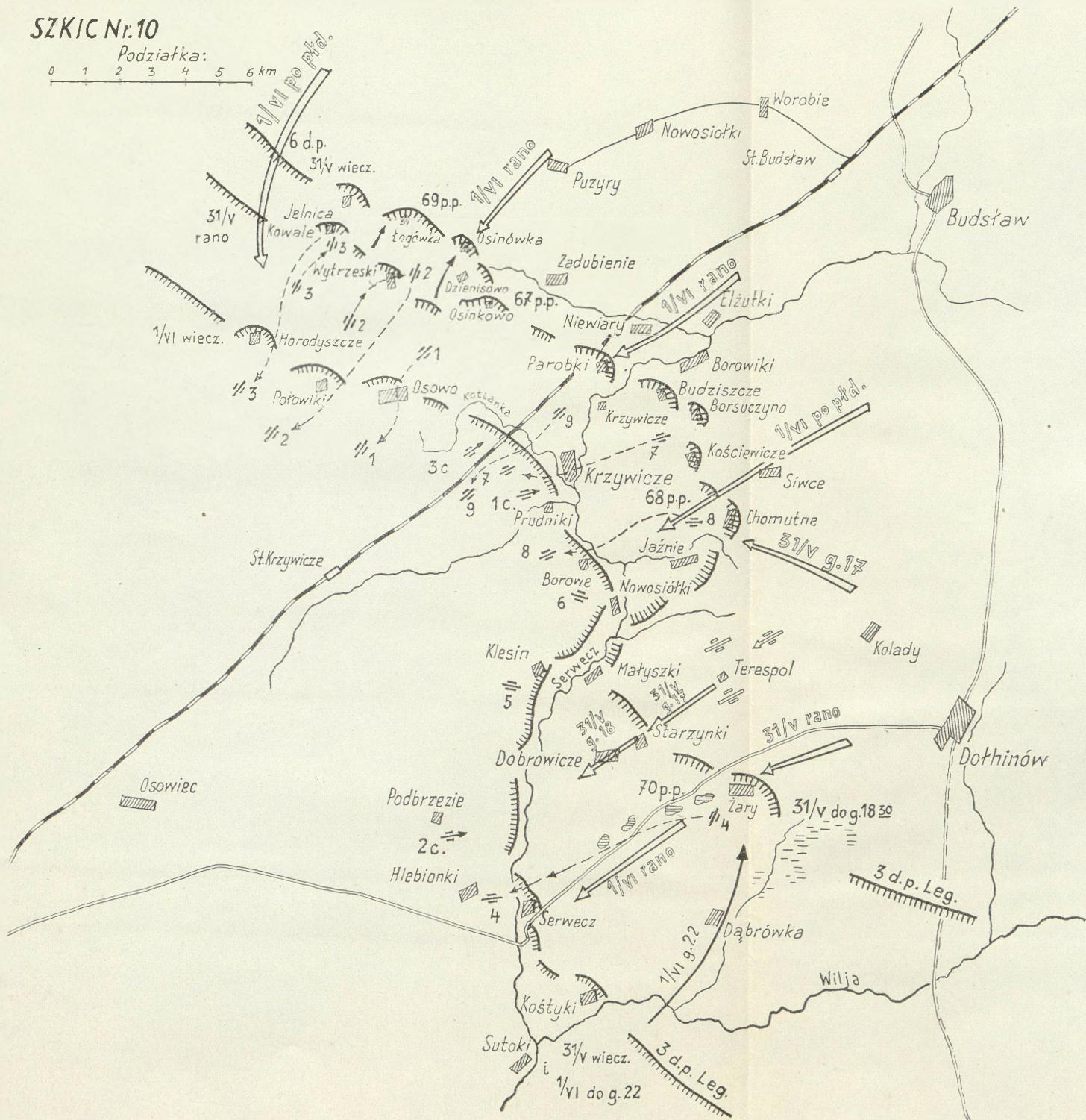
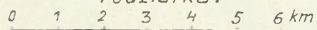
Szkic 8.



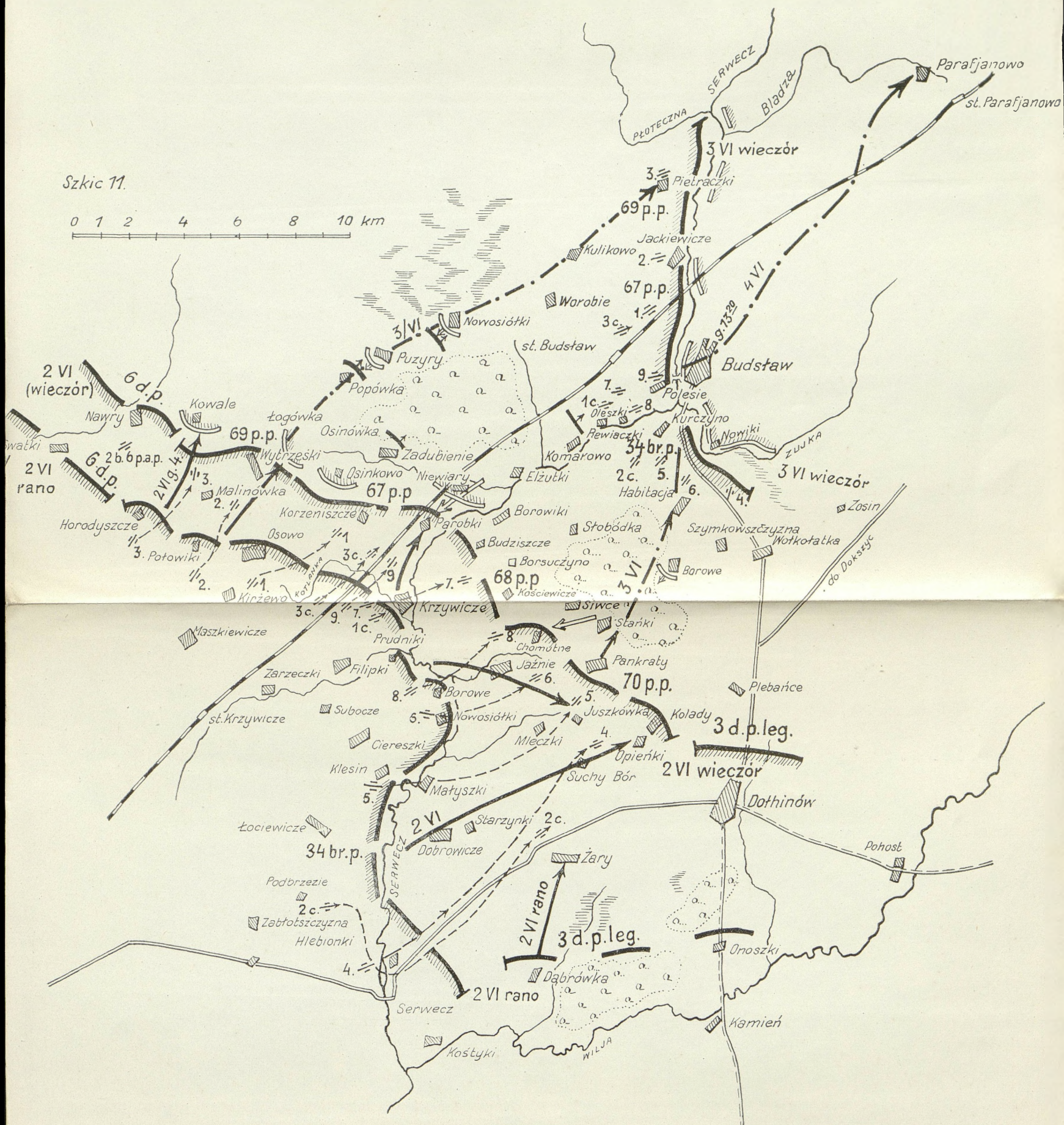


SZKIC Nr. 10

Podziałka:



A horizontal number line representing distance in kilometers. It is labeled from 0 to 10 km. Major tick marks are placed at 0, 2, 4, 6, 8, and 10 km. Minor tick marks are placed at 1 km intervals between the major ticks. A point is marked with a dot at the 6 km position.

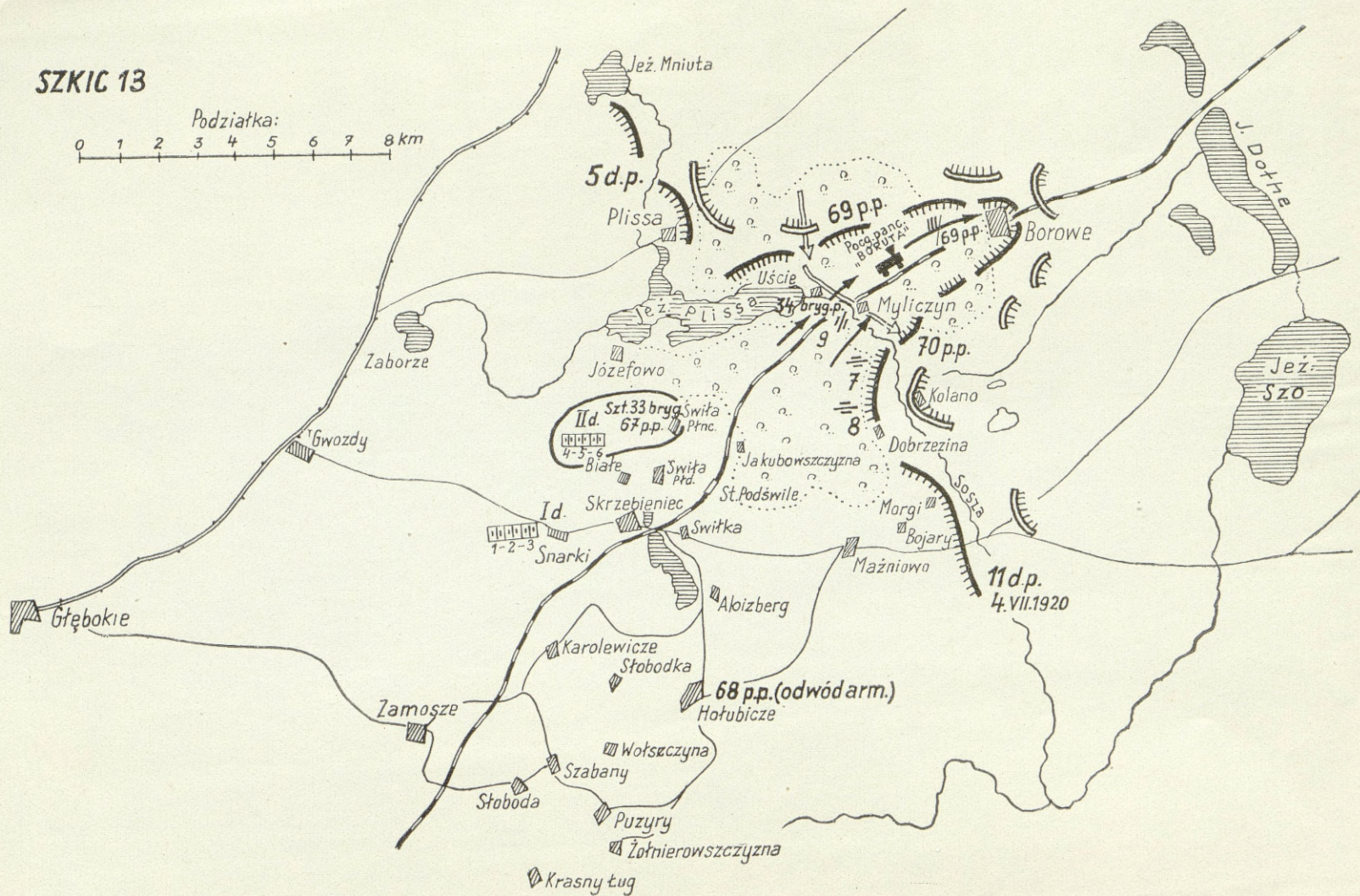


Szkic 12.



SZKIC 13

Podziatka:
0 1 2 3 4 5 6 7 8 km

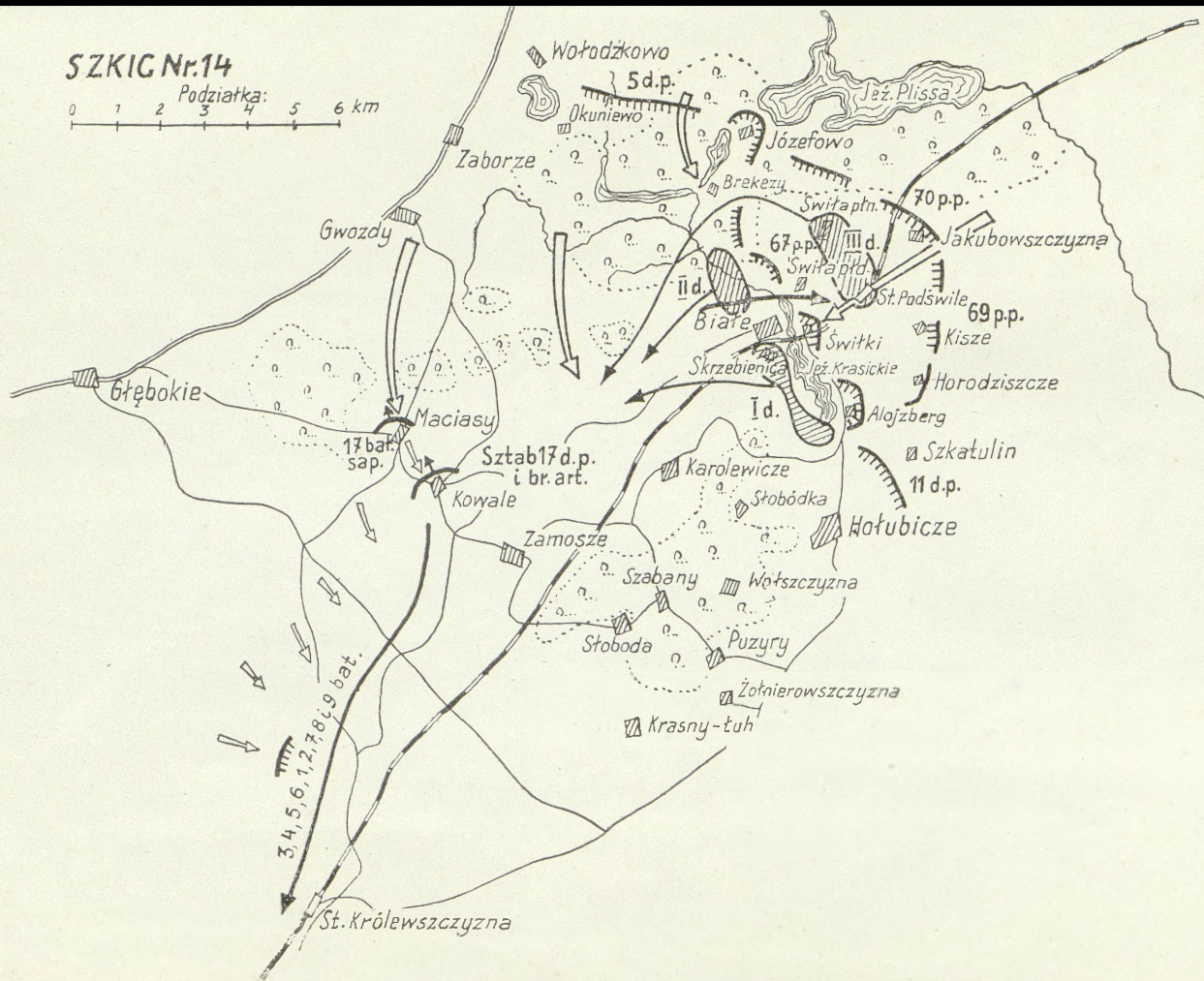


SZKIC Nr.14

Podziatka:

rodziarka:

A horizontal number line with tick marks at 0, 1, 2, 3, 4, 5, and 6 km.



Podziałka:



0 1 2 4 6 8 10 km



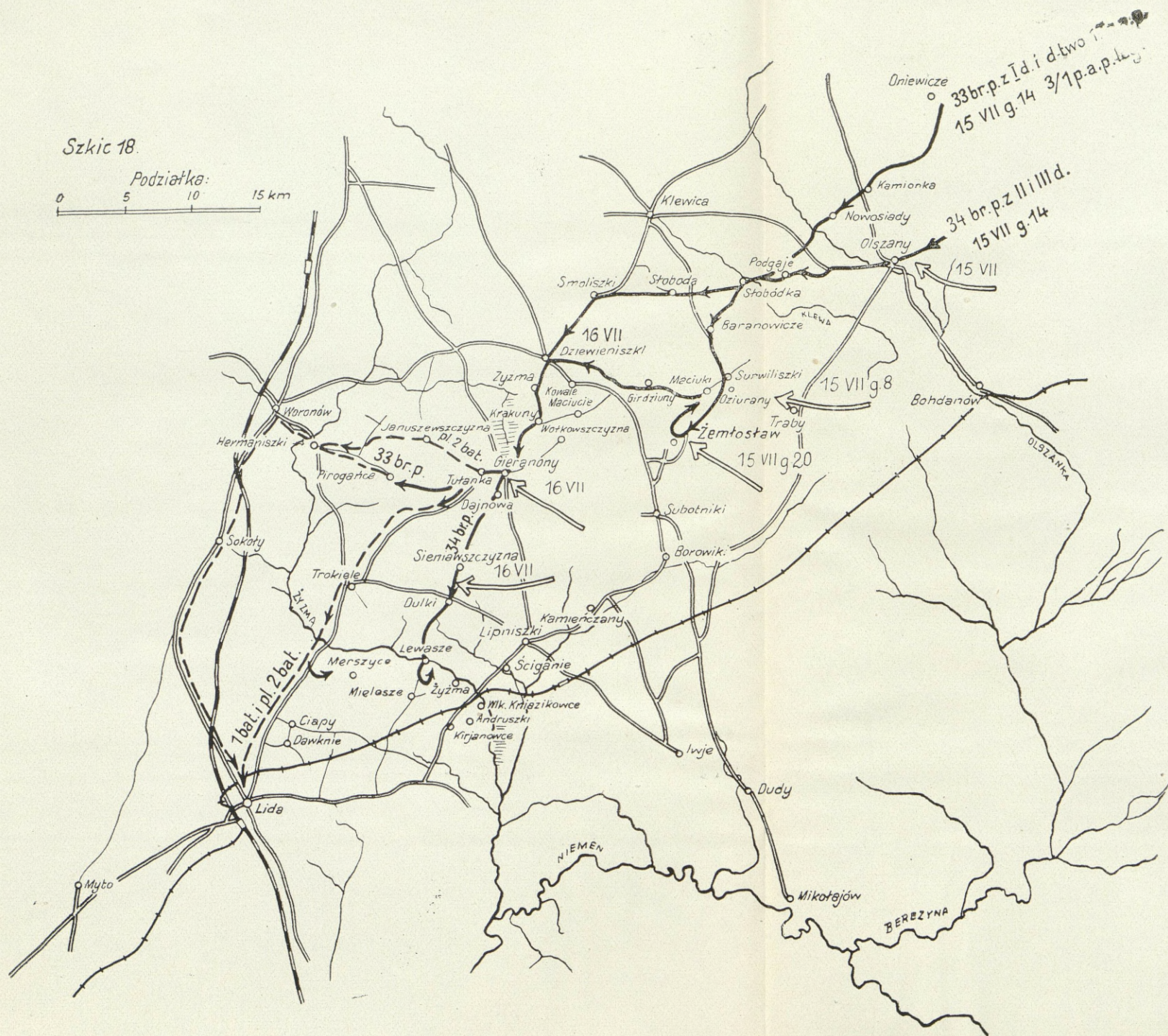


0 1 2 4 6 8 10 km



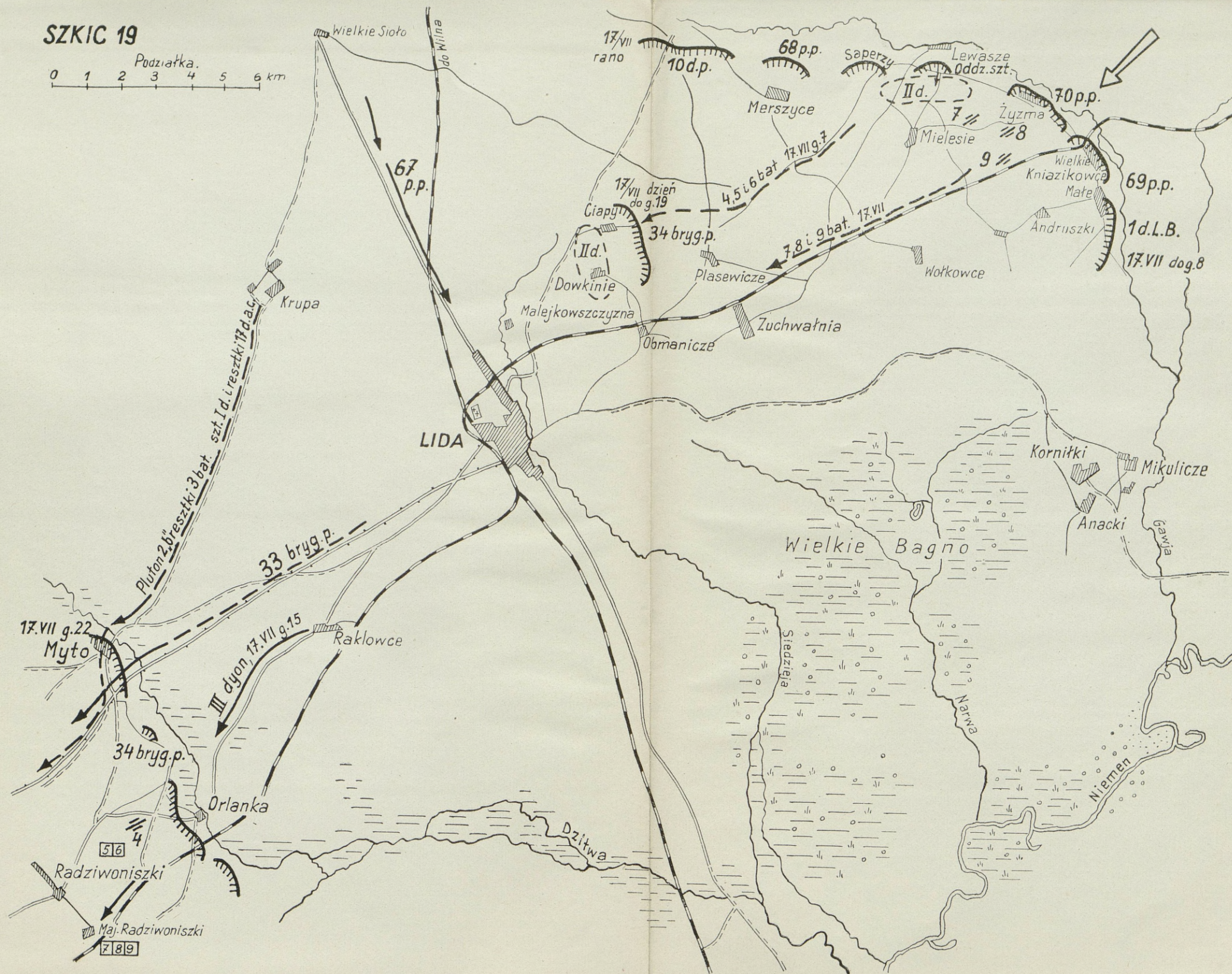
Szkic 18.

Podziałka:
0 5 10 15 km



SZKIC 19

Podziałka.
0 1 2 3 4 5 6 km



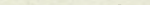
SZKIC 21

Map showing military positions and movements in the Grodno region, including towns like Dombrowa, Kamionka, Jelna, Skorzyki, Różanka, and Mosty. The map includes a scale bar (0 to 8 km) and a legend (Podziałka).

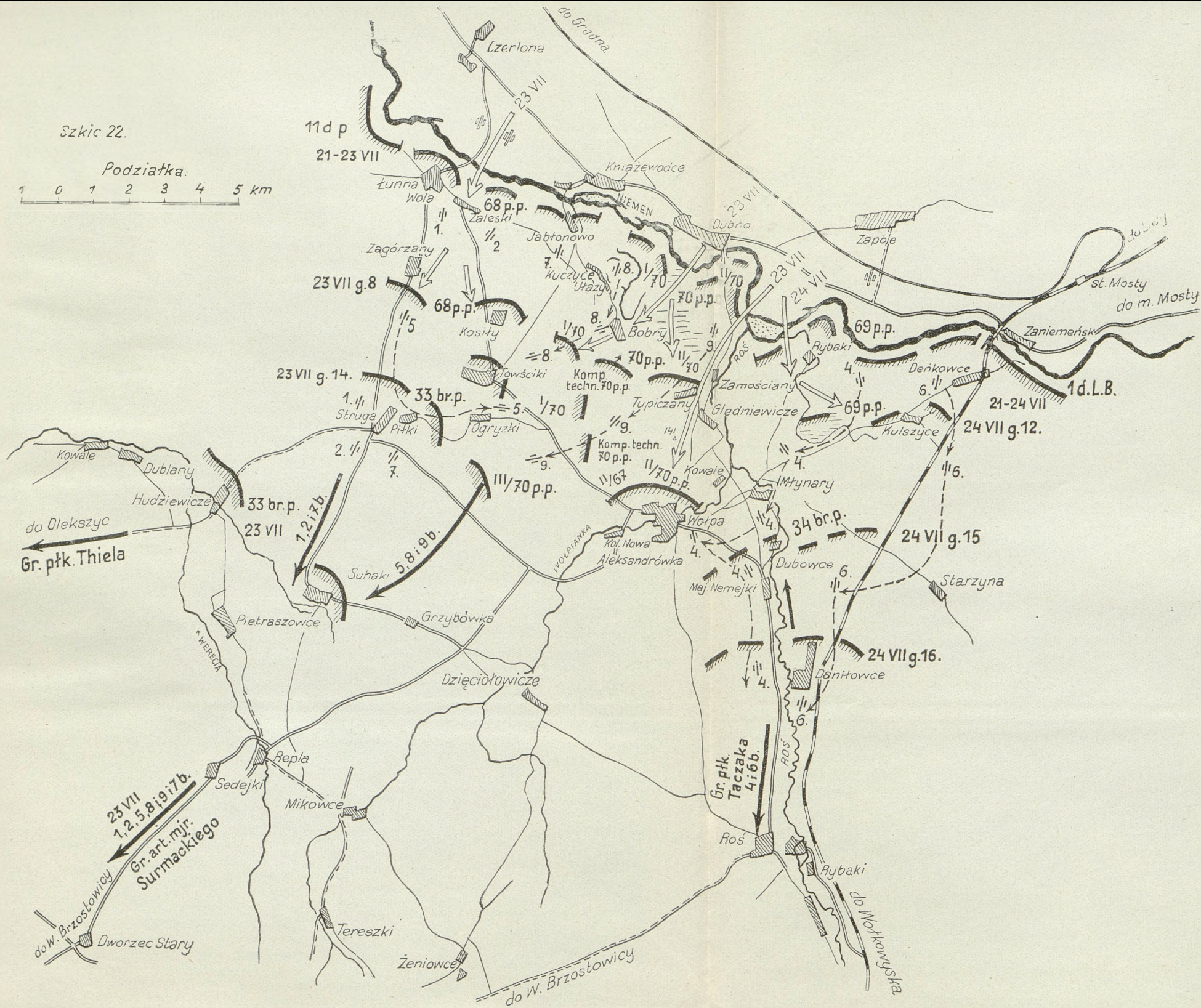
Key locations and units shown:

- Towns:** Dombrowa, Kamionka, Jelna, Skorzyki, Różanka, Bobry, Podróżanka, Potok, Mikołajewszczyzna, Daszkowce, Mosty, Zaniemeńsk, Podworna, Żelwiany, Deńkowce, Kulszyce.
- Units and Strengths:** 11/68, 67 p.p., 68 p.p., 34 brig. p., 11/70 p.p., 6 1/2, 5, 1 d.L.B., 11/8, 7, 9, 4.
- Directions:** do Grodna, do Lidy.
- Dates:** 20.VII g.6, 20.VII g.6.
- Other:** 10 d.p., 1 d.L.B., 1 d.

Podziatka:

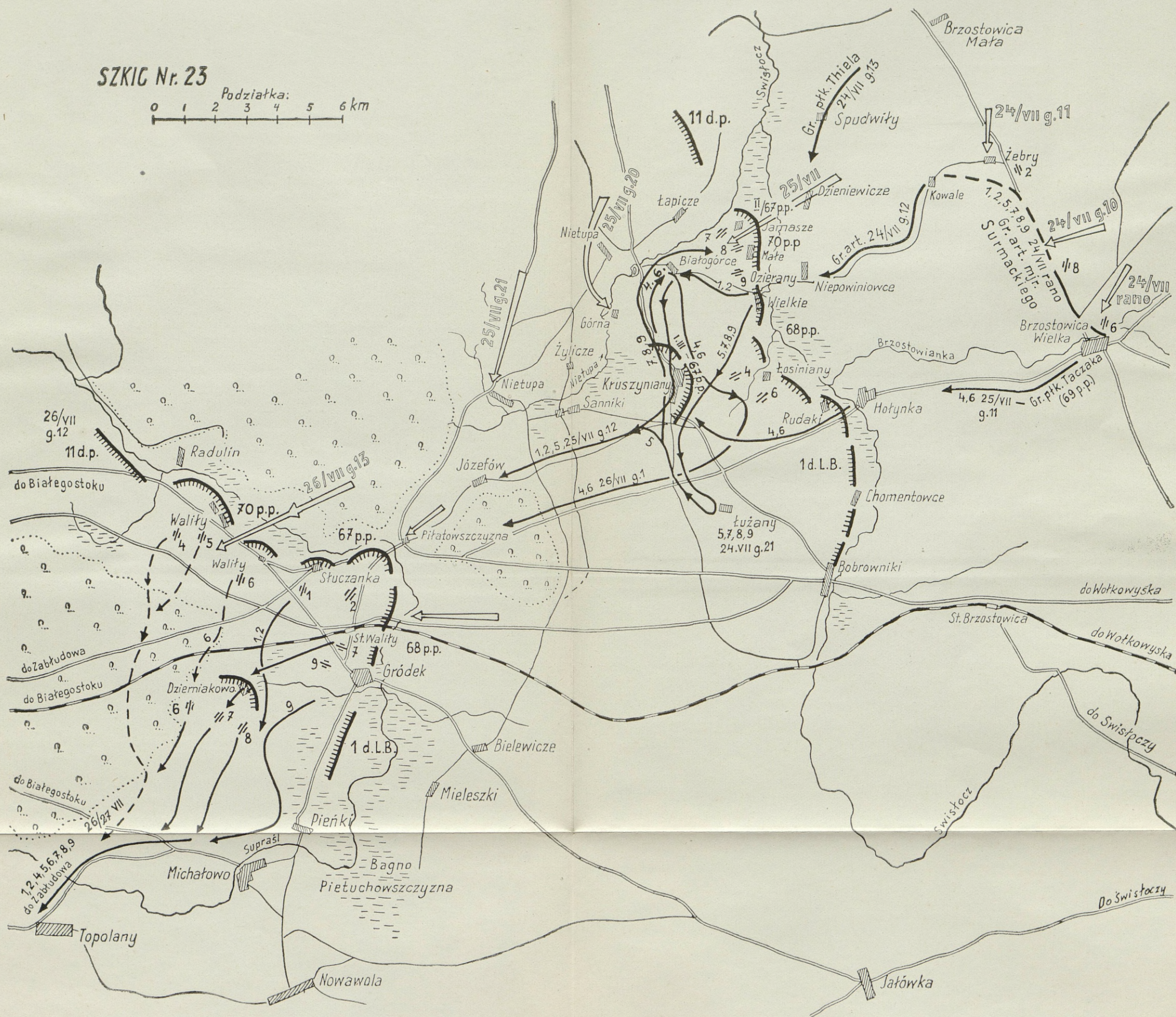
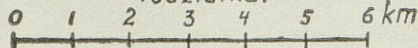


A horizontal scale bar with markings at 1, 0, 1, 2, 3, 4, and 5 km. The bar is divided into segments by vertical tick marks.



SZKIC Nr. 23

Podziatka:





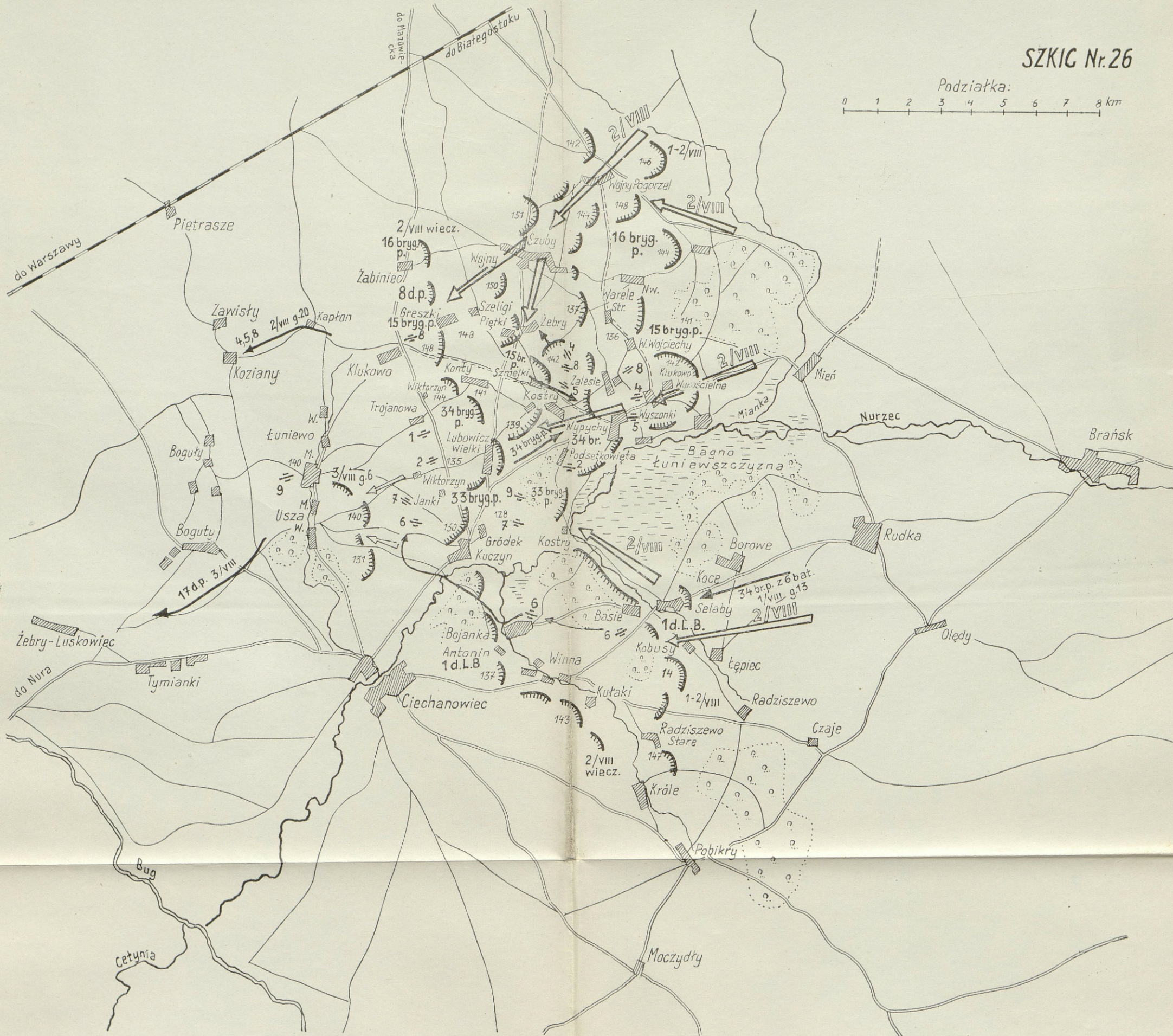
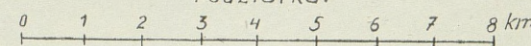
Szkic 25.

Podziałka:

1 0 1 2 3 4 5 km

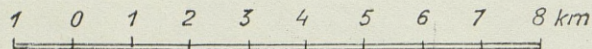


Podziatka:



Szkic 27

Podziatka:



Podziałka:
0 1 2 3 4 5 6 7 8 km

Płnc.

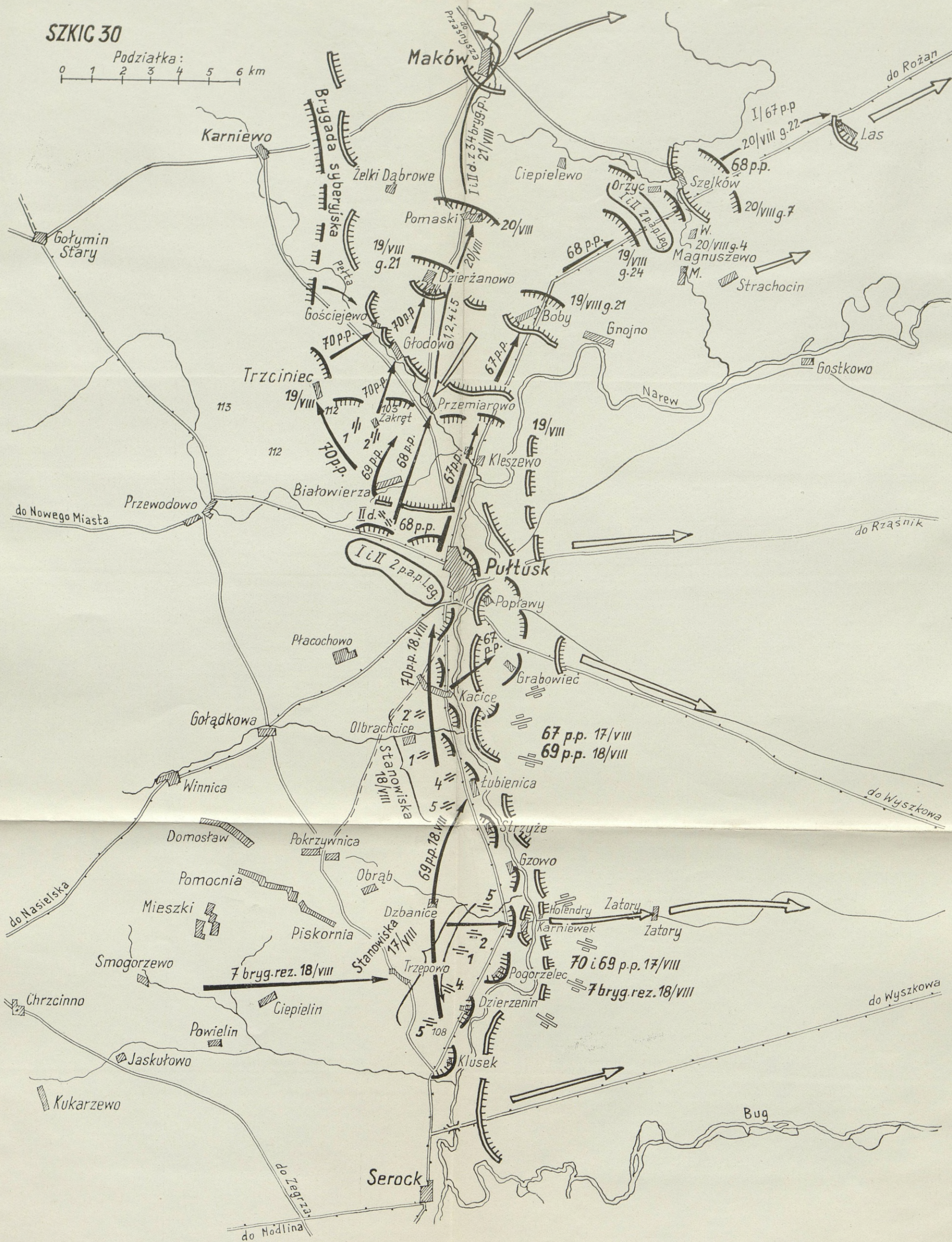


Szkic 29.

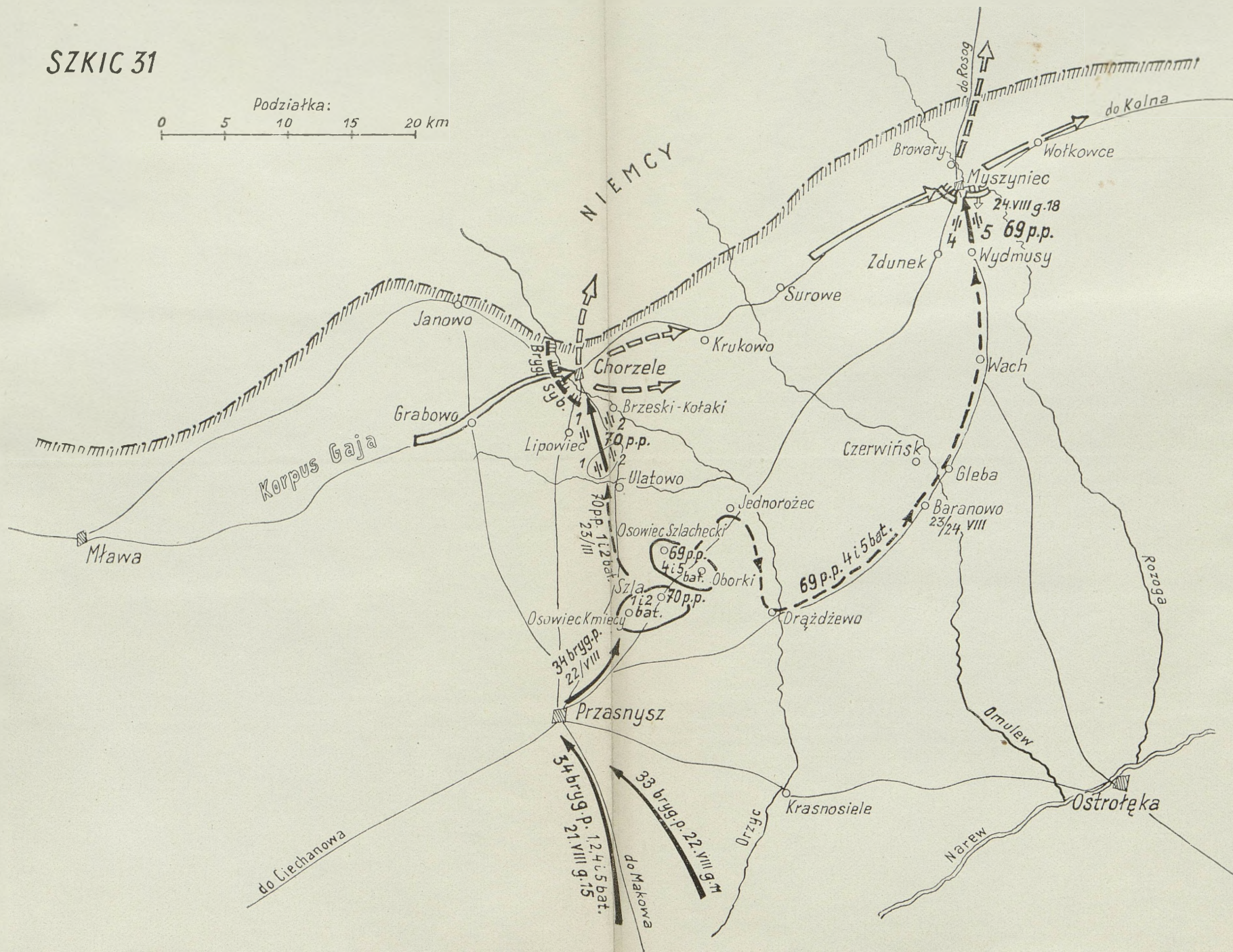


SZKIC 30

Podziałka:
0 1 2 3 4 5 6 km

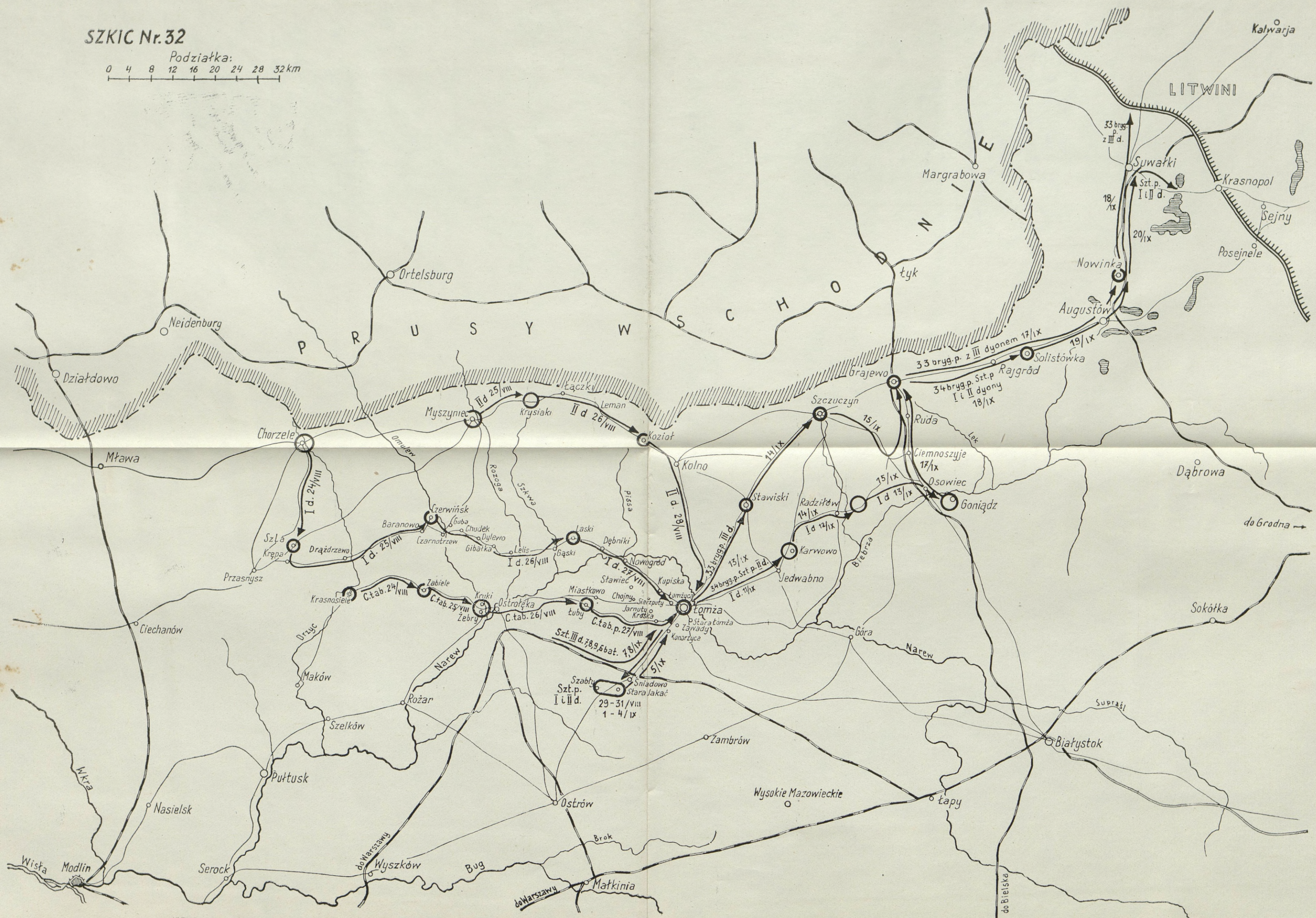
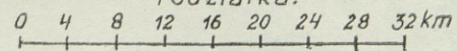


SZKIC 31



SZKIC Nr. 32

Podziatka:

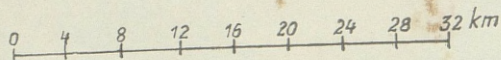


Podziałka:

A horizontal number line with tick marks labeled 0, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, and 8 km.



SZKIC 34





37852/
12.